

03074

L:1.

BIBLIOTEKA  
IZBY PRZE-  
MYSŁOWO-  
HANDLOWEJ  
W KRAKOWIE

Sp.

L.in.2759.

OWEJ I PRZEMYSŁOWEJ  
WIE. XV.

SPRAWOZDANIE  
Z CZYNNOSCI  
I Z PUBLICZNYCH POSIEDZEN  
IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ  
W KRAKOWIE  
za rok 1902.

KRAKÓW.

NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

1904.



BIBLIOTEKA IZBY  
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
W KRAKOWIE

MINISTERSTWO HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ  
WŁAŚCIWOŚCI

---

SPRAWOZDANIE  
Z CZYNNOSCI  
I Z PUBLICZNYCH POSTĘPZEŃ  
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

W KRAKOWIE

ROK 1906 1907



WYDAWCA  
KRAKÓW  
Drukarnia ...  
ul. ...



WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ  
W KRAKOWIE. XV.

---

SPRAWOZDANIE  
Z CZYNNOŚCI  
I Z PUBLICZNYCH POSIEDZEŃ  
IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ  
W KRAKOWIE  
za rok 1902.



KRAKÓW.

NĄKLĄDEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

W drukarni H. Koziańskiego w Krakowie.

1904.

**WYDAWNICTWA**  
**IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ**  
**W KRAKOWIE**

- I. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w sprawie monopolu spirytusowego. Kraków, 1894.
  - II. Sprawozdania z obrad za rok 1894. Kraków, 1895.
  - III. Sprawozdania z obrad za rok 1895. Kraków, 1896.
  - IV. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w sprawie podwyższenia podatku od spirytusu. Kraków, 1896.
  - V. Sprawozdania z obrad Izby za rok 1896. Kraków, 1897.
  - VI. Sprawozdania z obrad Izby za rok 1897. Kraków, 1898.
  - VII. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w sprawie podwyższenia ceny kart korespondencyjnych. Kraków, 1898.
  - VIII. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w sprawie żeglugi parowej na Wiśle. Kraków, 1898.
  - IX. Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących organizacyi i zakresu działania Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Kraków, 1898.
  - X. Sprawozdania za rok 1898. Kraków, 1899.
  - XI. Sprawozdania za rok 1899. Kraków, 1900.
  - XII. Sprawozdania za rok 1900. Kraków, 1901.
  - XIII. Die Ein- und Ausfuhr von Holz- und Holzwaren in den wichtigsten Staaten sammt den einschlägigen Zolltarifen. Wiedeń, 1902.
  - XIV. Sprawozdania za rok 1901. Kraków, 1902.
  - XV. Sprawozdania za rok 1902. Kraków, 1904.
  - XVI. Sprawozdania za rok 1903. W druku.
-

*Kraków, 30 marca 1904.*

Sprawozdanie z czynności Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie za rok 1902 opuszcza prasę ze znacznym, blisko ośm miesięcy wynoszącym spóźnieniem. Zwłoka w wydawnictwie spowodowana została nadzwyczajnymi pracami Izby w sprawie spisu przemysłowego, oraz przygotowań do nowej autonomicznej taryfy celnej i traktatów handlowych.

Rocznik 1902 zastosowany jest w układzie do poprzednich publikacji Izby.

**Z Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej  
w Krakowie.**

Prezes, radca ces.:  
*Mendelsburg.*

Sekretarz:  
*Dr. Benis.*



## SPIS RZECZY.

	Strona
<b>A</b> jenci handlowi, zmiana §. §. 59 i 60 u. p. . . . .	242
» » karty legitymacyjne . . . . .	26, 29, 73, 291
Ameryka Północna wychodźtwa . . . . .	265
Arkusz ewidencyjny, liczenie . . . . .	183
» przemysłowy . . . . .	143, 175, 190
» rolniczy . . . . .	146, 177, 200
Austro-węgierska ugoda . . . . .	18
<b>B</b> ahnlagernd i Bahnrestante nadawanie przesyłek . . . . .	294
Bank austro-węg., cenzorzy wekslowi dla filii w Kra- kowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie . . . . .	45, 291
Beczki, cło . . . . .	102, 104
» na naftę, cło . . . . .	103, 104
» drzewo, cło . . . . .	102
Bezpłatna szkoła handlowa . . . . .	66
Białko, cło . . . . .	82
Biuro informacyjne nowe w Krakowie . . . . .	245
Błony złotnicze, cło . . . . .	91
Bory, ładownia . . . . .	219
Budowa drugiego mostu na Wiśle . . . . .	52, 222
Budowle inwestycyjne . . . . .	48
» spis . . . . .	188
Budulcowe drzewo, cło . . . . .	95
Budżet na r. 1903 . . . . .	273
Bydło, cło . . . . .	91
» młode, cło . . . . .	80
» jelita, cło . . . . .	77, 80
» stacya rewizyjna w Krakowie . . . . .	53
» transporty niedzielne . . . . .	57
Byki, cło . . . . .	80
<b>C</b> arnauba wosk, cło . . . . .	86
Cedule domowe . . . . .	206, 214
Celluloza, drzewo, cło . . . . .	113

	Strona
Celna taryfa nowa . . . . .	74
Celny magazyn w Tarnowie, należności . . . . .	239
Central-Anzeiger für das öffentliche Lieferungswesen . . . . .	279
Cenzorzy wekslowi dla filii Banku austro-węg. w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie . . . . .	45, 291
Certyfikaty paszportowe . . . . .	27
Chabówka-Zakopane, wybór delegata do komisji stacyjnej . . . . .	292
Chałupnicza karta . . . . .	146, 176, 199
Charakter przemysłowy czyszczenia pieców . . . . .	244
» » handlu obrazami olejnymi . . . . .	30
» » rozwoju węgla . . . . .	315
» » sprzedaży towarów norymberskich . . . . .	243
» » wyrobu środków do tępienia myszy i szczurów . . . . .	30
Ciełeta, cło . . . . .	80
Cienkie drzewo do fabrykacji papieru, cło . . . . .	110
Ciesielskie wyroby, cło . . . . .	107
Cło na bydło . . . . .	77, 80
» dowozowe . . . . .	74
» na drzewo . . . . .	77, 92, 110
» » mąkę i produkta młynarskie . . . . .	77, 79
» » produkta zwierzęce . . . . .	77, 81, 92
» » towary drzewne . . . . .	78, 102
» przyjmowanie złota . . . . .	283
» wywozowe . . . . .	76, 110
Członka Izby powołanie . . . . .	41
Czopy, cło . . . . .	102
Czynności kancelaryjne . . . . .	25, 29, 73, 290
Czyszczenie pieców, charakter przemysłowy . . . . .	244
<b>Dęgi, cło . . . . .</b>	<b>102</b>
Delegat do komisji stacyjnej Chabówka-Zakopane, wybór . . . . .	292
Delegatów do rady przybocznej dla opodatkowania piwa, spirytusu i nafty, wybór . . . . .	43
Deski, cło . . . . .	102, 127
» wywóz . . . . .	124
Dochodzeń wstępnych listy, liczenie . . . . .	180
Domokrąstwa trzodą, zakaz . . . . .	54
Domowe ceduły . . . . .	206, 214
Dostawa oleju rzepakowego dla galicyjskich kolei państwowych . . . . .	227
Dostaw krótki termin . . . . .	281

	Strona
Dostaw ogłoszenie . . . . .	279
Dowód uzdolnienia, dyspenzy . . . . .	28
Dowozowe cła . . . . .	74
Drewniane kołki, cło . . . . .	109
» materiały do opakowania, cło . . . . .	105
» narzędzia, cło . . . . .	107
Drogi wodne w Galicji . . . . .	307
Drugiego mostu na Wiśle budowa . . . . .	52, 222
Drut drzewny, cło . . . . .	110
Drzewa wywóz z Austrii do Niemiec . . . . .	123
» » » » Szwajcaryi . . . . .	124
Drzewna wełna, cło . . . . .	110
Drzewne towary, cło . . . . .	78, 102
Drzewny drut, cło . . . . .	110
Drzewo, cło . . . . .	77, 92, 110
» beczkowe, cło . . . . .	102
» budulcowe i użytkowe, cło . . . . .	95
» na celulozę, cło . . . . .	113
» cienkie do fabrykacji papieru, cło . . . . .	110
» heblowane, cło . . . . .	103
» okrągłe, cło . . . . .	93, 95, 96, 126
» » wywóz . . . . .	124
» opałowe, cło . . . . .	93, 147
Dyspenzy do dowodu uzdolnienia . . . . .	28
<b>E</b> kskontyngentowego spirytusu, użycie do wyrobu octu . . . . .	30
Emigracya do Ameryki Północnej . . . . .	265
» » Kanady . . . . .	270
» » Niemiec . . . . .	261
» koncesya na sprzedaż kart międzypokład. . . . .	268
» niemieccy pośrednicy . . . . .	262
» osadnicza . . . . .	269
» państwowy urząd . . . . .	260
» robotników z Galicji . . . . .	251
Emigracyjna konferencya . . . . .	251
Epstein Tadeusz, powołanie na członka Izby . . . . .	41
Ewakuacya Wawelu . . . . .	49, 51
Ewidencyjne arkusze, liczenie . . . . .	183
<b>F</b> ormularze spisowe, wskazówki przy wypełnianiu . . . . .	189
Formularzy tabela . . . . .	149
Frankatura, obliczenie not . . . . .	297
Frekwencya uczniów kupieckich w krakowskich szko- łach uzupełniających . . . . .	63
Frekwencya w krakowskiej szkole przemysłowej . . . . .	33

	Strona
<b>G</b> abki, cło . . . . .	87
Galicja, drogi wodne . . . . .	307
» emigracja robotników . . . . .	251
Gonty, cło . . . . .	102
Gospodarstwa rolne i leśne, spis . . . . .	187
» rolniczo-przemysłowe, wybór przymusowych zarządców . . . . .	292
Graniczne utrudnienia przy wywozie do Węgier . . . . .	31
<b>H</b> andlowa sekcja, wybory . . . . .	13
Handlu obrazami olejnymi charakter przemysłowy . . . . .	30
Heblowane drzewo, cło . . . . .	103
<b>I</b> mienna lista (spis przemysłowy) . . . . .	206
Import wapna rosyjskiego . . . . .	59
Informacyjne biuro nowe w Krakowie . . . . .	245
Instrukcja dla komisarzy spisowych . . . . .	141, 175
» » naczelnich władz spisowych . . . . .	209
» » rewizorów . . . . .	202
Inwestycyjne roboty . . . . .	48
Izba, budżet . . . . .	273
Izby członka powołanie . . . . .	41
» handlowe, stosunek do ustawodawstwa krajowego . . . . .	282
» nowej ukonstituowanie się . . . . .	3
» posła sprawozdanie . . . . .	17
<b>J</b> achniewicz Paweł, zapomoga . . . . .	279
Jagnięta, cło . . . . .	80
Jaja, cło . . . . .	82
Japoński воск, cło . . . . .	86
Jasło, cenzorzy wekslowi . . . . .	291
» sędziowie obywatelscy dla sądu obwodowego . . . . .	293
Jelita bydłce, cło . . . . .	91
Josefert Bruno, nominacja . . . . .	279
<b>K</b> anada, emigracja . . . . .	270
Kanały w Galicji . . . . .	307
Kancelaryjne czynności . . . . .	27, 29, 73, 290
Karta chałupnicza . . . . .	146, 176, 199
Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów . . . . .	26, 29, 73, 291
Klepki, cło . . . . .	93, 102, 104
Kobylanka, stacya telegraficzna . . . . .	29
Koła do wózków dzieciennych, cło . . . . .	108
Kolej północna, upaństwowienie . . . . .	298
» lokalna Piła-Jaworzno, tor przemysłowy . . . . .	219

	Strona
Kolej Oświęcim-Podgórze, budki strażnicze . . . . .	50
» Sucha-Skawina, budki strażnicze . . . . .	50
Koleje państwowe galicyjskie, dostawa oleju rzepakowego . . . . .	227
Kolejowa komisya krajowa, wybór członka . . . . .	291
» międzynarodowa konwencya berneńska . . . . .	293
Kolej, przystanek w Krakowie . . . . .	306
Kolejowe magazyny, pobieranie próbek . . . . .	242
« progi, cło . . . . .	98, 101
Kołki drewniane, cło . . . . .	109
Kołodziejskie wyroby, cło . . . . .	107
Komisarze spisowi, instrukcja . . . . .	175
» » wskazówki . . . . .	141, 189
Komisya budżetowa, wybór . . . . .	43
» dla komunikacji kolejowych i wodnych, wybór . . . . .	43
» kolejowa krajowa, wybór członka . . . . .	291
» podatku zarobkowego, wybór członka . . . . .	292
» połączonych sekcji, wybór członka . . . . .	43
» sekcji handlowej, wpis . . . . .	43
» » przemysłowej, wpis . . . . .	43
» stacyjna Chabówka-Zakopane, wybór delegata . . . . .	292
Komisysi stałych, wybór . . . . .	41
Komisyjne przesłuchiwanie, liczenie . . . . .	186
Konceptowy urzędnik prowizoryczny . . . . .	273, 279
Konceptista, usystemizowanie stałej posady . . . . .	273, 279
Konferencya emigracyjna . . . . .	251
Konie, cło . . . . .	80
Kontrolna lista . . . . .	203
Konwencya międzynarodowa kolejowa w Bernie . . . . .	293
Kozy, cło . . . . .	80
Krajowa komisya kolejowa, wybór członka . . . . .	291
» » podatku zarobkowego, wybór członka . . . . .	292
Krajowe ustawodawstwo, stosunek Izb handlowych . . . . .	282
Kraków, budynek administracyjny dla Dyrekcyi kolei państwowych . . . . .	50
Kraków, cenzorzy wekslowi . . . . .	45, 291
» nowe biuro informacyjne . . . . .	245
» przystanek kolejowy . . . . .	306
» sędziowie obywatelscy dla sądu kraj. . . . .	44, 293
» szkoła przemysłowa . . . . .	33
» urządzenie stacji rewizyjnej . . . . .	53
» wystawa prac terminatorских . . . . .	246
» szkoły uzupełniające, frekwencya uczniów kucpiekich . . . . .	63
Krew suszona, cło . . . . .	91
Krokwie, cło . . . . .	96, 127

	Strona
Krótki termin dostaw . . . . .	281
Krowy, cło . . . . .	80
Książeczki recepisowe pocztowe nowe . . . . .	68
Kupieccy uczniowie, frekwencya w krakowskich szko- łach uzupełniających . . . . .	63
Kurki, cło . . . . .	102, 105
Kurs majsterski dla szewców . . . . .	285, 313
Kwiatkowski Jan, nieprzyjęcie rezygnacyi . . . . .	41
<b>Ł</b> eśne i rolne gospodarstwa, spis . . . . .	187
Lista dochodzeń wstępnych, liczenie . . . . .	180
» imienna . . . . .	206
» kontrolna . . . . .	203
<b>Ł</b> adownia w Borach . . . . .	219
Łaty, cło . . . . .	102
<b>M</b> agazyn celny w Tarnowie, należytości . . . . .	239
Magazyny kolejowe, pobieranie próbek . . . . .	242
Majsterski kurs dla szewców . . . . .	285, 313
Mąka, cło . . . . .	77, 79
Marki ochronne . . . . .	25, 29, 73, 291
Materyały drewniane do opakowania, cło . . . . .	105
» tarte, cło . . . . .	96, 98
Meblowe stolarstwo, materyał, cło . . . . .	99
Merz Wilhelm, roboty inwestycyjne . . . . .	48
Międzynarodowa konwencya kolejowa berneńska . . . . .	293
Miód, cło . . . . .	85
Mleko, cło . . . . .	82
Młode bydło, cło . . . . .	80
Młynarskie produkta, cło . . . . .	79
Mostu drugiego na Wiśle budowa . . . . .	52, 222
Muły, cło . . . . .	80
Myszy i szczury, charakter przemysłowy wyrobu środ- ków do tępienia . . . . .	30
<b>N</b> aczelné władze spisowe, instrukcyja . . . . .	209
Nadbrzezie, portu budowa . . . . .	51
» stacya telegraficzna . . . . .	29
Nafta, beczki, cło . . . . .	103, 104
Należytości w magazynie celnym w Tarnowie . . . . .	239
Narzędzia drewniane, cło . . . . .	107
Niedzielne transporty bydła . . . . .	57
Niemcy, wychodźstwo . . . . .	261
» wywóz otrąb z prosa . . . . .	62

	Strona
Nieprzyjęcie rezygnacji p. Jana Kwiatkowskiego . . . . .	41
Nierogacizna, taryfa . . . . .	222
»      zakaz domokraństwa . . . . .	54
Nominacje urzędników . . . . .	279
Norymberskich towarów sprzedaż, charakter prze- mysłowy . . . . .	243
Nowa taryfa celna . . . . .	74
Nowe biuro informacyjne w Krakowie . . . . .	245
»      książeczki recepisowe . . . . .	68
Nowej Izby ukonstytuowanie się . . . . .	3
Nowy Sącz, rozszerzenie stacyi . . . . .	50
<b>O</b> brzami olejnymi handlu charakter przemysłowy . . . . .	30
Obręcze, cło . . . . .	103, 105
Obywatelscy sędziowie dla sądu krajowego . . . . .	44, 293
»      »      »      »      obwodowego w Jaśle . . . . .	293
»      »      »      »      »      w Rzeszowie . . . . .	45
Ochronne marki . . . . .	25, 29, 73, 291
Octu wyrób, użycie spirytusu ekskontyngentowego . . . . .	30
Odpadki woskowe, cło . . . . .	87
Ofertowe rozprawy, ogłoszenie . . . . .	279
Okrągłe drzewo, cło . . . . .	93, 95, 96, 126
»      »      wywóz . . . . .	124
Oleje mineralne, delegat do rady przybocznej . . . . .	43
»      »      uwolnienie od podatku spożywczego . . . . .	28
Oleju rzepakowego dostawa dla galic. kolei państw. . . . .	227
Opakowanie, drewniane materiały, cło . . . . .	105
Opałowe drzewo, cło . . . . .	93, 147
Ordynacja wyborcza . . . . .	3
Osadnicza emigracja . . . . .	269
Ośły, cło . . . . .	80
Otręby z prosa, wywóz do Niemiec . . . . .	62
Owce, cło . . . . .	80
<b>P</b> apieru fabrykacja, cienkie drzewo, cło . . . . .	110
Paszportowe certyfikaty . . . . .	27
Pęcherze, cło . . . . .	91
Pieców czyszczenia charakter przemysłowy . . . . .	244
Pierze, cło . . . . .	90
Piła-Jaworzno, tor przemysłowy kolei lokalnej . . . . .	219
Pionierskie ćwiczenia na Wiśle . . . . .	46
Pióra, cło . . . . .	90
Piwo, delegat do rady przybocznej . . . . .	43
»      wywóz do Węgier . . . . .	31

	Strona
Pobieranie próbek z towarów złożonych w magazynach kolejowych . . . . .	242
Pochodzenia i użycia, świadectwa . . . . .	27
Poczty i telegrafy . . . . .	29
Podatek spożywczy, uwolnienie olejów mineralnych . . . . .	28
» zarobkowy, komisya, wybór członka . . . . .	292
Poddziały spisu systematycznego, projekt . . . . .	160
Podgórze, telefon na stacyi . . . . .	67, 246
Podgórze-Płaszów, kolej dowozowa do baraków . . . . .	50
» rozszerzenie stacyi . . . . .	50
Północnej kolei upaństwowienie . . . . .	298
Pomnożenie szkół przemysłowych . . . . .	33
Popieranie przemysłu, ustawa rządowa . . . . .	292
Port w Nadbrzeziu, budowa . . . . .	51
Posła Izby sprawozdanie . . . . .	17
Powołanie członka Izby . . . . .	41
Prac terminatorskich wystawa w Krakowie . . . . .	246
Preparaty zwierzęce, cło . . . . .	92
Prezydium wybór . . . . .	16
Próbek z towarów złożonych w magazynach kolejowych, pobieranie . . . . .	242
Produkta młynarskie, cło . . . . .	79
» zwierzęce, cło . . . . .	77, 81, 92
Progi kolejowe, cło . . . . .	98, 101
Projekt poddziałów spisu systematycznego . . . . .	160
Prosięta, cło . . . . .	80
Proso, wywóz otrąb do Niemiec . . . . .	92
Przędza, cło . . . . .	89
Przemysł, ustawa rządowa o popieraniu . . . . .	282
Przemysłowa sekcyja, wybory . . . . .	15
» szkołą w Krakowie . . . . .	33
» ustawa, zmiana §§. 59 i 60 . . . . .	242
Przemysłowe wzory . . . . .	26, 29, 73, 291
Przemysłowy arkusz . . . . .	143, 175, 190
» spis, sprawozdania . . . . .	129, 250
Przesłuchiwanie komisyjne, liczenie . . . . .	186
Przyjmowanie złota na cle . . . . .	283
Przymusowi zarządcy gospodarstw rolniczo-przemysłowych, wybór . . . . .	292
Przystanek kolejowy w Krakowie . . . . .	306
Publiczne roboty w Galicyi . . . . .	22
<b>R</b> ada przyboczna dla opodatkowania piwa, spirytusu i nafty, wybór delegatów . . . . .	43
Rapoporta dra A., posła Izby, sprawozdanie . . . . .	17

	Strona
Recepisowe książeczki pocztowe nowe . . . . .	68
Regulacja Wisły . . . . .	23
Rewizorzy, wyszkolenie . . . . .	140
» instrukcja . . . . .	202
Rewizya trasy Tarnów-Szczucin . . . . .	47
Rewizyjnej stacyi na bydło w Krakowie urządzenie . . . . .	53
Robotników emigracya z Galicyi . . . . .	251
Roboty inwestycyjne . . . . .	48
» publiczne w Galicyi . . . . .	22
Rolne i leśne gospodarstwa, spis . . . . .	187
Rolniczy arkusz . . . . . 146, 177,	200
Rosyjskiego wapna import . . . . .	59
Rozporządzenie wykonawcze do zmiany §§. 59 i 60 u. p. . . . .	241
Rozprawy ofertowe, ogłoszenie . . . . .	279
Rozwóz węgla, charakter przemysłowy . . . . .	315
Rządowa ustawa o popieraniu przemysłu . . . . .	282
Rzeki, kanalizacya . . . . . 308,	310
Rzepakowego oleju dostawa dla galic. kolei państw. . . . .	227
Rzeszów, budowa kasarni kolejowej . . . . .	50
» cenzorzy wekslowi . . . . . 45,	291
» powiększenie kancelaryi magazynu frachtowego . . . . .	50
» sędziowie obywatelscy dla sądu obwodowego . . . . .	45
Rzeszów-Staroniwa, rozszerzenie toru na stacyi . . . . .	50
<b>Sędziowie obywatelscy dla sądu krajowego w Krakowie . . . . .</b>	<b>44, 293</b>
Sędziowie obywatelscy dla sądu obwodowego w Jasle . . . . .	293
» » » » » w Rzeszowie . . . . .	45
Sekcyja handlowa, wybory . . . . .	13
» przemysłowa, wybory . . . . .	15
Sierść, cło . . . . .	88
Składowe w magazynie celnym w Tarnowie . . . . .	239
Skrzynki pocztowe w Krakowie . . . . .	29
Służba telegraficzna we Wieliczce . . . . .	29
Sołotwina, rozszerzenie stacyi . . . . .	50
Spirytus, delegat do rady przybocznej . . . . .	43
» wywóz do Węgier . . . . .	32
» ekskontyngentowy, użycie do wyrobu octu . . . . .	30
Spis przemysłowy, sprawozdanie . . . . . 129,	250
» systematyczny, projekt podziałów . . . . .	160
Spisowe formularze, wskazówki przy wypełnianiu . . . . .	189
» władze naczelne, instrukcyja . . . . .	209
Spisowi komisarze, instrukcyja . . . . .	175
» » wskazówki . . . . . 141,	189
Spław na Wiśle . . . . .	46

	Strona
Sprawozdanie posła Izby . . . . .	17
Sprzedaż towarów norymberskich, charakter przemysłowy . . . . .	243
Środki do tępienia myszy i szczurów, charakter przemysłowy wyrobu . . . . .	30
Stacya telegraficzna w Kobylance . . . . .	29
» » w Nadbrzeziu . . . . .	29
» w Podgórzu, telefon . . . . .	67, 246
» rewizyjna w Krakowie, urządzenie . . . . .	53
Stałych komisji, wybór . . . . .	41
Stolarskie wyroby, cło . . . . .	107
Stolarstwo meblowe, materyał, cło . . . . .	99
Stosunek Izb handlowych do ustawodawstwa krajowego	282
Stróże, rozszerzenie toru i powiększenie t. zw. »Heizhausu« . . . . .	50
Superrewizya bydła w Krakowie . . . . .	53
Suszona krew, cło . . . . .	91
Świadectwa pochodzenia i użycia . . . . .	27
Świnie, cło . . . . .	80
» taryfa . . . . .	222
» zakaz domokraństwa . . . . .	54
Systematyczny spis, projekt podziałów . . . . .	160
Szczec, cło . . . . .	88
Szewcy, kurs majsterski . . . . .	285, 313
Szkoła przemysłowa w Krakowie . . . . .	33
Szkoły uzupełniające krakowskie, frekwencya uczniów kupieckich . . . . .	63
<b>T</b> abela formularzy . . . . .	149
Tarnów, cenzorzy wekslowi . . . . .	45, 291
» należności w magazynie celnym . . . . .	239
Tarnów-Szczucin rewizya trasy . . . . .	47
Tarte materyały, cło . . . . .	96, 98
Taryfa celna nowa . . . . .	74
» na nierogaciznę . . . . .	222
Telefon na stacyi w Podgórzu . . . . .	67, 246
Telegraficzna służba w Wieliczce . . . . .	29
» stacya w Kobylance . . . . .	29
» » » Nadbrzeziu . . . . .	29
Termin krótki dostaw . . . . .	281
Terminatorskich prac wystawa w Krakowie . . . . .	246
Tor przemysłowy kolei lokalnej Piła-Jaworzno . . . . .	219
Towary norymberskie, sprzedaż, charakter przemysłowy	243
» drzewne, cło . . . . .	78, 102
Transporty niedzielne bydła . . . . .	57

	Strona
Trasy Tarnów-Szczucin rewizya . . . . .	47
Trzoda, domokrąstwa zakaz . . . . .	54
» taryfa . . . . .	222
<b>Uczniowie kupieccy, frekwencya w krakowskich szko-</b> <b>łach uzupełniających . . . . .</b>	<b>63</b>
Uгода austro-węgierska . . . . .	18
Ukonstytuowanie się nowej Izby . . . . .	3
Ule, cło . . . . .	84
Upaństwowienie kolei północnej . . . . .	298
Urządzenie stacyi rewizyjnej w Krakowie . . . . .	53
Ustawa przemysłowa, zmiana §. 59 i 60 . . . . .	242
» rządowa o popieraniu przemysłu . . . . .	282
Ustawodawstwo krajowe, stosunek Izb handlowych . . . . .	282
Utrudnienia graniczne przy wywozie do Węgier . . . . .	31
Uwolnienie olejów mineralnych od podatku spoży- wczego w r. 1901 . . . . .	28
Uzdolnienia dowód, dyspenzy . . . . .	28
Użycia i pochodzenia świadectwa . . . . .	27
Użycie spirytusu ekskontyngentowego do wyrobu octu . . . . .	30
Użytkowe drzewo, cło . . . . .	95
<b>Wapna rosyjskiego import . . . . .</b>	<b>59</b>
Wawelu ewakuacya . . . . .	49, 51
Węgla rozwój, charakter przemysłowy . . . . .	315
Węgry, utrudnienia graniczne przy wywozie . . . . .	31
Wetna domowa, cło . . . . .	110
Wieliczka, rozszerzenie stacyi . . . . .	50
» telegraficzna służba . . . . .	29
Wisła, budowa drugiego mostu . . . . .	52; 222
» regulacya . . . . .	23
» spław . . . . .	46
Władze spisowe naczelne, instrukcyja . . . . .	209
Włosie, cło . . . . .	88
Włosy, » . . . . .	88
Wódki, wywóz do Węgier . . . . .	32
Wodne drogi w Galicyi . . . . .	307
Woły, cło . . . . .	80
Wosk, cło . . . . .	85
» Carnauba, cło . . . . .	86
» japoński » . . . . .	86
Woskowe odpadki » . . . . .	87
Wskazówki dla komisarzy spisowych . . . . .	141, 175, 189
» przy wypełnianiu formularzy spisowych . . . . .	189
Wybór członka do krajowej komisji kolejowej . . . . .	291

	Strona
Wybór członka do krajowej komisji podatku zarobk.	292
» delegata do komisji stacyjnej Chabówka-Zakopane . . . . .	292
» delegatów do rady przybocznej dla opodatkowania piwa, spirytusu i nafty . . . . .	43
» prezydium . . . . .	16
» przymusowych zarządców gospodarstw rolniczo-przemysłowych . . . . .	292
» stałych komisji . . . . .	41
Wyborcza ordynacya . . . . .	3
Wybory . . . . .	12
Wychodźstwo do Ameryki północnej . . . . .	265
» » Kanady . . . . .	270
» » Niemiec . . . . .	261
» osadnicze . . . . .	269
» robotników z Galicyi . . . . .	251
Wyroby ciesielskie, cło . . . . .	107
» kołodziejские, cło . . . . .	107
» stolarskie, cło . . . . .	107
Wystawa prac terminatorских w Krakowie . . . . .	246
Wyszkolenie rewizorów . . . . .	140
Wywóz desek . . . . .	124
» do Węgier, utrudnienia graniczne . . . . .	31
» drzewa okrągłego . . . . .	124
» » z Austrii do Niemiec . . . . .	123
» » » » Szwajcaryi . . . . .	124
» otrąb z prośa do Niemiec . . . . .	62
Wywozowe cła . . . . .	76, 110
Wzory przemysłowe . . . . .	26, 29, 73, 291
<b>Z</b> akaz domokraństwa trzodą . . . . .	54
Zarządcy przymusowi gospodarstw rolniczo-przemysłowych, wybór . . . . .	292
Złotnicze błony, cło . . . . .	91
Złoto, przyjmowanie na cło . . . . .	283
Zmiana §. §. 59 i 60 ust. przem., rozporządzenie wykonawcze . . . . .	241
Zwierzęce preparaty, cło . . . . .	92
» produktu, » . . . . .	77, 81, 92
<b>Z</b> rebięta, cło . . . . .	80
<b>Z</b> ótko, cło . . . . .	82

# IZBA

handlowa i przemysłowa w Krakowie.

---

## SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ w KRAKOWIE

z dnia 10. czerwca 1902.

---

### TREŚĆ:

#### I.

Ukonstytuowanie się nowej Izby.

1. Ordynacya wyborcza. Str. 3.
2. Wybory w r. 1902. Str. 12.
3. Wybór prezydium. Str. 16.

#### II.

4. Sprawozdanie posła Izby. Str. 17.

#### III.

Sprawozdanie z czynności biura za r. 1901.

5. Czynności kancelaryjne. Str. 25.
6. Marki ochronne w r. 1901. Str. 25.
7. Wzory przemysłowe w r. 1901. Str. 26.

8. Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów w r. 1901. Str. 26.
9. Certyfikaty paszportowe w r. 1901. Str. 27.
10. Świadectwa<sup>1</sup> pochodzenia i użycia w r. 1901. Str. 27.
11. Uwolnienia olejów mineralnych od podatku spożywczego w r. 1901. Str. 28.
12. Dyspenzy od dowodu uzdolnienia w r. 1901. Str. 28.

## IV.

Sprawozdanie z czynności biura za czas od  
I stycznia 1902.

13. Sprawy bieżące. Karty legitymacyjne. Str. 29.
  14. Marki ochronne. Str. 29.
  15. Wzory przemysłowe. Str. 29.
  16. Sprawy poczt i telegrafów. Str. 29.
  17. i 18. Opinie w sprawach przemysłowych. Str. 30.
  19. Użycie spirytusu ekskotyngensowego do wyrobu octu Str. 30.
  20. Utrudnienia graniczne przy wywozie do Węgier. Str. 31.
  21. Szkoła przemysłowa w Krakowie. Str. 33.
-

## I.

## Ukonstytuowanie się nowej Izby.

## Ordynacja wyborcza.

1. C. k. ministerstwo handlu ustanowiło reskryptem z dnia 6. grudnia 1901 L. 4778 H. M. dla Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie następującą ordynację wyborczą:

Na podstawie ustawy z dnia 29. czerwca 1868, L. 85. Dz. p. p. o organizacyi Izb handlowych i przemysłowych, tudzież na podstawie ustawy z dnia 30. czerwca 1901, L. 103, Dpp. ustanawia się dla Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie następującą ordynację wyborczą:

## §. 1.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie składa się z 38 rzeczywistych członków, którzy dzielą się na dwie sekcye, mianowicie:

I. Sekcyę handlową.

II. Sekcyę przemysłową, do której to ostatniej należą także sprawy górnicze.

Każda sekcya liczy 19 rzeczywistych członków.

W miejscu gdzie Izba ma swoją siedzibę albo w jej 20 km. okręgu musi stale mieszkać:

- I. z sekcyi handlowej 12 rzeczywistych członków,
- II. z sekcyi przemysłowej 12 rzeczywistych członków.

## §. 2.

I. Sekcya handlowa obejmuje:

Cały handel towarami z wyjątkiem handlu domokraż.

nego i sprzedaży tytoniu, cygar, stempli, marek pocztowych i prochu;

przemysły pomocnicze handlu (jak: interes komisyjny i spedycyjny, ajenci i pośrednicy handlowi, domy składowe, zakłady miar i wag);

przedsiębiorstwa pieniężne, kredytowe i asekuracyjne (wraz z kasami oszczędności);

przemysły komunikacyjne (łącznie z c. k. kolejami państwowymi);

Wybory odbywają się w trzech kategoriach (ciałach wyborczych).

Składają się one:

- a) z handlujących, którzy opłacać mają od swego handlowego przedsiębiorstwa podatku zarobkowego rocznie co najmniej 200 koron; wybierają oni członków 10;
- b) z handlujących, którzy opłacać mają od swego handlowego przedsiębiorstwa podatku zarobkowego rocznie co najmniej 50 koron, jednakowoż mniej niż 200 koron; wybierają oni członków 5;
- c) z handlujących, którzy opłacać mają od swego handlowego przedsiębiorstwa podatku zarobkowego rocznie co najmniej 10 koron; wybierają oni członków 4. W każdym razie do uzasadnienia prawa wyborczego w kategorii wyborczej c) sekcyi handlowej wystarcza, jeżeli wyborca tytułem rocznego podatku zarobkowego opłacać ma w przynależnej gminie od swego handlu taką kwotę, która się równa najniższemu opodatkowaniu, uprawniającemu do wyboru posła na Sejm krajowy (§. 7. ust. 3. ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych wzgl. ustawa z dnia 30 czerwca 1901, L. 103 Dpp.).

II. Sekcja przemysłowa obejmuje przemysły produkcyjne, gospodnie i szynkarskie oraz wszystkie inne przemysły, nieobjęte sekcją handlową, dalej apteki i przedsiębiorstwa górnicze.

Wybory w niej odbywają się w 3 kategoriach (ciałach) wyborczych.

Składają się one:

- a) z przemysłowców, którzy opłacać mają od swego przemysłu podatku zarobkowego rocznie co najmniej 200 koron; wybierają oni członków 10;
- b) z przemysłowców, którzy opłacać mają od swego przemysłu podatku zarobkowego rocznie co najmniej 50 koron, jednakowoż mniej niż 200 koron; wybierają oni członków 5;
- c) z przemysłowców, którzy opłacać mają od swego przemysłu podatku zarobkowego rocznie co najmniej 10 koron; wybierają oni członków 4. W każdym razie do uzasadnienia prawa wyborczego w kategorii wyborczej c) sekcji przemysłowej wystarcza, jeżeli wyborca tytułem rocznego podatku zarobkowego opłacać ma w przynależnej gminie od swego przemysłu taką kwotę, która się równa najniższemu opodatkowaniu, uprawniającemu do wyboru posła na Sejm krajowy (§. 7. ust. 3. ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych wzgl. ustawa z dnia 30. czerwca 1901, L. 103 Dpp.).

Pod wyrażeniem podatek zarobkowy, użytym w tym §. należy rozumieć do rzeczywiście zapłaty przypisaną kwotę państwowego powszechnego podatku zarobkowego, względnie państwowego podatku zarobkowego, opłacanego od przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków (rozdział I. i II. ustawy z 25. października 1896, L. 103 Dpp.).

### §. 3.

Spólnicy jawni zaliczają się do tej kategorii wyborczej, pod którą według wysokości opłacanego podatku podpada przedsiębiorstwo, do którego należą.

Te osoby, które jako naczelnicy lub dyrektorzy kierują handlowymi lub przemysłowymi przedsiębiorstwami akcyjnymi,

wykonyują swe prawo wyborcze w tej kategorii, do której należy przedsiębiorstwo, zostające pod ich kierownictwem.

#### §. 4.

Każdy posiadający prawo wyboru, wybiera tylko w tej kategorii wyborczej (ciele wyborczem), do której przynależy (§. 2).

Kto jest uprawniony do wybierania w kilku kategoriach (ciałach) wyborczych, może wykonywać swoje prawo głosowania tylko w jednej z nich. Wyborcy takiemu wolno jest oświadczyć, w której kategorii wyborczej swoje prawo chce wykonywać (§. 7. al. 6. ustawy o Izbach handlowych).

Jeżeli uprawniony do wybierania w kilku kategoriach, nie oświadczy się za żadną kategorią, to będzie przydzielony do tej kategorii, w której opłacać ma wyższy podatek.

Każda kategoria wyborcza (ciało wyborcze) wybiera samodzielnie przypadającą nań liczbę rzeczywistych członków (§. 9. al. 2. ustawy o Izbach handlowych).

Połączenie głosów z różnych kategorii wyborczych nie ma miejsca (§. 9. al. 3. ustawy o Izbach handlowych).

#### §. 5.

Prawo czynnego wyboru mają ci członkowie stanu handlowego i przemysłowego, którzy używają pełni praw obywatelskich i którzy w obrębie Izby zajmują się handlem, przemysłem lub górnictwem, samodzielnie lub jako jawni spółnicy (według art. 85 i 99 kodeksu handlowego), względnie jako osobiście odpowiedzialni spółnicy spółek komandytowych (wedle art. 153, 157 i 179 kodeksu handlowego); następnie te osoby, które jako naczelnicy lub dyrektorzy kierują handlowemi lub przemysłowemi przedsiębiorstwami akcyjnymi (§. 7. ust. 2. ustawy z d. 29 czerwca 1868, L. 85 Dpp.), jeżeli przytoczone przedsiębiorstwa mają opłacać podatek zarobkowy w kwocie, wystarczającej wedle §. 2. obecnej ordynacyi wyborczej do uzasadnienia prawa wyborczego

(§. 7. ust. 3 ustawy z dnia 29. czerwca 1868, L. 85 Dpp. i ustawa z dnia 30. czerwca 1901, L. 103, Dpp.)

Wszelkie prawne i zbiorowe osoby, jak: kasy oszczędności, spółki zarobkowe i gospodarcze, gwarectwa (po myśli §. 138 ustawy górniczej) stowarzyszenia, gminy i inne korporacje publiczne itd. są uprawnione do oddania jednego tylko głosu.

Do wykonywania tego prawa wyborczego są powołane owe osoby, które wedle ustawy, statutu albo specjalnej umowy mają prawo przedsiębiorstwo zastępywać. Przy wdzierzawionych przedsiębiorstwach przysługuje prawo wyborcze dzierzawcy.

Jeżeli pewne przedsiębiorstwo znajduje się w wyłącznem posiadaniu kobiet, albo też osób zostających pod opieką lub kuratelą, to prawo wyboru w ich imieniu wykonuje kierownik przedsiębiorstwa (§ 7. al. 5. ustawy o Izbach handlowych).

Filie przedsiębiorstw, których zakłady główne znajdują się poza okręgiem Izby, są uważane za przedsiębiorstwa samodzielne.

Jeżeli w okręgu Izby znajdują się zakłady główne i filialne, należy wziąć łączne świadczenie w podatku zarobkowym za podstawę do przydzielenia dotyczącego przedsiębiorstwa w kategorye wyborcze.

W obydwu przypadkach przydziela się dotyczące przedsiębiorstwo do tej sekcji, do którejby należał, względnie do której należy zakład główny.

Prawo biernego wyboru, posiadają ci członkowie stanu handlowego i przemysłowego, którzy są obywatelami państwa austriackiego, którzy skończyli 30 lat życia, którzy przynajmniej od 3 lat posiadają warunki wymagane do wykonywania prawa czynnego wyboru i którzy swą stałą siedzibę mają w okręgu Izby.

Od prawa czynnego i biernego wyboru są wykluczone te osoby, które na mocy istniejących ustaw są wykluczone od czynnego i biernego wyboru w gminie (§. 7. ust. ostatni ustawy o Izbach handlowych).

Oprócz tego nie są wybieralni kupcy, którzy popadli w konkurs, dopokąd nie odzyskali uzdolnienia (§§. 246 i 253 ustawy z dnia 25 grudnia 1868, L. 1. Dpp. z 1869 r.).

#### §. 6.

Powołanie rzeczywistych członków Izby, odbywa się przez bezpośredni wybór. Rzeczywisci członkowie bywają wybierani na 6 lat. Po upływie 3 lat, w dniu 31 grudnia, połowa członków ustępuje podług starszeństwa służby, a Izba uzupełnia się przez nowe wybory. W razie równego czasu służby, o ustąpieniu rozstrzyga los. W ciałach wyborczych I b i II b występuje naprzemian po 2-ch względnie po 3-ch członków.

Występujący mogą być napowrót wybrani.

Jeżeliby w ciągu trwania peryodu wyborczego, jedno lub kilka miejsc się opróżniło, to Izba powołuje jako rzeczywistych członków tych, którzy przy ostatnim wyborze otrzymali w dotyczącej kategorii najwięcej głosów po pierwotnie wybranych. W ten sposób powołani członkowie urzędują tylko do najbliższego terminu wyborczego (§. 6 ust. o Izbach handlowych).

#### §. 7.

Do rozpoczęcia i przeprowadzenia wyborów polityczna władza krajowa ustanawia równocześnie z rozpisaniem wyborów komisję wyborczą.

Komisji wyborczej przewodniczy komisarz, mianowany przez ministra handlu.

Komisya wyborcza składa się z jednego członka Rady miasta Krakowa, z czterech reprezentantów Izby, z których dwóch należy do sekcji handlowej, a dwóch do sekcji przemysłowej i z sekretarza (§. 8 ustawy o Izbach handlowych).

Tak członka Rady miejskiej jak i reprezentantów Izby członkami komisji wyborczej, ustanawia władza polityczna krajowa. Radzie miejskiej i Izbie przysługuje prawo przedstawić w tej mierze swe wnioski kraj. władzy politycznej.

W razie rozwiązania Izby (§. 23 ustawy o Izbach handlowych), polityczna władza krajowa powoła do komisji wyborczej kilku mężów zaufania ze stanu handlowego i przemysłowego w okręgu Izby.

Komisya nosi tytuł: »C. k. Komisya wyborcza dla Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie«.

Wszelkie rozstrzygnięcia należące do kompetencji tej komisji są ostateczne.

Polityczne władze administracyjne i zwierzchności gminne należące do obwodu Izby, są obowiązane wspomagać skutecznie komisję wyborczą w przeprowadzeniu czynności wyborczych.

Komisya urzęduje w lokalu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Izba dostarcza koniecznego personelu pomocniczego.

Koszta wyborów pokrywa się z budżetu Izby.

#### §. 8.

Komisya wyborcza układa na podstawie rejestrów prowadzonych przez Izbę, a jeżeli Izba zostanie rozwiązana (§. 23 ustawy o Izbach handlowych) na podstawie urzędowych aktów, stojących do jej dyspozycji, podług poszczególnych powiatów politycznych i kategorii (ciał) wyborczych listę uprawnionych wyborców, która ma zawierać liczbę porządkową, imię, nazwisko i rodzaj przemysłu wyborcy, siedzibę jego przedsiębiorstwa i najwyższą oraz najniższą powinność podatkową osób zaliczonych do poszczególnych ciał wyborczych; następnie wyznaczając nieprzekraczalny termin 14 dni do wniesienia wszelkich możliwych reklamacyj, składa ją do publicznej wiadomości, — mianowicie w biurze Izby handlowej i przemysłowej dla miasta Krakowa i powiatu krakowskiego, dla innych zaś miejscowości w odnośnych c. k. starostwach.

Reklamacye rozstrzyga komisya wyborcza i uwiadamia reklamujących o swem rozstrzygnięciu.

Na podstawie tak sprostowanych list wyborczych komisya wyborcza sporządza do aktu wyboru karty legityma-

cyjne, oraz karty głosowania i przesyła je wyborcom wraz z rozpisaniem wyborów (§. 8 ustawy o Izbach handlowych).

Rozpisanie wyborów ma zawierać liczbę członków mających być wybranymi w poszczególnych kategoriach (ciachach) wyborczych, oraz wyszczególnienie, w którym dniu i o której godzinie będzie miał miejsce sam akt wyborczy, mający się odbyć przed komisją wyborczą przez ustne głosowanie lub przez osobiste oddanie wypełnionych kartek głosowania i o której godzinie to oddawanie głosów będzie zamknięte (§. 9 ustawy o Izbach handlowych).

Na wypadek wyboru przez przesłanie podpisanej przez wyborcę karty głosowania (§. 9 ustawy o Izbach handlowych), muszą także do tej godziny pod rygorem nieważności nadejść do c. k. komisji wyborczej karty głosowania wraz z kartami legitymacyjnymi.

Wybory sekcji handlowej i przemysłowej, a względnie poszczególnych ich kategorii (ciał) wyborczych mogą być przedsięwzięte w odpowiednich, przez komisję wyborczą oznaczyć się mających odstępach (§. 9. al. 3. ust. o Izbach handlowych).

Termin wyborów należy w ten sposób ustanowić, ażeby czas mający upłynąć pomiędzy doręczeniem dokumentów wyborczych i końcem aktu wyborczego, wystarczył do oddania kartki wyborczej, względnie do odesłania jej na ręce komisji wyborczej (§. 9).

Rozesłanie rozpisania wyborów wraz z kartkami głosowania i kartami legitymacyjnymi ma się odbyć przez komisję wyborczą za pośrednictwem c. k. zakładu pocztowego w ten sposób, że druki te uporządkowane gminami, wedle siedziby przedsiębiorstw, uprawnionych do wyboru wraz z taksamo ułożonemi konsygnacyami, mają być za potwierdzeniem oddane c. k. zakładowi pocztowemu i przez pocztę dostawione uprawnionym do wyboru. Niedostarczone przesyłki zwraca c. k. poczta natychmiast c. k. komisji wyborczej.

## §. 9.

Wybór odbywa się jawnie, a to według woli wyborcy; albo:

- a) przez ustne głosowanie, — albo
- b) przez osobiste oddanie przed komisją wyborczą wypełnionej karty głosowania, albo wreszcie
- c) przez przysłanie karty wyborczej, podpisanej przez wyborcę,

przy równoczesnem oddaniu, względnie dołączeniu karty legitymacyjnej. Przesłanie to odbyć się może w drodze c. k. poczty lub przez osobnych posłańców.

Karty wyborcze mogą być oddane lub przysłane otwarte lub zapieczętowane. Zapieczętowane karty głosowania muszą zewnątrz być zaopatrzone nazwiskiem wyborcy.

Ci wyborcy, którzy swe prawo wyboru wykonują przez nadesłanie wypełnionej i podpisanej karty głosowania (ust. 1 c.), powinni swe karty głosowania wraz z kartami legitymacyjnymi przesłać komisji wyborczej w ciągu ustanowionego terminu (§. 8 ust. 5).

Karty wyborcze nadeszłe do komisji wyborczej po upływie ustanowionego terminu nie mogą być przyjęte.

## §. 10.

Przesyłka tych druków (karty legitymacyjne, karty głosowania, rozpisanie wyborów), jakoteż wszelkich podań wyborców do komisji wyborczej, odbywa się bez opłaty pocztowej, jeżeli na adresie znajduje się dodatek: »w sprawach wyborczych Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie« (§. 22 ust. 1 ustawy o Izbach handlowych).

## §. 11.

W dniu wyznaczonym i wyborcom obwieszczonym komisya wyborcza przedsięwzięmie skrutynium. Karty głosowania nadchodzące podczas skrutynium nie będą więcej uwzględnione.

Karty głosowania zapieczętowane, przysłane lub osobiście oddane, mają być otworzone przez komisję wyborczą przed rozpoczęciem skrutynium, ale dopiero po ukończeniu głosowania osobistego.

Pomiędzy wybieranymi w odnośnej kategorii (ciele wyborczem) rozstrzyga względna większość głosów. Przy równej ilości głosów, rozstrzyga los, wyciągniony przez jednego z członków komisji wyborczej.

### § 12.

Komisja wyborcza bada ważność wyborów i ogłasza urzędownie ostateczny wynik aktu wyborczego.

Komisja wyborcza zawiadamia członków wybranych o padłym na nich wyborze.

Jeżeli w ciągu dni ośmiu licząc od dnia udowodnionego osobistego uwiadomienia, od wybranego nie nadeszło do komisji wyborczej oświadczenie co do przyjęcia wyboru, to ten ma być uważany za wybranego, który po nim w tej samej kategorii wyborczej (ciele wyborczem), najwięcej otrzymał głosów.

Członków wybranych ma komisja wyborcza przedstawić za pośrednictwem c. k. politycznej władzy krajowej przy wymienieniu ich ciał wyborczych ministerstwu handlu.

### §. 13.

Minister handlu wyznacza dzień i godzinę otwarcia, a względnie ukonstytuowania się nowo obranej Izby.

Otwarcie odbywa się przez pełnomocnika tego ministra, który następnie oddaje przewodnictwo najstarszemu członkowi Izby.

## Wybory w r. 1902.

2. Na tej zasadzie rozpiśało c. k. namiestnictwo we Lwowie z polecenia tegoż c. k. ministerstwa handlu na dzień

8. i 9. kwietnia 1902 wybory 38 członków Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Po zatwierdzeniu aktu wyborczego przez c. k. ministra handlu, zaprosił p. komisarz rządowy, c. k. radca dworu i delegat namiestnika Adam Fedorowicz nowowybranych członków celem ukonstytuowania Izby na posiedzenie, które się odbyło dnia 10 czerwca 1902.

Komisarz rządowy wezwał Izbę do wyboru przewodniczącego ze starszeństwa, któryto wybór padł na najstarszego wiekiem członka Izby, p. Alberta Mendelsburga. Przewodniczący ze starszeństwa zajął miejsce na trybunie prezydyjalnej obok komisarza rządowego, który zagaił zebranie zawiadamiając, iż z polecenia J. E. p. ministra handlu zaprosił członków Izby na dzisiejsze pierwsze posiedzenie. Następnie sekretarz Izby dr. Artur Benis odczytał wynik przeprowadzonych wyborów:

### Sekcja handlowa.

#### Kategoria I.

Oddano głosów ważnych w ogólności 247. Z tego otrzymali:

1. Mendelsburg Albert	246
2. Epstein Juliusz	239
3. Kwiatkowski Jan	239
4. Schwarz Henryk	239
5. Szarski Dr. Henryk	239
6. Holzer Izak	237
7. Landau Hirsch	221
8. Bober Jakób	222
9. Resch Zygmunt	208
10. Fritsch Herman	207

Wobec tego, że kategoria I. sekcji handlowej wybiera członków 10, należy wyż wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Epstein Tadeusz	55
Schneid Ignacy	40

Szerer Adolf	35
Wentzl Jan	25
Reszta głosów rozstrzelona.	

### Sekcja handlowa.

#### Kategoria II.

Oddano ważnych głosów w ogólności 990. Z tego otrzymali:

11. Federowicz Jan	989
12. Wachtel Bernard	938
13. Zins Dawid	930
14. Mandel Dawid	916
15. Merz Wilhelm	892

Wobec tego, że kategoria II. sekcji handlowej wybiera członków 5, należy wyż wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Frommer Leon	129
Kohn Dawid	84
Reich Herman	53
Matusiński Jacek	30
Schmeja Maksymilian	2
Zipser Erwin	2

Reszta głosów rozstrzelona.

### Sekcja handlowa.

#### Kategoria III.

Oddano głosów ważnych w ogólności 2899. Z tego otrzymali:

16. Jawornicki Józef	2873
17. Steinhaus Bogusław	2709
18. Langrock Maurycy	2602
19. Rakower Efroim	2576

Wobec tego, że kategoria III. sekcji handlowej wybiera członków 4, należy wyż wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Nebenzahl Saul	329
Nachtlicht Juliusz	186

Suski Wiktor	88
Mendelsburg Albert	4
Ehrenpreis Maksymilian	4
Epstein Juliusz	3
Resch Zvgmund	2
Bober Jakób	2

Reszta głosów rozstrzelona.

### Sekcja przemysłowa.

#### Kategoria I.

Oddano głosów ważnych w ogólności 452. Z tego otrzymali:

20. Götz Jan	432
21. Dattner Maurycy	431
22. Anczyc Waclaw	430
23. Falter Józef	428
24. Zieleniewski Edmund	426
25. Ehrenpreis Maksymilian	425
26. Ader Michał	422
27. Zipser Erwin	414
28. Biechoński Wojciech	411
29. Liban Bernard	403

Wobec tego, że kategoria I. sekcji przemysłowej wybiera członków 10, należy wyżej wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Epstein Tadeusz	103
Liban Władysław	85
Sokalski Józef	49
Beringer Wandalin	45
Sulikowski Aleksander	2

Reszta głosów rozstrzelona.

### Sekcja przemysłowa.

#### Kategoria II.

Oddano głosów ważnych w ogólności 758. Z tego otrzymali:

30. Judkiewicz Jakób	723
31. Kamsler Herman	721
32. Schmeja Maksymilian	704
33. Perlberger Joachim	703
34. Uderski Edward	645

Wobec tego, że kategoria II. sekcji przemysłowej wybiera członków 5, należy wyżej wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Friedman Elias Hirsch	103
Mikucki Jerzy	96
Stryjeński Tadeusz	52

Reszta głosów rozstrzelona.

### Sekcja przemysłowa.

#### Kategoria III.

Oddano głosów ważnych w ogólności 1652. Z tego otrzymali:

35. Sulikowski Aleksander	1563
36. Rimler Henryk	1561
37. Liebermann Marek	1536
38. Schwanenfeld Leon	1405

Wobec tego, że kategoria III. sekcji przemysłowej wybiera członków 4, należy wyżej wymienionych uważać za wybranych.

Po wybranych otrzymali największą ilość głosów:

Korn Juliusz	329
Grabowski Władysław	191
Rakower Efroim	4
Landau Chiel	4
Landau Schachna	4
Lindenbaum Abraham	4

Reszta głosów rozstrzelona.

### Wybór Prezydium.

3. Następnie p. komisarz rządowy wzywa przewodniczącego ze starszeństwa, ażeby zarządził wybór prezesa, wiceprezesa i delegata Izby do prezydium.

Wedle wyników skrutynium brało udział w wyborze 28 głosujących. Prezesem Izby został wybrany dotychczasowy prezes p. radca cesarski Albert Mendelsburg 27 głosami, wiceprezesem dotychczasowy wiceprezes p. radca cesarski Henryk Schwarz 28 głosami, delegatem Izby do prezydyum tą samą ilością głosów p. Maurycy Dattner. Wybrani podziękowali za wybór.

P. delegat Adam Fedorowicz składa serdeczne życzenia nowo wybranym członkom prezydyum, przyczem podnosi, że ponowny wybór tyloletniego prezydenta Izby p. Alberta Mendelsburga jest najlepszym dowodem ocenienia i uznania jego pożytecznej działalności. (Brawo). Mowca wyraża dalej przekonanie, że nowa Izba, pomna ważnych ekonomicznych zadań, czekających na podjęcie i rozwiązanie, odpowie oczekiwaniom tej części kraju i wyborców. P. delegat wyraża wreszcie zapewnienie, że jako komisarz rządowy Izby będzie brał żywy udział w jej pracach i będzie popierał, o ile to od niego zależy, jej cele i zadania. (Oklaski).

Prezes p. Mendelsburg dziękuje delegatowi za łaskawe słowa i prosi, aby i nadal otaczał Izbę swą radą i opieką, za co pewny być może szczerzej wdzięczności. W chwili — kończy mowca — kiedy Izba przystępuje do nowej kadencji, zwraca się pierwsza myśl nasza ku Temu, który zawsze otacza miłością wszystkich swych poddanych. Zapraszam panów, abyśmy wzniesli okrzyk: Najmiłościwszy nasz cesarz i król, Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba powstaje z miejsc i okrzyk trzykrotnie z zapalem powtarza).

## II.

### Sprawozdanie posła Izby.

4. Poseł Izby dr. Arnold Rapoport składa sprawozdanie poselskie z swoich dotychczasowych czynności w Radzie państwa:

*Szanowni Panowie!*

Z szczerą radością przyjąłem wezwanie byłego i obecnego prezesa, abym się zjawił na dzisiejszem posiedzeniu, na którem się Izba konstytuuje. Zdaje mi się, że nie potrzebuję dopiero podnosić, jak zetknięcie się z Panami jest zawsze

dla mnie rzeczywistą potrzebą i przyjemnością i to nie tyle pod formą zdawania sprawy z mych czynności poselskich, jak celem wymiany zdań o różnych dotyczących nas sprawach. W ten tylko bowiem sposób da się utrzymać owa łączność, za którą tak zawsze Szan. Panom jestem wdzięcznym i która dała mi popęd do wielu uwag i sprawiła, że z mej strony dokładałem w miarę możliwości wszelkich starań, ażeby myśli i wnioski, które w bardzo pokaźnej liczbie wyłaniały się z tej Izby, popierać tam, gdzie tego zachodziła potrzeba.

Otóż Panowie pozwolicie, że tej potrzebie czyniąc zadość, w formie prostych uwag wspomnę o kilku sprawach, które teraz są nietylko na porządku dziennym, ale niestety będąc na nim od szeregu lat, nie doczekały się jeszcze załatwienia. Jedna z nich mimo to, że doczekała się załatwienia formalnego na podstawie §. 14., nie dała się przeprowadzić we właściwej, przez ustawę intendowanej drodze. Mam tu na myśli ugodę pomiędzy obu połowami monarchii. Wiecie Panowie, że przy zbliżającym się obecnie upływie terminu ugody, rządy dołożyły wszelkich starań, ażeby się zbliżyć do siebie, wiecie, że ministrowie przyjeżdżali do siebie, czasem się odwiedzali, czasem nie, ale że sprawa się dalej nie posunęła, i że ostatecznie p. prezes ministrów wypowiedział w Izbie wyższej mowę, w której jasno i otwarcie się wyraził, że Austria w ustępstwach dalej iść nie może. Do tego przede wszystkim potrzeba lojalnego wykonania idei z r. 1866, idei równych praw i równych obowiązków i traktowania wszystkich spraw na równej podstawie. Wobec tego faktu i kiedy widocznie zbliża się czas ostatecznego załatwienia tej sprawy, zdaje się, że i dla nas będzie dobrze, jeżeli się zapytamy, jak my wobec niej stoimy. Proszę Panów, stosunek Galicyi do Węgier jest bardzo ciekawy, zupełnie odmienny jak wszystkich innych krajów koronnych. Przedewszystkiem Galicya jest najbardziej przykutą do Węgier długością granicy, która wynosi przeszło 600 km. Wszystkie więc stosunki między Węgrami a Austryą najmocniej na nas działają. Między Galicyą a Węgrami istnieje już 5, a będzie może więcej połączeń kolejowych, które w swoich konsekwencyach, wskutek wykonywania ugody cłowo-handlowej wypadają po

największej części na naszą niekorzyść. Wreszcie różni nas stanowczo od wszystkich prowincyj to, że inne prowincye uważają Węgry za kraj zbytu swych produktów przemysłowych, a my tego czynić nie możemy, gdyż poprostu nie mamy produktów, które są tam poszukiwane. Dalsza niekorzyść płynie dla nas z tej jasnej przyczyny, że Węgry wytwarzając te same produkty, które i my posiadamy, konkurują z nami w zbożu, w mące, w jęczmieniu, w spirytusie, w nafcie i t. d., więc w wszystkich tych płodach, które są naszymi jedynymi źródłami dochodu i podstawami naszej egzystencji. Gdybyśmy pociągnęli sumę tej całej sytuacji, wynikałoby, że stan rozdziału, którym Węgry grożą Austrii, byłby dla Galicyi najmniej niebezpiecznym, najmniej szkodliwym. Ponieważ wykazaliśmy, że Węgrzy są naszymi konkurentami, jest faktem, że ugoda austro-węgierska nakłada na nas ofiary i ci wszyscy, którzy mówią o stosunku Galicyi do Austrii i jej ekonomicznym związku, powinni pamiętać o tem, że Galicya ponosi istotnie ofiary i ciężary wskutek tej ugody na korzyść innych krajów koronnych. Gdyby więc dzisiaj Węgrzy chcieli się odosobnić, oddzielić, zamknąć swoją granicę, mybyśmy niebardzo byli nieszczęśliwi. Oto jest nasza sytuacja. A więc my, którzy z powodu wyższych politycznych konieczności popierania całości monarchii, dlatego, że znalazłszy w niej przytułek dla swych praw narodowych, uważamy wielkość tego państwa za ich ostoję, jeżeli z narodowych względów stajemy ponad kwestyami ekonomicznymi, to przynajmniej musimy żądać, ażeby ta ugoda, za którą się oświadczamy, nie wyszła nam przynajmniej na wielką szkodę.

W gronie Panów, którzy macie różne stosunki handlowe a zatem także stosunki handlowe z Węgrami, nie potrzebuję wytaczać szczegółów, ażeby wykazać, jak ugoda austro-węgierska jest wykonywaną w Węgrzech i jak wygląda w praktyce ta idea, która przyświecała fundatorom tego stosunku, t. j. idea równego korzystania z wszystkich praw komunikacji, ceł i t. d. Proszę Panów, przypatrzmy się bliżej niektórym wypadkom, które pokazują, w jaki sposób ugoda jest z tamtej strony wykonywaną. Przedewszystkiem wiadomo Panom, że równość ta tak wy-

chodzi na naszą niekorzyść, że n. p. przy jednym artykule bardzo dla nas ważnym, przy cemencie, ponieważ Węgry przy tej samej klasie taryfy C mają stawkę niższą, dochodzimy do tego, że cement węgierski przychodzi do nas, bo bardzo długa linia węgierska jest tańsza, niż krótsza austriacka. Galicya zaś nie może wprowadzać cementu do Węgier. Proszę Panów, osoby stojące przy rządzie tamtejszym zakazują sprowadzania cementu austriackiego. Czy to jest lojalne? Z drugiej strony nasz rząd nie zabrania sprowadzania cementu węgierskiego, ku wielkiej szkodzi naszego cementu. Czy to jest sprawiedliwe wykonywanie ustawy? Z powodu bardzo długich linii kolejowych węgierskich wchodzi do nas mąka węgierska, my zaś mąki naszej wprowadzać tam nie możemy, gdyż Węgrzy sami mają jej za wiele. Idźmy dalej. Wiadomo, że Galicya wysyła piwo i spirytus w beczkach, które dlatego, że każdej cieczy ubywa po drodze, zawierają cokolwiek więcej niż ilość zapisana i sprzedana. Rząd węgierski nie tylko denuncjuje wobec władz karnych to postępowanie jako nadużycie, ale żąda nawet opłat od ilości, przewyższającej kwotę wykazaną. Wskutek stosunku Węgier z Austrią, musi spirytus być deklarowany do władz skarbowych, aby wykazać ilość alkoholu, bo potem rządy sobie zwracają odpowiednie kwoty pobranego przy produkcji podatku spożywczego. Ażeby utrudnić te przesyłki, Węgrzy nie ustanawiają urzędów skarbowych w stacjach kolejowych. Spirytus trzeba wieźć do miasteczka, gdzie jest urząd skarbowy, albo sprowadzić kogoś z urzędu skarbowego na stację. Galicya zaopatruje także pewne pasy graniczne Węgier w spirytus, wódki i t. d. Z tego samego powodu trzeba tutaj przewozić spirytus z stacji do miasteczka, gdzie jest urząd podatkowy, a stąd dopiero do miejsca przeznaczenia. Czy to jest sposób wykonywania lojalnego i słusznego tej zasady, ażeby wcale nie było żadnych trudności w przewozie towarów, te same obciążenia i korzyści? Niezawodnie, że nie. My nie możemy n. p. sprzedawać naszego drzewa do Wiednia, gdyż tam znajdujemy konkurencyę drzewa siedmiogrodzkiego, a to wskutek taryf, które Panom są znane, lecz szerszej publiczności nie są wiadome. Z miejscowości galicyjskiej Wy-

gnanka jest do Wiednia 985 km., przewóz kosztuje 273 K, z Delatyna jest 840 km., przewóz kosztuje 233 K, z Skolego jest 757 km., przewóz kosztuje 217 K; z Bukszad Balanyos zaś z Siedmiogrodu jest odległość prawie dwa razy większa, bo 1643 km., a kosztuje mniej, bo: 214 K, z Brasso 981 km., kosztuje 197 K! Czyż można dopuścić, aby ugoda austro-węgierska była tłómaczoną w ten sposób, ażeby Galicyi był zamkniętym -poprostu eksport?

Niesprawiedliwość ugody polega głównie na jej wykonaniu, jeżeli zatem p. prezes ministrów opiera się stanowczo przy tem, że chce mieć gwarancję na to, że ugoda, która ostatecznie będzie zawartą, będzie uchwaloną i wykonaną w ten sam sposób, to Izba może tylko popierać kompletnie stanowisko, które zajął rząd. Nie chciałbym jednak, aby mnie źle zrozumiano. My nie zazdrościmy Węgrom, to nie zła wola z naszej strony. Przeciwnie moglibyśmy się nauczyć niejednej rzeczy od Węgrów. Uznajemy z głębokim podziwem, jak oni się umieli podźwignąć, jak się wzięli do pracy, jak podnieśli rolnictwo, jak ich wyroby mączne górują na całym świecie. Nie powoduje nami więc żaden jakiś animusz nieprzyjazny, lecz ponieważ najwięcej pod tą ugodą cierpimy i nas to najwięcej dotyka, musimy sobie życzyć, aby to stanowisko, jakie rząd zajął, było stanowczo zwycięskie.

Wykazywać, jakim jest nasz stan ekonomiczny, to zdaje mi się w tem gronie zbytecznem. Zdaje mi się, i dowodzą tego objawy, o których od czasu do czasu wszyscy słyszymy, że sytuacja naszego kraju dałaby się ująć w jednym słowie, w niezmiernym braku zarobku i pracy. Najważniejszą bowiem drugą kwestyą, o której napomknąć chciałem, jest kwestya bezrobocia. Nie mówię tu o objawach, które w ostatnim czasie wzruszyły opinię publiczną. Przeciwnie, chciałbym, abyśmy się tej sprawie z bliska przypatrzyli, bo można sobie natenczas wyrobić opinię spokojniejszą i sprawiedliwszą. Przedewszystkiem zależy mi na tem, ażeby skonstatować, że te czynniki, które rzeczywiście mają obowiązek czuwania nad tem, aby kraj dźwignął się po kolei z tego ciężkiego upadku, obowiązków swoich nie zaniedbały. Proszę Panów, przypatrzmy się bliżej temu, co w przyszłości w kraju naszym ma

być przeprowadzone. Jest rok temu, kiedy w Sejmie zapadła ustawa, sankcyonowana już, której rezultatem jest, że — wprawdzie, dodamy zaraz — od roku 1904, następujące kwoty będą wydane na roboty publiczne w kraju, z których to kwot największa część przypadnie robotnikowi, najniższej warstwie ludu, która właśnie teraz żąda pomocy. Zestawienie okazuje, że na regulację tych 5 rzek, które coroczną dotacją ministerstwa spraw wewnętrznych się regulują na podstawie rozporz. z 1866 r., ma być użytą suma 42,800.000 K, na regulację zaś tych rzek, które są w związku z kanałami i tych części rzek, które rząd dopiero teraz objął w akcyę swoją, ma być danych 58,580.000 K. Razem wzięwszy, daje to sumę 101,380.000 K. Jeżeli do tego doliczymy koszta przedsiębiorstw galicyjskich, do których przyczyni się kraj i dotację ministerstwa spraw wewnętrznych, obejmującą dłuższy okres czasu — 38,158.000 K, to wynika, że tylko na polu gospodarstwa wodnego ma być wydanych 139,538.000 K. Niedosyć na tem. Na zabudowania potoków górskich, co do których słusznie uznano, że je trzeba przede wszystkim ująć w pewien porządek, bo przez to, że zrzucając co roku skały i kamienie, mogłyby zniszczyć kanały, podniesiono fundusze na ten cel przeznaczone. Wiadomo Panom, że na sprawę zupełnie nową, na sprawę kanałów w samej Galicyi ma być wydana w ciągu lat dwudziestu suma 200,000.000 K. Razem byłoby zatem przeznaczonych na te cele okrągło 340,000.000 K. Jeżeli się do tego doliczy sumy przeznaczone na budowę kolei Lwów-Użok, na różne koleje lokalne, na które już są po części uchwalone fundusze, co do innych są w toku negocyacye, to przyznacie Panowie, że suma przeznaczona na same roboty w kraju jest bardzo znaczna, że zatem możemy mieć wszelką nadzieję, że stosunki te mogą się poprawić. Ale roboty te zaczną się dopiero z końcem roku 1904. Uznają jednak w zupełności, że roboty te nie mogą być wcześniej rozpoczęte, ponieważ dla kanałów muszą być wygotowane plany i będą bardzo zadowolony, jeżeli w istocie z końcem r. 1904 będą gotowe. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że powinno być zadaniem władz na pierwszym miejscu, aby przyspieszyć wszystkie te roboty, które po części są już

uchwalone, albo postarać się o uchwalenie tych robót, które są dopiero w dyskusyi. Jednakowoż nie mogę pominąć tu jednej rzeczy. Mnie się zdaje, żeśmy zanadto przyzwyczaili się czekać zawsze na pomoc od innych, od władz i zdaje mi się, że tu musimy się uderzyć w pierś i powiedzieć sobie, że sami ponosimy pewne winy. Znaną jest rzeczą, że u nas sprawy, które całą sytuację ekonomiczną kraju mogą zmienić, tak jak pług przeorywa ziemię, spotykały się z ogólną obojętnością. Fakt ten skonstatował niedawno w swoim referacie także jeden z członków Izby. To ciągle odzywanie się do innych musi raz ustąpić pracy własnej i rozpoczęciu pewnych prac samemu. My musimy pozbyć się tego pesymizmu, który się wżarł w nas jak rak. Spyta się ktoś, cóż robić? Przygotować się do tej pracy. Już raz miałem zaszczyt mówić o tym samym temacie i ja nie widzę, żeby ktoś zabierał się do roboty, nie widzę inżynierów koło naszych rzek zdejmujących plany i przygotowujących się na ową chwilę, kiedy konkurs będzie rozpisany i kiedy już przyjdziemy za późno. Wybaczcie Panowie, ale jeżeli ta obojętność dłużej potrwa, to nic nie zrobimy. Zapytacie się Panowie może, dobrze, ale w jakim stadyum są te sprawy, czy rzeczywiście władze coś robią, czy mamy widoki, że one wejdą w życie? To jest trzeci przedmiot, o którym chciałem słów kilka wspomnieć i chcę powiedzieć, że sprawa postępuje. Pod tym względem chciałem także wrócić do jednej z tych spraw, które wyszły z inicjatywy Izby krakowskiej, sprawy regulacji i spławu na Wiśle. Że dobrze jest zrobić coś, postarać się i zapukać, sprawa ta jest najlepszym dowodem. Kiedyśmy zaczęli wskutek starań Izby traktować tę sprawę publicznie, kwota wstawiana corocznie na regulację Wisły była stosunkowo niska, idea założenia portu w Nadbrzeziu była jeszcze bardzo mglista. Dzisiaj już kwota na regulację Wisły została podniesiona, dzisiaj sprawa portu jest już tak posunięta, że można spodziewać się na przyszły rok otwarcia portu w Nadbrzeziu. Fakt ten może być przyjęty z wielką satysfakcją. Jednym z zadań Izby w sprawie regulacji Wisły będzie postarać się, aby fundusze na ten cel zostały podniesione. Mianowicie potrzebną jest na lat 9 suma 8 i pół mi-

liona K; z tego wstawiono na rok obecny tylko 650.000 K, zatem brak nam jeszcze prawie 8 milionów, ale tak jak jest przewidziane, regulacja ma być skończoną w r. 1912, mianowicie części austriackiej. O ile mi wiadomo, namiestnictwo proponuje na rok przyszły sumę mniejszą. Zadaniem Izby będzie postarać się, aby na to wydaną została suma potrzebna, bo cierpią na tem roboty i oddała się termin, w którym regulacja miała być skończona. Sprawa ta jest w związku z robotami rosyjskimi. Te mają być dopiero za 15 lat zrobione, ale to nas nie wstrzymuje, bo jest to nacisk na Rosyę. Poufnie mi wiadomem jest, że zaszedł wypadek dość dla nas przychylny. Osoba mianowicie, która dotychczas ze strony rosyjskiej kierowała tą sprawą, była nam nieżyczliwą. Osoba wspomniana umarła, a kierownictwo robót objął człowiek sprawie życzliwszy. Mamy wszelką nadzieję, że sprawa ta pójdzie prędzej. Trzeba jednak ciągłego nacisku ze strony rządu austriackiego, aby rząd rosyjski roboty od samej granicy zaczął. Tak stoi sprawa regulacji Wisły. W sprawie subwencji dla jakiegoś Towarzystwa żeglugi na Wiśle twierdził rząd, że nie może się angażować, bo zmuszałoby go to do innych subwencji. Obecnie mogę się podzielić miłą wiadomością, że rząd przyrzekł zachowywać się w tej sprawie przychylnie. Co do sprawy kanałów, to obecnie kieruje nimi dyrektor Mrazik, który zatrudnia obecnie już 5 Polaków (Czerwiński, Piekarski, Pietraszkiewicz, Dobrowolny, Krudyński). Roboty te są tak daleko posunięte, że za parę tygodni będą wysłane 2 sekcyje inżynierów celem poczynienia zdjęć, tak aby do czasu mogła nastąpić rewizya trasy. Panowie widzą zatem, że sprawa rzeczywiście postępuje. Muszę dodać, że już kilku inżynierów otrzymało subwencye od rządu celem robienia studyów za granicą w tym kierunku. Mowca dotyka jeszcze sprawy upaństwowienia kolei północnej i zaznacza starania, czynione o przyznanie drobnemu rękodzielnemu większego udziału w dostawach dla armii.

Wspomniałem tu tylko kilka spraw najważniejszych, nie chcąc Panów nużyć całym szeregiem innych, co do których pewien jestem, iż wobec szczęśliwego składu Izby, będą po-

pierane z należytą energią. Z swej strony mogę zakończyć tylko życzeniem »Szczęść Boże!«

Prezes składa imieniem Izby podziękowanie p. posłowi za złożenie tak interesującego i wyczerpującego sprawozdania.

### III.

## Sprawozdanie z czynności biura za rok 1901.

### Czynności kancelaryjne.

5. W r. 1901 załatwiło biuro Izby ogółem spraw 6187, które za sobą pociągnęły potrzebę wysłania 4597 rozmaitych pism do stron. Ze spraw natury bieżącej wymienia się tylko następujące, które oświetlają charakterystycznie rozwój gospodarczych zjawisk w roku ubiegłym.

### Marki ochronne w r. 1901.

6. Ruch marek ochronnych przedstawiał się w r. 1901, jak następuje: Zarejestrowano w ciągu roku marek 27. W r. 1900 wynosiła liczba zarejestrowanych marek ochronnych 35.

Zgłoszenia marek uporządkowane wedle grup towarowych przedstawiają następujący obraz:

T o w a r	Rok 1900	1901
Bibułki papierowe . . . . .	—	1
Bielizna . . . . .	—	1
Cykorya . . . . .	—	2
Herbata . . . . .	1	—
Napoje gazowe . . . . .	2	—
Nici . . . . .	—	2
Papa dachowa . . . . .	5	—
Pieczywo zbytłowne i cukry	6	—
» zwyczajne	—	1
Piwo . . . . .	1	—
Preparaty z białka i z żółtek	—	2
Środki lecznicze . . . . .	—	

	Rok 1900	1901
Wódki i likiery . . . . .	7	8
Wyroby chemiczne . . . . .	8	8
» ze skóry. . . . .	1	—
» metalowe . . . . .	2	—
» żelazne . . . . .	2	—
Razem . . . . .	35	27

### Wzory przemysłowe w r. 1901.

7. W roku 1901 zarejestrowano wzorów przemysłowych 23. W roku 1900 wynosiła liczba zgłoszonych do Izby wzorów przemysłowych 4.

T o w a r:	Rok 1900	1901
Czapki . . . . .	1	—
Kalendarze . . . . .	—	1
Karty korespondencyjne z widokami . . . . .	—	10
Modele krawieckie . . . . .	1	—
Środki lecznicze . . . . .	—	1
Sukno . . . . .	—	8
Wyroby krawieckie . . . . .	—	1
» kuśnierskie . . . . .	—	1
» tkackie . . . . .	2	—
» żelazne . . . . .	—	1
Razem . . . . .	4	23

### Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów w r. 1901.

8. W myśl rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych z dnia 4. grudnia 1900 L. 54432/16 wydaje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie dla agentów podróżnych wysyłanych przez hurtownicze firmy swego okręgu karty legitymacyjne, uprawniające komiwojażerów do przewozu próbek towarowych za opłatą 0·2 halerzy za każde 10 kilogramów wagi i każdy kilometr jazdy.

Rozkładając ilość wydanych kart wedle towarów, na które wydane zostały, otrzymuje się następujący obraz:

Towar:	Rok 1900	1901
Bielizna . . . . .	1	1
Biżuterye . . . . .	3	4
Bławatne . . . . .	21	19
Cukry . . . . .	1	2
Farby artystyczne . . .	1	1
Galanteryjne, norymberskie, krótkie . . . . .	21	15
Futra, ubrania . . . . .	2	3
Kalosze i obuwie . . . .	3	4
Kapelusze . . . . .	2	4
Lampy . . . . .	—	1
Modne . . . . .	3	10
Papier . . . . .	4	4
Perfumy i mydła . . . .	1	2
Płótna . . . . .	—	1
Przybory dla podróżnych i portmonetki . . . . .	2	4
Sukno . . . . .	1	2
Szczotki . . . . .	4	6
Szklą . . . . .	—	1
Trykoty . . . . .	—	2
Włna sztuczna . . . . .	—	1
Wino, herbata . . . . .	1	—
Wyroby platerowane . .	1	2
Zegary . . . . .	1	3

Razem wydano w r. 1901 kart legitymacyjnych 92.

W r. 1900 wynosiła liczba wydanych kart legitymacyjnych 75.

#### Certyfikaty paszportowe w r. 1901.

9. Firmom protokołowanym krakowskiego okręgu, wysyłającym swych agentów do Rosyi i Rumunii, wydano celem uzyskania ulg paszportowych certyfikatów 31.

#### Świadectwa pochodzenia i użycia w r. 1901.

10. Świadectw pochodzenia towarów (Ursprungszeugnisse) wystawiono w r. 1901 sztuk 12 na przesyłki spiry-

tusu, koniaku, śliwownicy, sukna, maszyn i wyrobów ślusarskich do Rosyi, Włoch i Turcyi.

Poświadczeń, dotyczących celu importu (Verwendungsnachweis) na towary do Austrii przywiezione, wystawiono 10. Wszystkie na odpadki spodyum i martwy węgiel kostny importowany z Rosyi do wyrobu nawozów sztucznych.

### Uwolnienie olejów mineralnych od podatku spożywczego w r. 1901.

11. W 12 wypadkach wystawiono poświadczenia na uwolnienie olejów mineralnych, służących do celów przemysłowych (pędzenia motorów, ekstrakcja tłuszczów) od państwowego podatku spożywczego.

#### Dyspenzy od dowodu uzdolnienia w r. 1901.

12. Opinii w kierunku udzielania dyspenzy od złożenia formalnych świadectw na uzdolnienie w przemysłach rzemieślniczych udzielono w 16 wypadkach, a mianowicie:

Na blacharstwo 1	w mieście: Kraków
» kaflarstwo 1	w powiecie: Tarnów
» koszykarstwo 1	w mieście: Kraków
» kowalstwo 1	w powiecie: Ropczyce
» malarstwo pokojowe 3	» Chrzanów, Myślenice, Tarnów
» masarstwo 2	» Jasło, Wadowice
» mosiężnictwo 1	» Gorlice
» piekarstwo 1	» Tarnów
» rzeźnictwo 3	» Kolbuszowa, Myślenice, Tarnów,
» złotnictwo 1	w mieście: Kraków.

W stosunku do ilości kart przemysłowych, udzielonych w tym samym okresie na podstawie świadectw należycie ukończonej nauki i praktyki jest liczba dyspens znikająco drobną. Dyspenzy dotyczyły głównie czeladników, którzy posiadali praktykę przemysłową, odbytą zagranicą.

#### IV.

### Sprawozdanie z czynności biura za czas od 1 Stycznia 1902 r.

#### Sprawy bieżące.

13. W czasie od 1 stycznia 1902 ograniczyło się prezydium, któremu powierzone zostało tymczasowe prowadzenie spraw Izby, do najkonieczniejszych agend, które swą naturą nie pozwalały na zwłokę. Ogółem wpłynęło w tym czasie podań i pism 2250, z których załatwiono 1422. Kart legitymacyjnych dla agentów podróжных wydano 75, a mianowicie: na materyały apteczne 1, towary bławatne 14, biżuterie 2, bieliznę 2, farby 1, galanteryjne 11, koszyki 1, konfekcję 10, kolonialne 1, kapelusze 2, wyroby metalowe 2, obuwie 2, papiery 3, perfumerye 1, szczotki 6, szkło i lampy 2, sukna 4, torby 2, wyroby ze sukna 2, wełna sztuczna 2, wódki 1, zegary 1.

14. Marek ochronnych zarejestrowano w tym samym czasie 36, a mianowicie: na wyroby z cukru 3, środki lecznicze 7, tutki do papierosów 3, przybory do pisania 1, mydło 6, pasy 1, świece 1, cykoryę 4, piwo 3, spirytus i wódki 5, nici 1, zegarki 1.

15. Wzorów przemysłowych zgłoszono 7, z tych: na środki lecznicze 2, wyroby metalowe 2, wyroby tkackie 1, wyroby kuśnierskie 1, wyroby z cukru 1.

#### Sprawy poczt i telegrafów.

16. Oświadczone się po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń za utworzeniem stacyi telegraficznej w Kobylance, dalej za wprowadzeniem całodziennej służby telegraficznej we Wieliczce, tudzież poczyniono dalsze starania w sprawie ukończenia stacyi telegraficznej w Nadbrzeziu. Izba poczyniła również starania w sprawie wprowadzenia całodziennej służby telegraficznej przy c. k. urzędzie pocztowym w Chrzanowie. Wniesiono do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi oraz do c. k. Ministerstwa handlu prośbę o ustawienie skrzynek pocztowych przeznaczonych na wzory na Rynku, Stra-

domiu i Kazimierzu, gdyż obecnie skrzynek pocztowych przeznaczonych na wzory i próbki towarów w całym Krakowie jest tylko dwie, co na potrzeby publiczności nie wystarcza.

### Opinie w sprawach przemysłowych.

17. Wyrażono opinię, że handel obrazami olejnymi jako dziełami sztuki, o ile one nie są powielane w drodze chemicznej lub mechanicznej, jest przemysłem wolnym w przeciwstawieniu do przemysłu koncesyjonowanego, mającego za przedmiot sprzedaż dzieł przemysłu reprodukcyjnego.

Uprawnienie przemysłowe, obejmujące koncesyę na handel dziełami sztuki reprodukcyjnej, obejmuje także prawo do sprzedawania oryginalnych obrazów.

18. Wyrażono opinię, że wyrób środków do tępienia myszy i szczurów jest o tyle przemysłem wolnym, o ile w środki te nie wchodzi materyały, które ustawa uważa za trucizny, lub stawia z niemi na równi. Jeżeli środki te wyrabiane są z materyałów, które zdrowiu ludzkiemu szkody przynieść nie mogą — jest ich wyrób przemysłem wolnym; o ile zaś w skład ich wchodzi trucizny, podlega wyrób i sprzedaż takich środków specjalnym przepisom o sprzedaży trucizn.

### Użycie spirytusu ekskontyngentowego do wyrobu octu.

19. Na prośbę fabrykantów octu i spirytusu, wystosowano do ministerstwa skarbu i ministerstwa handlu petycję w sprawie użycia spirytusu ekskontyngentowego do fabrykacji octu.

Od r. 1899 pobiera się spirytus używany do fabrykacji octu z kontyngensu. Fabrykanci octu twierdzą, że z powodu wielkiej ogólnej drożyzny spirytusu upada wyrób octu spirytusowego, a konsumpcya publiczności zwraca się do octu wyrabianego z t. zw. esencji octowej, względnie kwasu octowego, pod czem cierpią tak fabrykanci octu, jak też wyrabiający spirytus. Stanowisko, jakie zajmują fabrykanci spirytusu, w szczególności rafinerye oraz gorzelnie wyrabiające ekskontyngentowy spirytus zupełnie jest zgodne z powyższymi wywodami. Spirytus pozakontyngentowy zużywa się na cele przemysłowe tylko w bardzo małej ilości, a znane

stosunki niemieckiego eksportu czynią austriackiemu spirytusowi zbyt za granicą od dwóch kampanii prawie niemożliwym. Przesunięcie zapotrzebowania fabrykantów octu na kontyngens, dotknęło fabrykantów spirytusu tem boleśniej, ile, że liberowana w ten sposób ilość ekskontyngensu nie mogła być wywieziona za granicę. Na położenie wewnętrznego rynku spirytusowego użycie kontyngensu do fabrykacji octu o tyle nie wpływa, że jak się okazuje z cyfr opublikowanych przez c. k. ministerstwo skarbu, rzeczywista konsumpcya przekraczałaby kontyngens nawet w tym wypadku, gdyby do wyrobu octu używano spirytusu niekontyngensowego.

Izba wskutek tego uprasza, aby rząd w porozumieniu z władzami drugiej połowy monarchii poczynił odpowiednie kroki, celem przywrócenia stanu, istniejącego przed rokiem 1899.

Petycję tę poparły wszystkie inne Izby austriackie.

#### Utrudnienia graniczne przy wywozie do Węgier.

20. Na żądanie c. k. namiestnictwa przeprowadzono w sprawie utrudnień ruchu towarowego na granicy węgierskiej dochodzenia, dotyczące artykułów podlegających zwrotowi podatku spożywczego.

Aczkolwiek wywóz piwa do Węgier jest mały, przyto czyli interesenci konkretne fakta, że przepisy skarbowe, jakim podlegają wszystkie wprowadzane do Węgier trunki, są jedną z przeszkód, dla których piwo galicyjskie, mimo bliskości i doskonałości gatunku, nie może się utrzymać nawet w północnych Węgrzech tak, że największe galicyjskie browary z powodu małego zbytu i wielu nieudanych prób bardzo się mało interesują węgierskimi targami. Przed kilku laty, przed wprowadzeniem obecnych przepisów o restytucyi podatku spożywczego, dokładały browary galicyjskie wszelkich starań, aby na Węgrzech zyskać odbiorców. Z owych czasów posiadają też browary tutejsze pewne informacje, że węgierskie władze skarbowe odgrywają rolę poprostu pośredników handlowych, i zachęcając przez swe niższe organa do brania tej lub owej krajowej marki piwa, grożą i szykanują, jeżeli się

potem piwo sprowadza od innego producenta. Istniejące obecnie przepisy agitację taką niezwykle ułatwiają, a interesenci twierdzą, iż nie ulega wątpliwości, że agitacja ta szerzy się coraz energiczniej i coraz silniej. Jeden z browarów, położonych na zachodnich kresach skarżył się jeszcze w r. 1900 na utrudnienia, które spotyka przy wywozie do Węgier, wskutek przepisów dotyczących statystyki towarowej. Dotyczące faktu mieszczą się w sprawozdaniu z czynności Izby handlowej i przemysłowej za r. 1900 p. 32–37. O ile nam wiadomo stosunki przedstawione wówczas do dziś nie uległy zmianie na lepsze, owszem jeszcze się pogorszyły.

Najgłośniejsze żale podnoszą się atoli ze strony przemysłu spirytusowego. Jeden z największych producentów donosi, że przez szykany węgierskich władz skarbowych oraz przez sekatury, na jakie są narażeni ze strony tamtejszych władz węgierscy jego odbiorcy, eksport spirytusu i wódek do Węgier z roku na rok się zmniejsza i upada. Władze skarbowe węgierskie. umieją wpoić w tamtejszych odbiorców przekonanie, że sprowadzanie alkoholycznych płynów z Austrii jest przez tamtejsze władze uważane w ogólności za rzecz niewłaściwą i z tego powodu odbiorcy węgierscy decydują się raczej płacić drożej za wyroby tamtejsze, byle się tylko nie narażać na niezyczliwość władz, z którymi się znajdują w ciągłej styczności. Jednemu z największych hurtownych odbiorców pewnej rafinerii galicyjskiej zagrożono zupełnie otwarcie odebraniem licencji, jeżeli nie zaniecha sprowadzania alkoholu z Galicyi. Innego znów odbiorcę tej samej fabryki, człowieka zamożnego i niezwykle uczciwego, traktowały węgierskie władze skarbowe systematycznie tak, jak gdyby był notorycznym przemytnikiem, co się oczywiście w niczem nie przyczynia do utrwalenia dalszych stosunków z Galicyą. W końcu straż skarbową węgierską stawia przy sprawdzaniu nadeszłych przesyłek trudności w ten sposób, że zamiast sprawdzać zawartość alkoholyczną na dworcu lub w miejscu zamieszkania stron, żąda, aby dotyczące przesyłki były natychmiast dostawiane do siedziby najbliższego oddziału straży skarbowej. Jeżeli się zważy, że siedziba odbiorcy jest po największej części oddalona o 2 do 3 mil od stacyi ko-

lejowej, a siedziba straży skarbowej w innym kierunku również jest odległa — to można sobie łatwo wyobrazić, wiele kłopotów i trudów musi odbiorca znieść i wiele kosztów musi łożyć, zanim przesyłkę do domu dostanie. W rezultacie woli zapłacić więcej za spirytus węgierski, niż mieć z galicyjskim tyle kłopotów, zwłaszcza, że niejednokrotnie owe koszta uboczne wyrównują różnicę ceny.

Co do t. zw. Statistik des Zwischenverkehres istnieje tylko jedno przekonanie, że organa statystyczne węgierskie korzystają z każdej sposobności najuciążliwszej interpretacji ośnośnych przepisów, aby ruch handlowy pomiędzy Austrią a Węgrami utrudnić i węgierskich odbiorców odstraszyć od sprowadzania trunków z Galicyi. Zebranie dotyczących dat napotyka o tyle na przeszkody, że galicyjscy kupcy boją się, iż wskutek tych skarg stosunki mogłyby się jeszcze bardziej pogorszyć. Galicyjskie i węgierskie stacye pocztowe i kolejowe rozporządzają zresztą w tej mierze bardzo bogatym materiałem.

## 21. Szkoła przemysłowa w Krakowie.

C. k. ministerstwo handlu wystosowało do Izby pod dniem 8. października 1901 do L. 5114 następujące zapytanie:

Dem k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht liegen zur Zeit eine Reihe von Gesuchen aus allen Theilen des Reiches um Errichtung von neuen Staatsgewerbeschulen beziehungsweise um Erweiterung der bestehenden Schulen dieser Art vor. Die von den Interessentenkreisen immer zahlreicher und dringender geltend gemachten Wünsche nach Vermehrung der Staatsgewerbeschulen erheischen ein planmässiges Vorgehen der Unterrichtsverwaltung in allen diesen Fragen umso gebieterischer, als die Lage der Staatsfinanzen angesichts des immer grösser werdenden Aufwandes der bestehenden, sich in naturgemässer Ausgehaltung stets erweiternden alten Staatsgewerbeschulen eine weitgehende Beschränkung überall dort nothwendig macht, wo die Verwendung staatlicher Mittel für neue Anstalten in Frage kommt.

Für die Aufstellung eines Programmes, nach welchem das Ministerium für Cultus und Unterricht in der Ausgestal-

tung des Staatsgewerbeschulwesens vorgehen wird, erscheint es unerlässlich, die Bedürfnisse der Industrien, welchen die Staatsgewerbeschulen zu dienen bestimmt sind, vollkommen kennen zu lernen und auch klarzustellen, ob diese Schulen nach ihrer derzeitigen Organisation den Anforderungen der Praxis an ihre Absolventen entsprechen.

Es handelt sich daher vor Allem darum, ein vollständig verlässliches Bild aller einschlägigen allgemeinen und localen Verhältnisse zu gewinnen, ein Ziel, das nur auf Grund umfassender statistischer Erhebungen beziehungsweise fachmännischer Gutachten erreichbar erscheint.

Die statistischen Erhebungen hätten den thatsächlichen durchschnittlichen Bedarf der rücksichtlich der Staatsgewerbeschulen (höhere Gewerbe- und Werkmeisterschulen baugewerblicher, mechanisch-technischer, chemisch-technischer, electrotechnischer Richtung), überhaupt in Betracht kommenden Industrien an Absolventen dieser Schulen und den Umstand festzustellen, inwieweit dieser Bedarf zur Zeit gedeckt werden kann. Die abzugebenden Gutachten hätten insbesondere folgende Fragen eingehend zu behandeln, welche aus den während des circa 25-jährigen Bestandes der Staatsgewerbeschulen gemachten Erfahrungen resultiren u. zw.:

- 1) Entsprechen die Absolventen der höheren Gewerbe- und der Werkmeisterschulen jenen Anforderungen der Praxis, mit Rücksicht auf welche diese Schulkategorien überhaupt geschaffen und organisirt wurden? [Höhere Gewerbeschulen: zur Ausbildung von jungen Männern, welche sich einem ausgedehnteren und höheren Gewerbebetriebe in bauchemisch- oder mechanisch-technischer Richtung zu widmen beabsichtigen als Baumeister, Bauunternehmer, Leiter mechanischer und metallurgischer Werkstätten, kleinerer Maschinenfabriken, Gasanstalten, Besitzer industrieller mit Maschinenbetrieb versehener Etablissements, Maschinenmeister im Eisenbahnwesen und in technischen Fabriken, Leiter von Brauereien und Brennereien.

Werkmeisterschulen: behufs fachlicher Fortbildung der Arbeiter des Baugewerbes, der Metall- und chemischen Industrie (Zimmerleute, Maurer, Steinmetz, Tischler, Maschinenschlosser, Mechaniker, Blecharbeiter, Arbeiter chem.-techn. Etablissements), um dieselben für einen weiteren und ergiebigeren Wirkungskreis, als Handwerksmeister, Werkführer, Bauführer, Zeichner, etc. geeignet zu machen].

- 2) Welche Erfahrungen wurden rücksichtlich der an den Werkmeisterschulen gewonnenen theoretischen Ausbildung gemacht: erwies sich diese Ausbildung als entsprechend oder überschritt sie etwa das Mass des für die vorerwähnten Berufssphären Nothwendigen? und inwieweit zeigte sich dies?
- 3) Ist es richtig, dass – wie vielfach behauptet wird – die Absolventen der Werkmeisterschulen mechanisch-technischer und electrotechnischer Richtung jenen der höheren Gewerbeschulen namentlich in der Verwendung in den Constructionsbureaux Concurrenz machen? Bejahenden Falles: Ist dies eine Folge des Mangels einer genügenden Anzahl von Absolventen der höheren Gewerbeschule, oder aber qualificiren sich etwa die Absolventen der Werkmeisterschulen besonders für eine derartige Verwendung?
- 4) Wäre somit in erster Linie eine Vermehrung der höheren Gewerbeschulen mechanisch-technischer Richtung, oder eine solche der Werkmeisterschulen dieser Richtung ins Auge zu fassen?
- 5) Worin liegt der Grund, dass, wie thatsächlich constatirt, die Frequenz der Staatsgewerbeschulen chemisch-technischer Richtung zur Zeit eine geringere ist, als die Aufnahmefähigkeit dieser Schulen?

Die Kammer wird eingeladen, ein alle diese vorerwähnten Momente umfassendes, speciell die Verhältnisse des Kammerbezirkes berücksichtigendes Gutachten über die Ausgestaltung des Staatsgewerbeschulwesens bis spätestens 20 October 1901 anher vorzulegen.

Po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń odpowiedziano ministerstwu handlu, co następuje:

ad 1/. O ile Izbie wiadomo odpowiadają absolwenci wyższej szkoły przemysłowej w dziale budownictwa, mechaniki i chemii w zupełności owym wymaganiom, jakie organizacja tych szkół nauce wytknęła i jakie praktyka stawia wobec młodych ludzi z takim wykształceniem teoretycznym. W tym kierunku znamieny jest fakt, że absolwenci tego działu tutejszej szkoły przemysłowej znajdują zaraz po ukończeniu nauki szkolnej płatne miejsca w przemyśle.

Krakowska szkoła przemysłowa nie posiada oddziału dla werkmistrzów, a wobec tego odpada odpowiedź na pytania 2/. i 3/.

Co do pytania 4/. należy podnieść, że przede wszystkim należałoby uzupełnić krakowską szkołę przemysłową w dziale mechaniczno-technicznym oddziałem dla werkmistrzów tegoż wydziału, przy równoczesnem urządzeniu należących do tego warsztatów; bez nich bowiem wykształcenie abiturjentów krakowskiej wyższej szkoły przemysłowej w dziale mechaniki musi pozostawiać bardzo wiele do życzenia, gdyż ogranicza się ono tylko do nauki teoretycznej, a wobec absolutnego braku warsztatów pomijać musi te właśnie części wykształcenia, które polegają na dokładnem zaznajomieniu się z materiałem, narzędziami, jak również z rodzajem i naturą pracy warsztatowej. Luka ta jest nader dotkliwa.

Dalej należałoby uzupełnić oddział mechaniki krakowskiej wyższej szkoły przemysłowej przez urządzenie oddziału elektryczno-technicznego. Obecnie praktyka wymaga od każdego absolwenta oddziału mechaniczno-technicznego znajomości elektrotechniki, a ukończeni absolwenci państwowej szkoły przemysłowej, nie posiadający znajomości elektrotechnicznych, daleko trudniej znaleźć mogą w przemyśle odpowiednio płatne pomieszczenie.

Przed zakładaniem nowych szkół, należałoby więc szkołę krakowską w tych kierunkach uzupełnić.

Podobnie ma się sprawa z urządzeniem oddziału dla werkmistrzów zawodów budowlanych. I te oddziały są bar-

dzo potrzebne, gdyż jedna tylko tego rodzaju szkoła lwowska nie może pokryć potrzeb całego kraju.

Co do pytania objętego punktem 5. pisma wystosowanego przez ministerstwo handlu do Izby, należy podnieść, że nader ograniczone pomieszczenie oddziału chemicznego krakowskiej szkoły przemysłowej wprost nie pozwala na przyjęcie i wykształcenie większej ilości uczniów, niż to się obecnie dzieje. Frekwencja oddziału chemicznego jest raczej w Krakowie tak znaczną, że zakład nie mógłby więcej uczniów pomieścić dla szczupłości i niedostateczności wyposażenia laboratoryjów. W każdym razie frekwencja oddziału chemicznego byłaby większą, a działalność bardziej owocną, gdyby szkoła krakowska miała fizyczną możliwość intensywniejszego pielęgnowania chemii technologicznej w zastosowaniu do przemysłu spirytusowego i naftowego, które to przemysły obecnie potrzebują dużo sił pomocniczych z wykształceniem chemicznym. Zadania tego nie mogła się atoli krakowska szkoła przemysłowa podjąć dlatego, że nie ma ku temu celowi ani odpowiedniego urzędnika, ani środków naukowych, laboratoryjów i środków pomocniczych. Izba w końcu zauważyć musi, że rozwój przemysłu chemicznego w kraju nie znosi wielkiego napływu na wydział chemiczny, a abiturycenci już teraz w stosunkowo znacznej części szukają umieszczenia poza krajem. Wobec tego cyfry frekwencji wydziału chemicznego należy uważać na tle istniejących stosunków za normalne.

Krakowskiej szkole przemysłowej brak jest prawie wszystkiego, czego szkoła potrzebuje do swego rozwoju. Ciemny, ciasny i stary budynek formalnie odstrasza młodzież od zapisów. Szkoła nie ma dość wolnego miejsca, aby się mogła swobodnie rozwinąć i aby mogła pozwolić uczniom spokojnie i z korzyścią pracować. Warunków rozwoju nie ma w ogólności żadnych, a wystarczy wspomnieć, że szkoła nie posiada nawet prądu elektrycznego. Dzisiejszy stan umieszczenia szkoły jest tak smutny, że dalszy jej rozwój jest zatamowany i w tym kierunku powinny w pierwszej linii zdążyć starania ministerstwa oświaty.



# IZBA

handlowa i przemysłowa w Krakowie.

---

## SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 24. czerwca 1902.

---

### TREŚĆ.

#### I.

#### Ukonstytuowanie się Izby.

1. Powołanie członka Izby. Str. 41.
2. Nieprzyjęcie rezygnacji p. radcy ces. Jana Kwiatkowskiego. Str. 41.
3. Wybór stałych komisji. Str. 41.
4. Wybór delegatów do rady przybocznej dla opodatkowania piwa, spirytusu i nafty. Str. 43.
5. Sędziowie obywatelscy dla sądu krajowego w Krakowie. Str. 44.
6. Sędziowie obywatelscy dla sądu obwodowego w Rzeszowie. Str. 45.
7. Cenzorzy działu wekslowego dla filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie. Str. 45.

#### II.

#### Sprawy komunikacyjne.

8. Spław na Wiśle. Str. 46.
9. Rewizja trasy Tarnów -- Szczucin. Str. 47.

## III.

## Dostawy i roboty publiczne.

- I0. Przyspieszenie robót inwestycyjnych. Str. 48.
- II. Budowa drugiego mostu na Wiśle. Str. 52.

## IV.

## Sprawy handlu bydłem.

- I2. Urządzenie stacyi rewizyjnej w Krakowie. Str. 53.
- I3. Zakaz domokrażstwa trzodą. Str. 54.
- I4. Niedzielne transporty bydła. Str. 57.

## V.

## Sprawy celne i handlowo-polityczne.

- I5. Import wapna rosyjskiego. Str. 59.
- I6. Wywóz otrąb z prosa do Niemiec. Str. 62.

## VI.

## Sprawy wykształcenia zawodowego.

- I7. Frekwencya uczniów kupieckich w krakowskich szkołach uzupełniających. Str. 63.

## VII.

## Poczty i telegrafy.

- I8. Telefon na stacyi w Podgórzu. Str. 67.
- I9. Nowe książeczki recepisowe. Str. 68.

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje wobec p. komisarza rządowego c. k. radcy dworu Adama Fedorowicza komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 5. po południu.

## I.

### I. Ukonstytuowanie się Izby.

#### Powołanie członka Izby.

1. Odczytano pismo p. Wcjciecha Biechońskiego, byłego wiceprezesa Izby, iż z powodu przeniesienia do Lwowa składa mandat członka. Zarazem powołano w miejsce p. Biechońskiego w myśl §. 6. ustawy z dnia 29. czerwca 1866 L. 85 Dzpp. oraz stosownie do wyniku skrutynium sekcji przemysłowej kategoria I. /: protokół wyborczy z dnia 9. kwietnia 1902 :/ p. Tadeusza Epsteina, jako kandydata, który po wybranych członkach otrzymał największą ilość głosów, na zwykłego członka Izby. Powołany członek mandat przyjął.

#### Nieprzyjęcie rezygnacji p. radcy ces. Jana Kwiatkowskiego.

2. Odczytano pismo p. radcy cesarskiego Jana Kwiatkowskiego, iż z powodu braku czasu nie może przyjąć wyboru. Izba uchwaliła nie przyjąć do wiadomości rezygnacji p. Jana Kwiatkowskiego. W uznaniu Jego zasług na polu przemysłu i handlu, Jego długoletniej pracy i niezwykłego, wszechstronnego oraz głębokiego wykształcenia na polu gospodarzem, które skojarzone z bogatym doświadczeniem i wytrawną znajomością spraw publicznych, rezygnację tę uczyniłoby dla Izby niepowetowaną stratą — uchwaliła Izba jednomyślnie uprosić p. Kwiatkowskiego o dalsze piastowanie mandatu członka Izby i wysłać doń deputację, któraby mu tę prośbę ustnie przedstawiła.

#### Wybór stałych Komisji.

3. Celem wewnętrznego ukonstytuowania się Izby rozesało prezydium w myśl §. 9. statutu ustanawiającego porządek czynności Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pomiędzy członków Izby kwestyonaryusz z zapytaniem, w których komisjach poszczególni p. t. członkowie zamierzają brać udział.

W Izbie istnieją obecnie następujące komisye:

1). Komisya budżetowa. Zakres działania: Gospodarka pieniężna Izby, uchwalenie projektu budżetu, kontrola kasy i rachunków Izby, sprawy dotyczące urządzenia lokalu itp.

Komisya ta składa się z 7 członków, których Izba wybiera, uwzględniając wedle możności objawione życzenia.

2). Komisya sekcji handlowej. Zakres działania: Sprawy dotyczące wyłącznie handlu, giełdy, targów i jarmarków, sprawy pieniężne i bankowe, towarzystwa akcyjne, stosunki osób zatrudnionych przy handlu itp.

Do komisji tej może się wpisać każdy członek wybrany w sekcji handlowej.

3). Komisya sekcji przemysłowej. Zakres działania: Sprawy wyłącznie przemysłowe, techniczne i górnicze, marki i wzory, stosunki osób zatrudnionych w przemyśle itp.

Do komisji tej zapisać się może każdy członek Izby, wybrany przez sekcję przemysłową.

4). Komisya połączonych sekcji. Zakres działania: Ustawodawstwo przemysłowe i handlowe, sprawy handlowe, sprawy celne, poczt i telegrafów, traktaty handlowe, wystawy, stowarzyszenia handlowe, szkoły zawodowe i statystyka.

Komisya ta składa się z 14 członków, których Izba wybiera, uwzględniając wedle możności objawione życzenia.

5). Komisya dla komunikacji kolejowych i wodnych. Zakres działania: Sprawy kolejowe, taryfowe, sprawy komunikacji wodnych, sprawa budowy kanałów.

Komisya ta składa się z 11 członków, których Izba wybiera, uwzględniając wedle możności objawione życzenia.

Każda komisya ma prawo kooptować do swego składu także innych członków Izby i zapraszać do obrad nad poszczególnymi przedmiotami także osoby nie należące do Izby. Członkowie kooptowani z poza grona Izby mają jedynie głos doradczy.

Do komisji budżetowej wybrano pp.: 1. Anczyca Wacława, 2. Epsteina Tadeusza, 3. Faltera Józefa, 4. Fritscha Hermana, 5. Kwiatkowskiego Jana, 6. Landaua Hirscha, 7. Merza Wilhelma.

Do komisji połączonych sekcji wybrano pp.: 1. Dattnera Maurycego, 2. Ehrenpreisa Maksymiliana, 3. Epsteina Juliusza, 4. Epsteina Tadeusza, 5. Federowicza Jana Kantego, 6. Jawornickiego Józefa, 7. Kamslera Hermana, 8. Kwiatkowskiego Jana, 9. Langrocka Maurycego, 10. Rescha Zygmunta, 11. Sulikowskiego Aleksandra, 12. Dra Szarskiego Henryka, 13. Uderskiego Edwarda, 14. Wachtla Bernarda.

Do komisji dla komunikacji kolejowych i wodnych wybrano pp.: 1. Dattnera Maurycego, 2. Epsteina Juliusza, 3. Faltera Józefa, 4. Kwiatkowskiego Jana, 5. Libana Bernarda, 6. Liebermanna Marka, 7. Mandla Dawida, 8. Rescha Zygmunta, 9. Schmeję Maksymiliana, 10. Uderskiego Edwarda, 11. Wachtla Bernarda.

Do komisji sekcji handlowej wpisali się pp.: 1. Bober Jakób, 2. Epstein Juliusz, 3. Holzer Izak, 4. Rakower Efroim, 5. Steinhaus Bogusław.

Do komisji sekcji przemysłowej wpisali się pp.: 1. Ehrenpreis Maksymilian, 2. Götz Jan, 3. Judkiewicz Jakób, 4. Liban Bernard, 5. Liebermann Marek, 6. Rimler Henryk, 7. Schmeja Maksymilian, 8. Schwanefeld Leon, 9. Sulikowski Aleksander, 10. Zipser Erwin, 11. Zieleniewski Edmund.

We wszystkich komisjach mają prawo brać udział jako członkowie, prezes i wiceprezes Izby.

### **Wybór delegatów do rady przybocznej dla opodatkowania piwa, spirytusu i nafty.**

4. W myśl najwyższego rozporządzenia z dnia 3 stycznia 1895 ustanowioną została przy c. k. ministerstwie skarbu rada przyboczna w sprawach opodatkowania piwa, spirytusu, olejów mineralnych i cukru /: Dziennik rozporządzeń ministerstwa skarbu nr. 51 z r. 1899. :/. Do rady tej wysłała Izba reprezentantów z działu przemysłu piwnego, spirytusowego i olejów mineralnych. Obecnie przychodzi do

obsady urząd delegatów na peryod funkcyjny od 20. czerwca 1902 do 20. czerwca 1905. Izba wybrała do rady przybocznej dla opodatkowania piwa delegatem p. Jana Götza w Krakowie, zastępcą p. Alfreda Johna w Krakowie; do rady przybocznej dla opodatkowania spirytusu delegatem p. dra Henryka Szarskiego w Krakowie, zastępcą p. Joachima Szymona Perlbergera w Kłaśnie ad Wieliczka; do rady przybocznej dla opodatkowania olejów mineralnych delegatem p. Dawida Zinsa w Tarnowie, zastępcą p. Wiliama Mac Garvey'a w Maryampolu.

### **Sędziowie obywatelscy dla sądu krajowego w Krakowie.**

5. Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie doniosło Izbie, iż zamianowany reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. stycznia 1901 L. 266 sędzią fachowym ze stanu kupieckiego na przeciąg trzechlecia do dnia 31. grudnia 1904 p. radca cesarski Henryk Schwarz wniósł w dniu 30. listopada 1901 podanie rezygnacyjne, podając jako powód, że przeciążony innemi zajęciami nie może nadal tych funkcyi pełnić. Prezydyum sądowe zwróciło się do Izby z wezwaniem o przedstawienie trzech osób ze samoistnych kupców, kwalifikujących się do nominacyi na sędziego fachowego. Izba uchwaliła zaproponować pp. Anstazego Chmurskiego, współwłaściciela firmy Rząca i Chmurski w Krakowie i Karola Makarego Krupińskiego, właściciela firmy K. Krupiński w Krakowie.

Zarazem doniosła Izba prezydyum sądowemu, że wyszukanie osób posiadających kwalifikacye do pełnienia obowiązku sędziego obywatelskiego oraz chętnych podjęcia się tego ciężaru, napotyka na coraz większe przeszkody, z powodu trudów, z jakimi pełnienie tych funkcyi jest połączone. Zdarzało się, zwłaszcza, że te same osoby w ciągu jednego roku równocześnie musiały pełnić obowiązki sędziego przysięgłego i asesora handlowego. Jest to istotnie dla kupców i przemysłowców, ceniących sobie czas i pracujących w swoim zawodzie, połączone z niepomiernymi ofiarami. Z drugiej strony Izba czyni propozycye zawisłemi od posiadania pewnych kwalifikacyi umysłowych i społecznych, co

ją również w wyborze do pełnienia obowiązku asesorów handlowych stosownych osób, bardzo krępuje. Z tych powodów też nie przedstawiono żądanego ternu i ograniczono się do dwóch kandydatów.

### **Sędziowie obywatelscy dla sądu obwodowego w Rzeszowie.**

6. Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie zażądało od Izby propozycji trzech kandydatów celem zamianowania fachowego sędziego obywatelskiego przy tamtejszym Sądzie obwodowym, jako handlowym w miejsce p. Edmunda Arvaya, który przepisany trzechletni czasokres urzędowy ukończył z dniem 19. lutego 1902. Izba uchwaliła zaproponować terno, składające się z pp. Edmunda Arvaya, dotychczasowego sędziego obywatelskiego, Maksymiliana Birnbauma i Jakóba Kostkiewicza, kupców w Rzeszowie.

Przy tej sposobności zwróciła Izba uwagę prezydyum sądowego na niezwykle trudności, jakie zachodzą specjalnie w Rzeszowie przy wyszukiwaniu osób posiadających społeczne i intelektualne kwalifikacje do sprawowania pełnego trudności i odpowiedzialności obowiązku sędziego obywatelskiego.

### **Cenzorzy działu wekslowego dla filii banku austro-węg. w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie.**

7. Dyrekcya Banku austro-węgierskiego we Wiedniu zamianowała w myśl art. 64 statutów bankowych, po przesłuchaniu korporacyj gospodarczych, cenzorami bankowymi dla filii w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie następujących panów, a mianowicie:

dla Krakowa powtórnie pp.: Jakóba Bobera, Maksymiliana Ehrenpreisa, Hermana Fritscha, dra Antoniego Górskiego, Zygmunta Mendelsburga i dra Henryka Szarskiego;

dla Rzeszowa powtórnie pp.: Aleksandra Dąbskiego, Markusa Eksteina, dra Józefa Fechtdegena, Izaka Holzera, Stanisława Jaśkiewicza i dra Włodzimierza Pilińskiego;

dla Tarnowa powtórnie pp.: Adama Jordana, Wincentego Paszczę, Józefa Sokalskiego, dra Stanisława Sternberg Stojalowskiego, Artura Szancera i Dawida Zinsa; na-

stępnie zamianowała nowych cenzorów: dla Krakowa pp.: Maurycego Dattnera i Aleksandra Sulikowskiego; dla Rzeszowa p. Filipa Sanbra Kahanego.

## II.

### Sprawy komunikacyjne.

#### Spław na Wiśle.

8. C. k. Starostwo w Krakowie ogłosiło, że w czasie od 1. kwietnia do 14 maja b. r. odbywać się będą na Wiśle pod Zwierzyńcem, powyżej Krakowa, ćwiczenia batalionu pionierów nr. 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, od godziny 8. do 11. przed południem i od 2. do 5. po południu.

Od 15. maja do końca września będą się te ćwiczenia odbywały od godziny 7. do 10. przed południem i od 2. do 5. po południu.

W czasie tych ćwiczeń będzie wszelki przejazd i spław galarów na Wiśle zatamowany na przestrzeni: od karczmy zwanej »Rzym« na prawym brzegu Wisły w Pychowicach, do klasztoru w Zwierzyńcu. Zamknięcie przestrzeni rzecznej będzie uwidocznione chorągwiami czerwono-białymi, które będą zatknięte przy karczmie »Rzym« i przy klasztorze zwierzynieckim.

Sprawa zatamowania ruchu na tak ożywionej drodze wodnej, jaką jest Wisła, była już w r. 1901 przedmiotem interwencji Izby u władz wojskowych i cywilnych, specjalnie w starostwie krakowskim, w ministerstwie handlu i ministerstwie wojny. W tej mierze Izba powołuje się na sprawozdanie, umieszczone w protokołach Izby z r. 1901 p. 26. Rezultatem tych starań było, iż władze wojskowe oświadczyły zasadniczo skłonność przeniesienia placu ćwiczeń na Grzegórzki, poniżej Krakowa i wystosowały do Izby pismo z zażyciem, czy i o ileby interesenci mogli się przyczynić do poniesienia kosztów przełożenia tego placu ćwiczeń. Do przeprowadzenia odnośnych pertraktacji wydelegowała Izba swego członka p. Jana Kwiatkowskiego, który razem z delegatem

batalionu pionierów, względnie z komendantem placu ćwiczeń sprawę tę zbadał. Na podstawie sprawozdania p. Jana Kwiatkowskiego, Izba uchwaliła odpowiedzieć władzom wojskowym, że interesenci spławu wiślanego nie tworzą tak zorganizowanej grupy, aby od niej można było zażądać przyczynku do poniesienia wyż wspomnianych kosztów. Wisły używają każdego roku tylko ci kupcy i przewoźnicy, którym ta droga ze względu na każdorazowy interes co do kosztów przewozu najlepiej dogadza. Rzeczą jest jasną, że w tym stanie od interesentów udziału w kosztach żądać nie można, gdyż skład tej grupy ulega ciągłym zmianom. Nadto interesenci, używający drogi wiślanej są rozprószeni wzdłuż obu brzegów Wisły i wzdłuż Przemszy. Część ich mieszka nadto poza granicami Austrii, w Prusiech i w Królestwie Polskiem. Dotyczące koła stoją na tem, zdaniem Izby słusznem, stanowisku, że Wisła jest rzeką publiczną i przeznaczoną dla publicznego ruchu, a krakowscy lokalni interesenci, używający tej drogi wodnej, nie mają żadnego specjalnego obowiązku ponoszenia kosztów na zmiany, które w równej mierze służą wszystkim przewoźnikom wiślanym. Dotyczące zmiany powinny być zatem przedsięwzięte kosztem owych czynników państwowych, którym ustawa powierzyła pieczę nad utrzymywaniem ciągłości ruchu wodnego.

#### **Rewizya trasy Tarnów-Szczucin.**

9. Do komisji rewizji trasy kolei lokalnej z Tarnowa do Szczucina wydelegowała Izba swego członka p. Dawida Zinsa, zamieszkałego w Tarnowie, który po porozumieniu się z lokalnymi czynnikami, interesowanymi w przyjsciu do skutku budowy kolei Tarnów-Szczucin, złożył do protokołu następujące oświadczenie:

»Projektowanej trasy nie mogę uznać jako ze wszzech miar korzystnej i celom transportowym oraz komunikacji osobowej odpowiedniej przedewszystkiem z tej przyczyny, że nie przedstawia najkrótszego połączenia między Tarnowem, a tą okolicą, względnie miejscowościami nad Wisłą położonemi, które stanowić mają cel ostatecznego połączenia. Natomiast prowadzi trasa ta przedłużona ponad potrzebę o 15 kilome-

trów przez taką okolicę, która ze względu na swe topograficzne położenie i wydatność, czy to pod względem komercyjnym, czy też rolniczym nie daje rękojmi, aby to przedłużenie zapewniło lub podniosło przypuszczalną rentowność projektowanej kolei. Zważyć bowiem należy, że trasa dłuższa pomnoży niepomrotnie koszta budowy, które ostatecznie obciążą kraj bez widoku kompensaty z dochodów przewozu towarów.

Wyrażam wreszcie życzenie, aby stacje i przystanki kolejowe umieszczono w możliwie najmniejszej odległości od miasteczek i osad tą koleją połączonych, a to właśnie w tym celu, ażeby przez ułatwienie komunikacji umożliwić mieszkańcom tych miejscowości stosunki handlowe z Tarnowem i innymi środowiskami handlowymi, co w dalszej konsekwencji podniesie rentowność i pomnoży obok przewozu towarów także ruch osobowy.

Nie można także pominąć tej nader ważnej okoliczności, że wypadałoby doprowadzić trasę aż do samej Wisły, a to ze względu na budowę kanałów wodnych w najbliższym czasie podjąć się mającą tak, aby utworzenie ewentualnego portu, względnie przystani, już teraz uwzględnione zostało.

### III.

## Dostawy i roboty publiczne.

### Przyspieszenie robót inwestycyjnych.

10. Członek Izby p. Wilhelm Merz wniósł swego czasu następujący pisemny wniosek:

»Od lat niemal trzech odczuwamy w mieście naszym zupełną stagnację na polu ekonomicznym, a zwłaszcza w dziale budowlanym. Nienaturalny a chorobliwy ten stan wycieńczył już prawie że zupełnie nasze siły materialne i moralnie nas przygnębił, gdyż mała jest nadzieja, aby było lepiej i z każdym dniem niemal opadają nas siły do dalszej pracy.

A i wypadki ostatnich dni, ta formalna walka już nie o chleb, lecz o pracę przed widmem śmierci głodowej, winny otrząść z ospałości nasze umysły, pomni, że teraz jeszcze jest chwila, aby złemu zapobiedz, że dziś jeszcze owym setkom czy tysiącom bez zajęcia i egzystencji pomódz możemy.

Bieda ogólna w kraju ma za przyczynę obciążenia podatkowe lat ostatnich, zarządzenia więc władz, do których zawsze uciekać się będziemy, jako do źródła złego, ilekroć na zło utyskiwać będziemy. Boć stamtąd zło wychodzi i tam się też kończy. A jeśli zastój budowlany właśnie teraz przybiera tak zastraszające rozmiary, to znowu władze odnośne obwiniać o to należy, że skoro raz budowle rządowe czy wojskowe uchwaliły i o fundusze się wystarały, dziś z niegodną obojętnością, przesyconą biurokratyzmem, przypatrują się tym opłakanyom stosunkom i zamiast rozpocząć raz uchwalone budowle i otworzyć nowe źródła pracy, odkładają je z roku na rok.

Już lata całe ciągnie się sprawa budowy koszar i szpitali dla opróżnienia Wawelu i mimo interwencji odnośnych czynników doznaje charakterystycznej austriackiej zwłoki.

Już trzy lata upłynęły, jak c. k. ministerstwo kolei postanowiło rozszerzyć stację Płaszów przez przebudowanie obecnych zabudowań stacyjnych, niemniej przez wybudowanie t. zw. Heizhausów i warsztatów, a to kosztem około trzech milionów koron.

A plany budowy nowego mostu na Wiśle przepadają formalnie w instancjach na długie, długie lata.

To też w dniach dzisiejszych pomni smutnych zajęć chwil ostatnich, będąc świadkami bezrobocia, przybierającego coraz to większe rozmiary, winniśmy przede wszystkim w Izbach handlowych i przemysłowych szukać poparcia dla sprawy ludzkiej i sprawiedliwej i dlatego czyni podpisany następujący wniosek nagły:

Świetna Izba handlowa i przemysłowa raczy uchwalić:

1. Przedstawić kompetentnym władzom w drodze pisemnej opłakane stosunki miejscowe w kierunku wyżej wytkniętym.

2. We właściwej drodze, ewentualnie przez wysłanie deputacyi sprawę rozpoczęcia budowli rządowych przyspieszyć, względnie o natychmiastowe ich rozpoczęcie się wystarać.

Izba jeszcze 18. października 1901 zwróciła się do p. prezydenta ministrów z telegraficzną prośbą o przyspieszenie robót we wniosku tym wymienionych i zarazem żądała, ażeby przy

rozdawnictwie robót i dostaw inwestycyjnych przez ministerstwo handlu, ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo kolejowe, przemysł zachodnio-galicyjski został uwzględniony udziałem, odpowiadającym wedle sprawiedliwości i słuszności zaludnieniu, siłom i potrzebom tych okręgów.

Pod dniem 3. marca 1902 otrzymała Izba za pośrednictwem swego komisarza rządowego następującą odpowiedź:

»Szanowne prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zwróciło się dnia 18. października 1901 telegraficznie do p. ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zarządzenie, aby budowle objęte programem inwestycyjnym w Galicyi zachodniej jak najrychlej zostały rozpoczęte.

P. minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 28. grudnia 1901 polecił zawiadomić Szanowną Izbę handlową i przemysłową, że według odezwy c. k. ministerstwa kolei żelaznych z 14. listopada 1901 L. 50.605 następujące większe roboty przygotowano, a część ich nawet rozpoczęto:

1. Powiększenie budynku administracyjnego dla Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (500.000 K).

2. Budowa budek strażniczych i zamknięcie przejazdów na liniach lokalnych kolei Sucha-Skawina i Oświęcim-Podgórze (207.000 K).

3. Kolej dowozowa do baraków na stacyi Podgórze-Płaszów (72.000 K).

4. Rozszerzenie stacyi Podgórze-Płaszów (143.000 K).

5. Rozszerzenie stacyi w Sołotwinie (137.600 K).

6. Rozszerzenie stacyi Wieliczka (180.000 K).

7. Budowa kasarni dla personalu kolejowego w Rzeszowie (80.000 K).

8. Powiększenie kancelaryi magazynu frachtowego na stacyi w Rzeszowie (22.000 K).

9. Rozszerzenie toru na stacyi Rzeszów-Staroniwa (53.500 K).

10. Rozszerzenie stacyi w Nowym Sączu (200.000 K).

11. Rozszerzenie toru i powiększenie budynku dla rozpalania maszyn (Heizhaus) w Stróżach (94.000 K).

Oprócz powyżej przytoczonych robót, powodujących wydatek 1,700.000 K, będzie jeszcze wiele mniejszych bu-

dowli w rozmaitych stacyach przedsięwziętych, które jednak dopiero z nadejściem wiosny będą mogły być rozpoczęte.

Projekt budowy portu zimowego i handlowego na Wiśle pod Nadbrzeziem zatwierdziło c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 15. września 1901 L. 15.409. Budowa ta (592.000 K) ma być wykończona w ciągu r. 1903.

Co się tyczy innych robót wodnych, to znajdują tu zastosowanie postanowienia §. 6. ustawy z 11 czerwca 1901 Dzpp. Nr. 66. i §. 5. ustawy z 18. września 1901 Dzukur. Nr. 103. Delegat c. k. namiestnika«.

Z tych 11 zapowiedzianych na r. 1901 robót, 5 jest rozpisanych a 6, wartości blisko półtora miliona koron, do tychczas rozpisanych nie zostało. Sprawa ta była przedmiotem obrad kilku posiedzeń komisji połączonych sekcji, gdzie wyrażono zapatrywanie, że w pierwszej linii należałoby się upomnieć o rozpisanie robót przeznaczonych na wiosnę. Co do budowy portu w Nadbrzeziu wyrażono zapatrywanie, że dotychczasowe stosowanie systemu wykonywania robót we własnym zarządzie jest nieodpowiedne i że w tym wypadku należałoby żądać rozpisania rozprawy ofertowej.

Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji uchwaliła Izba:

1. zwrócić się do rządu centralnego z prośbą o rozpisanie publicznej rozprawy ofertowej na roboty wymienione w powyż przytoczonym piśmie,

2. zwrócić się do namiestnictwa, aby budowy portu w Nadbrzeziu nie prowadzono we własnym zarządzie, tylko w drodze ofertowej,

3. zwrócić się do Rady miasta Krakowa z prośbą o przyspieszenie robót z funduszu inwestycyjnego,

4. zwrócić się z prośbą do Wydziału krajowego o przyspieszenie pertraktacji, dotyczących ewakuacji Wawelu i budowy zakładów wojskowych, w których mają być pomieszczone nowe koszary i nowy szpital wojskowy.

Oprócz tego Izba uchwaliła wysłać do prezydenta ministrów następujący telegram:

»Seine Exzellenz Herrn Ministerpräsidenten Dr. von Körber Wien.

Ueber Plenarbeschluss der Handels- und Gewerbekammer in Krakau erlaubt sich deren Präsidium an Eure Exzellenz die ergebnste Bitte zu richten, die Investitionsbauten in Westgalizien: Stations-Erweiterung in Podgórze, Werkstätten-Erweiterung in Neu-Sandec, Winterhafen in Nadbrzezie und andere Bahn- und Wasserbauten mit möglichster Beschleunigung in Angriff nehmen zu lassen, um die immer ärgere Notlage der Arbeiterschaft und der Industrie wenigstens teilweise einzudämmen. Die Kammer erlaubt sich auch der Hoffnung Ausdruck zu geben, dass Eure Exzellenz im bekannten, unparteilichen Gerechtigkeits-Sinne, geruhen werden, an die Zentralstellen die Weisung ergehen zu lassen, dass bei den Bestellungen für die österreichischen Investitionen auch die Industriellen des Landes Galizien insbesondere Westgaliziens eine gerechte und der Ausdehnung, Volkskraft und Entwicklung dieses Landesteiles angemessene Berücksichtigung finden.

Das Präsidium des Handels- und Gewerbekammer in Krakau «:

### **Budowa drugiego mostu na Wiśle.**

II. Izba zwróciła się do J. E. Prezydenta ministrów dra Körbera, do Koła polskiego we Wiedniu na ręce swego posła, oraz do namiestnictwa we Lwowie z telegraficzną prośbą o przyspieszenie budowy drugiego, względnie trzeciego mostu na Wiśle, na którą to budowę już trzy raty zostały wstawione w budżet państwowy. Most ten jest dla ruchu handlowego w Krakowie niezbędnie potrzebny, a potrzeba ta uznana została od dawna przez wszystkie kompetentne czyniki. Wobec rozwoju pewnych dzielnic w Krakowie i Podgórze, brak komunikacji przez Wisłę jest niesłychanie dotkliwy i naraża strony na bardzo wiele strat czasu i kosztów, spowodowanych przez objazdy i nienaturalne zgęszczenie ruchu na istniejącym dotychczas jedynym moście drewnianym pomiędzy Krakowem a Podgórzem. O ile Izbie wiadomo, mają plany na ten most już być gotowe, a wobec tego, że kwestya kosztów budowy jest budżetowo wedle dotyczących urzędo-

wych publikacji załatwiona, prosimy o przyspieszenie tej sprawy w energiczny i skuteczny sposób.

#### IV.

### Sprawy handlu bydłem.

#### Urządzenie stacyi rewizyjnej w Krakowie.

12. Towarzystwo rolnicze krakowskie wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych podanie o ustanowienie stacyi superrewizyjnej w Krakowie na bydło rogate eksportowane do Niemiec. Przez długi szereg lat miało bydło nasze wstęp do Niemiec zamknięty. Bydło rogate galicyjskie było więc ograniczone tylko na źle płacące rynki austriackie, gdy lepiej płacące niemieckie były zamknięte. Skutki tego zakazu bardzo dotkliwie się odbiły na stanie hodowli bydła rogatego. I tak w Galicyi w przeciągu ostatnich lat 10 od 1890 do 1900, przyrost bydła rogatego wynosił 10.89%, podczas gdy w krajach, które miały wolny eksport do Niemiec, jak n. p. na Morawach, mimo silnego odpływu wynosił 22.37%.

Towarzystwo rolnicze wychodzi z założenia, że na podstawie zarządzeń pruskich, głównie opolskich, od kilku miesięcy eksport bydła rogatego jest wprawdzie wolny, ale istnieje i nadal obawa, że przy znanem urządzeniu targów na bydło, wobec tego, że niema osobnych ramp dowozowych i wywozowych, betonowanych stajen i t. d., może się przez niedbalstwo dostać sztuka chora do Niemiec, co spowodowałoby zamknięcie granicy. Towarzystwo więc sądzi, aby w budynkach dawnej kontumacyi w Krakowie utworzono stacyę superrewizyjną, jako rodzaj głównej kontroli, gdzie sztuki chore mogłyby być odrazu wstrzymane i niedopuszczone do eksportu. Oczywiście, że koszta musiałyby być bardzo małe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło to podanie Izbie do objawienia zdania.

Po dłuższej debacie uchwaliła Izba odpowiedzieć c. k. namiestnictwu, że kwestyę superrewizyi rozpatrywać może jedynie tylko ze stanowiska handlowego, gdyż Izba nie czuje się powołaną do wydawania opinii, o ile zarządzenie takie

wpłyne na stosunki hodowlane, oraz o ile taka superrewizya ze stanowiska nauki weterynarskiej w ogólności może być uważana za skuteczną i budzącą zaufanie.

Ze stanowiska czysto handlowego nie ulega atoli najmniejszej kwestyi, że o ile superrewizya zdoła się przyczynić do utrzymania nadal otwartej granicy, tudzież o ile superrewizya zdoła przyczynić się do usunięcia obawy zawleczenia zarazy bądź do Niemiec, bądź też do innych krajów koronnych, a więc o ile będzie jednym ze środków, zapewniających naszemu bydłu rogowemu wolny obrót w monarchii austryackiej i poza jej granicami, należałoby jej wprowadzenie tylko ze wszech miar radośnie przywitać. Obecnie bowiem handel bydłem w Krakowie jest zupełnie zdezorganizowany z powodu braku takiej targowicy, z którejby żywy towar na wszystkie strony bez obawy zawleczenia zarazy mógł się rozchodzić. Zarządzenie superrewizyi niewątpliwie także przyczyniłoby się do ściągnięcia obcych kupców do kraju, a w ten sposób mogliby galicyjscy handlarze bydła rozpocząć z pewnemi szansami powodzenia walkę konkurencyjną przeciwko komisyjonerom na targach zagranicznych, których działalność aż nadto dobrze jest c. k. namiestnictwu znana. Z punktu widzenia ułatwienia handlu bydłem, tudzież z punktu widzenia utrzymania tej ważnej gałęzi obrotu w kraju, należałoby stworzenie takiej superrewizyi tylko poprzeć.

### **Zakaz domokrażstwa trzodą.**

13. Wskutek istnienia pomoru świń w Galicyi, podzielono kraj na trzy strefy: zachodnią, środkową i wschodnią i dla każdej strefy uregulowano inny stosunek wywozu nierogaczyny. Z całej Galicyi dozwolony jest tylko wywóz do rzeźni, stojących pod kontrolą weterynaryjno-sanitarną. Po między strefą środkową i wschodnią, a zachodnią, jest zupełnie ruch handlowy zamknięty, t. zn., że z Galicyi środkowej i wschodniej wolno sprowadzać nierogaczynę tylko do rzeźni publicznych w Białej, Bochni, Bielsku, Jasle, Krakowie, Podgórzu, Tarnowie i Wieliczce, zaś przywóz do Galicyi zachodniej świń użytkowych oraz przeznaczonych na chów jest zupełnie zakazany. W Galicyi zachodniej tępienie sztuk

zarażonych i chorych odbywa się w sposób bardzo energiczny. Mimo to, że na cele te łoży się wielkie wydatki, pomór nie ustępuje. Ministerstwo spraw wewnętrznych, które tę sprawę badało, sądzi, że jedną z przyczyn, dla których tępienie pomoru odbywa się tak powoli, jest handel domokrażny trzodą. Za pośrednictwem c. k. namiestnictwa we Lwowie wystosowało ministerstwo spraw wewnętrznych do Izby następujące pismo:

»W maju 1899 r. rozpoczęto na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 2 maja 1899 Dz. u. p. Nr. 81. tępić pomór świń, wybierając za odszkodowaniem ze skarbu państwa nie tylko świnie chore i podejrzone z powodu objawów chorobliwych, ale i świnie podejrzone o zarażenie się z powodu styczności z chorem. Dotychczasowe usiłowania nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku. Zaraza, jakkolwiek w mniejszym stopniu, panuje jeszcze w kraju. Gruntowne jej wytępienie natrafia na znaczne trudności głównie z tego powodu, że wskutek nieograniczonej swobody w obrocie nierogacizną, zaraza przenosi się do miejscowości jeszcze nie zapowietrzonych, nim pierwotne jej źródła mogą być wysledzone i wytępione. Aby więc wspomniane na wstępie postępowanie osiągnęło skutek, do czego w interesie gospodarstwa krajowego i handlu należy dążyć jak najusilniej, koniecznem jest usunąć to wszystko, co sprzyja rozwlekaniu zarazy i utrudnia jej wykrycie i stłumienie. Dochodzenia przy sprawdzaniu zarazy wykazały niewątpliwie, że bywa ona najczęściej rozwlekana przez świnie skupywane lub rozsprzedawane po domach, a zatem przez nierogaciznę, która dostała się do obrotu drogą t. zw. handlu domokrażnego, albo też przez ludzi, którzy chodząc w celu kupna świń od domu do domu, od wsi do wsi, badają przedstawione im sztuki i już to na rękach, już to na odzieży, obuwiu, albo t. zw. szmatkach (kawałkach płótna używanych przez handlarzy przy badaniu na węgry), roznoszą zarazek z zagrody do zagrody, z gminy do gminy. Zaraza zaś dostawszy się do gminy, znajduje tam wobec zwyczaju puszczania świni samopas (wałęsania się) najdogodniejsze warunki rozszerzenia się po wszystkich zagrodach, ponieważ świnie stykają się wzajemnie. Gruntowne wytępienie zarazy wymaga tedy najczęściej usu-

nięcia wszystkiej lub znacznej ilości nierogaczyny, albo zamknięcia całej gminy i to zazwyczaj na czas dłuższy.

Jak uciążliwe i niejednokrotnie ze znaczną stratą połączone są te środki, aż nadto wiadomo. Przytoczone okoliczności przemawiają za konieczną potrzebą uregulowania obrotu handlowego i poddania go pod ścisłą kontrolę weterynaryjno-policyjną, aby ile możności zapewnić, by do obrotu dostawały się tylko zwierzęta wolne od zarazy i o nią nie podejrzane. W innych krajach koronnych obrót handlowy nierogaczyną jest od szeregu lat w powyższy sposób uregulowany z korzyścią ogólną.

Z uwagi na te względy, c. k. Namiestnictwo zamierza zabronić t. zw. handlu domokrażnego trzodą bez różnicy wieku, przez który to handel rozumie się kupowanie, sprzedawanie lub prowadzenie świń, chodząc od miejscowości do miejscowości i od domu do domu. Zakupienie nierogaczyny na jednym obejściu i wyprowadzenie jej wprost do rzeźni lub do najbliższej stacyi kolejowej celem załadowania nie uważa się za handel domokrażny. Dalej zakazać handlarzom świń i ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, miśkarzom i wogóle osobom, które ze względu na swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzą nierogaczyną, wchodzić do chlewów i stajen, w których się trzyma świny, oraz uregulować handel nierogaczyną w ten sposób, że handlarzom wolno będzie sprzedawać świny t. zw. handlowe, t. j. świny nabyte celem dalszej sprzedaży tylko na targach i jarmarkach uregulowanych i urządzonych według wymogów weterynaryjno-policyjnych (tutejszy okólnik z dnia 11. lipca 1891 l. 44.721), pozostających pod dozorem lekarza weterynaryjnego lub wyjątkowo także w chlewach koncesyonowanych według przepisów III. rozdziału ust. przem.

Ze względu na interesa handlu Izba handlowa i przemysłowa zechce oświadczyć jak najrychlej swe zdanie w tej sprawie.

Komisya połączonych sekcji wystąpiła na Izbie z wnioskiem wydania zakazu pod następującemi zastrzeżeniami:

1. aby zakaz tylko tak długo trwał, jak długo skonstatowano pomór;

2. aby ten sam zakaz rozciągnięto także na Bukowinę.

Izba atoli po dłuższej dyskusyi uchwaliła odrzucić wniosek komisji połączonych sekcji i oświadczyć się przeciw wydaniu wspomnianego zakazu domokrajstwa, doszedłszy do przekonania, że zakaz taki, w wysokim stopniu tamujący obrót handlowy, nie może się w niczem przyczynić do stłumienia zarazy, której szerzenie się ma inne, daleko głębiej leżące, a c. k. namiestnictwu dobrze znane powody. Zakaz domokrajstwa byłby tylko wielkiem ograniczeniem obrotu, utrudniłby nabywanie i sprzedaż nierogacizny, przyniosłby równe szkody hodowcy jak i handlarzowi, bez żadnego korzystnego rezultatu dla samej sprawy. Tak długo, póki nie będzie przeprowadzona odpowiednia organizacja weterynaryjnej policyi gminnej, policyi targowej, oraz póki nie będą unormowane stosunki targowe trzodą rzeźną i handlową, tak długo wszystkie środki paliatywne pozostaną tylko obciążeniem stron i nie będą w stanie w samej rzeczy coś zdziałać. Dlatego też Izba nie może się oświadczyć za zakazem domokrajstwa, należącego do rzędu owych drobnych, a zdaniem Izby bezskutecznych środków, na które dopiero wtedy nadejdzie pora, jeżeli owe wyżej wspomniane radykalne braki zostaną usunięte.

Podczas dyskusji nad rzeczonym przedmiotem odezwały się także nie pozbawione racji zdania, że wydanie zakazu domokrajstwa już z tego jedyne go powodu nie byłoby wskazane, że zakaz ten przy obecnych stosunkach policyi gminnej z największą łatwością da się obejść, tak, jak się to niestety widzi przy bardzo wielu innych zarządzeniach charakteru weterynaryjno-policyjnego, a lepiej jest zakazu w zupełności nie wydawać, niż stworzyć demoralizujący stan, że się mimo zakazu rzecz sama tak, jak dawniej odbywać będzie.

### Niedzielne transporty bydła.

14. Na posiedzeniu Izby posłów z dnia 10. grudnia 1901 wnieśli posłowie Dötz i towarzysze interpelację, w której domagają się ze względu na stosunki ruchu targowego trzód chlewnych w Wiedniu i stojącego z nim w związku transportu nierogacizny w Niższej Austrii, dozwoleń transportu nie-

rogaczny w niedzielę przez handlarzy nierogaczny i rzeźników, a to w interesie tego przemysłu, jak niemniej rolnictwa i policji weterynaryjnej. Ci sami posłowie na posiedzeniu zby posłów z 9. grudnia 1901, celem osiągnięcia powyższego celu, uczynili wniosek, ażeby przewóz nierogaczny w drodze ustawodawczej uznano za transport rolniczy, nie podlegający przepisom o przemysłowym odpoczynku niedzielnym. O ile rzezona interpelacya, względnie przedstawiony wniosek ma na celu rozszerzenie obowiązujących obecnie wyjątkowych pozwoleń, a wykonywanie robót w niedzielę dla przemysłu rzeźniczego i handlu bydła, poleciło c. k. ministerstwo handlu reskryptem z 4 marca 1902 l. 849 przedstawić sobie wniosek, czy i o ile obowiązujące obecnie w powyższym kierunku wyjątkowe przepisy wymagają zmiany, a to przy uwzględnieniu interesów gospodarczych tak rolnictwa, jak też pomienionych wyżej rodzajów przemysłu i konsumpcji.

Izba uchwaliła donieść c. k. namiestnictwu, że w tym okręgu transporty bydła rogatego i nierogaczny, wedle otrzymanych od zarządów kolejowych wyjaśnień, nie podlegają ani na kolei państwowej, ani na kolei północnej odpoczynkowi niedzielnemu, owszem pociągi obładowane bydlętem lub trzodą toczą się w niedzielę tak samo, jak w dnie powszednie, w odróżnieniu od wszelkich innych transportów, których ruch w niedzielę jest wstrzymany. Wobec tego Izba dla tu-tejszego okręgu nie widzi potrzeby zmiany obecnego systemu.

Ze stanowiska handlowego należy atoli podnieść, że wedle §. 46. obecnie obowiązującego regulaminu ruchu, transporty trzody chlewnej, jak wogóle transporty żywego towaru, podlegają ogólnym przepisom co do transportów towarowych, a więc, że transporty te podlegają także przepisom o odpoczynku niedzielnym. Zarządy kolejowe atoli kierują się, względnie kierowały się do niedawna pewnymi względami przy transportach żywego towaru, a to na podstawie reskryptów ministerstwa handlu z 7. czerwca 1870 i 30. października 1872 w ten sposób, że transportów z bydlętem lub nierogacznią przez niedzielę nie wstrzymano, względnie że w niedzielę w poszczególnych stacyach wyznaczano w porozumieniu z wysyłającymi pewne godziny, w których żywy towar mo-

zna było nadawać do pewnych pociągów, zdążających na targi zakrajowe. W ostatnich czasach pojawiły się w niektórych pismach z tego powodu rekryminacye, wskutek czego ekspedycja towaru żywego w niedzielę na kolejach państwowych napotyka na pewne przeszkody. Wobec tego byłoby w każdym razie pożądane, aby obecny stan faktyczny uzyskał także odpowiednią podstawę ustawową i aby strony w tym względzie nie były zdane na łaskę lub niełaskę kolei.

Co do samego meritum zaznaczyć należy, iż wobec tego, że się największe targi w wielkich miejscach konsumcyjnych odbywają w poniedziałek lub wtorek, przestrzeganie odpoczynku niedzielnego dla transportów żywego towaru z Galicyi równałoby się ciężkiemu ciosowi tak dla hodowli, jak dla handlu, gdyż towar galicyjski nie mógłby zdążyć na czasie na targ, na który jest przeznaczony. Wysyłanie zaś żywego towaru w ten sposób, aby w sobotę wieczór nadszedł na miejsce przeznaczenia, tam przez niedzielę był utrzymywany i dopiero w poniedziałek, względnie wtorek dostał się na targ, jest poprostu niemożliwe.

## V.

### Sprawy celne i handlowo-polityczne.

#### Import wapna rosyjskiego.

15. W najbliższej okolicy Krakowa i Podgórze rozwija się pomyślnie w ostatnich latach znakomicie pod względem technicznym urządzona produkcja wapna, która wytwarza z bogatych pokładów wapienia, znajdujących się na prawym brzegu Wisły, pierwszorzędnej jakości wapno budowlane i naważowe. Pole zbytu dla tych wapienników rozciąga się częścią na Galicyę, częścią na inne kraje koronne aż po Wiedeń. Galicyjskie pole zbytu jest znaczniejsze i ważniejsze dlatego, że kraj jest ogółem ubogi w pokłady wapienne oraz, że racjonalnemu rozwojowi produkcji wapna na wschodzie kraju stoją na przeszkodzie znane stosunki dowozu materiału opałowego. Obecnie okręg krakowsko-podgórze wysyła do Galicyi rocznie około 6000 wagonów à 10.000 kg.

Dla wytworzenia wspomnianych 6.000 wagonów, potrzeba przeszło 2.000 wagonów węgla, to też dowóz węgla i wywóz wapna stanowi poważną pozycję w ruchu kolejowym odnośnych linii c. k. kolei państwowych.

Znaczenie gospodarcze wapienników dla Krakowa i okolicy jest niezwykle wielkie. Niemniej są także robotnicy interesowani w tym przemyśle, gdyż jak doświadczenie uczy, przypada na wagon wapna 40—43 dni roboczych, wartości ogólnej około 60 koron.

Byt tego przemysłu, posiadającego tak doniosłe znaczenie dla tutejszego okręgu izbowego, jest zagrożony przez przemysł wapienny, rozwijający się w Królestwie Polskiem nad granicą austriacką w zagłębiu węglowem Dąbrowy górniczej i Niwki. Tanie, o małych wymiarach lecz liczne piece wapienne szybowe w Królestwie Polskiem, położone w Sosnowicach i okolicy tuż nad granicą austriacką, sprowadzają węgiel kamienny z pobliza, gdy tymczasem krakowskie i podgórskie piece pierścieniowe opala się węglem śląskim, obciążonym znacznymi kosztami przewozu.

Wapienniki te, położone tuż przy kopalniach węgla i przy granicy austriackiej, mogą wskutek taniości sił roboczych w Królestwie, dalej wskutek braku wszelkich ciężarów socyalno-politycznych oraz bardzo niskiego wymiaru podatkowego, sprzedawać towar do Galicyi po cenach, które wcześniej czy później zmuszą krajowy przemysł wapienny do opuszczenia pola pracy.

Jak wiadomo, za przywóz wapna do Austrii, nie opłaca się żadnego cła. W ten sposób otwiera się u nas wrota obcemu importowi ku dotkliwej szkodzie tutejszego przemysłu. Już teraz wapienniki z Królestwa Polskiego ofiarują towar do Tarnowa, Mielca, Rzeszowa i innych miejscowości galicyjskich, po tak tanich cenach, jakich wogóle bez istotnej szkody nie może postawić przemysł krajowy, obciążony drogiemi płacami robotników, wysokimi frachtami na węgle i znacznemi daninami publicznemi.

Import rosyjski jest obecnie wprawdzie jeszcze nieznaczny, lecz już mimo to daje się odczuć nacisk na ceny krajowego towaru.

Jeżeli się nie zapobiegnie dosyć wczesnie konkurencji wapienników granicznych, grozi wapiennikom krakowsko-podgórskim utrata całego galicyjskiego pola zbytu, co równałoby się ciężkiej katastrofie tego przemysłu. Skutki silniejszego przywozu z Królestwa Polskiego do Galicji nie ograniczą się też tylko na ten kraj koronny. Większe wapienniki nasze będą się w każdym razie starały usilnie zbyć swój towar w kierunku na zachód. Wskutek tego wzrośnie nacisk na produkcję śląską, morawską i dolnoaustriacką oraz na tamtejsze ceny.

Wolność od cła jaka przysługuje teraz wapnu z Królestwa nie jest zresztą uzasadniona w taryfie celnej, znawcy twierdzą bowiem, że wapno wprowadzane do Austrii z Królestwa zawiera w mniej lub więcej znacznych ilościach składniki hydrauliczne t. zw. Romancement, któreby musiały być oclone według stawki dla zwykłego cementu w razie, gdyby przychodziły czyste, bez domieszki zwykłego wapna. Niema zatem żadnej racjonalnej przyczyny, dla którejby owa pewna procentowa ilość składników hydraulicznych, zawartych w tym wapnie nie miała być pro rata taryfowo ocloną. Na wapno importowane należy więc nałożyć część cła cementowego, odpowiednio do jego zawartości składników hydraulicznych.

Ponieważ dalej uwolnienie wapna od cła oparte jest na autonomicznej taryfie celnej i nie jest objęte rosyjsko-austriackim traktatem handlowym, przeto należałoby, wedle zdania interesentów, przedsięwziąć również w drodze autonomicznej podwyższenie cła na wapno, a postępowanie to względem Rosji dałoby się tem bardziej usprawiedliwić, że Rosya pobiera od każdego wagonu wapna cło w wysokości 26 rubli złotem i tem samem uznaje prawo przemysłu wapiennego do ochrony celnej.

Ze względu na wielkie znaczenie przemysłu wapiennego dla tego okręgu izbowego, ze względu na nowe zagrożenie krajowego przemysłu przez pozakrajową produkcję, pracującą wśród korzystniejszych warunków, wreszcie ze względu na krytyczny stan, panujący obecnie we wszystkich przemysłach i ubezwładniający je wobec niespodzianej konku-

rencyi zagranicznej, rozporządzającej lepszymi warunkami pracy, przedłożyła Izba handlowa życzenia fabrykantów wapna c. k. ministerstwu handlu z jak najprzychylniejszem i najgorętszem poparciem i treść tego memoriału zakomunikowano jednocześnie JE. p. Ministrowi dla Galicyi.

### Wywóz otrąb z prosa do Niemiec.

16. Wedle taryfy celnej niemieckiej art. I. ust. B. są otręby wszelkiego rodzaju wolne od cła. Mieści się w tem wyjątek od ogólnej zasady niemieckiej taryfy celnej, że odpadki płać takiesamo cło, jak towar, z którego pochodzą. Otręby szły też dotychczas od wielu lat bez opłaty celnej do Niemiec. W ostatnim czasie władze skarbowe niemieckie poczęły żądać cła od transportów otrąb z prosa. Towar ten idzie do Niemiec z Galicyi w bardzo wielkich ilościach, acz jest proveniencyi rosyjskiej, gdyż Galicya produkuje tego artykułu stosunkowo mało. Jednakowoż handel tym towarem znajduje się w ręku krakowskiego kupiectwa. Urzędy celne niemieckie żądają teraz od przesyłek takich otrąb cła po 100 marek od wagonu t. zn. tyle jak od prosa. Na reklamacye naszych handlarzy odpowiadają Niemcy, że otręby z prosa nie są otrębami w znaczeniu ścisłem. Wedle zapatrywania władz niemieckich są otręby produktami odpadkowymi, które się uzyskuje przy mieleniu zboża w mechanizmie młynowym. Otręby z prosa są zaś produktem odpadkowym przy łuszczeniu całych ziaren prosa. Opierając się na tej różnicy sądzą władze celne niemieckie, że otręby takie należy klasyfikować jako »Abfälle nicht besonders benannte« i żądać od nich cła po 100 marek od wagonu, względnie 1 markę od cetnara metrycznego. Niemcy stosują to zapatrywanie nawet i wstecz. Ściągają też dodatkowo cło od otrąb z prosa, które odbiorcy niemieccy przedtem sprowadzili i które na granicy odprawiono jako towar wolny od cła. Naturalną jest rzeczą, że odbiorcy niemieccy szukają sądowego regresu na handlarzach galicyjskich, którzy im towar ten sprzedali po pewnej cenie, franco stacya niemiecka.

To postępowanie niemieckich władz celnych jest bezprawiem w dwóch kierunkach. Taryfa celna niemiecka sta-

nowiąc, że wszelkiego rodzaju otręby są wolne od cła, nie wchodziła w to, w jaki sposób otręby te zostały wyprodukowane i zapatrywanie to stosowała przez lat 12. Tensam towar, który obecnie ma podlegać cłu 100 marek od wagonu, wchodził bez cła począwszy od r. 1893. Nadto jest rzeczą i niewłaściwą i przeciwną ustawie celnej, aby transporty raz należycie na granicy odprawione, były dodatkowo okładane cłem. Postępowanie takie dopuszczalnem jest tylko w wypadku karygodnego obejścia przepisów celnych np. w wypadku fałszywej deklaracji. Szykany te spowodowały zupełne zatamowanie handlu otrębami. Towaru tego z Galicyi zupełnie się do Niemiec teraz nie wysyła, a nadto cały szereg ludzi narażonym jest u nas na wielkie straty częścią przez to, że odbiorcy niemieccy skarżą ich o zwrot zapłaconego dodatkowo cła a częścią przez to, że sprzedawszy towar przy kalkulacji wolności celnej muszą teraz z swej kieszeni dopłacać należności graniczne. Wobec zupełnie jawnej złej wiary, z jaką w tym wypadku postępują sobie władze celne państwa niemieckiego, związanego traktatem handlowym z Austryą, uchwalono w sposób jak najenergiczniejszy zwrócić się o pomoc do ministerstwa handlu, do ministerstwa galicyjskiego i do ambasady austriacko-węgierskiej w Berlinie.

## VI.

### Sprawy wykształcenia zawodowego.

#### Frekwencya uczniów kupieckich w krakowskich szkołach uzupełniających.

17. Rada szkolna krajowa przesłała Izbie do objawienia zdania odpis następującego pisma, wystosowanego do JW. Pana Prezydenta miasta Krakowa: Liczba uczniów zapisanych i uczęszczających do trzyklasowej szkoły uzupełniającej w tamtejszej wyższej szkole handlowej, której c. k. ministerstwo wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 12. stycznia 1901 l. 35268/1900 udzieliło prawa publiczności, nie pozostaje w prawidłowym stosunku do liczby praktykantów

kupieckich w Krakowie, którzy w myśl § 99. b. ustawy z dnia 23. lutego 1897 Dz. pp. Nr. 3 są obowiązani do uczęszczania na naukę handlową uzupełniającą. Według wykazów wyższej szkoły handlowej w Krakowie zapisało się bowiem na naukę uzupełniającą:

w roku szkolnym 1900/1 . . . . .	72
» » 1901/2 . . . . .	56

uczniów, których znaczny procent uczęszcza bardzo nieregularnie na naukę i opuszcza szkołę w ciągu roku szkolnego.

Ponieważ ten ubolewania godny stan rzeczy sprzeciwia się postanowieniom ustawy przemysłowej i nie dopuszcza do należytego podniesienia się stanu kupieckiego w kraju, dla którego państwo, kraj, gmina i stowarzyszenia kupieckie znaczne ponoszą ofiary, przeto c. k. Rada szkolna krajowa zwracając na tę niewłaściwość uwagę JW. Pana uprasza, aby JW. Pan zechciał użyć swego wpływu na koła interesowane, by zrozumiały doniosłość i potrzebę nauki dla młodzieży pozostającej w praktyce kupieckiej i zniewolić je do ścisłego przestrzegania ustawy.

O ewentualnych zarządzeniach zechce JW. Pan zawiadomić c. k. Radę szkolną krajową.

Na pismo to uchwaliła Izba odpowiedzieć, co następuje:

Słaba frekwencya krakowskiej szkoły uzupełniającej, jest już oddawna przedmiotem poważnych trosk w tutejszej Izbie i Izba nie może też zataić bardzo głęboko sięgających obaw co do wykształcenia przyszłej generacji kupieckiej, której poziom wiedzy, zwłaszcza o ile chodzi o zatrudnionych w drobnym handlu jest zastraszająco niski ku wielkiej szkodzi tak ważnej i tak doniosłej gałęzi gospodarstwa społecznego, jaką jest handlowe pośrednictwo przy wymianie dóbr. Badając atoli przyczyny złego, doszła Izba do przekonania, że źródło tego opłakanego stanu tkwi głębiej i że w tej mierze potrzebnem jest przeprowadzenie radykalnej sanacyi względnie, że w tym przedmiocie należy naprawić kilkunastoletnie zaniedbania, które są w gruncie niczem innym jak niewykonywaniem istniejących ustaw. Wedle ustawy przemysłowej, na którą w zupełnie trafnem zrozumieniu rzeczy c. k. Rada szkolna w swem na wstępie cytowanem pi-

śmie się powołuje, powinni wszyscy uczniowie przemysłowi a więc wszyscy uczniowie przemysłów produkcyjnych i przemysłów handlowych pobierać obligatoryjnie naukę w szkołach przemysłowych uzupełniających. Wyraźnie tutaj zaznaczamy, że ustawa przemysłowa nie czyni tutaj żadnej różnicy pomiędzy poszczególnymi rodzajami przemysłu i pod »Gewerbe« rozumie tak właściwe przemysły produkcyjne bez względu na ich charakter rękodzielniczy, koncesyonowany lub wolny jak też wszystkie na podstawie karty przemysłowej wykonywane przemysły handlowe. Wobec tego, że nauka przemysłowa uzupełniająca winna być obligatoryjną i że każdy uczeń przemysłowy w kraju do szkoły takiej uczęszczać powinien, zarządziła ustawa także pewne środki kontrolne. Wedle ustawy przemysłowej wszystkie przemysły pewnego rodzaju, bez względu na to, czy są handlowe, czy produkcyjne, powinny się łączyć w stowarzyszenia. Stowarzyszenia te powinny utrzymywać księgi wpisów i ewidencję uczniów i te zapiski służyć powinny władzy przemysłowej I. instancji i władzom skarbowym za środki kontrolne, o ile przymus szkolny posyłania uczniów do szkół przemysłowych uzupełniających jest wykonywany. Wszystko to atoli znajduje się w naszym kraju w największej dezorganizacji i w największym zaniedbaniu a Izba w tej mierze powołać się może na swoje, niestety bezskuteczne, od całego szeregu lat do władz wyższych wnoszone przedstawienia i memoriały. Mimo, że ustawa przemysłowa istnieje 17-ty rok, znajdują się stowarzyszenia przemysłowe często w stanie zupełnego rozprzężenia, a bardzo wiele przemysłów zupełnie jeszcze zorganizowanych nie jest, te zaś, które istnieją, prowadzą żywot tylko na papierze i zadań swoich z nielicznymi wyjątkami nie spełniają. W szczególności nader nieliczne są stowarzyszenia, które utrzymują przepisane ustawą listy uczniów. Wobec tego nikt właściwie nie wie, wiele w pewnej gminie jest uczniów przemysłowych, jak się oni nazywają, u jakich pryncypałów pracują, tak, że wykonanie przymusu szkolnego jest czysto illuzoryczne. Najgorzej przedstawia się sprawa może w handlu, gdzie z powodu braku stowarzyszeń nie prowadzi się wogóle żadnej ewidencji uczniów i gdzie dla-

tęgo o wykonywaniu przymusu szkolnego, o kontroli nad frekwencją zgoła mowy być nie może.

Szkoły przemysłowe uzupełniające mają więc tylko tylu uczniów handlowych, wielu się ich dobrowolnie, wiedzionych chęcią nauki, zgłosi. Ten zaś motyw w obecnym ustroju szkolnym u młodzieży handlowej dlatego nie odgrywa wielkiej roli, gdyż plan nauk szkół przemysłowych uzupełniających obliczony jest głównie na przemysły rękodzielnicze zawodu budowlanego i metalurgicznego, a uczniowie handlowi, nawet żądni wiedzy, żadnej lub tylko bardzo małe odnoszą z szkół tych korzyści. Nie odnoszą ich zwłaszcza w kierunku zawodowo-handlowym, a przedmioty takie, jak zupełnie dla nich niezrozumiałe i niepotrzebne w handlu rysunki zawodowe, odstraszały tylko od uczęszczania do szkoły i wyrabiają szkołom przemysłowym uzupełniającym w kołach młodzieży handlowej markę instytucji, w której się młody uczeń kupiecki niczego z nauk kupieckich nauczyć nie może.

Młodzież handlowa do nauki by się garnęła, gdyby szkoła przemysłowa uzupełniająca czyniła zadość potrzebom prymitywnej nauki handlowej. Szkoły takie istnieją dotychczas tylko w Krakowie i w Białej, podczas gdy szkoły przemysłowe uzupełniające w wszystkich innych gminach kraju przedstawiają właśnie powyż wspomniane typy.

Co do Krakowa, zachodzi okoliczność inna. Bezpłatna szkoła handlowa uzupełniająca cieszyłaby się niewątpliwie bardzo znaczną frekwencją, gdyby przymus szkolny był wykonywany. Wobec tego atoli, że ewidencji uczniów handlowych w Krakowie zupełnie niema, wobec tego dalej, że pryncypałowie, zwłaszcza mniejsi, nie będąc do tego zmuszeni — uczniów na naukę szkolną uwalniać nie chcą, a uczniowie, nawet żądni wiedzy, wbrew woli swego pryncypała nie mogą się uwalniać na 2 albo 3 godziny podczas dnia, aby uczynić zadość obowiązkowi szkolnemu — chroma frekwencja szkoły handlowej uzupełniającej w sposób, który zresztą przez c. k. Radę szkolną krajową zupełnie trafnie i cyfrowo został oznaczonym. Niechęć pryncypałów do uwalniania i posyłania uczniów do krakowskiej szkoły handlowej uzupełniającej zwiększa się jeszcze przez to, że szkoła krakowska trzyma

się, zdaniem Izby zupełnie słusznie, jedynie racjonalnej zasady nauki dziennej w przeciwstawieniu do nauki wieczornej, praktykowanej w zwykłych szkołach przemysłowych uzupełniających. Czas, który uczeń kupiecki spędza w szkole, przypada więc na godziny jego zajęcia w sklepie lub w kantorze. Uwalnianie uczniów na godziny dzienne pociąga zatem za sobą dla pryncypałów pewne, acz bardzo nieznaczące i odpowiednią organizacją pracy łatwo dające się usunąć niedogodności.

Zdaniem Izby, żadne zwracanie się do pryncypałów lub przekonywanie młodzieży handlowej o pożytku nauki nie będzie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Jeżeli c. k. Rada szkolna istotnie zamysła uczynić coś na punkcie podniesienia wykształcenia młodzieży handlowej, a w kierunku tym Izba z pewnością radośnie przywita każdą inicjatywę i każdą zmianę ku lepszemu, należy w porozumieniu z Magistratem jako władzą przemysłową przeprowadzić przymus szkolny przez konskrypcję uczniów, przez polecenie pryncypałom, ażeby w godzinach szkolnych młodzież swoją uwalniali i przez kontrolę, czy rzeczywiście zarządzeniom władzy zadość się dzieje, jednym słowem musi być przeprowadzony przymus szkolny w taki sam sposób, jak to ma miejsce przy szkołach ludowych i jak go przepisuje zresztą — niestety niewykonywana — ustawa przemysłowa.

Izba zarazem pozwala sobie zaznaczyć, że co do Krakowa, przymus szkolny wtenczas tylko wyda owoce, jeżeli równocześnie w miarę napływu młodzieży będą tworzone bezpłatne szkoły przemysłowe uzupełniające o charakterze handlowym.

## VII.

### Poczty i telegrafy.

#### Telefon na stacyi w Podgórzu.

18. Szereg najznacniejszych wielkoprzemysłowych firm w Podgórzu, a mianowicie fabryka cementu Bernarda Libana i Spółki, wapienniki Libana i Ehrenpreisa, wapienniki miejskie w Podgórzu, elektryczna stacya centralna w Podgórzu,

młyn parowy Gustawa Barucha, pralnia parowa Leopolda Epsteina, cegielnia Teresy Geisler, cegielnia Jakóba Grünberga, oraz kilka innych firm zwróciło się do Izby handlowej z zażaleniem na utrudnienia, z którymi walczy ruch handlowy i towarowy z powodu braku telefonu na stacyi towarowej Podgórze-Płaszów.

Stacya towarowa Podgórze-Płaszów oddaloną jest od właściwego centrum ruchu o przeszło  $5\frac{1}{2}$  km. Wobec tego każde porozumienie się ze stacyą, każde zapytanie o jakikolwiek szczegół, względnie odpowiedź na wezwanie wystosowane przez stacyę, naraża strony na niezwykle dotkliwą stratę czasu. Cierpią na tem tak przemysłowcy i spedytorzy, jak i sama stacya, która również musi się uciekać w lada drobnej sprawie do pisemnej korespondencji. Nadto strony, mające załatwiać swe sprawy na stacyi towarowej Podgórze-Płaszów, niemają możności korzystania z lokalnej krakowsko-podgórskiej sieci telefonicznej, co zwłaszcza tam naraża ruch na dotkliwe utrudnienia, gdzie personal przemysłowy kupiecki lub spedycyjny, załatwiając transporty, pozbawionym jest możności bezpośredniego porozumienia się z swym domem. Niejednokrotnie też z tego powodu muszą być czynności nadawcze lub odbiorcze przerywane z równą niewygodą dla kolei jak i dla stron. Brakom tym zapobiedz możnaby jedynie, gdyby stacya towarowa Podgórze-Płaszów przystąpiła jako abonent do miejskiej sieci lokalnej, a nadto, gdyby na dworcu w Podgórzu ustawiono przystępną dla publiczności rozmownicę telefoniczną.

Izba uchwaliła poczynić odnośne kroki w c. k. ministerstwie kolejowem i ministerstwie handlu.

### **Nowe książeczki recepisowe.**

19. P. radca Henryk Schwarz podnosi niedogodności, wynikające dla świata handlowego z powodu wprowadzenia nowych książek zapiskowych dla przesyłek poleconych, oraz dla przesyłek pieniężnych. Podczas gdy przy dawnym systemie urzędzenia książek posiadało się ewidencję przesyłek, jest to obecnie uniemożliwionem, co bardzo utrudnia kupcom

utrzymanie porządku w księgach, kontrolę personelu, oraz przeprowadzenie dowodu, kiedy i pod jakim adresem pewien list, pakiet lub przekaz został wysłanym. Gdy skargi te podnoszą się także i w okręgu innych Izb, uchwalono wspólnie z innymi Izbami austriackimi wdrożyć akcję w kierunku zmiany istniejących przepisów, względnie w kierunku wydania inaczej urządzonego nakładu książek pocztowych.



# IZBA

handlowa i przemysłowa w Krakowie.

---

## SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 7. października 1902.

---

### TREŚĆ.

#### I.

Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas od ostatniego posiedzenia.

1. Czynności kancelaryjne. Str. 73.
2. Karty legitymacyjne. Str. 73.
3. Marki ochronne. Str. 73.
4. Wzory przemysłowe. Str. 73.

#### II.

Sprawy handlowo-polityczne.

5. Sprawozdanie o pracach Izby w sprawie nowej taryfy celnej. Str. 74.

#### III.

Spis przemysłowy.

6. Sprawozdanie o pracach Izby w sprawie spisu przemysłowego. Str. 129.

## IV.

## Sprawy komunikacyjne.

7. Tor przemysłowy kolei lokalnej Piła-Jaworzno. Str. 219.
8. Budowa drugiego mostu na Wiśle. Str. 222.
9. Taryfa na nierogaciznę. Str. 222.

## V.

## Dostawy.

10. Dostawa oleju rzepakowego do galicyjskich dyrekcji c. k. kolei państwowych. Str. 227.

## VI.

## Sprawy celne.

11. Należytości w magazynie celnym w Tarnowie. Str. 239.

## VII.

## Opinie w sprawach przemysłowych.

12. Rozporządzenie wykonawcze do zmiany §§ 59. i 60. ust. przem. Str. 241.
13. Pobieranie próbek z towarów złożonych w magazynach kolejowych. Str. 242.
14. Charakter przemysłowy sprzedaży towarów norymberskich. Str. 243.
15. Charakter przemysłowy czyszczenia pieców. Str. 244.
16. Założenie nowego biura informacyjnego o stosunkach w Krakowie. Str. 245.
17. Wystawa prac terminatorских w Krakowie. Str. 246.

## VII.

## Telefony.

18. Telefon na stacji w Podgórzu. Str. 246.

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje w obecności komisarza rządowego radcy dworu Adama Fedorowicza komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 5. po południu.

Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.

## I.

### **Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas od ostatniego posiedzenia.**

#### **Czynności kancelaryjne.**

1. Ogółem od ostatniej sesji do dnia dzisiejszego wpłynęło do dziennika podawczego Izby liczb 1265, które pociągnęły za sobą potrzebę wysłania 983 pism rozmaitego rodzaju. Główne atoli prace biura Izby koncentrowały się około dwóch wielkich zadań natury gospodarczej, a mianowicie zajęte było biuro Izby przeprowadzeniem spisu przedsiębiorstw przemysłowych, a następnie współdziałaniem przy pracach przygotowawczych natury handlowo-politycznej.

#### **Karty legitymacyjne.**

2. W czasie od ostatniej sesji wydała Izba 6 kart legitymacyjnych, uprawniających do taniego przewozu kufrów z próbkami, a mianowicie: 3 na towary bławatne, 1 na wełnę drzewną, 1 na szczotki, 1 na zegarki.

#### **Marki ochronne.**

3. Marek ochronnych zarejestrowano w tym czasie 15, a mianowicie; 4 na herbatę, 3 na wyroby bawełniane, 3 na mydło, 2 na sukno, 1 na świece, 1 na pieczywo, 1 na napoje spirytusowe.

#### **Wzory przemysłowe.**

4. Wzorów przemysłowych zarejestrowano 24, z tego 13 na makaty, 3 na wyroby wełniane, 3 na wyroby cukiernicze, 2 na obrazki, 2 na konserwy rybne, 1 na czapki.

## II.

## Sprawy handlowo-polityczne.

## Sprawozdanie o pracach Izby w sprawie nowej taryfy celnej.

5. Celem przygotowania autonomicznej taryfy celnej oraz złączonej z nią reformy ustawy celnej, jak niemniej celem przygotowania materiału do odnowienia traktatów handlowych, utworzyły wszystkie austriackie Izby oraz centralne stowarzyszenie przemysłowców wspólny organ pod nazwiskiem »Zentralstelle der vereinigten Handels- und Gewerbekammern und des Zentralverbandes der Industriellen Oesterreichs zur Vorbereitung der Handelsverträge«, do którego przystąpiła także Izba krakowska. Zasadniczą myślą tej organizacyi było, aby drogą bezpośredniego badania oraz drogą bezpośredniego zetknięcia się z wszystkimi producentami i kupcami wypracować odpowiadający obecnym stosunkom gospodarczym i obecnemu położeniu targu światowego zupełnie samodzielny projekt austriackiej autonomicznej taryfy celnej. Dalszym zadaniem »Zentralstelle« było wypracowanie opartego na doświadczeniu i praktyce projektu nowej ustawy celnej, któraby miała wejść w miejsce obecnej, wydanej przed kilkudziesięciu laty. W projekcie autonomicznej taryfy celnej miał być równocześnie wzięty wzgląd na zawarcie przyszłych traktatów handlowych. Ku temu celowi miało służyć ustanowienie odpowiednich stawek celnych, jak niemniej zróżniczkowanie poszczególnych pozycji taryfowych. W ten sposób spodziewano się uniknąć błędu, popełnionego przy ostatnich traktatach grudniowych, a polegającego w tem, że przez niedosyć ściśle wyspecjalizowanie poszczególnych pozycji, umowne ulgi celne zostały rozciągnięte na cały szereg artykułów, dla których właściwie nie były przeznaczone.

Związek prace swe zorganizował w ten sposób, iż opracował najpierw schemat dla taryfy celnej, obejmujący 732 artykułów w LVI klasach, a mianowicie:

## A. Cła dowozowe.

Kl. I. Towary kolonialne.

» II. Korzenie.

- Kl. III. Owoce południowe.
- » IV. Cukier.
- » V. Tytoń.
- » VI. Zboże, owoce strączkowe, mąka, produkta mączne, ryż.
- » VII. Owoce, jarzyny, rośliny i części roślinne.
- » VIII. Bydło rzeźne i pociągowe.
- » IX. Inne zwierzęta.
- » X. Produkta zwierzęce.
- » XI. Tłuszcze.
- » XII. Tłuste oleje.
- » XIII. Trunki, napoje.
- » XIV. Artykuły spożywcze.
- » XV. Drzewo, węgiel i torf.
- » XVI. Minerały.
- » XVII. Oleje i smoły mineralne.
- » XVIII. Materiały farbiarskie i garbarskie.
- » XIX. Asfalt, żywice, gumy i wyroby z nich.
- » XX. Bawełna, przędza i wyroby z przędzy bawełnianej.
- » XXI. Len i konopie, juta, towary lniane, konopne i jutowe, ramié i inne materiały przędzalnicze i towary tkackie.
- » XXII. Wełna, przędza wełniana i towary wełniane czyste i w połączeniu z innymi materiałami przędzalniczymi, z wyjątkiem jedwabiu.
- » XXIII. Jedwab i towary jedwabne czyste i połączone z innymi materiałami przędzalniczymi.
- » XXIV. Trykoty i towary pończoszkowe.
- » XXV. Wstążki i towary szmuklerskie.
- » XXVI. Odzież, bielizna, stroje.
- » XXVII. Towary kuśnierskie.
- » XXVIII. Skóry i towary ze skóry.
- » XXIX. Kauczuk, gutaperka, balatta i wyroby z nich.
- » XXX. Ceraty.
- » XXXI. Papier, wyroby papierowe i druki.
- » XXXII. Korki i wyroby z korku.
- » XXXIII. Wyroby z drzewa.

- Kl. XXXIV. Materiały snycerskie i tokarskie i wyroby z nich.
- » XXXV. Wyroby szcztokarskie i sitarskie.
- » XXXVI. Materiały do wyplatania i towary z nich.
- » XXXVII. Materiały kamienne.
- » XXXVIII. Materiały gliniane.
- » XXXIX. Szkła i towary szklane.
- » XL. Żelazo i towary żelazne.
- » XLI. Inne metale nieszlachetne i towary z nich.
- » XLII. Metale szlachetne, monety i towary z nich.
- » XLIII. Maszyny i aparaty.
- » XLIV. Maszyny elektryczne, aparaty elektryczne i artykuły elektrotechniczne.
- » XLV. Pojazdy.
- » XLVI. Instrumenty muzyczne i struny.
- » XLVII. Inne instrumenty i zegary.
- » XLVIII. Zabawki.
- » XLIX. Sól.
- » L. Materiały pomocnicze chemiczne.
- » LI. Produkta chemiczne, laki i farby.
- » LII. Leki i perfumy.
- » LIII. Mydła i świece.
- » LIV. Zapalki i preparaty zapalne.
- » LV. Dzieła sztuki.
- » LVI. Odpadki.

### B. Cła wywozowe.

W każdej klasie mieściła się pewna liczba odrębnych pozycji taryfowych.

Opracowanie zorganizowane zostało w sposób następujący:

Każda klasa została albo w całości albo w części oddana do sprawozdania referentowi, którego obowiązkiem było cały materiał przygotować i następnie przedstawić z konkretnymi wnioskami na plenarnem posiedzeniu Zentralstelle. Obowiązki referentów wzięli na siebie sekretarze Izb handlowych i przemysłowych, a Izba krakowska, względnie jej sekretarz, podjęła się następujących referatów:

### Z kl. VI.

Poz. 26. Mąka i produkta młynarskie ze zboża i owoców strączkowych.

### Z kl. VIII. Bydło rzeźne i pociągowe.

- Poz. 51. Woły.
- » 52. Byki.
  - » 53. Krowy.
  - » 54. Bydło młode.
  - » 55. Cieleta.
  - » 56. Owce i kozy.
  - » 57. Jagnięta.
  - » 58. Świnie.
  - » 59. Prosięta do wagi 10 kg.
  - » 60. Konie.
  - » 61. Żrebięta.
  - » 62. Muły i osły.

Dalej objął sekretaryat krakowskiej Izby z kl. XV. **Węgiel i drzewo**, wszystkie pozycje taryfowe odnoszące się do drzewa, a mianowicie:

Poz. 147. Drzewo opałowe.

- » 148. Drzewo budulcowe i użytkowe, europejskie, pozaeuropejskie, twarde, miękkie, okrągłe, obrobione toporem lub piłą, progi kolejowe, drzewo impregnowane lub w inny sposób preparowane, asfaltowane etc., z wyjątkiem fornirów.

**Z kl. X. Produkta zwierzęce**, objęła Izba krakowska następujące pozycje taryfowe:

Poz. 67. Mleko.

- » 68. Jaja.
- » 69. Białko i żółtko.
- » 70. Ule i pszczoły.
- » 71. Miód.
- » 72. Wosk zwierzęcy i roślinny.
- » 73. Wosk japoński, wosk Carnauba i twarde woski roślinne.
- » 74. Odpadki woskowe.

Poz. 75. Gąbki.

- » 78. Szczec, sierść, włosie i inne włosy zwierzęce z wyjątkiem wełny.
- » 79. Pierze, pióra i pióra ozdobne.
- » 80. Pęcherze i jelita bydłec, świeże i skrecone w sznury.
- » 81. Krew suszona, z wyjątkiem krwi nawozowej.
- » 82. Błony złotnicze.
- » 83. Preparaty zwierzęce.
- » 84. Inne produkta zwierzęce.

Izba krakowska objęła nadto korreferat przy kl. XVII.

**Nafta**, oraz z kl. XXXIII. **Towary drzewne**, pozycye taryfowe:

Poz. 378. Deski, łaty, drzewo heblowane lub gładzone, gonty, czopy, drzewo na beczki, klepki, łęgi etc.

- » 379. Drzewo na beczki heblowane, gotowe beczki całe i rozłożone, kurki, beczki na naftę.
- » 380. Obręcze.
- » 381. Drewniane materiały do opakowania.
- » 382. Zwykłe wyroby ciesielskie, stolarskie, kołodziej-skie, narzędzia drewniane.
- » 384. Zwykłe wyroby snycerskie i tokarskie z drzewa.
- » 385. Kołki drewniane.
- » 386. Wełna drzewna i drut drzewny.
- » 389. Drzewo przyrządzone do celów budowlanych i meblarskich.

Nadto objęła Izba krakowska referat o cle wywozowem na drzewo.

Decydującem przy rozdziale referatów było wykształcenie zawodowe referentów oraz stosunki produkcyi w danym okręgu Izby. Referaty wszystkie opracowane były wedle pewnego w porozumieniu ze rządem ustalonego schematu. Miały one obejmować przedstawienie techniki i statystyki produkcyi danego artykułu w Austrii, statystykę dowozu i wywozu za ostatnie lata, stosunki konkurencyjne zagraniczne oraz wnioski co do stylizacyi taryf i wysokości austriackiego cła.

Dla każdej grupy czerpali referenci informacje częścią przez bezpośrednie zetknięcie się z interesowanymi producen-

tami, częścią przez korespondencye w drodze kwestyona-  
ryuszy, a w końcu zwołano dla każdej technologiczne wła-  
ściwości wykazującej grupy towarów ankiety wszystkich in-  
teresowanych, na których referenci przedkładali wyniki swej  
dotychczasowej pracy i poddawali je dyskusji przez produ-  
centów i kupców dotyczących artykułów. Dopiero po wy-  
niku ankiety następowało ostateczne opracowanie wniosków.  
W razie pewnej kolizyi zarządzano wspólne ankiety repre-  
zentantów grup towarowych, o które chodziło. Ankiety takich  
urządzono przeszło 200.

Tekst odnośnych przez »Zentralstelle« przyjętych spra-  
wozdań jest następujący:

**26. Mehl und Mahlprodukte aus Getreide und Hülsenfrüch-  
ten** Goldgulden 3.75, bisher 3.75.

In diese Position gehören Mehl aus Getreide, aus Hirse,  
Mais, Gries, Grütze, Getreide gerollt, ferner die verschie-  
denen Arten von Futtermehl aus gemahlenem, geschrot-  
tetem und geschältem Getreide und Hülsenfrüchten, schliess-  
lich Mahlprodukte aus Hülsenfrüchten für menschlichen Ge-  
nuss, geschälte Linsen, Erbsen und anderes.

Die Einfuhr von Mehl und Mahlproducten ist im Ver-  
hältnis zur Production und zum Export des Zollgebietes un-  
bedeutend.

Die frühere starke Ausfuhr an Mehl war dem Mahl-  
verkehr zuzuschreiben. Mehl aus inländischem Getreide kommt  
nur im Grenzverkehre, oder in den feinsten Specialsorten in  
verhältnismässig geringen Mengen zur Ausfuhr.

	Einfuhr	Ausfuhr
1895	8.435 q	113.666 q
1896	7.645 »	110.215 »
1897	27.297 »	105.250 »
1898	33.747 »	34.723 »
1899	10.450 »	37.673 »

Zum Schutze der Mehlproducte erscheint unter der  
Voraussetzung der heutigen Getreidezölle eine Erhöhung des  
bisherigen Zollsatzes nicht nothwendig.

Bei anderen Mahlproducten wäre zu bemerken, dass  
sich deren Austausch — vom Grenzverkehre mit Italien

(Maismehl) und dem Deutschen Reich abgesehen — hauptsächlich auf Specialartikel beschränkt. Die ganze Einfuhr schwankt um die Ziffer von 100.000 fl. Bemerkenswerth ist die steigende Einfuhr amerikanischer Haferpräparate, welche für den Detailverkauf adjustirt sind, daher der Classe der »Esswaren« zuzuzählen sind.

	per Stück	
	Goldgulden, bisher	
51 Ochsen . . . . .	15.—	15.—
52 Stiere . . . . .	4.—	4.—
53 Kühe . . . . .	3.—	3.—
54 Jungvieh . . . . .	3.—	3.—
55 Kälber . . . . .	1.50	1.50
56 Schafe, Ziegen (Widder, Hammel, Böcke)	— .50	— .50
57 Lämmer, Kitze . . . . .	— .25	— .25
58 Schweine . . . . .	3.—	3.—
59 Spanferkel, nicht über 10 Kg.	— .30	— .30
60 Pferde, Füllen . . . . .	10.—	10.—
61 Füllen welche der Mutter folgen . . . . .	frei	frei
62 Maulthiere, Maulesel, Esel . . . . .	2.—	2.—

Schlacht- und Zugvieh, sowie Zuchtthiere bilden einen sehr bedeutenden Import- und Exportartikel, wobei die Ausfuhr etwa  $2\frac{1}{2}$  mal die Einfuhr übersteigt.

Die Höhe der autonomen Zölle ist für die Einfuhr nicht massgebend; der ganze Import spielt sich unter dem Regime der Vertragszölle ab.

Die starke Einfuhr Serbiens ist zum Theile darauf zurückzuführen, dass serbisches Vieh infolge der Grenzbegünstigung mit 4 fl. per Stück eingeführt wird. Während die Veterinär-Convention mit Deutschland und der Schweiz, die wir seinerzeit mit bedeutenden Nachlässen an unseren Industriezöllen erkaufte, für Oesterreich nicht den geringsten Werth hat, weil ihre Handhabung im höchsten Grade willkürlich ist, so dass z. B. die Einfuhr von Schafen und Schweinen nach Deutschland ganz verhindert wurde, und die von Rindern nur unter Beschränkungen stattfinden kann, — wird von Seite der Monarchie die gleiche Vereinbarung mit Serbien auf das loyalste eingehalten.

Der bestehende Vertrags- Zoll macht bei serbischen Vieh 5% vom Werthe aus. Bei Kühen beträgt die Einfuhr im Jahre 1899 im Ganzen 7500 Stück, davon aus Serbien 6850 Stück. Der Werth der Kühe dürfte bei serbischer Provenienz 70 fl., bei italienischer 150 fl. betragen.

Nicht selten bildet dieselbe Gegend den Exportplatz für hochwerthige und den Importplatz für minderwerthige Ware.

Bei der Einfuhr von Schlacht-, Zug- und Zuchtvieh liegt das Hauptgewicht in den Vertragszöllen, im Inhalte der abzuschliessenden Veterinär-Conventionen und in der Handhabung der autonomen Veterinär-Polizei. Der allgemeine Zollsatz kommt hier materiell kaum in Betracht.

## X. Thierische Producte.

Nach Ausscheidung der rohen Häute und Felle, sowie der Geflügeleier, welche nicht für den Consum, sondern zur Wiederausfuhr importirt werden, repräsentiren die thierischen Producte in der Einfuhr (1899) die Werthsumme von 9,784.000 fl., denen eine Ausfuhr von 15,872.000 fl. gegenübersteht.

Auffallend und mit der allgemeinen Anschauung über den landwirthschaftlichen Charakter unserer Ausfuhr im Widerspruche steht in dieser Zolltarifklasse der Warenaustausch mit Deutschland: die Einfuhr aus dem Deutschen Reiche ist in den meisten Artikeln bedeutender als unsere Ausfuhr dorthin.

Es sind dies aber nicht Eigenproducte der deutschen Wirtschaft. Die Hauptrolle fällt fremden und überseeischen Provenienzen zu, die, vom capitalskräftigen und sachverständigen deutschen Zwischenhandel gefördert, den österreichischen thierischen Producten in Oesterreich selbst erfolgreiche Konkurrenz bieten.

Im Grossen und Ganzen gelangen zum Importe mindere Qualitäten, während zumeist nur höchstklassige Produkte exportirt werden.

Einige Artikel (Wachs, Honig, Rosshaar, grobe Thierhaare u. a.), in welchen die überseeische Konkurrenz die Preise drückt, unterliegen heftigen Werthschwankungen. Sonst

befolgen die Warenpreise eine stetig ansteigende Tendenz.

**67 Milch** . . . . . frei, bisher frei.

Der Import und Export von Milch tangirt ausschliesslich die an Russland und an das Deutsche Reich angrenzenden Gebiete, wo die Nähe der grossen Städte oder Industrieorte den Anlass für den Import der Nahrungsmittel bildet.

Der grösste Theil des Verkehres in Milch wickelt sich zwischen Oesterreich und dem Deutschen Reiche ab. Ausserdem exportirt Russland nach Oesterreich für den Bedarf der Stadt Krakau grössere Milchmengen. Der Gesamtimport von Milch, im Durchschnitt der letzten Jahre 280.000 fl., ist seit dem Jahre 1895 namhaft gestiegen, insbesondere ist der Antheil Russlands stark gewachsen.

Die Ausfuhr von Milch ist etwas grösser als die Einfuhr. Hauptabnehmer ist das Deutsche Reich.

Die inländische Production bedarf keines Zollschatzes. Zu eventuellen Repressivmassregeln bietet die autonome Veterinärgesetzgebung eine vollkommen zureichende Handhabe.

**68 Geflügeleier** . . . . . Goldgulden 1.50, bisher 1.50

**69 Eiweiss und Eigelb**, flüssig

oder eingedickt, nicht zum direkten menschlichen Ge-

nusse . . . . . » 1.50, » 1.50

Geflügeleier bilden einen der wichtigsten Ausfuhrartikel. Der Export der letzten Jahre beträgt im Durchschnitte über 40 Millionen Gulden jährlich, der Import circa 13 $\frac{1}{2}$  Millionen Gulden. Der wichtigste und beinahe alleinige Importeur ist Russland. Daneben importirt Rumänien eigenes und bulgarisches Product.

Ein Theil der eingeführten Ware wird industriell zu Albumin, Eiweiss und Eigelb für industriellen Gebrauch (Gerberei, Druckerei, chemische Industrie), sowie zu Eiweiss und Eigelb für die Bereitung von Nahrungsmitteln (Zuckerbäckerei, Cakeserzeugung) verarbeitet.

Das Gros wird ins Ausland (Deutschland, Frankreich, England, Schweiz und Belgien) exportirt.

Der Import von Eiern dient also nicht dem direkten

Konsum. Von der russischen Einfuhr kommt nur der Scart in den inländischen Verkehr. Manche Importländer, z. B. England, haben ganz bestimmte Anforderungen betreffs der Grösse der Eier, und wird die zum Export sich nicht eignende Auslese im Inlande verkauft.

Die eigene Eierproduction Oesterreichs wird zu 90<sup>0</sup>/<sub>10</sub> im Inlande konsumirt, circa 10<sup>0</sup>/<sub>10</sub> werden ausgeführt. Dagegen basirt die ungarische Ausfuhr hauptsächlich auf eigenem Product.

Die vertragsmässige Zollfreiheit für Eier hat auch seitens Rumäniens, der Türkei, Bulgariens einen Eierimport nach Oesterreich grossgezogen. Dieses Material gelangt nach Wien, nach Ungarn und nach der Bukowina. Der Import von Eiern aus Italien ist durch lokale Verhältnisse bedingt und geringfügig, 30—40 Waggons per Jahr.

Im Interesse des Zwischenhandels und der Erzeugung von Eiweiss und Eigelb zu industriellen und Genusszwecken liegt die Beibehaltung des alten Zolles von Goldgulden 1.50 mit Gewährung eines entsprechend erleichterten Transitoverkehres und Veredlungsverfahrens oder der vollen Zollfreiheit. Auf die Production des Inlandes und die Inlandspreise übt die Einfuhr keinen Einfluss. In der seit einem Decennium sich vollziehenden starken Preissteigerung ist in den letzten zwei Jahren infolge Konkurrenz klein- und ostasiatischer Eipräparate ein Rückschlag eingetreten.

Geflügeleier und Eiweiss zahlen in Deutschland einen Zoll von 3, vertragsmässig von 2 Mark. Eigelb wird in letzter Zeit nicht vertragsmässig verzollt und zahlt den autonomen Zoll von 3 Mark.

Die Produktionsverhältnisse von konservirtem Eiweiss und Eigelb haben sich in den letzten drei Jahren total verschoben. Als noch der Zoll für Eier, Eiweiss und Eigelb vertragsmässig nicht aufgehoben war, gelangten Eier aus Russland in Oesterreich im Veredlungsverkehre zollfrei zur Verarbeitung auf Albumin. Das bei der Albuminerzeugung nicht verwendete Eigelb wurde, wie bereits erwähnt worden ist, entsprechend präparirt und gelangte zum Export nach Deutschland, von dort nach England und Frankreich. In

letzter Zeit wurden in China, Egypten, Syrien und Russland grosse Albumin- und Eikonservenfabriken errichtet, welche, gestützt auf das sehr reichlich vorhandene und in Folge von Transportschwierigkeiten sehr billige Material, die Konkurrenzverhältnisse ganz verändert haben.

Die österreichische Albumin-, Eiweiss- und Eigelbfabrikation ist im Export beeinträchtigt worden und hat auch im Inlande einen schweren Konkurrenzkampf zu bestehen. Grössere Betriebe haben für den Export Filialen im Auslande errichtet (so z. B. errichtete ein Albuminfabrikant aus Krakau eine grosse Fabrik in Woronez am Don im russisch-kaukasischen Gebiete). Die einfachere Erzeugung von Eipräparaten für industriellen Gebrauch muss allmählig aufgegeben werden, der Export in diesen Artikeln sinkt rapid, und man geht zur Erzeugung von Eiweiss und Eigelb für menschlichen Genuss über. Diese konservirten Artikel werden nach Frankreich, England und Belgien für Conditoreien, zur Cakeserzeugung etc. exportirt, während Eiweiss und Eigelb in steigenden Mengen aus Deutschland eingeführt wird. Auch hier hat man es mit keinem deutschen Producte zu thun. Deutschland erzeugt im Inlande weder Eiweiss noch Albumin. Es ist die kleinasiatische, chinesische, auch russische Ware, welche Deutschland im Wege des Zwischenhandels nach Oesterreich einführt.

Zum Schutze der inländischen Albumin- und Eipräparateindustrie erscheint der vorgeschlagene Zollsatz von Goldgulden 1.50 nothwendig und angemessen. Im Verhältnis zum Werth der Ware repräsentirt dieser Zoll 4%.

Trockene Eiweiss- und Eigelbpräparate gehören zur Tarifpost Albumin, Eipräparate zum direkten menschlichen Genuss geeignet (Eikonserven) zu den Esswaren.

#### **70 Bienenstöcke sammt Honig und Wachs,**

auch mit lebenden Bienen . . . frei, bisher frei.

Der Import ist ganz unbedeutend, beträgt im Durchschnitt der letzten Jahre circa 1500 fl., bei einem Einheitswerthe von 50 fl. per Metercentner.

Der Werth der hauptsächlich nach dem Deutschen

Reiche (auch nach Italien) gerichteten Ausfuhr beträgt im Durchschnitt 35.000 fl.

**71 Honig** . . . . . Goldgulden 6.—, bisher fl. 6.—

Der Import von Honig ist nicht bedeutend. Die Durchschnittsmenge des Importes, an welchem Serbien, Amerika, Chile und das Deutsche Reich participiren, beträgt in den letzten Jahren 1500 q bei einem Durchschnittswerth von 30—40 fl.

Es muss hervorgehoben werden, dass, wie dies bei thierischen Producten überhaupt der Fall ist, die Einfuhrziffern von Honig ungemein variiren. Bemerkenswerth ist die starke Steigerung des Importes aus Chile via Hamburg. Von den 1899 importirten 2567 q Honig stammten 2032 aus Chile und nur 330 grenzbegünstigt aus Serbien. 1898 hingegen betrug der Import Serbiens noch 30% der gesammten Einfuhr an Honig.

Die Ausfuhr, vorzüglich nach dem Deutschen Reiche und nach der Schweiz, ist unbedeutend grösser als die Einfuhr.

Von den industriellen Interessenten wurde eine Aenderung dieser Tarifpost nicht verlangt.

**72 Wachs, animalisches und vegetabilisches**, mit Ausnahme von Japanwachs:

a) im natürlichen Zustande Goldgulden 5.—, bisher 5.—

b) zubereitet (gebleicht, gefärbt, in Täfelchen oder zu Kugeln geformt u. s.w.), auch mit anderen Stoffen versetzt, Abfallwachs bestehend aus dergleichen Wachs, Wachsstumpfen, Baumwachs (Klebewachs, Wachskitt) . . . . . » 10.—, » 10.—

Bienenwachs im natürlichen Zustande hat einen Werth von 160—180 fl.; daher fällt der Zoll (3—4%) nicht ins Gewicht. Das Interesse der heimischen wachsenden Bienenzucht spricht gleichfalls gegen eine Zolländerung.

Gebleichtes Bienenwachs kostet 200—240 fl. (Zoll 5—6%). Der Import animalischen Naturwachses ist in Folge Concurrenz der bedeutend billigeren vegetabilischen Wachse im Sinken begriffen (1894: 772 q, 1895: 737 q, 1896: 607 q, 1897: 662 q, 1898: 452 q, 1899: 509 q).

Im demselben Masse steigt die Einfuhr vegetabilischen Wachses (von 429 q im Jahre 1894 auf 2844 q im Jahre 1899). Der Hauptantheil fällt Japan zu (1899: 2010 q).

Die Einfuhr von präparirtem Wachs ist geringfügig und im Sinken begriffen, die Ausfuhr von der wirtschaftlichen Lage Russlands und der Balkanländer abhängig.

Im Verhältniß zu Deutschland überwiegen die Importe ins Zollgebiet den Export.

**73 Japanwachs** . . . . . Goldgulden 2.—. bisher 5.—.

Dieses Pflanzenwachs wird im Inlande weder gewonnen, noch durch Surrogate ersetzt; es dient jedoch selbst als Surrogat des thierischen Wachses der Industrie und wird minderen Wachssorten beigemischt. Sein Werth, der sich sprungweise ändert, beträgt 45—75 fl., so dass der Zoll von 2 fl. mit dem für thierisches Wachs vorgeschlagenen im Verhältniß steht.

**73 Anm.** Anmerkung: Carnaubawachs und anderes hartes Pflanzenwachs für Ceresinfabriken auf Erlaubnisschein unter den im Verordnungswege festzusetzenden Bedingungen und Kontrollen . . . . . frei

Carnaubawachs wird aus Brasilien importirt und zeichnet sich dadurch aus, dass es erst bei bedeutend höherer Temperatur schmilzt als gewöhnliches Wachs. Es wird sowohl zum Härten von gewöhnlichem Pflanzen- und Bienenwachs (Erzeugung von Schuhmacherwachs), als auch zum Verdecken des Paraffingehaltes in Wachssurrogaten, billigen Wachswaren und in Ceresinwaren gebraucht. Das dem reinen Ceresin beigemischte Paraffin macht die Ware weich und leicht schmelzbar. Durch einen Zusatz von Carnaubawachs wird der Uebelstand behoben.

Mit gewöhnlichem Bienen oder Pflanzenwachs tritt das Carnaubawachs niemals in directe Konkurrenz.

Die Zollfreiheit, eventuell der Restitutionsverkehr für

Carnaubawachs ist ein berechtigtes Postulat der Ceresinindustrie, welche, fast ausschliesslich für den Export arbeitend jetzt das im Inlande verzollte Carnaubawachs als Bestandtheil des Ceresins mit ausführt.

Das durch den Zoll vertheuerte Carnaubawachs bildet ebenso wie der Mangel des Restitutionsverkehrs für Paraffin eine weitgehende Schädigung der Ceresinindustrie.

In letzter Zeit soll ein dem Carnaubawachs ähnliches Pflanzenwachs afrikanischer Provenienz auf den Markt gebracht worden sein. Falls sich dieses Product für die Ceresinfabrikation tauglich erweisen sollte, wäre dasselbe im Wege des Warenverzeichnisses dem Carnaubawachs gleichzustellen.

#### 74 Abfälle von der Wachsbereitung

(Bienenkugeln, Bienenrab, Wachstrestler

u. s. w.) . . . . . Goldgulden 5.— bisher im Zolltarif nicht besonders genannt.

Die Abfälle enthalten gewöhnlich 30—50% Naturwachs. Die Einfuhr ist ganz unbedeutend. Die Einsetzung eines Zolles hat nur den Zweck, um die Einfuhr von Wachsabfällen unter der Nomenclatur »Abfälle« zu verhindern.

#### 75 Schwämme:

- a) Bade- und Pferdeschwämme im natürlichen Zustande, nicht verarbeitet, nicht gewaschen; Pferdeschwämme gewaschen, weiter bearbeitet, jedoch nicht gebleicht

Goldgulden 15.—, bisher 15.—

Anmerkung: Auf Erlaubnisschein bei

der Einfuhr zur See . . . . . frei, bisher frei.

- b) andere . . . . . Goldgulden 60.—, bisher 60.—

Der Import von Schwämmen findet jetzt zu 75% auf Erlaubnisschein zollfrei statt. Ein Viertel des Gesamtimportes an rohen Schwämmen (es sind dies vorzüglich Pferdeschwämme) kommt im Landwege hinein und unterliegt der Verzollung von 15 Goldgulden, was circa 3% des Werthes ausmacht.

Der Import an gebleichten und präparirten Schwämmen ist sehr geringfügig. Es sind dies feinste Luxus- und Toiletteartikel im Werthe von circa 800 fl. Der Zollschatz von 60

Goldgulden ist daher kein zu hoher und erscheint angemessen.

**78 Haare aller Art:**

- a) roh, auch zubereitet, gefärbt, gebeizt, gesotten, Borsten und Borstenabfälle . . . . . frei, bisher frei.
- b) gedreht, in Lockenform gelegt, gekräuselt (gekrollt) . . . . . Goldgulden 12.— bisher frei.

Unter groben Thierhaaren — Wolle erscheint in der Tarifklasse »Wolle und Wollwaren« besonders angeführt — kommen hauptsächlich Hunds-, Rinds- und Pferdehaare in Betracht, von denen die letzteren die weitaus grösste Bedeutung haben.

Ausserdem bilden Borsten einen wichtigen Artikel, der in der Bürstenbinderei Verwendung findet; sie werden im Inlande nicht in genügendem Masse producirt; die Einfuhr schwankt zwischen 4000 q und 5000 q, während die Ausfuhr sinkt und 1899 bloss 1888 q erreicht. Die Einfuhr aus Deutschland speciell ist um 30% grösser als die Ausfuhr dahin.

Desgleichen sollen gebeizte und gefärbte Haare zollfrei bleiben, da hieher auch die von der Hutindustrie aus dem Auslande bezogenen Haare fallen, weiters zubereitete Menschenhaare. Solche Menschenhaare finden nämlich im Inlande eine ziemlich namhafte Verwendung, weniger in der Perrückenmacherei als zur Herstellung von Haarnetzen. Das Inland kann den Bedarf an Menschenhaar nicht decken; dasselbe wird zum sehr grossen Theile aus Italien, ferners in namhaften Quantitäten aus China über Frankreich und England bezogen. Und zwar wird der grösste Theil dieser Haare derzeit noch hauptsächlich in Paris gebeizt und gefärbt, wenn auch die Färberei bereits bei uns, und zwar in einigen Orten Böhmens, in kleinem Masse eingeführt wurde.

Eine neue Position wurde nun aber für gedrehte und gekräuselte (gekrollte) Thierhaare geschaffen, die im Tapezierergewerbe zum Füllen von Matratzen, Polstern u. dgl. verwendet werden und heute, anders als bei Erstellung des letzten Tarifes, bereits den Gegenstand einer inländischen Industrie bilden. Es handelt sich dabei zunächst

um Rosshaare. Es erscheint jedoch nothwendig, dass auch Hunds-, Rinds- und andere grobe Thierhaare mit den Pferdehaaren gleich behandelt werden, da diese Artikel vielfach bereits als Surrogate für Rosshaare verwendet werden, ebenso wie gewisse vegetabilische Stoffe, Seegras, Sisalhanf u. s. w. Für Garne aus solchen Haaren erscheint besondere Vorsorge getroffen durch eine in der Tarifklasse »Wolle« aufgenommene Position.

Hunds-, Rinds-, und andere grobe Thierhaare ausser Pferdehaaren haben einen Werth von 25 fl. per 100 kg. und schwankt die Einfuhr zwischen 5000 und 7000 q. Sie ist stabil bei wachsender Ausfuhr. Pferdehaar wird bereits zum grossen Theile in Oesterreich und namentlich auch in Ungarn gewonnen, muss aber auch noch in grosser Menge aus dem Auslande, speciell aus Russland und aus Deutschland eingeführt werden, und zwar wird es heute sowohl im rohen als auch im bereits zugerichteten Zustande importirt.

Nun ist zu berücksichtigen, dass in Oesterreich derzeit sechs fabrikmässige und einige kleinere sogenannte Rosshaarspinnereien, beziehungsweise Rossharsiedereien bestehen, welche sich mit dem Zurichten des rohen Rosshaares beschäftigen. Ihre Gesamtproduktion wird auf 14.000—15.000 q geschätzt, was circa 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> des Verbrauches der Monarchie darstellen dürfte. Der erübrigende Bedarf an sogenanntem gesponnenen Rosshaar wird heute fast ausschliesslich von deutschen Rosshaarspinnereien gedeckt.

Die bezügliche Handelsbilanz ist bisher im Verhältnisse zu Deutschland mit circa 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> passiv, obwohl das von den österreichischen Rosshaarspinnereien erzeugte Product dem deutschen überlegen ist, da die deutschen Rosshaarspinner das Rosshaar in der Regel mit entsprechend gefärbten vegetabilischen Faserstoffen mengen, die sich in Folge guter Appretur vom wirklichen Rosshaar kaum unterscheiden lassen. Um der österreichischen Rosshaarspinnerei wenigstens das inländische Absatzgebiet zu sichern, wird der Satz von 12 Goldgulden per 100 kg beantragt, welcher einem etwa 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> igen Schutze entspricht.

Die Textirung der Position soll sowohl das von den

Rosshaarspinnereien hergestellte, zusammengedrehte Product, wie auch das wieder in seine Bestandtheile aufgelöste gekräuselte Haar treffen. Zur Bezeichnung des gedrehten Rosshaares ist der Ausdruck »gesponnen« handelsüblich, obwohl es sich nicht um Spinnerei im technischen Sinne handelt. Von den Rosshaarspinnern wurde darauf Gewicht gelegt, dass der Ausdruck »gesponnen«, wie dies in den Zolltarifen einiger anderer Länder der Fall ist, in den Tarif aufgenommen werde. Dagegen sprach der Umstand, dass alles Thierhaar in dieser Position vereinigt werden soll, und dass demnach, eine Unterscheidung zwischen gesponnenen Thierhaaren und Garn aus groben Thierhaaren nicht leicht zu machen gewesen wäre. Bei der Höhe des Zollsatzes wurde übrigens auch Rücksicht auf den für Rosshaarseile beantragten Satz und auf eventuelle Verwechslungen der beiden Artikel genommen.

**79 Federn**, nich besonders benannte; **Bettfedern**; **Schmuckfedern**, auch gefärbt, aber nicht weiter zugerichtet;

**Federkiele** . . . . . frei, bisher frei.

Die Waaren dieser Tarifpost zerfallen in zwei Gruppen: Bettfedern und Federflaum (stat. Nr. 170 und 173), sowie nicht zugerichtete Schmuckfedern und Federn zur Erzeugung von künstlichem Federnpelzwerk (Imitationen.)

Bettfedern sind ein sehr bedeutender Exportartikel. Der Import fremder Federn aus Russland, Italien und China geschieht ausschliesslich zum Zwecke der Veredlung für die Ausfuhr (Kochen, Reinigen, Sortiren, Schleissen, Bleichen, Absonderung von Flaum etc.). Die handelsstatistisch ausgewiesenen Importe aus Grossbritannien und dem Deutschen Reich sind ostasiatischer Provenienz.

Zubereitete, gebrauchsfertige Bettfedern sind kein Importartikel. Von der inländischen Bettfedernindustrie wird Klage geführt, dass feine naturreine Sorten von rohen Federn zollämtlich als gereinigte, respektive zugerichtete Federn behandelt werden, wodurch das Rohmaterial für den Export vertheuert wird. Aus diesem Grunde wird die Zollfreiheit ohne weitere Unterscheidung beantragt.

Schmuckfedern, respective Vogelbälge, Flügel etc. für die Schmuckfedernerzeugung, theilweise auch für künstliches

Federpelzwerk, werden im Inlande fast nicht gewonnen. Das Material kommt aus Russland, Italien und durch Vermittlung des Handels verschiedener Staaten (Deutschland, England, Frankreich, Belgien) aus den tropischen Ländern. Da sich bisher bezüglich bloß gefärbter, aber nicht weiter zugerichteter Schmuckfedern die Praxis als schwankend erwies und solche Federn mitunter schon als Schmuckfedern zugerichtet mit dem Satze von 450 fl. belegt wurden, erscheint hier der Beisatz »gefärbt, aber nicht weiter zugerichtet« aufgenommen.

**80 Blasen und Därme, frisch,**

gesalzen oder getrocknet,

auch zu Seilen gedreht . Goldgulden 2. , bisher 2.—

Eine Aenderung dieser Tarifpost wurde nicht verlangt.

Das Rohmaterial wird von der Fleischwaaren- und Darmsaitenindustrie verwendet.

Bei dem Umstande, als im Zollgebiete Schafe nicht in Massen gezüchtet werden, entsteht durch diesen Import keinerlei Konkurrenz dem inländischen Product, welches in Qualität und Preis ganz verschieden ist.

Der Zollschutz entspricht 2—3% des Werthes.

**18 Blut, getrocknet, nicht für**

Dungzwecke . . . . . Goldgulden 10.—. bisher frei.

Getrocknetes Blut wird vom Auslande vorzüglich für Dungzwecke eingeführt und genießt jetzt Zollfreiheit (TP. 353).

Nun wird in den letzten Jahren als getrocknetes Blut insbesondere aus Amerika, und zwar durch Vermittlung des deutschen Handels, Blutalbumin, sogenannte III. Sorte eingeführt, welches dem getrockneten Blute in der Farbe etwas ähnlich ist und der inländischen Albuminfabrikation starke Konkurrenz bereitet. Ausser der Zollfreiheit genießt dieses als Abfälle (Dungmittel) zollfrei eingehende Blutalbumin noch den Vortheil einer billigen Verfrachtung.

Gewöhnliches Albumin (I. und II. Sorte) ist von getrocknetem Blut schon durch die Farbe unterscheidbar.

**82 Goldschlägerhäutchen . frei, bisher Goldgulden 2.—**

Goldschlägerhäutchen werden im Inlande gar nicht erzeugt. Es ist die Production von Schlaggold im Zollge-

biete eine derartig kleine, dass sich die Erzeugung von Artikeln für diese Industrie nicht lohnt.

Die Goldschlägerhäutchen werden aus Deutschland (Nürnberg, Fürth u. a. O.) bezogen und bildet die Aufhebung des Zolles einen Wunsch der kleingewerblichen Schlaggolderzeuger, welche übrigens dem Einfluss des Zolles auf Goldschlägerhäutchen eine ungerechtfertigt wichtige Rolle beimessen. Der Consum des Inlandes ist ein geringer. Der Zoll beträgt circa  $1\frac{1}{2}\%$  des Werthes.

**83 Ausgestopfte Thiere** . Goldgulden 25.—, bisher frei.

Ausgestopfte Thiere für Lehrmittelsammlungen wurden zumeist aus Deutschland bezogen und als nicht besonders benannte thierische Producte zollfrei behandelt. Der grosse Bedarf der deutschen Schulen ermöglicht dort die Specialisirung und die billigere Production. Weniges, insbesondere ausgestopfte Vögel, deren Erzeugung einen hoben Grad von Kunstfertigkeit bei Ergänzung des lädirten Gefieders erfordert, kommt aus Frankreich.

Das österreichische Erzeugniss ist qualitativ dem deutschen vollkommen ebenbürtig.

Der Zollsatz von 25 Goldgulden entspricht einem Zollschutze von 10 bis 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

**84 Thierische Producte**, nicht besonders

benannte . . . . . frei, bisher frei.

Eine Aenderung dieser Tarifpost wurde nicht verlangt.

## XV. Holz, Kohle und Torf.

Holz ist für Oesterreich-Ungarn der bedeutendste Ausfuhrartikel. Im Jahre 1899 betrug die Ausfuhr von Holz 116<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Millionen fl., jene von Zucker 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Millionen, die Ausfuhr von Kohle 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Millionen.

Jahr	Ausfuhrüberschuss bei Holz	Jahr	Ausfuhrüberschuss bei Holz
1894 . . . .	58 Millionen fl.	1897 . . . .	78 Millionen fl.
1895 . . . .	61 „ „	1898 . . . .	95 „ „
1896 . . . .	68 „ „	1899 . . . .	112 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ „

Diese Ziffern sind noch zu ergänzen durch den Ausfuhrüberschuss bei Holzschliff (für 1899: 5 Millionen) und

für gemeinste Holzwaren (für 1899: 5 Millionen), in welchen der Werth des Arbeitsaufwandes gegenüber dem Materialwerthe ganz zurücktritt.

Vergleichsweise sei angeführt, dass bei einem anderen namhafteren Exportartikel, Papier, der Ausfuhrüberschuss pro 1899 die Werthsumme von 3·4 Millionen nicht übersteigt.

Die Holzeinfuhr, procentuell im Vergleiche zur ganzen Verkehrsmenge und zum Werth des Exportes nicht beachtenswerth — Werth des Importes 4 Millionen fl., Werth des Exportes 116<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Millionen — verliert noch an Bedeutung, wenn man die einzelnen Importe individuell ins Auge fasst.

Der Import von Brennholz, Faschinen und Weiden etc. occupirt circa 25<sup>0</sup>/<sub>10</sub> des Gesamtimportes. Hieher gehört der Grenzverkehr und der Import von Brennholz aus Russland in diejenigen Landestheile, die infolge der Entfernung der Kohlenproductionsstätten und des theueren Preises von Kohle an der Holzfeuerung festhalten und deren eigene, sehr werthvolle Holzbestände (Nadelholz) für die Verfeuerung viel zu kostbar sind. Dieser Import schädigt nicht den inländischen Holzmarkt.

Weitere 20 bis 25<sup>0</sup>/<sub>10</sub> der Einfuhr bildet rumänisches weiches Rundholz zum Verschnitt für Siebenbürger Sägen. Die forstwirtschaftlichen Verhältnisse lassen dieses Holz nach Siebenbürgen gravitiren; auch ist manche dieser Sägen durch ihre Anlage auf die Alimentirung seitens der rumänischen Forste angewiesen. Nach Massgabe der Entwicklung der kräftig aufblühenden rumänischen Sägeindustrie und der rumänischen Land- und Seekommunikationen wird dieser Holzimport sich verkleinern; schon im laufenden Jahre haben nur diejenigen rumänischen Reviere ihr Holz nach Siebenbürgen abgegeben, welche es aus technischen Gründen dorthin bringen mussten.

Weitere 10<sup>0</sup>/<sub>10</sub> der Einfuhr umfasst Korkholz, welches im Zolltarife bisher der T.-P. 95 (Holz) zugezählt ist.

Ebenfalls 10<sup>0</sup>/<sub>10</sub> macht die Fassdaubeneinfuhr von Serbien nach Ungarn aus. Diese Ware dient lediglich dem Exporthandel.

Der übrige Holzimport besteht aus lauter kleinen Posten und liegen ihm überall genau nachweisbare Ursachen lokalen Charakters zugrunde.

Abgesehen von der amerikanischen Einfuhr, auf welche wir in der Folge zurückkommen werden, ist diese Holzeinfuhr nicht durch die ausländische Konkurrenzfähigkeit bedingt.

**147 Brennholz** (Klafterholz, Reisig, Holzabfälle, Wurzeln, Zapfen von Nadelhölzern, ausgelaugtes Gerbholz und Lohe, Lohkuchen zur Feuerung), **Busch, Holzborke** . . . . . frei, bisher frei.

Brennholz, auch Holzborke, Busch, Faschinen, Flechtweiden (roh und geschält, gespalten,) ausgelaugte Lohe und Lohkuchen bilden im geltenden Zolltarif zusammen die Tarifpost 94. Diese Tarifpost umfasst zwei ganz verschiedene Warengattungen, und zwar das eigentliche Brennholz im Durchschnittswerthe von 60 bis 80 fl. per Waggon bei der Einfuhr und von 110 fl. bei der Ausfuhr, sowie Flechtweiden, welche an anderer Stelle zu behandeln sind.

Der Brennholzverkehr trägt im Import und Export den Charakter des Grenzverkehrs an sich.

Eingeführt wurde an Brennholz:

Jahr	Waggonen	Jahr	Waggonen
1896 . . . . .	7.634	1898 . . . . .	8.054
1897 . . . . .	6.445	1899 . . . . .	6.374

Der schwächere Import im Jahre 1899 ist dem milden Winter 1899/1900 zuzuschreiben.

Von der Einfuhr entfielen auf:

Russland . . . . .	1898 . . . . .	3530	Waggonen
» . . . . .	1899 . . . . .	2614	»
Deutschland . . . . .	1898 . . . . .	2038	»
» . . . . .	1899 . . . . .	1774	»
Rumänien . . . . .	1898 . . . . .	1483	»
» . . . . .	1899 . . . . .	1370	»

dann geringere Mengen auf Italien, Montenegro, die Türkei und Serbien.

Die Ausfuhr von Brennholz bewegt sich in nachfolgenden Ziffern:

Jahr	Metercentner	Werth
1896 . . . . .	1,857.698	2 Millionen fl.
1897 . . . . .	2,105.881	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> » »
1898 . . . . .	1,896.128	2 » »
1899 . . . . .	1,818.037	2 » »

Die Ausfuhr findet statt, nach dem Deutschen Reiche (Jahr 1898—7200 Waggon), Italien (Jahr 1898—7000 Waggon), Serbien (Jahr 1898—3867 Waggon), ausserdem in kleineren Mengen nach Russland und nach der Schweiz. Von der Ausfuhr bewegen sich 30 bis 50<sup>0</sup>/<sub>10</sub> zur See, meist über Triest nach Italien.

Mit Rücksicht auf den zollfreien Verkehr der Brennmaterialien wird die Belassung der Zollfreiheit auch für Brennholz etc. beantragt.

Der Verkehr in Flechtweiden ist von ganz anderem Gepräge, und gehören Flechtweiden als Rohmaterial für die Korbwarenindustrie systematisch nicht zum Capitel Holz.

#### 148a, 1 Bau- und Nutzholz:

##### a) europäisches:

1. hart oder weich, rund, der Länge nach beschlagen oder gesägt, excl.

Fourniere nicht weiter bearbeitet;

auch Eisenbahnschwellen . . . . frei, bisher frei.

Bei dieser Tarifpost wäre zu unterscheiden: das weiche und harte Rundholz, das weiche und harte Kantholz (mit der Axt beschlagen), die weichen und harten nicht weiter bearbeiteten Sägewaren, ausschliesslich der Fourniere, ferner Eisenbahnschwellen.

Bei europäischem weichem Rundholz ist Rumänien infolge der in der Einleitung geschilderten Verhältnisse das bedeutendste Importland, und zwar für Ungarn (60<sup>0</sup>/<sub>10</sub>). Für Oesterreich kommt nur der Grenzverkehr in Betracht. Im Vergleiche zu 1898 (9905 Waggon) ist die Einfuhr im Jahre 1899 auf die Hälfte gesunken (4759 Waggon). Der ganze Ausfall trifft Rumänien. Der Einheitswerth des zum Exporte

gelangenden weichen Rundholzes ist mehr als doppelt so hoch als der der Importware.

Das Exportquantum beträgt 181.000 Waggons; hievon 125.000 Waggons aus Galizien und der Bukowina.

Der Import des europäischen harten Rundholzes beschränkt sich ausschliesslich auf den Grenzverkehr aus Russland, Rumänien und Italien. Italien importirt nach Oesterreich meist rumänisches Material. Der Gesamtwert des Importes beträgt 200.000 fl., der Gesamtwert des Exportes  $3\frac{1}{2}$  Millionen fl. Am Hartholzverkehre ist vorzüglich Ungarn, als der grösste Producent dieser Ware interessirt.

Die Einfuhr von europäischem weichem Kantholz (Werkholz, behauen), sowie die Einfuhr von europäischem hartem Kantholz hat ebenfalls bloss für Grenzgebiete Bedeutung, und sinkt infolge des Zurückgehens der rumänischen Importe. Die Hauptimportländer sind hier Rumänien und Russland; in zweiter Linie für weiches Kantholz auch Deutschland (100 bis 120 Waggons jährlich im Werthe von 20.000 bis 25.000 fl.) Der Gesamtwert des Importes an hartem und weichem Kantholz repräsentirt einen Betrag von 125.000 fl., welchem ein Ausfuhrwert von 9 Millionen gegenübersteht.

Seitens einer Gruppe von Interessenten wurde beantragt, es mögen in den Zöllen für Rundholz und Kantholz Compensationsobjecte gegenüber den Ländern geschaffen werden, in welchen unsere Holzindustrieproducte mit ungebührlichen Zöllen beschwert sind. Diesem Wunsche muss entgegengehalten werden, dass die Importländer, aus welchen diese Holzarten stammen, mit den Exportländern, nach welchen die Sägewaren verkauft werden, nicht identisch sind. Der weitaus überwiegende Theil dieses Holzimportes wird von Ungarn consumirt.

Der Import von weichen Sägewaren beträgt circa  $3\frac{1}{2}\%$  des exportirten Quantum (116.300 Waggons) und circa  $2\%$  des zum Export gelangenden Werthes ( $39\frac{1}{2}$  Millionen fl.).

Das Hauptcontingent, 70 bis  $75\%$  stammt aus Rumänien. Die rumänischen Bretter gelangen ins Zollgebiet nicht zum Verbrauche und konkurriren auch nicht mit unserem

Schnittmaterial. Beinahe der ganze Import wird vom österreichischen Holzhandel für Exportzwecke aufgenommen. Für Holztransporte nach Westdeutschland wurde in Parität mit dem Seewege via Galatz, respective Odessa, von den k. k. österreichischen Staatsbahnen über Tetschen, respective Bodenbach ein billiger Exporttarif erstellt und dieser bietet nun das Rendement für den Weiterverkauf rumänischer weicher Sägewaren.

Das zweitbedeutende Einfuhrland ist das Deutsche Reich. Die jährliche Einfuhr beträgt 300 bis 400 Waggon, d. i. 10 bis 12<sup>0/10</sup> der gesammten Importmenge. Das Absatzgebiet bildet ein schmaler Streifen Landes, welcher sich längs der böhmisch-mährischen Reichsgrenze hinzieht, vorzüglich aber die nordböhmische Grenze, welche in manchen tarifrischen Relationen für die sächsischen Sägewerke ein günstiges Verkaufsgebiet darstellt.

Die Interessenten behaupten, der Grund für diesen Import sei darin gelegen, dass die nächst der Grenze situirten deutschen Brettsägen böhmisches Rundholz zollfrei (also ohne den deutschen Rundholzzoll von 20 Mk. per Waggon zu bezahlen) beziehen und daraus erzeugte Bretter zollfrei nach Oesterreich einführen.

Dem ist nun entgegenzuhalten, dass nach T. P. 130 Anmerkung 1 und 2 des deutschen Zolltarifes die Zollfreiheit nur demjenigen Rundholze zusteht, welches in Traglasten oder mit Zugthieren eingeht, direct aus dem Walde kommt, und nicht auf einen Bahnhof oder Verschiffungsplatz gefahren wird. Der zollfreie Bezug ist weiters auf die bereits am 1. Juli 1885 im Grenzbezirke vorhandenen Industrien und auf deren durchschnittlichen Holzbezug im Triennium 1882 bis 1885 beschränkt.

Diese Bezugsconditionen, insbesondere die zur Erlangung der Zollfreiheit nothwendige Verfrachtungsart per Achse führen es naturgemäss nach sich, dass das praktische Geltungsgebiet obbesprochener Massnahme nur ein minimales ist. Die zollfreien Holzbezüge der deutschen Sägen sind sehr klein. Auch bedienen sich der Begünstigung bloss die kleinsten Betriebe. Die grossen Sägewerke, deren Schnittmaterial

den nordböhmischem Sägemüllern Konkurrenz macht, sind erst nach Abschluss des letzten Handelsvertrages mit Deutschland, eben auf Grund der durch den Handelsvertrag geschaffenen Bedingungen errichtet worden und können daher an diesem Privileg, welches bloss für die vor 1. Juli 1885 bestehenden Sägen gilt, nicht theilnehmen.

Die in die nordböhmischem Grenzbezirke eingeführte Ware ist entweder aus deutschem oder aus österreichischem verzolltem Holze geschnitten und es sind theils locale Tarifbedingungen, theils die finanzielle und commercielle Superiorität der deutschen Grossbetriebe, welche diese an sich geringfügigen Importe aufrecht erhalten.

Der Import harter Sägewaren im Werthe von circa 150.000 fl. ist für die Verhältnisse der Hartholzbranche, welche für 11 Millionen exportirt, ganz belanglos, und vertheilt sich auf Deutschland, Russland, Italien, Frankreich, die Schweiz und die Vereinigten Staaten von Nordamerika, deren Provenienz auch als deutsches Importgut hereinkommt.

Der Schwellen-Import ist sehr wechselnd, je nach den Verhältnissen des Baues von Eisenbahnen.

Für Schwellen, sowie für weiche und harte Sägewaren erscheint es angemessen, die bisherige Zollfreiheit zu belassen.

148 a, 2 2. Die sub 1 genannten Waren, jedoch geräuchert, gedämpft, imprägnirt oder andersartig behandelt, mit Theer oder Asphalt gestrichen, mit Asphaltpapier verkleidet . . . . . Goldgulden —.60, bisher frei. Der Werth der Ware ist verschieden. Im Durchschnitte circa fl. 8.—. Ihre Herstellung, welche von deutscher Konkurrenz bedrängt wird, fordert einen Zollschatz. Der vorgeschlagene Zoll entspricht 10 bis 15%.

Wir gelangen nun zur Besprechung des aussereuropäischen Bau- und Nutzholzes:

148 b b) aussereuropäisches:

1. rund oder in rohen, mit der Axt behauenen Blöcken . . . . . frei, bisher frei.
2. gesägt, geschnitten, gespalten Goldgulden . . . .150,

Anmerkung: Zur Schiffsbedielung auf Erlaubnisschein,  
sowie Eisenbahnschwellen gegen Verwendungsnachweis  
. . . . . frei, bisher frei.

Die Importe nicht europäischen Holzes sind ziffermässig  
nicht nachweisbar.

Nach dem statistischen Warenverzeichnis werden gewisse nominativ aufgezählte Holzarten der heutigen T.-P. 95a (europäisches Werkholz) zugezählt, während unter ausser-europäischem Werkholz jene Holzgattungen verstanden werden, welche, in Europa wild wachsend, nicht in solcher Art vorkommen, dass sie für technische Zwecke verwendbar wären; so z. B. figuriren die nordamerikanischen Eichenholzimporte unter der Rubrik »Werkholz europäisches«.

Es wird auch jetzt eine nicht kontrollirbare, jedenfalls bedeutende Menge überseeischen Holzes über Deutschland durch Vermittlung des deutschen Handels, welcher in diesem Artikel stark vertreten ist, als deutsche Provenienz bezogen.

Das überseeische Holz wird jetzt zu zweierlei Zwecken importirt.

Als Material für feine Möbeltischlerei (Mahagoni, Palisander-, Rosen-, etc.-Holz), für Drechslerei und Schnitzerei (Lignum sanctum, Cornelkirsche, Buchsbaum etc.) für Webeschützerzeugung, für die Erzeugung von Fournieren und feinen Parquetten.

Hier werden überall exotische, zumeist süd- und centralamerikanische, ostindische und afrikanische Holzsorten verwendet, die sich durch unser Material nicht ersetzen lassen und demselben auch keine Konkurrenz bereiten.

Ganz anders liegen die Verhältnisse bei dem Import nordamerikanischen Holzes aus dem Gebiete der Vereinigten Staaten und Kanadas, welche direkt als Bau- und Nutzholz verwendet werden. Vor Allem wäre hier zu nennen: amerikanische Eiche, Pitch pine, amerikanische Pappel (Popplar) und andere.

Diese Arten traten schon jetzt angesichts der geradezu unberechenbaren amerikanischen Preisbildung in direkte Konkurrenz mit unserem Holze auf dem Auslandsmarkt (West-

Deutschland, Belgien, Frankreich), wo sich der Massenbedarf dem belligeren amerikanischen Material, insbesondere der amerikanischen Eiche und dem Pitchpine zuwendet.

Bezeichnend hiefür sind die Verhältnisse der Holzeinfuhr aus den Vereinigten Staaten nach Deutschland, wo im Zeitraume 1895 bis 1899 die Einfuhr an amerikanischen Brettern von 4.4 Millionen auf 19.8 Millionen Mark gestiegen ist, so dass in Deutschland beim Import von Säge- und Schnittmaterial an erster Stelle Schweden (37.7 Millionen Mark), dann Oesterreich-Ungarn (35.5 Millionen Mark), und schon an dritter Stelle, also noch vor Russland, die Vereinigten Staaten figuriren. Die Einfuhr von eichenen Fassdauben aus den Vereinigten Staaten nach Deutschland stieg in derselben Zeit von 1.3 Millionen Mark auf 3 Millionen Mark, während die Einfuhr desselben Artikels aus Oesterreich und Deutschland um kaum 300.000 Mark gewachsen ist.

Die amerikanische Konkurrenz drückt nicht nur die Preise im Auslande, sie dringt auch nach Oesterreich ein, u. zw. gelangen Pitchpine, Hikory und Eiche in Form von Blöcken, Pfosten, Brettern, Dauben, und ordinären Holzwaren, Felgen, Naben, Schaufeln etc. in immer grösseren Mengen zu uns. 50% der Dauben, welche zu uns importirt werden, stammen bereits aus den Vereinigten Staaten.

Die Gefahr der amerikanischen Holzeinfuhr darf nicht überschätzt werden. Bei den heute bestehenden Preisen und Frachtsätzen bewegt sich diese Einfuhr allerdings noch in mässigen Grenzen und ist nicht imstande, auf dem Inlandsmarkte einen vorherrschenden Einfluss auszuüben. Eine Ausnahme besteht nur zu Ungunsten der Harthölzer, wo die amerikanische Eiche mit der österreichischen, respective slawonischen sowohl in Böhmen als in Niederösterreich erfolgreich in Wettbewerb tritt.

Andererseits soll nicht verschwiegen werden, dass manche inländische Industrien sich der nordamerikanischen Holzarten mit Vorliebe bedienen und derselben auch zu bedürfen glauben. Von der feinen Tischlerei, Drechslerei etc., welche überseeische Specialitäten verarbeitet, abgesehen, wären hier

die Waggonfabrikation (Pitchpine) und der Wagenbau (Hikory u. A.) zu nennen.

Die für das überseeische Rundholz beantragte Zollfreiheit wird auch auf rohe mit der Axt behauene Blöcke ausgedehnt. Manche exotische Hölzer (z. B. *Lignum sanctum* und verwandte Arten) besitzen einen so grossen und losen Splint, dass derselbe sogleich im Forste bei der Fällung entfernt wird und das eigentliche Nutzholz nur in Gestalt von Blöcken in den Handel gelangt.

Beim verschnittenen Holze liegt jedoch ein Schutzzoll im Interesse der heimischen Production. Dann könnte auch bei uns, wie in anderen Staaten, an tarifarisch günstig gelegenen Punkten eine fremde Hölzer verarbeitende Industrie entstehen, welche den Consumenten überseeischen Holzes, die es nicht vorziehen, die zollfreien Blöcke selbst zu verschneiden, respective zu bearbeiten, façonnirtes Halbfabrikat (dimensionirte und entsprechend vorgerichtete Bretter, Pfosten, Plancons, Stäbe, vorgeformte Werkstücke etc.) liefern würde.

Eine solche Massregel ist auch geeignet, einer in Zukunft möglichen Konkurrenz der Pitchpine- und Popplarbretter im Inlande vorzubeugen.

Die Befürchtungen der Tischlerei und Möbelfabrikation wegen Vertheuerung des Rohmaterials sind insofern grundlos, als es sich bei billigeren Möbeln ausschliesslich um fremde Fourniere handelt, welche durch diese Massregel nicht tangirt werden und bei den aus exotischem Holze massiv erzeugten Luxusmöbeln (Mahagoni, Palissander, Ebenholz etc.) der Materialpreis des Holzes im Vergleich zum Werthe des Finalproductes nicht ins Gewicht fällt. Auch pflegen schon jetzt diese Erzeuger ähnlich wie die Drechsler aus technischen Gründen das Holz in Blockform einzuführen.

Auf dieselbe Art wird auch die Zollfreiheit für Eisenbahnschwellen aus überseeischem Holz (Teak, Yarrah u. dgl.) beantragt.

Dem hier gewählten System der Verzollung überseeischen Holzes müsste das statistische Warenverzeichnis entsprechend angepasst werden, und zwar sollte ausschliesslich die Provenienz des eingeführten Holzes, nicht aber

dessen botanische Nomenclatur zum Merkmal genommen werden.

Die Interessenten des Schiffbaues behaupten, es sei Pitchpine zur Bedielung von Schiffsböden das geeignetste Material. Obwohl nach Aussage Sachverständiger sich die inländische Eiche hiezu ebenso gut eignet, wird, um das Schiffsmaterial nicht zu vertheuern, die Zollfreiheit auf Erlaubnisschein beantragt.

### XXIII. Holzwaren.

Unsere Handelsstatistik ist auch im Verkehre mit verarbeitetem Holz in hohem Masse activ. Die zahlreichen Waren der Tarifpost 222 (gemeinste Holzwaren, roh, gefärbt, gebeizt etc.) weisen eine Einfuhr zwischen 1 und 1 $\frac{1}{2}$  Millionen Gulden und eine Ausfuhr von 5 bis 5 $\frac{1}{2}$  Millionen auf; hölzerne Möbel und Möbelbestandtheile der heutigen Tarifpost 223 eine Einfuhr von  $\frac{1}{2}$  bis  $\frac{3}{4}$  Millionen Gulden gegenüber einer Ausfuhr von 5 bis 6 $\frac{1}{4}$  Millionen, feine Holzwaren endlich eine Einfuhr von  $\frac{3}{4}$  bis 1 Million gegenüber einer Ausfuhr von 6 bis 7 Millionen.

Angesichts des Holzreichthums der Monarchie ist das Princip gerechtfertigt, die Holzverarbeitung im Inlande möglichst zu fördern. Eine Erschwerung der Einfuhr von Holzwaren erscheint nicht unbillig, da auch die fremden Staaten die Einfuhr von Holz zwar erleichtern, jene von Holzwaren hingegen oft ungebührlich erschweren; sie ist aber auch deshalb zweckmässig, weil die Vorherrschaft Nordamerikas auch inbezug auf Holzwaren mehr und mehr fühlbar wird.

In formeller Hinsicht wurde eine bessere Specialisirung der hierher gehörigen Waren versucht.

378 **Better und Latten**, gehobelt oder andersartig ge-  
glättet; **Schindeln**; **Holzspunde**; **Fassholz** (Dauben  
und Böden), **gespalten** und **zugerichtet**, jedoch nicht  
gehobelt. . . Goldgulden 2.—, bisher 1.50, bezw. frei.

379 **Fassholz**, **gehobelt**; **fertige Fässer**, auch fertige  
Bestandtheile solcher, ferner **Fasshähne** und **Fass-**  
**pipen**. Goldguld. 8.—, bisher 1.50, bezw. 3.— und 5.—

Anmerkung: Gebrauchte Petroleumfässer werden wie fertige Fässer verzollt.

### 380 Fassreifen:

- a) ungeschält . . . . . Goldgulden 1.50, bisher 1.50  
 b) geschält oder gehobelt » 5.—, » 5.—

Mit Rücksicht auf den Zoll für unverleimte Parketten (Brettel) und auf das überseeische, nicht gehobelte Schnittholz erscheint der Satz von 2 Gulden für die Waren der Post 378 angemessen.

Schindeln wurden bisher entweder als Spaltholz oder Sägewaren zollfrei eingeführt, oder, wenn gehobelt, nach Tarifpost 222 mit fl. 1.50 verzollt. Schindeln werden entweder durch Spalten erzeugt und durch Handarbeit vollendet oder auf entsprechend geformten Sägen geschnitten, maschinell gehobelt und genutet. Sowohl die durch Spalten, als die vermittelt Maschinenarbeit erzeugte Ware dient demselben Zwecke und differirt auch nicht im Preise. Schindeln wären also einheitlich zu verzollen.

Gehobelt Holz fällt bisher unter Tarifpost 222. Der Import ist sehr gering. Vorwiegend kommt nordamerikanische Ware in Betracht, welche gehobelt oder zwischen Satinirwalzen geglättet wird.

Der Import an Fassholz und Fässern lässt sich ziffermässig nicht genau nachweisen und figurirt handelsstatistisch unter verschiedenen Posten. Ungehobelte, blos mit der Axt bearbeitete Fassdauben kommen heute als Nutzholz zollfrei herein. Fässer und Fassdauben, gehobelt, genutet etc. werden als grobe zerlegte Böttcherware mit fl. 1.50 verzollt. Fertige Fässer bilden infolge der hohen Fracht einen geringen Importartikel.

Die Einfuhr von Dauben und Böttcherwaren ist unverhältnismässig hoch, insbesondere aus den Vereinigten Staaten von Nordamerika, welche beträchtliche Mengen von rohen und vorgerichteten Eichenfassdauben ausführen. Die amerikanische, sei es direct, sei es durch Deutschland importirte Ware besteht hauptsächlich aus Grosshölzern zur Erzeugung der grossen Lagerfässer und kostet 1300 bis 1500 fl. per Wag-

gon. Die Fassdauben sind derart vorgearbeitet, dass sie an Ort und Stelle nur zusammengelegt zu werden brauchen.

Die Daubenimporte aus Serbien, in Qualität den slavonischen sehr ähnlich, dienen ausschliesslich dem Exporthandel und sind für unseren Inlandsmarkt irrelevant.

Auf gespaltenem und zugerichtetem Fassholz liegt zumindest so viel Arbeit wie auf einem gehobelten Brett. Der Zollsatz von 2 fl. erscheint auch angemessen, um die österreichische, im raschen Niedergange begriffene Fassholzindustrie entsprechend zu schützen.

Der Zoll von 8 Gulden für fertige Fässer sowie für fertige Fassdauben ist zwar höher, als jener für grobe Wagner- und Böttcherarbeiten in Verbindung mit Eisen, allein die wirtschaftliche Lage der Fasserzeugung rechtfertigt einen höheren Schutz. Der in Antrag gebrachte Zoll wird voraussichtlich die in den letzten Jahren begonnene Einfuhr von aus amerikanischem Holze in Deutschland gefertigten Fässern verhindern, ohne die inländischen Preise wesentlich zu erhöhen, da einerseits der Konkurrenzkampf unter den Bindern ausserordentlich lebhaft ist, andererseits die grossen Fassconsumenten zumeist ihre Gebinde in eigener Regie herstellen lassen.

Laut Anmerkung zur Tarifpost 222 sind leere gebrauchte hölzerne Petroleumfässer für die im Zollgebiete gelegenen Petroleumraffinerieen jetzt zollfrei. (Gesetz vom 25. April 1888, R.-G.-Bl. 54.) Diese Massnahme, welche von der Regierung im Verordnungswege ausser Kraft gesetzt werden kann, hat die Erzeugung von Petroleumfässern in Inlande, insbesondere die Verwendung der ganz vorzüglichen österreichischen Buche für die Petroleumfässerefabrication verhindert; alle Betriebe dieser Art wurden durch die ausländische Konkurrenz gezwungen, ihre Erzeugung einzustellen.

Eingeführt werden ausschliesslich Petroleumfässer amerikanischer Provenienz, und zwar über Deutschland. In den letzten Jahren ist dieser Import zurückgegangen. Der Grund hierfür ist darin zu suchen, dass grössere Petroleumraffinerien für gewisse Zweige des Vertriebes im Inlande und für

die eigene Manipulation sich immer mehr eiserner Gefässe bedienen. Auch haben sich die Verhältnisse der Rohölge-  
winnung derart gestaltet, dass Holzgefässe beinahe gar  
nicht in Verwendung kommen. Hiedurch ist eine bedeutende  
Menge von Petroleumfässern für den Verkehr mit der De-  
tailkundschaft freigeworden. Nach Verbrauch dieses Stockes  
wird der Import von Petroleumfässern wieder zunehmen,  
falls nicht durch entsprechende Zollmassnahmen die inländi-  
sche Production geschützt wird.

Fassreifen, roh und gehobelt, bilden einen geringen  
Importartikel aus Deutschland, Schlesien und Russland. Eine  
Aenderung des bisherigen Zollsatzes wurde von keiner Seite  
gewünscht.

Fasspipen und Fasshähne werden zumeist aus  
Buchenholz angefertigt und in zehn verschiedenen Grössen  
gehandelt, deren Gewicht per Dutzend von 150 g. auf 500 g.  
steigt. Der Preis variirt per Dutzend von fl. 1.50 bis fl. 4.75,  
wes per q einem Preise von 33 bis 40 fl. entspricht.

Da an der Herstellung dieser Erzeugnisse die ländliche  
Hausindustrie Böhmens theilhaftig ist, erscheint ein erheblicher  
Zollsatz nicht unbegründet; der bisherige Zoll  
betrug 5 fl.

### 381 Hölzernes Verpackungsmaterial:

- a) grobes, roh (Packkisten) Goldgulden 3.—, bisher 1.50
- b) zusammenlegbar, mit Me-  
tallbeschlägen versehen,  
gebeizt, gefirnisst, polirt  
etc. . . . . „ 6.—, „ 3.—

Anmerkung: Kisten und Fässer, enthaltend Agrumen, sind  
wie hölzernes Verpackungsmaterial, roh, zu verzollen,  
wenn sie ausländischer Provenienz oder wenn sie nicht aus  
im Zollgebiete erzeugten Agrumenkistenbrettern (Testoni,  
Tavoletti), beziehungsweise Fassdauben hergestellt sind.

Rohes hölzernes Verpackungsmaterial (Pack-  
kisten und Packfässer) werden jetzt als gemeinste Holzwa-  
ren mit fl. 1.50 verzollt. Entsprechend der Erhöhung des  
Zolles für jene (Post 382 dieses Entwurfes) von 1.50 auf 4  
Gulden, musste auch dieser Satz gesteigert werden, wenn-

auch, mit Rücksicht auf den geringen Werth der Ware, nicht in demselben Masse.

Der Zollschatz von 3 Goldgulden erscheint ausreichend, um uns gegen Deutschland sicherzustellen.

Feineres Verpackungsmaterial kommt ausschliesslich aus Deutschland herein, doch ist dieser Import ganz unbedeutend.

Oesterreich, insbesondere die südlichen Alpenländer, hatten nach Süditalien und Sicilien einen starken Export in dünnen Brettern aus Buchenholz (Testoni, Tavoletti), welche als Verpackungsmaterial für die von Italien nach allen Richtungen zur Ausfuhr gelangenden Agrumen Verwendung fanden. Der Zolltarif der Vereinigten Staaten von Amerika hat diesen Verkehr in Buchenbrettern von Oesterreich nach Italien zum grossen Theile lahmgelegt.

Laut Tarifnummer 216 des Zolltarifes der Vereinigten Staaten beträgt der Zoll von Orangen, Limonen und Citronen 8 Cents per Cubikfuss Inhalt, respective 1 Dollar 50 Cents per 1000 Stück, wenn die Agrumen lose eingehen. Die Kisten oder Fässer, in denen die genannten Früchte verpackt sind, entrichten ausserdem einen Werthzoll von 30%. Holz, welches in den Vereinigten Staaten gewachsen ist, dort zu Kistenbrettchen verarbeitet wurde, in dieser Form zur Ausfuhr gelangte und in Form fertiger Kisten, mit Orangen und Citronen gefüllt, zur Wiedereinfuhr kommt, wird zum halben Zolle von dergleichen Kisten ausländischer Provenienz abgefertigt.

Die unmittelbare Wirkung dieses gegenüber Italien ausgeübten Zwanges, die für Amerika bestimmten Agrumen auch in amerikanischen Kisten zu versenden, war eine von Jahr zu Jahr steigende Einfuhr amerikanischer Agrumenkistenbretter nach Italien, welche das österreichische Product verdrängen. Für österreichische Buchenbrettel ist das italienische Absatzgebiet ein immer mehr umstrittenes. Sogar die für die Monarchie bestimmten Agrumen werden in Kisten aus amerikanischem Holze zum Versand gebracht, was die Holzindustrie der südlichen Alpenländer umsomehr schädigt, als unsere überaus reichen Buchenstände sich nur mehr schwer verwerthen lassen. Dünne Bu-

chenbretter mittlerer und geringer Qualität finden im Inlande überhaupt keinen nennenswerthen Absatz und die Aufnahmefähigkeit für sonstiges Buchenschnittmaterial (Latten zur Bugholzmöbelfabrikation, Cigarrenkistenbretter etc.) ist begrenzt. Die vorgeschlagene Verzollung dürfte geeignet sein, die Einfuhr amerikanischer Kisten nach Oesterreich einzudämmen und den Tavolettenexport zu heben.

**382 Grobe Wagner-, Tischler- und Zimmermannsarbeiten,** nicht besonders benannte (Mangen, Mühlen und Pressen für den Handbetrieb, Acker-, Garten- und Hausgeräte, Naben, Speichen, Felgen, Räder, auch Bestandtheile dieser Gegenstände), desgleichen **Werkzeuge aus Holz:**

a) roh (nicht gefärbt, gebeizt, Goldgulden, bisher gefirnisst etc.) . . . . .	4.	1.50
b) roh, jedoch mit ordinären Beschlägen oder sonst in Verbindung mit Eisen oder unedlen Metallen . . . . .	6.—,	3.—
c) gefärbt, gebeizt, gefirnisst, lackirt, polirt, oder mit feinen Beschlägen, auch in Verbindung mit Geflechten, Glas, Stein oder Leder . . . . .	10.—,	5.—

Anmerkung: Werkzeuge, bei welchen der arbeitende Theil aus Eisen oder Stahl besteht, werden wie Eisenwaren verzollt.

Der Import gemeinster Holzwaren erreicht eine für die Verhältnisse der österreichischen Holzindustrie nicht unbedeutende Summe von  $1\frac{1}{2}$  Millionen, während die Ausfuhr circa 6 Millionen repräsentirt. Bemerkenswerth ist, dass die Einfuhr aus dem Deutschen Reiche circa  $75\%$  der Gesamteinfuhr beträgt.

Es kommt auch aus den Vereinigten Staaten von Nordamerika eine beträchtliche Menge von vorgearbeiteten oder fertigen Speichen, Naben, Achsen, Felgen und sonstigen Wagenbestandtheilen aus Hicory, Teak und anderen Hölzern hinein. Die Ware ist von so verschiedenem Werthe, dass sich ein Durchschnitt nicht angeben lässt.

Deutschland schädigt die heimische Industrie, welche

vorzüglich in Böhmen ihren Sitz hat, durch Einfuhr von Kindersesseln, Kinderschreibtischen, Streckfauteuils u. dgl.

Der vorgeschlagene Zollschatz entspricht einen 10- bis 25<sup>0</sup>/<sub>10</sub> igen Werthzoll.

Sache des alphabetischen Warenverzeichnisses wird es sein, die Waren dieser Tarifpost von den höher tarifirenden Drechslerwaren, Wagnerarbeiten und Werkzeugen aus Holz in Verbindung mit Eisen und Stahl abzugrenzen.

Insbesondere wurde der Wunsch geäußert, das Räder für Kinderwagen ganz aus Holz, ferner hölzerne Kinderwagenbestandtheile, welche einen Werth von circa 30 fl. per Metercentner besitzen und bisher als gemeinste Holzwaren mit fl. 1.50 zur Verzollung gelangten, infolge ihres Werthes den feinen Drechsler- und Holzwaren zugezählt werden.

Werkzeuge aus Holz werden in Wien, in Böhmen und in Ungarn erzeugt. Die deutsche Konkurrenz hat ihren Sitz in Süddeutschland, namentlich in Laubheim (Württemberg), sowie auch in Sachsen. Die Einfuhr ist nicht bedeutend; beim Exporte hingegen macht sich die deutsche Konkurrenz überall geltend, namentlich auf dem Balkan und in Russland.

Die vorgeschlagene Zollerhöhung soll diese Konkurrenz dem Inlande auch in Zukunft fernhalten; mit Rücksicht auf das Gewicht der Waren dürften die vorgeschlagenen Sätze entsprechen.

Die nordamerikanische Einfuhr ist in ihrer Bedeutung in den letzten Jahren zurückgegangen, kommt aber noch in Betracht, weil vielfach eine Vorliebe für amerikanisches Erzeugnis besteht.

Für die technische Befähigung unserer einschlägigen Fabriken spricht der Umstand, dass sich ihr Absatz von Jahr zu Jahr in erheblichem Masse steigert, leider ohne entsprechenden Nutzen zu gewähren, da die Preise durch Amerikaner und Deutsche empfindlich gedrückt werden.

Der Durchschnittswerth von 100 Kg. Holzriemenscheiben wird mit 70 bis 80 fl. angegeben, bei den Scheiben mit kleinerem Durchmesser etwas höher.

Der Wunsch der Erzeuger ginge dahin, die Holzriemenscheiben wie eiserne Maschinenteile zu behandeln, even-

tuell den Zoll für die Holzscheiben noch darüber hinaus zu erhöhen, weil sie um 40 bis 75<sup>0</sup>/<sub>10</sub> leichter sind, als guss- oder schmiedeiserne, allein der vorgeschlagene Satz steht wohl in einem entsprechenden Verhältnis zum Werth der Ware (15—20 <sup>0</sup>/<sub>10</sub>).

### 385 Holzstifte (Holz-

nägel) . . . Goldgulden 5.—, bisher 1.50, bezw. 5—

Die Holzstifte für Schuhmacher repräsentiren einen Einfuhrartikel vorzüglich aus den Vereinigten Staaten von Nordamerika, dessen Bedeutung aus nachfolgenden Ziffern erhellt :

Jahr	Gesamteinfuhr	Hievon aus den Vereinigten Staaten	Gesamtwerth
1894 . . .	10.361 q	7.415	224.000 fl.
1895 . . .	9.497 »	7.131	214.000 »
1896 . . .	8.635 »	7.307	195.000 »
1897 . . .	12.281 »	9.882	272.000 »
1898 . . .	9.939 »	8.004	220.000 »
1899 . . .	12.965 »	10.881	292.000 »

Der Werth eines Metercentners beläuft sich auf 22 bis 25 fl.

Die österreichische, sehr leistungsfähige Holzstiftenfabrication (Prag, Rumburg) wird durch eine Ungenauigkeit der bisherigen Zolltarife stark geschädigt und in ihrer Entwicklung gehemmt.

Holzstifte ungefärbt werden bis nun nach T.-P. 222 a mit fl. 1.50 verzollt, während gebeizte Holzstifte unter T.-P. 220 c und den Zollsatz von 5 fl. fallen.

Nun sind die amerikanischen Holzstifte, welche ausnahmslos aus Weissbuche erzeugt werden, immer gebeizt und werden trotzdem, als unter T.-P. 222 a fallend, mit fl. 1.50 verzollt, obwohl die Ware eigentlich dem Zoll von 5 fl. unterliegen sollte. Der Grund liegt, wie Sachverständige behaupten, darin, dass sich weissgebeizte Nägel von den weissen ungebeizten bei einer oberflächlichen Untersuchung nur schwer unterscheiden lassen. Ungebeizte Holzstifte werden überhaupt nicht eingeführt.

Es wird daher beantragt, die obbezeichnete Unterscheidung fallen zu lassen und Holzstifte, ohne nähere Bezeichnung, mit 5 fl. zu verzollen.

## 386 Holzdraht. Holzwolle:

- a) roh . . . . . Goldgulden 2.50, bisher 1.50  
 b) gebeizt oder gefärbt . . . . . » 5.—, » 5.—

## B) Cło wywozowe.

Podczas rozpraw nad autonomiczną taryfą celną podniósł przemysł papierowy żądanie wprowadzenia cła wywozowego na drzewo cienkie. Fabrykanci papieru żądali, aby cienkie drzewo, nadające się do fabrykacji drzewnika, cellulozy względnie papieru, t. zn. drzewo świerkowe i jodłowe o średnicy na grubszym końcu poniżej 25 cm. płaciło przy wywozie z Austrii cło w kwocie 25 kr. w złocie. Celem tego wniosku miało być podrożenie materiału surowego dla niemieckich fabrykantów papieru, którzy opierając swój wyrób na tanim surowcu austryackim konkurują potem na rynku światowym bardzo energicznie przeciwko austryackiemu papierowi. W sprawie tej złożyła odrębne sprawozdanie Izba handlowa i przemysłowa we Wiedniu, która się oświadczyła za wprowadzeniem cła wywozowego na drzewo cienkie a odrębne Izba krakowska, zajmująca wprost przeciwnie stanowisko.

Sprawozdanie Izby krakowskiej opiewa jak następuje: Das Verlangen nach Erstellung eines Ausfuhrzollens von Holz wird von zwei grossen Interessentengruppen gestellt:

Während die Papierinteressenten einen Ausfuhrzoll für dünnes, weiches Rundholz verlangen, bestehen mehrere Gruppen von Sägeindustriellen auf einem Ausfuhrzoll für starkes Klotzholz zum Verschnitte, mit ausdrücklicher Freilassung jedweden zur Erzeugung von Sägeware sich nicht eignenden dimensionsschwachen Materials.

Hier gehen wieder einzelne Interessentengruppen von verschiedenen Gesichtspunkten aus und verlangen den Ausfuhrzoll behufs Erreichung verschiedener, sich gegensätzlich ausschliessender Zwecke.

Ohne die principielle Frage zu berühren, ob die Ausfuhrzölle sich im Grundsätze als ein, in den modernen volkswirtschaftlichen Ideen basirtes Mittel zur Industrieförderung darstellen, ob durch das künstliche Zurückhalten der Roh-

stoffe im Productionsgebiete allein eine Industrie entstehen oder konkurrenzfähig erhalten werden kann, und ob nicht hier der Fall vorliegt, dass eine Industrie ihre Rentabilität mit Nachtheil einer anderen zu heben sucht, ist es nothwendig, die wichtigsten Forderungen auf ihre Fassung zu untersuchen und auf ihren wirthschaftspolitischen Inhalt zu prüfen.

Bei Betrachtung des Vorschlages der Papierinteressenten ist vor allem auf die Textirung Rücksicht zu nehmen.

Die Papierinteressenten behaupten, Schleif- und Celluloseholz sei weiches Fichten- und Tannenholz in Stämmen und Scheiten nicht über 25 cm. am stärkeren Ende dick.

Hierin liegt ein offenbarer faktischer Irrthum, welchem die österreichische und deutsche Erfahrung und Gesetzgebung widersprechen. Das bestehende deutsche Zollgesetz und das Schema des künftigen deutschen Zolltarifes (Post 116) statuiren als Maximaldicke 18 cm. am schwächeren Ende und 1 Meter als die Maximallänge bei Schleifholz, was den Verhältnissen wirklich entspricht. 18 cm starkes Nadelholz lässt sich nicht verschneiden und kann kein Material für den Sägebetrieb bilden.

Schwaches Rundholz in der Stärke von 18 bis 25 oder höchstens 28 cm ist kein Schleifholz mehr, sondern Grubenholz, also ein höherwerthiges Material, welches ausschliesslich zur Stempelung der Gänge und Stollen in Kohlengruben dient und einen der bedeutendsten Exportartikel von Oesterreich nach Deutschland bildet, an dessen Ausfuhr auch die Sägeindustrie ungemein interessirt ist. Ueber 18 cm starkes Holz wird aber nach dem deutschen Zolltarife nicht zollfrei behandelt, sondern als gewöhnliches Rundholz mit 20 Mark per 10.000 Kg. verzollt.

Holz von 18 bis 28 cm Stärke ist Grubenholz, welches beim Eingange nach dem deutschen Reich mit dem allgemeinen Rundholzzoll belegt wird und bei strictester Wahrung obiger Dimensionen (maximal 28 cm Dicke), ausschliesslich bei der Einfuhr in die Kohlengrubengebiete und gegen bahnsseits sehr streng gehandhabten Verwendungsnachweis auf den österreichischen und deutschen Bahnen den billigeren Frachtsatz laut Ausnahmstarif II genießt. Holz von über

18 cm Stärke, jedoch nicht für Gruben zwecke bestimmt, wird schon laut Specialtarif II verfrachtet.

Holz bis 18 cm ist also bei der Einfuhr nach Deutschland zollfrei und geniesst den billigeren Ausnahmstarif II, als Schleifholz. Derselbe Tarif gilt auch für Brennholz. Dickeres Holz wird immer mit 20 Mark per Waggon verzollt. Die Bezugsspesen sind aber je nach Bestimmung verschieden. Grubenholz mit Beschränkung bis 28 cm Stärke, tarifirt laut Ausnahmstarif II. Alles andere Holz laut Specialtarif 2.

Die Differenz zwischen Ausnahmstarif II und Specialtarif 2 ist sehr bedeutend und beträgt im Durchschnitt circa 30%.

Distanz in Kilometern	Frachtsatz in Kronen per 10 000 Kg		Mehrfracht bei Special Tarif 2 in Kronen
	Special-Tarif 2	Ausnahms- Tarif II	
100	46	27	19
200	72	46	24
300	94	64	30
400	114	80	34
500	134	96	38
600	154	112	42

Die praktische Bedeutung dieser Frachtspannung liegt darin, dass die deutschen Papierfabriken bloss das eigentliche Schleifholz, das ist Holz in Stücken nicht über 1 Meter lang und nicht über 18 cm. dick zu verhältnismässig günstigen Conditionen (Zollfreiheit, Verfrachtung nach Ausnahmstarif II) aus Oesterreich beziehen können. Alles anders dimensionirte Holz ist schon jetzt bei der Einfuhr nach dem Deutschen Reiche mit dem Zoll von 20 Mark und der obaugewiesenen Frachtgebühr laut Specialtarif 2 belastet. Bei Holz über 18 cm. Dicke, wäre also die deutsche Papierindustrie gegenüber der österreichischen um diese Beträge schon jetzt sehr stark im Nachtheil.

Schleif-, Cellulose- und Grubenholz, also die dünnen Holzsorten, werden entweder direct durch Niederwaldwirth-

schaft, resp. Abforstung junger Bestände in regelmässigem 30—40 jahrigem Turnus gewonnen oder sie bilden ein Nebenproduct jeder rationellen in grösserem Massstabe betriebenen und auf eigene Holzversorgung eingerichteten Holzindustrie.

Sägeunternehmungen können rationell in grossem Massstabe nur dann betrieben werden, wenn sie für eine, die Amortisationsdauer zumindest erreichende Zeit, durch Abstokungsverträge ihren Holzbedarf gedeckt haben und auf den, von verschiedenen Umständen abhängigen, fallweisen Ankauf kleineren und grösseren Partien Rundholz zu variablen Preisen, verzichten, zu mindest hierin nicht die reguläre Art der Rohmaterialbeschaffung erblicken.

Die dünnen Holzsorten, die sich da theils direct vorfinden, theils beim Adjustiren der Stämme für die Säge und bei der sogenannten zweiten Durchforstung junger Bestände, sowie bei Kahlschlägen gewonnen werden, müssen nun als Schleif- und Grubenholz, respective als Brennholz zum Verkauf gelangen, die dickeren werden verschnitten.

Wenn nun die obere Grenze der dünnen, mit dem Ausfuhrzoll zu belegenden Holzsorten auf 25 cm gesetzt würde, ist es klar, dass nicht nur das Schleifholz, aber auch der eigentliche, unvergleichlich grössere und wichtigere Grubenholz-export, bei welchem Oesterreich auf Deutschland als Abnehmer angewiesen ist, und ohne welchen die österreichische Holzindustrie und Waldwirthschaft überhaupt nicht bestehen kann, getroffen wird.

Die vorgeschlagene Formulirung des Schutzzolles ist also jedenfalls in der Dimensionirung verfehlt, nachdem ausser dem Schleifholz auch beinahe das ganze Grubenholz dem Ausfuhrzolle unterliegen würde.

Was die Forderung des Ausfuhrzolles für das eigentliche Schleif- und Celluloseholz, also ganz dünnes Rundholz, anbelangt, muss hervorgehoben werden, dass es hier an einem causalen Zusammenhang zwischen der Prosperität der österreichischen Papierindustrie und dem von den deutschen Papierfabriken für österreichisches Holz gezahlten Preise mangelt.

Es bedarf ja keines weiteren Beweises, dass der deutsche Papierfabrikant für das österreichische Schleifholz in Oesterreich zumindest denselben Preis zahlen muss, wie sein österreichischer Berufsgenosse. Loco Fabrik — es handelt sich hier ausschliesslich um sächsische Papierfabriken — kostet das Holz den deutschen Papierfabrikanten jedenfalls infolge der höheren Fracht mehr, als die näher gelegene österreichische Fabrik. Am Schleifholz loco deutsche Fabrik liegen jedenfalls mehr Kosten, als an demselben Schleifholz loco österreichische Fabrik.

Die übrigens nicht unbestrittene bessere Prosperität der deutschen Fabriken — manche österreichische Papierfabrikations-Actiengesellschaften zahlen gleich hohe Dividenden, wie die besten deutschen Werke — muss also wohl in anderen Gründen liegen, als im Preis, welchen deutsche Fabriken für unser Holz zahlen, worauf auch der Umstand hinzuweisen scheint, dass die Ertragnisse der einzelnen Papierfabrikgesellschaften in Oesterreich sehr ungleichmässig sind und in demselben Jahre neben sehr niedrigen Dividenden sehr hohe vorkommen\*).

\*) Ein anschauliches Bild der verschiedenen und ganz evident von vollkommen anderen Factoren als vom Holzpreise abhängigen Rentabilität der österreichischen Papierindustrie ergeben die Dividendenzahlungen der inländischen, auf Actien gegründeten Werke.

Firma der Gesellschaft	Actien-Capital in Gulden ö. W.	Dividende der letzten 4 Jahre in Procenten
Papierfabrik Elbemühl . . .	1,600.000	5, 5, 5, 2 $\frac{1}{2}$
Leykam-Josefsthal . . . . .	6,000.000	3, 3, 3, 3
Pitten . . . . .	1,250.000	3, 3, 0, 1 $\frac{1}{2}$
Schlöglmühl <sup>1)</sup> . . . . .	3,000.000	5 $\frac{1}{2}$ , 5 $\frac{1}{2}$ , 5 $\frac{1}{2}$ , 5
Steyermühl <sup>2)</sup> . . . . .	3,700.000	8 $\frac{1}{2}$ , 8, 8, 8
Nettingsdorf <sup>3)</sup> . . . . .	650.000	6, 0
Kronstädter Papierfabrik . .	750.000	0, 4, 6 $\frac{1}{2}$ , 8
Erste ungarische Papierfabrik	1,500.000	5, 5, 5, 5
Papierfabrik Agram <sup>4)</sup> . . . .	300.000	4, 4, 4

Eine ganz ähnliche Gruppierung der Rentabilität ist übrigens auch bei der deutschen Papierindustrie bemerkbar (Vide Handbuch der deutschen Actiengesellschaften 1900—1901, Berlin).

<sup>1)</sup> 1899 Hochwasserschäden. <sup>2)</sup> 1899 Hochwasserschäden.

<sup>3)</sup> 1897 gegründet. Das ungünstige 1898er Resultat ist eine Folge der commerciellen Schwierigkeiten bei Inbetriebsetzung der neuen Papiermaschine, sowie der Hochwasserschäden. <sup>4)</sup> 1895 gegründet.

Die missliche Lage der österreichischen und die bessere Lage der deutschen Papierindustrie ist übrigens eine Erscheinung, welche Analogien auf jedem Gebiete industrieller Thätigkeit hat und mit dem wirthschaftlichen Aufschwunge Deutschlands, dessen gewaltigem und immer steigendem Inlandsconsum und seinem grossen Zug im Exportgeschäfte eng verbunden ist.

Auf die Unabhängigkeit des Gedeihens und der Konkurrenzkraft der deutschen Papierfabriken vom Preise des österreichischen Schleifholzes deutet auch die Erscheinung, dass die österreichischen Holzschliff- und Holzcellulosefabriken ihre Produkte zu einem sehr beträchtlichen Theile nach Deutschland verkaufen und wurden auch niemals seitens der grossen, technisch und commercieell auf der Höhe der Zeit stehenden Holzstoffabriken Klagen über schlechten Geschäftsgang oder Wünsche nach einem Ausfuhrzoll für Schleifholz laut, obwohl hier dieselben Factoren, wie bei der Papierfabrikation, welche Holzschliff und Cellulose zum eigenen Consum erzeugt, ihren Einfluss geltend machen. Der Gesamtwertb des jährlich aus Oesterreich exportirten Quantums an Schliff und Cellulose schwankt zwischen 5 und 6 Millionen Gulden.

Die deutsche Konkurrenz zahlt für das von Oesterreich gekaufte Schleifholz jedenfalls mehr, als die heimische Production und wenn sie trotzdem höheren Gewinn abwirft, ist dies eine Erscheinung, die nicht direct von den dermal bestehenden Preisen österreichischen Holzes beeinflusst wird.

Es wird ferner behauptet, die deutsche Papierindustrie wäre auf den Bezug des Schleifholzes aus Oesterreich direct angewiesen. Es wird daraus gefolgert, dass Deutschland trotz des Ausfuhrzolles in Oesterreich seinen Bedarf decken muss und den Ausfuhrzoll tragen wird, so, dass der Schleifholzpreis fürs Inland keinenfalls sinken können. Der Ausfuhrzoll soll demgemäss der Holzindustrie und Forstwirthschaft überhaupt keinen Schaden zufügen können. Die Existenzberechtigung des Ausfuhrzolles soll darin gelegen sein, dass hiedurch sich die Productionsbedingungen für die deutsche Papierindustrie verschlechtern, auf diese Art eine gewisse Pa-

rität zwischen der wirthschaftlichen Lage der deutschen und der österreichischen Papierfabriken hergestellt wird.

Nun wird aber bei diesem Raisonement die Bedeutung des Schleifholzexportes nach Deutschland sehr überschätzt.

Deutschland hat im Jahre 1899 80.000 Waggons Papier erzeugt, was, da Hadern und altes Papier bei der Papiererzeugung nicht ins Gewicht fallen, einem Quantum von 160.000 Waggons Schleifholz entspricht. Der für das deutsche Zollgebiet ausgewiesene Schleifholzimport aus Oesterreich nach Deutschland betrug aber:

1897 . . . . .	6736	Waggons
1898 . . . . .	7794	»
1899 . . . . .	8280	»

Es sind also im Ganzen 5% des deutschen Rohmaterialbedarfes in Oesterreich, der Rest aber auf anderem Wege gedeckt worden.

Das Verhältnis ändert sich nicht, wenn man auch annimmt, dass ein Theil des nach Deutschland zollfrei exportirten Brennholzes, z. B. alles als Brennmaterial declarirte bessere Fichten- und Tannenholz zum Schliff benützt wird. Von den 7500 Waggons Brennholz, welche Deutschland aus Oesterreich bezieht, wird ein beträchtlicher Theil, Laubholz, sowie zur gewerblichen Verarbeitung überhaupt untaugliches Nadelholz sehr schlechter Qualität (Aeste, Stumpfe, angefresene Stämme, knotiges Material, Wipfel etc.), thatsächlich verfeuert, der grösste Theil wird zu Holzdraht und Holzwolle verarbeitet oder findet Verwendung als sog. Industriescheite und nur die beste Ware, 1000 bis 1500 Waggons, wird verschliffen.

Gewöhnliches, stärkeres, mit 20 Mark verzolltes Rundholz kommt hier sowohl infolge der Zollbelastung als des höheren Frachtsatzes (Differenz zwischen Specialtarif 2 und Ausnahmstarif II) nicht in Betracht.

Falls nun bei Einführung des Ausfuhrzolles, das Deutsche Reich diese 5—6% Schleifholz nicht aus jener Quelle deckt, welche den übrigen Schleifholzbedarf liefert und *de facto* das Schleifholz in Oesterreich weiter kaufen und den Zoll selbst tragen will, wenn also alle vorerwähnten Voraussetzun-

gen und Suppositionen eintreffen, wird das Rohmaterial für die gesammte vereinigte deutsche Papierfabrikation um rund Goldgulden 200.000, das ist um 400.000 Mark theurer.

Nun beträgt nach einer minimalen Schätzung der Werth der deutschen Papierproduction 300,000.000 Mark. Der Einfluss, welchen der von der vereinigten deutschen Papierfabrikation im Jahre 1899 zu bezahlende Schleifholzzoll ausüben könnte, wäre etwas über Ein pro mille des Werthes der Ware.

Es bedarf keiner ferneren Auseinandersetzung, dass damit die commercielle Exportfähigkeit der deutschen Papierindustrie nicht geschädigt und nicht auf ein dem österreichischen gleiches Niveau gebracht wird.

Bei obiger Berechnung wurde die ziffermässig nicht genau bekannte deutsche Strohpapiererzeugung ausser Acht gelassen. Von deutschen Sachverständigen wird sie verschieden eingeschätzt. Die Angaben schwanken zwischen 5000 und 10.000 Waggon. Wenn man selbst die höchste Produktionsmenge annimmt, ist dieses Quantum nicht im Stande auf das Gesamtbild der Lage einen nennenswerthen Einfluss auszuüben.

So ist der Ausfuhrzoll für Schleifholz im besten Fall für die deutsche vereinigte Papierfabrikation irrelevant.

Es dürfte auch am Platze sein hervorzuheben, dass falls in Deutschland die Schleifholznoth so gross wäre, dass die deutschen Papierfabriken das Schleifholz in Oesterreich trotz Ausfuhrzolles kaufen und den Ausfuhrzoll tragen müssten, was jedoch nicht der Fall ist, das Rohholz jedenfalls nach den Gesetzen der Preisbildung auch im Inlande um dieselbe Quote steigen würde, so, dass für die Papierproduzenten wieder das Verhältnis des *status quo* hergestellt sein wird. Wenn aber die Deutschen wirtschaftlich stark genug sind, um die Tragung des Ausfuhrzolles abzulehnen, wird entweder den Ausfuhrzoll der inländische Verkäufer tragen und der Preis des Schleifholzes geht für Deutschland nicht in die Höhe oder das bisher von Deutschland exportirte Quantum verbleibt im Inlande und die Forstwirtschaft und die Holzindustrie tragen den ganzen Schaden des Preisdruckes

welchen das bis nun exportirte und jetzt auf den inländischen Markt geworfene Quantum von Schleifholz erzeugt.

Falls es nicht gelingt, das Deutsche Reich zum Tragen des Zolles zu zwingen — die bisherigen Erfahrungen mit Vieh, Pilsner Bier, Schnittholz, Ceresin etc. sprechen gerade nicht dafür — ist der Ausfuhrzoll für Schleifholz eine Massregel, welche jedenfalls den Preis des Schleifholzes um die volle Höhe des Ausfuhrzolles drückt und die gesammte Urproduction und Industrie in Holz direct schädigen muss. Diese letztere Eventualität wird übrigens von den Papierinteressenten selbst, und mit Recht, als illoyal und unannehmbar perhorrescirt.

Der Werth eines Waggons Schleifholz beträgt je nach Qualität 60 bis 80 fl. loco Wald. In den Alpenländern, entsprechend der geringeren Entfernung von der Reichsgrenze, im Verhältnis mehr. Der Preis loco Grenzstation (galizisch-schlesische, böhmisch-sächsische oder bayerische Grenze) ist um die Frachtspesen höher.

Der Zollsatz von 25 Goldgulden entspricht daher einem Ausfuhrzoll *ad valorem* von 30<sub>0</sub>/<sup>0</sup> bis 50<sub>0</sub>/<sup>0</sup>, was jedenfalls unverhältnismässig viel ist.

Seitens der Papierindustrie wird schliesslich als Argument für die Einführung des Ausfuhrzolles geltend gemacht, dass die Erschwerung des Exportes der dünnen Hölzer aus forstwirthschaftlichen Rücksichten geboten ist.

Das Argument widerstrebt nun ganz offenbar der Prämisse, welche früher seitens der Papierindustrie bezüglich der Wirkung des Ausfuhrzolles aufgestellt wurde.

Die Papierinteressenten behaupten, die Wirkung des Ausfuhrzolles werde sich lediglich darauf beschränken, der deutschen Papierindustrie das Rohproduct zu vertheuern, nicht aber den Export des Schleifholzes von Oesterreich zu hemmen. Nun, wenn dem so wäre entiele bei ungeschmälertem Exporte des Schleifholzes von selbst jede Möglichkeit der Einwirkung des Ausfuhrzolles auf die Forstwirthschaft.

Es kann allerdings nicht gelegnet werden, dass der kleine Bauernwaldbesitz in den Alpenländern selten nach den Principien einer rationellen Forstcultur behandelt wird und dass

dort in jungen Beständen Raubwirthschaft betrieben wird. Der Grund hiefür ist wohl darin zu suchen, dass die einzelnen Bauernwälder für eine forstwirthschaftliche Exploitation überhaupt zu klein sind.

Diese Verhältnisse werden sich jedoch gewiss nicht bessern, wenn, infolge des Sinkens der Schleifholzpreise die Waldrente gekürzt wird. Es wird dies gerade im Gegentheil für dieselben kapitalsschwachen Personen ein Ansporn sein, behufs Herausbringung desselben Gewinnes, noch intensiver abzuholzen und noch unöconomischer in jungen Wäldern zu wirtschaften.

Eine Abhilfe gegen diese Zustände ist ausschliesslich in der Forstgesetzgebung und Forstpolizei zu suchen, welcher die Fürsorge für die Walderhaltung obliegt. Die von der Papierindustrie vorgebrachten und mit der Forstwirtschaft in Connex gestellten Ausfuhrzoll-Vorschläge haben mit der Forstwirtschaft nichts Gemeinsames. Sie werden auch von den Forstinteressenten direct abgelehnt.

Unter den Holzindustrie-Interessenten, welche einen Ausfuhrzoll für Holz verlangen, lassen sich drei wirtschaftlich nicht gleichwerthige Interessengruppen unterscheiden, von welchen eine jede andere Zwecke verfolgt, andere Argumente in's Feld führt und auch einen anderen Zoll verlangt.

An erster Stelle wären hier die Wünsche der nordböhmischen Gruppe zu erwähnen. Sie sind durch Umstände rein localer Natur gezeitigt worden.

Bereits bei Besprechung der Einfuhr in weichem Schnittmaterial wurden die eigenthümlichen Verhältnisse der nordböhmischen Grenze erörtert, welche die Einfuhr sächsischer Ware nach diesem sehr aufnahmefähigen Markte begünstigen. Die am Platze sich befindenden, zumeist kleinen und nicht nach den commerciellen Principien des modernen Grossbetriebes in der Holzindustrie eingerichteten Sägen, deren Production den Bedarf des industriellen Nordböhmens nicht deckt, sehen sich eben durch die commercielle Superiorität der nahen deutschen Sägewerke aus dem Felde gedrängt. Sie klagen über hohe Rohholzpreise und glauben,

die deutscherseits gewährte Grenzbegünstigung zur zollfreien Einfuhr des Rundholzes per Achse sei Schuld am Niedergange ihrer Erzeugung.

Obwohl die eingeführten deutschen Bretter nicht aus zollfreiem, sondern aus gehörig verzolltem Rundholz geschnitten sind, welches — vom deutschen Zolle gar nicht zu sprechen — seitens der dortigen Sägen jedenfalls mit geringeren Spesen als von der sächsischen Konkurrenz erworben werden kann; glauben doch die Interessenten, ohne in ihren hohen Gestehungskosten den Grund dieser Erscheinung finden zu wollen, dass an Allem die Grenzbegünstigung Schuld sei. Man fordert nun, es möge ein Ausfuhrzoll per 10 Golgulden (gleich 20 Mk. = dem normalen deutschen Rundholzzoll) festgestellt werden. Auf diese Weise hoffen diese Interessenten der deutschen Einfuhr zu begegnen.

Es ist nun klar, dass, nachdem die eingeführten Bretter nicht aus dem zollfrei ausgeführten Holz erzeugt werden, der Bretterimport auf einer anderen Grundlage, auf die wir im Verfolge zu sprechen kommen, basirt ist und dass der Einfuhrzoll hier ganz versagen würde.

Die zweite Gruppe von Interessenten bilden kleine, in den Alpenländern verstreute und von altersher bestehende Sägen, deren gleichmässige Klage dahin lautet, es werde ihnen von der deutschen Konkurrenz nach Sachsen und Bayern das ganze Rohmaterial weggekauft. Sie befinden sich in der Nothlage, wegen Mangel an Holz die Betriebe einzuschränken. Sie fordern also einen Ausfuhrzoll von 15 Goldgulden per Waggon, um das Rundholz im Land zu behalten und auch weiterhin für den localen Bedarf arbeiten zu können, welcher ihnen jetzt von den grossen Sägewerken in den Alpenländern, Galizien, Mähren, Schlesien und Ungarn strittig gemacht wird.

Ohne den allerdings vor sich gehenden und zu beklagenden Niedergang der kleineren Sägen, die nicht nur in den Alpenländern, aber auch in anderen Theilen des Zollgebietes (Nordböhmen, Galizien, Schlesien) mit den allergrössten Schwierigkeiten zu kämpfen haben, zu bestreiten, darf doch nicht überse-

hen werden, dass dieser überall zutage tretenden Erscheinung, Momente tieferer wirthschaftlicher Natur zugrunde liegen, denen durch einfache Decretirung eines Ausfuhrzollcs nicht abzuhelfen ist. Diese Interessentengruppe, die am Exportgeschäfte nicht theilnimmt, will nur den alten localen Kundenmarkt weiter behaupten, welchen die inländische Konkurrenz grösserer Werke bedroht. Die Gestehungskosten und Regie der kleinen Sägen sind aber so hoch, dass für das Rohholz nicht diejenigen Preise geboten werden können, welche dessen allgemeinem und immer steigendem Ortswerth entsprechen, Das Holz wird dort mangels eines entsprechend zahlenden inländischen Käufers an das nächst liegende, gewöhnlich ausländische Sägewerk direct oder indirect im Wege des gut organisirten und capitalkräftigen deutschen Zwischenhandels verkauft. Gefördert werden diese regellosen Verkäufe dadurch, dass der alpenländische Privatwaldbesitz in kleine Parcellen zersplittert ist und sich zumeist in Händen einer grossen Menge von Kleingrundbesitzern befindet. Die einzelnen Parcellen weisen eine solch geringe Fläche, dass an eine rationelle Forstwirthschaft nicht zu denken ist. (In Oberösterreich bestehen z. B. die 170.000 *ha* Bauernwald aus 150.000 Parcellen.) Diese kleinen Bauernwälder werden nun ohne jede Rücksicht zu Geld gemacht und meistens an fremde Käufer ganz unwirtschaftlich per Pausch und Bogen gegen sofortige Baarzahlung verkauft.

Nun besteht aber der Kern der modernen Holzindustrie darin, dass die Säge nicht auf fallweise, sozusagen auf von Tag auf Tag, gekauftes Rohmaterial angewiesen sein kann.

Die Holzindustrie im modernen rationellen Grossbetrieb muss sich entweder auf eigenen Forstbetrieb oder auf entsprechend lang befristete Holzlieferungsverträge *à longue haleine* stützen. Demgemäss und mit Rücksicht auf das zum Verschnitt kommende Holzquantum werden die Investitionskosten geregelt und demgemäss auch der Preis des fertigen Materials calculirt.

Das sind die wahren Ursachen, welche die inländische grosse Sägeindustrie gegenüber der kleinen konkurrenzfähig macht.

Der von den alpenländischen Interessenten geforderte Ausfuhrzoll von 15 Goldgulden (circa 8 bis 10% *ad valorem*) würde an der Sachlage nichts ändern, denn er wäre nicht imstande, den Preis des Rohmaterials im Inlande für eine Abnehmergruppe billiger zu gestalten.

Die Interessenten der nordböhmischen und alpinen Gruppe haben übrigens zu verschiedenen Gelegenheiten mannigfaltige andere Massnahmen beantragt (Rohstofftarife für den Rundholzbezug aus ferneren Gegenden, Reexpeditionserleichterungen, Vorrang bei Verkauf des Holzes aus den Staatsforsten etc.), von denen in der That eine organische Sanirung erwartet werden kann.

Zur dritten, die bedeutendsten wirthschaftlichen Interessen repräsentirenden Gruppe gehören die grossen Sägewerke, welche sowohl das Inland mit Schnittmaterial versorgen als auch den Bretterexport nach dem Auslande pflegen.

Die Gruppe stellt die Forderung eines Ausfuhrzolles auf, nicht um an und für sich einen Ausfuhrzoll auf weiches Rundholz, dessen sie gar nicht bedarf, zu erlangen, aber ausschliesslich zu diesem Zwecke, um ein handelspolitisches Compensationsobject gegenüber Deutschland und der Schweiz, eventuell gegenüber Russland zu schaffen, welches gegen gewisse Erleichterungen beim Schnittmaterial-export aufgegeben werden soll.

Zwischen dem deutschen, respective dem schweizer Zolle auf Rundholz und Schnittware besteht eine durch das technologische Ausbeuteverhältnis und durch den Warenpreis nicht gerechtfertigte Spannung, welche das Finalprodukt der fremden Sägeindustrie schützt und das zur Verarbeitung gelangende österreichische Rohmaterial nur soweit belastet, als es die anderartigen, insbesondere eigenen forst-wirthschaftlichen Interessen aus Gründen der allgemeinen Staatswirthschaft erforderlich machen.

Der Zoll für einen Waggon Rundholz beträgt in Deutschland 20 Mark, in der Schweiz 15 Francs. Der Zoll für weiches Schnittmaterial in Deutschland 80 Mark, in der Schweiz 70 Francs. Die Spannung beträgt also in Deutschland per Waggon 60 Mark, in der Schweiz 55 Francs.

Wenn man die normale Ausbeute (160<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Rundholz zur Erzeugung von 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Schnittmaterial) betrachtet, ergibt sich, dass dem Schnittholzzoll von 80 Mark, die Basis von 32 Mark Rundholzzoll und dem Schnittholzzoll von 70 Francs die Basis von 24 Francs entspricht.

Es ist selbstverständlich, dass diese Differenz nicht voll der ausländischen Industrie zunutze kommt. Der ausländische Sägewerkbesitzer muss ja zur Erzeugung von 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Schnittholz, 160<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Rundholz verzollen, verfachten und zuführen. Es vermindert sich also für ihn die Zollspannung um die Zoll-, Fracht- und Manipulationsquote für 60<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Abfall.

Trotzdem ist die Marge zwischen dem Rundholz- und Schnittholzzoll bedeutend genug, um bei dem scharfen Wettbewerb in Holz auf dem Weltmarkte zwischen Oesterreich-Ungarn, den Vereinigten Staaten, Russland, Rumänien und Schweden auf den Absatz der weichen Bretter hemmend einzuwirken und den Export des weichen Rundholzes zu fördern.

Einige der Handelsstatistik entnommene Ziffern mögen das Verhältnis etwas eingehender illustriren und zugleich die Bedeutung des Verkehrs mit der Schweiz und mit Deutschland beleuchten. (Die Ziffern der österreichischen Handelsstatistik geben in Folge des Verkehrs über Russland und Rumänien — Odessa und Galatz — ein etwas verschobenes Bild.)

#### Holzausfuhr aus Oesterreich nach Deutschland:

Jahr	Rundholz		Sägewaren	
	Menge in Waggons	Werth in Mark	Menge in Waggons	Werth in Mark
1895	82.435	28,500.000	12.250	7,000.000
1896	93.575	35,200.000	19.216	11,900.000
1897	104.387	44,300.000	28.333	19,800.000
1898	130.715	58,100.000	36.088	27,100.000
1899	137.611	54,400.060	44.425	35,500.000

## Holzausfuhr aus Oesterreich nach der Schweiz:

Jahr	Rundholz		Sägewaren	
	Menge in Waggons	Werth in Kronen	Menge in Waggons	Werth in Kronen
1895	830	298.000	4706	3,200.000
1896	1070	386.000	6029	4,100.090
1897	1307	496.000	6612	4,628.000
1898	1416	566.000	6697	4,286.000
1899	1268	508.000	6570	4,168.000

Bei der Einfuhr der weichen Sägewaren nach dem Deutschen Reiche bemerkt man in den letzten drei Jahren eine sehr starke Steigerung.

Die Menge ist von 28.333 Waggons auf 44.425 Waggons und der Werth von 19.8 Millionen Mark auf 35.5 Millionen Mark gestiegen, während die Rundholzausfuhr sich nicht in dieser Masse vergrößert hat. Sie beträgt nämlich inclusive der Grubenholzausfuhr, welche gerade in diesem Jahre infolge der Hochconjunctur beim Kohlenbergbau sehr beträchtlich war, im Jahre 1897 104.387 Waggons, im Jahre 1899 130.800 Waggons im Werthe von 44.3 respective 54.4 Millionen.

Analoge Verhältnisse nur in kleinerem Masstabe, liegen auch den Ziffern des Verkehrs mit der Schweiz zu Grunde.

Die starke Steigerung der Bretterausfuhr nach Deutschland, insbesondere das zu Gunsten Oesterreichs veränderte Verhältniß zwischen dem Werthe der aus Oesterreich nach Deutschland importirten Rundhölzer und Bretter ist aus nachstehender Zusammenstellung ersichtlich.

Der Werth des nach Deutschland gerichteten Exportes an Brettern war im Jahre 1896 30% des Rundholzwertes. Im Jahre 1899 betrug der Werth der Bretterausfuhr 70% des Wertes von nach Deutschland eingeführtem Rundholz österreichischer Provenienz.

Der Grund dieser Besserung bei gleichbleibender zollpolitischer Situation ist eisenbahntarifarischer Natur. Derselbe

ist herbeigeführt durch die Gleichstellung der Eisenbahntarife für Bretter- und Rundholzbezug aus Oesterreich nach Deutschland, was, mit Berücksichtigung des Ausbeuteverhältnisses bei Klotzholz, die Grundlagen des Calcüls der deutschen Säge-Industrie völlig veränderte. Insbesondere fand dies in Westdeutschland statt, wo das Rundholz österreichischerseits grosse Eisenbahnstrecken zum Brettertarif durchlaufen muss.

Trotzdem ist die deutsche resp. schweizer Zollspannung eine für die österreichische Säge-Industrie missliche Massregel, die sich nur mit grossen Schwierigkeiten paralysiren lässt.

Um die Spannung auf ein richtiges Mass zurückgehen zu lassen, resp. um einer weiteren Steigerung des Schnittholzzolles seitens Deutschlands und der Schweiz, eventuell auch Russlands, erfolgreich die Spitze zu bieten, glauben die Sägeindustriellen einen Ausfuhrzoll in der Höhe der halben Marge, d. i. 15 Goldgulden per Waggon (80 Mark Schnittholzzoll weniger 20 Mark Rundholzzoll macht die volle Marge von 60 Mark; die Hälfte 30 Mark ist gleich 15 Goldgulden) verlangen zu müssen. Andere glauben, es werde ein Ausfuhrzoll von 10, eventuell 13 Goldgulden genügen. Der Vorschlag von 10 Goldgulden wird dadurch begründet, dass dem heutigen Schnittholzzoll von 80 Mark nach dem Ausbeuteverhältnisse ein Rundzoll von 32 Mark entsprechen würde. Der bestehende Zoll von 20 Mark müsste also durch einen Ausfuhrzuschlag von 20 Mark (=10 Goldgulden) erhöht werden, damit an nach Deutschland eingeführtem Holze an deutschem Einfuhr- und österreichischem Ausfuhrzoll zusammen 40 Mark lasten, was eine Prämie von 8 Mark ergeben würde. Die Proposition von 13 Goldgulden ist ein durch Calcul näher nicht begründeter Vermittlungsvorschlag.

Wie es einerseits ganz ausser allem Zweifel steht, dass es im allgemeinen wirthschaftspolitischen Interesse liegt, die Rundholzausfuhr zu Gunsten der Bretterausfuhr zu beschränken und das Holz als gebrauchsfertiges Finalprodukt auszuführen, stützt sich doch der Vorschlag eines Ausfuhr-

zolles auf gewisse Voraussetzungen, deren Richtigkeit noch zu beweisen wäre. Es erscheint ausserdem der Ausfuhrzoll in der obgeschilderten, Form und Höhe als eine Massregel, welche das von den Holzindustriellen angestrebte Ziel zu erreichen kaum geeignet ist.

Die Wirksamkeit des Ausfuhrzolles hängt davon ab, ob derselbe von den deutschen Käufern getragen wird, oder derselbe vom wirthschaftlich stärkeren Deutschen Reiche abgelehnt und auf den Verkäufer von Rundholz überwältigt wird.

In diesem letzteren Falle würde der Ausfuhrzoll auf die Spannung zwischen Bretter- und Rundholzzoll gar keinen Einfluss ausüben.

Nun geben sich in dieser Beziehung die Holzindustriellen selbst keiner Illusion hin und wissen, dass Deutschland ebenso des österreichischen Holzes bedarf, als die österreichischen Holzeigenthümer des deutschen Abnehmers.

Oesterreich ist für Deutschland jetzt nicht mehr der führende und massgebende Staat zur Deckung der Holzeinfuhr.

Bei Rundholz begegnen wir Russland und in letzter Zeit, wo in Folge der Einführung eines neuen Waldgesetzes Russland sich etwas schwächer am deutschen Holzimport betheiligt, Rumänien als erfolgreicher Konkurrenz.

Die Einfuhr aus Russland nach Deutschland hat von 29 Millionen Mark im Jahre 1895, den Werth von 54 Millionen Mark im Jahre 1898 erreicht und hat im Jahre 1897 den österreichischen Antheil an der Versorgung des deutschen Marktes bereits um 2 Millionen Mark überflügelt. Jetzt decken Russland und Oesterreich, resp. Oesterreich, Russland und Rumänien, zu gleichen Theilen 95% der deutschen Rundholzeinfuhr, welche was sehr bedeutsam erscheint — vom Jahre 1898 angefangen im Ganzen immer kleiner wird. Es ist auch in Folge der geänderten Lage der deutschen Industrie keine Aussicht vorhanden, dass der Bedarf von Rundholz sich in den nächsten Jahren überhaupt heben sollte.

In Kantholz etc. ist der Import aus Russland nach Deutschland ständig um circa 50% bedeutender, als derjenige Oesterreichs.

In Brettern schliesslich, wächst der Antheil der schwedischen Einfuhr infolge der billigen Wasserfracht in einer gewaltigen Weise; Schweden ist jetzt der grösste Bretterlieferant Deutschlands.

Einfuhr von Brettern nach Deutschland:

Jahr	aus Schweden	aus Oesterreich
1895 . . . .	17,000.000 Mk.	7,000.000 Mk.
1896 . . . .	22,000.000 „	12,000.000 „
1897 . . . .	29,000.000 „	20,000.000 „
1898 . . . .	34,000.000 „	27,000.000 „
1899 . . . .	38,000.000 „	35,000.000 „

Schliesslich entstand auch in den Vereinigten Staaten, deren Bretteneinfuhr nach dem Deutschen Reiche vom Jahre 1895 von 4.5 Millionen Mark auf 20 Millionen Mark gewachsen ist, allen europäischen Holzproducenten ein sehr ernster Konkurrent.

Ob also die Abhängigkeit Deutschlands vom Angebot des österreichischen Holzmarktes eine so grosse ist, dass auf die Uebernahme des Ausfuhrzolles durch Deutschland gerechnet werden darf, ist eine zu mindest offene Frage. Bei einer fallenden Conjunctur in Industrie und Bauthätigkeit, wie sie sich jetzt im Deutschen Reiche abspielt, verändern sich die Verhältnisse sofort und ganz entschieden zu Ungunsten Oesterreichs, was auch thatsächlich seit dem II. Semester 1900 vor sich geht.

Falls aber Deutschland die Uebernahme des Holzzolles aus irgend einem Grunde nicht befürchtet, verliert der Ausfuhrzoll seinen Charakter als negotiables Kompensationsobjekt und hiemit fällt auch die ihm von der Sägeindustrie vorausgesetzte Daseinsberechtigung.

Die Holzindustriellen, was hier nachdrücklich betont werden muss, stehen nämlich immer auf dem Standpunkte, dass der Ausfuhrzoll, bloss als Kompensationsobjekt, also nur als ein Weg zur Verminderung der Zollspannung und

nicht als Ausfuhrzoll, welcher wirklich vom exportirten Rundholz zur Einhebung käme, gewünscht wird.

Der Ausfuhrzoll kann aber auch in der vorgeschlagenen Form durch eine im Retorsionswege, gesetzte Erhöhung des Zolles auf Schnittmaterial, welcher das alte Spannungsverhältnis weiter belässt, ganz wirkungslos gemacht werden.

In der Sache selbst wäre auf diese Art nichts gewonnen. Ja, die Lage des österreichischen Schnitthollexportes wäre bei einem höheren deutschen Zolle natürlicher Weise eine viel misslichere.

Ausser den von der deutschen Sägeindustrie und den deutschen Agrariern aufgestellten Forderungen, einer allgemeinen Erhöhung des Schnittholzzolles, werden auch schon jetzt in der deutschen Fachpresse Stimmen laut, in welchen, nach einer gewissen Analogie der Zollverhältnisse beim Zuckerexport gegen Prämie, das Verlangen gestellt wird, der künftige deutsche Zolltarif möge principiell den Einfuhrzoll bei Rohprodukten (es wird ausschliesslich Holz gemeint) um die ganze oder partielle Quote des Ausfuhrzolles steigern, mit welchem die Ware im Productionsland belegt werden sollte.

Auf diese Weise könnte es von Deutschland erreicht werden, dass bei nicht geändertem Zollsätze für russische, rumänische und schwedische Bretter, speciell der österreichische Bretterexport sich gegenüber fremder Konkurrenz in einer noch schwierigeren Lage befände, als jetzt.

Falls also die Zollerhöhung im Retorsionswege zu Stande kommt, erleiden die von der Holzindustrie beklagten Verhältnisse eine Wendung zum Schlimmeren und ein numerisch ausgedrückter Ausfuhrzoll im autonomen Zolltarif ist daher eine nicht zu befürwortende Massregel.

Endlich muss bemerkt werden, dass die Holzinteressenten aller Gruppen einen Ausfuhrzoll auf dünne Hölzer direkt perhorresciren und behaupten, eine rentable Exploitation sei von der unbehinderten und lohnenden Ausfuhr dieser Sorten (Grubenholz) abhängig, deren Bestände und Erzeugung den Konsum der Monarchie sehr beträchtlich übersteigen.

Wobec tych przedstawionych przez Izbę krakowską wywodów oświadczyła się „Zentralstelle“ przeciw wprowadzeniu ceł wywozowych na drzewo okrągłe.

Rezultatem tych nader obszernych i żmudnych prac „Zentralstelle“ był znany Izbie projekt powszechnej taryfy celnej dla austro-węgierskiej monarchii, składający się z dwóch części, a mianowicie: z taryfy obejmującej 68 stron a podzielonej na 54 klas i 732 pozycyi taryfowych. Do tej taryfy dołączone zostały motywa, obejmujące gruby tom in 4<sup>o</sup> o 601 stronach. Również wypracowano projekt taryfy celnej, który wraz z motywami obejmuje tom in 4<sup>o</sup> o 248 stronach. Dotyczące publikacye, o charakterze ściśle poufnym, zostały przesłane rządowi austriackiemu i posłużyły naprzód jako substrat do dyskusyi w Radzie przemysłowej, a nie bez zadowolenia zaznaczyć należy, że znany Izbie, a wydany przez rząd austriacki w porozumieniu z węgierskim projekt taryfy celnej w znacznej części opiera się na tej przez Izby dokonanej pracy przygotowawczej, która się przedstawia istotnie jako na niezwykle rozmiary zakrojone przedwzięcie, na które się nie zdobyły dotychczas tak Izby austriackie, jak niemieckie.

Wystarczy tutaj wskazać tylko na fakta, n. p. że Izby państwa niemieckiego nie pokusiły się nawet o wypracowanie samoistnego projektu i ograniczyły się jedynie do krytyki projektu rządowego, który wypracował niemiecki urząd Rzeszy.

Izba sprawozdanie przyjmuje do wiadomości i uchwała wyrazić sekretarzowi uznanie za łożoną w tej sprawie pracę.

### III

## Spis przemysłowy.

### Sprawozdanie o pracach Izby w sprawie spisu przemysłowego.

6. Brak dokładnej powszechnej statystyki przemysłów dawał się oddawna dotkliwie odczuwać przy roztrząsaniu kwestyi przemysłowo- i socjalno-politycznych, a nade wszystko w ostatnim czasie przy rozważaniu kwestyi handlowo-politycznych. Izby handlowe i przemysłowe powitały

też z prawdziwym zadośćuczynieniem chwilę, gdy rząd, idąc za przykładem innych państw europejskich postanowił w związku z ostatnim spisem ludności (1900) przeprowadzić powszechny spis przemysłów.

Według pierwotnego planu miał być spis przeprowadzony jeszcze w r. 1901.

Celem przedsięwzięcia spisu miał być kraj cały podzielony na rejony spisowe, liczące 4000-5000 przedsiębiorstw przemysłowych, domowych i rolniczych, które stanowiły jednostkę spisową. Rejony były dwojakie. Jedne o charakterze przeważnie rolniczym, a w tych spis miał być przedsięwziętym przez starostwa; w rejonach przemysłowych zaś, które stanowiły drugą kategorię miały spis przedsięwziąć w pierwszej linii Izby handlowe i przemysłowe, a tylko w tych okręgach starostwa, gdzieby Izby handlowe tego obowiązku na siebie nie przyjęły.

Reskryptem z dnia 25 kwietnia 1901 L. 1660 H. M. wezwało ministerstwo handlu Izbę, aby z możliwym pospiechem doniosła temuż ministerstwu i namiestnictwu we Lwowie, w jakiej rozciągłości byłaby gotową współdziałać przy spisie, a w szczególności, czyby nie podjęła się Izba przeprowadzenia spisu w rejonach o charakterze przeważnie przemysłowym swego okręgu.

Zarazem zawiadomiło ministerstwo w tymże reskrypcie Izbę, iż polityczne władze I. instancyi otrzymały za pośrednictwem namiestnictwa polecenie, aby w porozumieniu z Izbą handlową i przemysłową przeprowadziły podział powiatów na rejony o charakterze przeważnie przemysłowym i o charakterze przeważnie rolniczym i przedłożyły namiestnictwu najdalej do 25. maja 1901, wykazy, z którychby można powziąć ilość tych rejonów, ich rozciągłość i charakter.

W końcu wyraziło ministerstwo życzenie, aby Izba w interesie szybkiego przeprowadzenia tych przygotowawczych prac, czyniła o ile możliwości natychmiast zadość prośbie władz politycznych o współdziałanie przy podziale powiatów na rejony spisowe, gdyż w ten tylko sposób możliwym będzie władzom politycznym przeprowadzić te prace w owym krótkim do dyspozycji im stojącym terminie.

Na reskrypt ten odpowiedziała Izba ministerstwu pod dniem 20. maja 1901 L. 20 26, co następuje:

Die Kammer hat bereits einige Male bei den anlässlich der Vorberathungen über die Betriebszählung stattfindenden Conferenzen ihrer Ueberzeugung dahin Ausdruck gegeben, dass sie einer auf wissenschaftlicher Methode begründeten und in moderner Weise durchgeführten Betriebszählung die allergrösste Wichtigkeit beimisst und dass sie in diesem Werke eine Grundbedingung zur Lösung einer ganzen Reihe der wichtigsten wirtschaftlichen, handelspolitischen, gewerbepolitischen und socialen Fragen erblickt. Trotzdem die Kammer an dieser auch von allen anderen Kammern des Reiches getheilten Ueberzeugung festhält, ist sie zu ihrem grössten Bedauern nicht in der Lage bei der Betriebszählung selbst auf irgend eine Weise sich zu bethätigen und zwar ausschliesslich aus diesem Grunde, weil sie Verpflichtungen zu übernehmen nicht vermag, deren genaue und dem Ernste der Sache gemässe Erfüllung, ihre physischen Kräfte und finanziellen Hilfsmittel absolut übersteigt. Die Kammer sieht sich hier in eine Zwangslage gedrängt ein grossangelegtes Unternehmen von eminentester wirtschaftspolitischer Bedeutung, dessen Tragweite sie voll anerkennt und überblickt nicht fördern zu vermögen.

Das Bureau der Handels- und Gewerbekammer in Krakau besteht derzeit aus zwei Conceptsbeamten, von denen der eine als Mitglied des Reichsrathes während der Dauer der Sitzungsperiode den Arbeiten der Kammer naturgemäss fernbleibt. Weiters beschäftigt die Kammer zwei Hilfsbeamten, denen die Kataster- und Firmenregisterführung, die Buchhaltung, sowie alle Kanzleiarbeiten zufallen, zu deren Besorgung auch wechselnde Anzahl von mehr oder weniger vorgebildeten Diurnisten herangezogen wird. Bei diesen Personalverhältnissen ist es der Kammer überhaupt nur bei intensivster Arbeitsleistung möglich den ihr pflichtgemäss obliegenden Aufgaben rechtzeitig und genau nachzukommen. Das Budget der Kammer, welches dem k. k. Handelsministerium seinerzeit vorgelegt worden ist, schliesst mit einem, wennauch geringen Deficit, so, dass derzeit an eine Vergrösse-

zung des Personales kaum zu denken ist, wobei auch noch zu bedenken wäre, dass gerade zu solchen Arbeiten wie die Betriebszählung ein ad hoc in aller Eile aufgenommenes und nicht entsprechend fachwissenschaftlich ausgebildetes Personale kaum verwendet werden könnte.

Angesichts dessen ist die Kammer thatsächlich nicht imstande bei dem Werke der Betriebszählung mitzuarbeiten und wird von einer Uebernahme, Controlle oder Verarbeitung der Zählung überhaupt ganz absehen müssen. Dagegen ist die Kammer gerne bereit nach Thunlichkeit ihre Kenntniss der wirtschaftlichen Verhältnisse dieses Bezirkes und ihre Erfahrung in den Dienst der Betriebsstatistik zu stellen.

Odpis tego pisma przesłała Izba c. k. namiestnictwu we Lwowie.

W sprawie podziału powiatów politycznych na rejony spisowe wysłała Izba, nie wyczekując w tej mierze inicjatywy ze strony władz politycznych, do wszystkich c. k. starostw zachodnio-galicyskich poniższy okólnik — a to głównie celem wprowadzenia pewnej jednolitości w podział powiatów na rejony spisowe oraz celem umożliwienia i sobie i c. k. namiestnictwu kontroli, czy wypracowany przez c. k. starostwa projekt podziału jest trafnym. Zresztą uważała Izba w interesie sprawy za pożyteczne, aby c. k. starostwa z góry zaznajomić z swoim punktem widzenia i ułatwić porozumienie się co do podziału na rejony przez ustalenie zasad, które całym spisem kierują, a o których Izba powzięła wiadomość, należąc swego czasu do komitetu powołanego do współpracownictwa razem z ministerstwem handlu i centralną komisją statystyczną przy układaniu kwestyonaryusza i instrukcyi dla spisu.

Treść okólnika jest następująca:

»Reskryptem c. k. ministerstwa handlu z dnia 25. kwietnia 1901 L. 1660 oraz okólnikiem c. k. namiestnictwa z dnia 9. maja 1901 L. 47001 poleconem zostało wszystkim c. k. starostwom przeprowadzenie odnośnych robót przygotowawczych do mającego się odbyć w czerwcu b. r. spisu przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych. Pierwszym krokiem do przeprowadzenia tego spisu ma być utworzenie

rejonów spisowych z oznaczeniem, czy takowe noszą na sobie przeważnie przemysłowy, czy też przeważnie rolniczy charakter.

Wobec pośpiechu, z jakim c. k. ministerstwo handlu względnie c. k. namiestnictwo traktuje tę sprawę, dalej wobec tego, iż Izba w interesie należytego przeprowadzenia spisu dążyć musi do wprowadzenia pewnej jednolitości w podział rejonów spisowych w poszczególnych starostwach, — upraszamy uprzejmie o możliwe odwrotne nadesłanie nam swoich wniosków, które następnie z całym przyspieszeniem zwrócimy, dołączając zarazem naszą opinię. Opinię tę zakomunikujemy równocześnie c. k. namiestnictwu.

Nie przesądzając w niczem wnioskom i podziałowi, które c. k. starostwo uzna za stosowne zaproponować, oraz nie przesądzając w niczem metodzie, jaką c. k. starostwo w tym wypadku zastosować zamysła, przedkładamy rozważce c. k. starostwa kilka momentów, które zdaniem naszym powinny być uwzględnione przy układaniu rejonów spisowych.

1. Celem przygotowania rejonów spisowych wydaje się Izbie najpraktyczniejszą następną drogą. Dla każdego powiatu politycznego należy ułożyć alfabetyczny spis gmin i obszarów dworskich wedle okręgów sądowych. Z formularzy XIII i XV arkuszy ewidencyjnych i sumaryuszy, przygotowanych przy zeszłorocznym spisie ludności należałoby przy gminach tych wypisać ilość domów i łączną ilość przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i domowo-przemysłowych, a w następnej rubryce na podstawie znajomości stosunków lokalnych wypisać, czy c. k. starostwo uważa odnośną gminę za mającą charakter bardziej przemysłowy, czy bardziej rolniczy, w której to mierze Izba następnie na podstawie swego katastru będzie mogła wypowiedzieć swoje zdanie. Formularz ten mógłby mieć następujące rubryki: 1. »liczba porządkowa«, 2. »nazwa gminy, względnie obszaru dworskiego«, 3. »ilość domów«, 4. »ilość przedsiębiorstw całej gminy«, 5. »charakter przemysłowy całej gminy (rolniczy albo przemysłowy)«, 6. »wolne miejsce na uwagę«. Przez zsumowanie ilości przedsiębiorstw zawartych

w rubryce 4-tej łatwo zyskać może c. k. starostwo materiały, aby powziąć jedną z następujących decyzyj: a) czy rejon spisu ma być identyczny z okręgiem sądowym, b) czy okręg sądowy należy podzielić na 2 lub więcej rejonów spisu, c) które z tych rejonów można uważać za noszące charakter bardziej przemysłowy lub bardziej rolniczy, d) które gminy należy połączyć ewentualnie w jeden rejon spisowy o charakterze przemysłowym, przyczem niewątpliwie, acz w wyjątkowych wypadkach, okaże się potrzeba, ażeby z poszczególnych przemysłowych gmin całego powiatu utworzyć jeden przemysłowy rejon spisowy.

Niejednokrotnie się zdarza, że sąsiadujące z sobą a do dwóch różnych okręgów sądowych należące gminy, wykonują tensam przemysł domowy (n. p. koszykarstwo, ślusarstwo, tkactwo etc). W takich wypadkach byłoby pożądanem, ażeby obydwie gminy wcielić do tego samego rejonu spisowego.

2. Nie jest praktycznem tworzyć zbyt wielkie rejonyspisywowe zwłaszcza tam, gdzie w gminach wykonuje się jakiegokolwiek przemysły domowe (koszykarstwo, wyplatanie słomy, szewstwo, ślusarstwo, kowalstwo, tkactwo domowe etc.) Te bowiem rodzaje przemysłów nastęrczają przy spisie niezwykle wiele pracy i przez stworzenie zbyt wielkich rejonów może się stać niemożebnem dotrzymanie terminów, później do dalszych aktów spisu i kontroli wyznaczyć się mających. Natomiast mogą być większe rejonyskładane tam, gdzie ludność się trudni wyłącznie uprawą roli, a przemysły rękodzielnicze są tylko rzadko rozsiane (n. p. gminy o charakterze rolniczym, w których mieszka kilku rzemieślników). Również należałoby unikać tworzenia zbyt wielkich rejonów czysto przemysłowych albo silnie mieszanych, t. zn. rejonów, które mimo, że będą uznane za rolnicze, mieszczą w sobie znaczny procent przedsiębiorstw przemysłowych lub domowo-przemysłowych.

Zarazem pozwalamy sobie zwrócić uwagę c. k. starostwa, iż ministerstwo zaznacza tylko maximum rejonów spisowych, że więc c. k. władze powiatowe mogą wedle zachodzących okoliczności tworzyć daleko mniejsze rejonyspisywowe.

3. W rezultacie wniosków c. k. starostwa będzie w sobie mieścić odpowiedź na następujące punkta: a) na wiele rejonów spisowych ma być podzielony polityczny powiat, b) które gminy należą do każdego rejonu spisowego, c) wiele taki rejon spisowy liczy razem przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i domowo-przemysłowych, d) czy ma charakter przeważnie rolniczy, czy przeważnie przemysłowy?

Wykazy, o których wyżej wspomnieliśmy, może c. k. starostwo łatwo sporządzić na podstawie własnych akt (arkusze ewidencyjne i sumaryczne.) Ułatwią one c. k. starostwu niewątpliwie dokładne i poprawne zestawienie rejonów spisowych i zarazem stanowiąc będą dla samego c. k. starostwa gwarancją, iż praca ta należycie przeprowadzoną została. Praca na te wykazy łożona o tyle nie będzie płoną, że arkusze te oddadzą c. k. starostwu niewątpliwie wielkie usługi przy dalszej akcji spisu, jakiej plan wypracowała c. k. centralna komisja statystyczna.

O ileby c. k. starostwo uznało za właściwe zastosować się do powyższych uwag, będziemy także w stanie postawić co do podziału i charakteru rejonów spisowych bezzwłocznie nasze wnioski, które umieścilibyśmy na oryginalnym operacie c. k. starostwa. Nie wątpimy przytem, że zestawienie rejonów spisowych w podany przez nas sposób, w bardzo wybitnej mierze przyczyni się do tego, że wnioski Izby z natury rzeczy będą zgodne z wnioskami c. k. starostwa.

Oryginalny operat wraz z naszymi uwagami zostałyby zwrócony natychmiast c. k. starostwu, albo też, o ileby sobie tego c. k. starostwo życzyło, przesłany przez nas wprost c. k. namiestnictwu.

Nadchodzące w myśl okólnika do Izby wnioski starostw przesyłała Izba po należytem ich zbadaniu i zaopatrzenia swoją opinią c. k. namiestnictwu we Lwowie.

Tymczasem projekt ustawy mający być podstawą dla spisu nie przyszedł do skutku, a Izby handlowe i przemysłowe, jak również władze polityczne otrzymały ze strony ministerstwa handlu polecenie zawieszenia wstępnych prac spisowych.

Ustawa otrzymała najwyższą sankcję dopiero dnia 18. stycznia 1902, a termin przeprowadzić się mającego spisu został na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25. marca 1902 Dzpp. L. 56 wyznaczony na dzień 3. czerwca 1902.

Opóźnienie w dojściu do skutku ustawy spowodowało, iż sporządzone z okazji ostatniego spisu ludności arkusze ewidencyjne i sumaryusze, które miały służyć za wyłączną podstawę dla spisu przemysłów, były już niewystarczające. Jeżeli ostatecznie mogły być one przy odpowiednim sprostowaniu użyte do pomocy w miejscowościach mniejszych, o słabo rozwiniętym przemyśle; było ich użycie zupełnie wykluczone w miastach większych o przeważnie przemysłowym charakterze, a to ze względu na ciągłe zmiany w stanie przedsiębiorstw przemysłowych i domowo-przemysłowych.

Z tego powodu poleciło ministerstwo handlu przeprowadzić w większych miejscowościach t. zw. dochodzenia przedwstępne (Vorerhebung) za pomocą specjalnych list dochodzeń wstępnych.

Na wniosek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przeprowadzono dochodzenia przedwstępne w czasie od 20. do 31. maja 1902 w miejscowościach: Kraków, Biała, Chrzanów, Podgórze, Rzeszów, Tarnów i Żywiec.

Odnośnie do innych gmin miały władze polityczne I. instancyi w myśl rozp. minist. z 25 marca 1902 Dzpp. L. 56 przesłać Izbie najdalej do dnia 31. marca 1902 owe części arkuszy ewidencyjnych wraz z sumaryuszami, które dotyczyły przedsiębiorstw przemysłowych. Obowiązkiem zaś Izby było arkusze te porównać z zapiskami swego katastru przemysłowego, na podstawie tychże je uzupełnić i sprostować sumaryusze.

Te uzupełnienia i sprostowania przeprowadziła Izba w czasie od 20. kwietnia do 12. maja 1902.

Z powodu krótkiego czasu, leżącego między ogłoszeniem rozporządzenia wykonawczego (27. marca 1902) a terminem wyznaczonym do przesłania arkuszy ewidencyjnych, żadne z c. k. starostw nie dotrzymało tego terminu. Pierwsze arkusze ewidencyjne nadeszły do Izby dopiero w dniu 20.

kwietnia, ostatnie zaś w dniu 10. maja 1902. Że Izba w stosunkowo krótkim czasie porównała arkusze ewidencyjne z katastrami, takowe uzupełniła i sumarycznie sprostowała, zawdzięczyć należy jedynie nadzwyczajnej i bardzo intensywnej pracy całego w tym celu przyjętego i wysoko wynagrodzonego personelu. Ostatnie arkusze ewidencyjne zwróciła Izba już dnia 12. maja 1902 c. k. starostwu w Tarnowie.

Według rozporządzenia wykonawczego miały władze polityczne I. instancji przeprowadzić spis w rejonach o charakterze przeważnie rolniczym, zaś w rejonach o charakterze przeważnie przemysłowym tylko o tyle, o ileby Izby handlowe i przemysłowe nie podjęły się tego zadania.

Jakkolwiek Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie świadomą była doniosłego znaczenia przeprowadzić się mającego spisu, do którego przywiązywała wielką wagę, to mimo to była zmuszoną — z powodu niepomysłnego stanu jej środków majątkowych — współdziałanie przy spisie uczynić zależnem od zupełnego zwrotu wszystkich narosłych jej z tego tytułu kosztów. Odnośne wnioski Izby zatwierdziło ministerstwo handlu reskryptem z dnia 7. kwietnia 1902 L. 1503/H. M., wobec czego miała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przeprowadzić spis przemysłów w rejonach o charakterze przeważnie przemysłowym swego okręgu oraz zająć się wyborem i wyszkoleniem komisarzy i rewizorów spisowych dla tych rejonów.

Ten rodzaj współdziałania przy spisie uważała atoli Izba ze względu na stosunki lokalne jej okręgu oraz ze względu na pożądaną jednolitość spisu za nieodpowiedni. Wobec tego zwróciła się do c. k. ministerstwa handlu z wnioskiem, aby c. k. starostwa wzięły na siebie obowiązek wyboru i wynagrodzenia wszystkich komisarzy spisowych i rewizorów, a więc tak dla rejonów o charakterze przeważnie rolniczym, jak również dla rejonów o charakterze przeważnie przemysłowym — Izba zaś ze swej strony przeprowadziłaby bardzo staranne i dokładne wyszkolenie po dwóch rewizorów z każdego okręgu politycznego, powierzając dalsze wyszkolenie rewizorów i komisarzy spisowych w siedzibie każdego c. k. starostwa owym w Izbie wyszkolonym rewizorom.

Zarazem objawiła Izba zdanie, że za osoby najodpowiedniejsze na stanowisko rewizorów uważa urzędników konceptowych starostwa, zaś na komisarzy nauczycieli szkół ludowych.

Dalej oznajmiła Izba, że dla ułatwienia prac spisowych przygotowałyby trzech rewizorów wędrownych, wybranych z osób fachowych, którychby wysyłała do pomocy rewizorom w okolice znane, jako trudne do opisania, a zwłaszcza tam, gdzie morfologicznie skomplikowane zjawiska byłyby przedmiotem spisu (przemysł domowy, chałupnictwo, połączenie rolnictwa z wymienionymi rodzajami przemysłu, jako przemysłem ubocznym itd.).

Wreszcie prosiła Izba o rozstrzygnięcie kwestyi pokrycia kosztów podróży i dyet rewizorów zaprosić się mających celem wyszkolenia do Krakowa, przyczem zaznaczyła, że urzędnikom państwowym i autonomicznym wybranym na rewizorów powinny być przyznane odpowiednio ich rangom ustawowo unormowane koszta podróży i dyet.

Telegraficznym reskryptem z dnia 9. maja 1902 r. L. 2096 H. M. zatwierdziło ministertwo handlu w zupełności powyższy projekt Izby, w szczególności co do wyboru i wynagrodzenia komisarzy spisowych i rewizorów przez polityczne władze powiatowe, zaznaczając, że koszta wynikłe dla tych władz z powodu spisu przemysłów mają być zarachowane jako komisyjne należności na rachunek ministerstwa handlu.

W dalszym stadyum prac spisowych wydała Izba przewidziane, w §. 4., instrukcyi III. obwieszczenia, pouczające ludność wykonującą przemysł i zajmującą się rolnictwem o celach spisu, przyczem wyjaśniono, że spis ma być jedynie środkiem do poznania swojskich stosunków i oddać ma wielką pomoc przy roztrząsaniu gospodarczych interesów naszego kraju.

Obwieszczeń powyższych wydała Izba 5.200 dla powiatów politycznych, 3.000 dla miasta Krakowa.

Tłumaczenie i nakład wszystkich innych druków, jak formularzy spisowych i instrukcyi, wzięła na siebie Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie.

Izbie lwowskiej przesłała Izba pod dniem 7. maja 1902 wykaz potrzebnych dla poszczególnych starostw druków, a mianowicie: kwestyonaryuszy spisowych, arkuszy przeglądowych, arkuszy kontrolnych, ceduł domowych i budowlanych, uroczystych przyrzeczeń i legitymacyj dla komisarzy i rewizorów, tudzież instrukcyi dla komisarzy, rewizorów i naczelných władz spisowych — z prośbą, aby Izba ta wprost do każdego starostwa odesłała potrzebną ich ilość. Wykaz ten różnił się cyfrowo od wykazu ilości druków, jaki namiestnictwo przesłało Izbie pod dniem 4. maja 1902 do L. 1583. Rezultaty porównawcze bowiem arkuszy ewidencyjnych z katastrem prowadzonym przez Izbę, a obejmującym kontrybuentów powszechnego podatku zarobkowego z handlu i przemysłu, przekonały Izbę, że ilość przemysłów podlegających spisowi jest większą aniżeli podana do arkuszy ewidencyjnych i sumaryuszy, na których był oparty wykaz namiestnictwa, zestawiony ze sprawozdań politycznych władz powiatowych. Wykaz ten nie obejmował nadto żadnej rezerwy na dochodzenia dodatkowe, na druki popsute, na wyszkolenie rewizorów itp., chociaż doświadczenie przy spisie ludności okazało, że nawet znaczna rezerwa druków jest potrzebna. Również uważała Izba ilość kart chałupniczych za niewystarczającą, gdyż naprzód spis ludności był co do tego punktu notorycznie niedokładny, a liczba domowników była znacznie większą niż wykazana spisem ludności, a następnie karty chałupnicze miały być użyte także do spisania przemysłu domowego (Hausindustrie) oraz t. zw. «Störrarbeit», któreto formy przy spisie ludności wogóle nie były brane pod uwagę.

Z tego powodu podwyższyła Izba ilość arkuszy przedsiębiorstw rękodzielniczych, handlowych i przemysłowych z 51.300 na 67.800, a ilość kart dla robotników pracujących w domu z 6.760 na 18.920.

Że podwyższenie powyższe było wskazane, o tem świadczy liczba rzeczywiście zużytych kwestyonaryuszy spisowych. W okręgu izby tutejszej spotrzebowano bowiem okrągło 60.000 arkuszy przedsiębiorstw rękodzielniczych, handlowych

i przemysłowych i 30.000 kart dla robotników pracujących w domu.

W myśl wniosków przedstawionych przez Izbę ministerstwu handlu podjęła się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wyszkolenia rewizorów tak dla przeważnie przemysłowych, jak też dla przeważnie rolniczych rejonów swego okręgu. Stosownie do tego obowiązku uwiadomiła Izba o tem wszystkie c. k. starostwa swego okręgu, podając do ich wiadomości, że wyszkolenie odbędzie się w dwóch partyach, a dla każdej są przeznaczone 2 dni. Na dzień 21. i 22. maja 1902 zostały zaproszone starostwa: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Kraków pow., Myślenice, Podgórze, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec; na dzień 23. i 24. maja 1902 starostwa: Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Limanowa, Łańcut, Mielec, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg. Każde starostwo wezwała Izba o przysłanie dwóch rewizorów. Starostwa w Krakowie, Tarnowie, Wieliczce, Nowym Targu i Myślenicach przysłały w porozumieniu z Izbą po 3 rewizorów ze względu na obszerność rejonów rewizorskich i potrzebę dokładniejszego wyszkolenia. Starostwo w Żywcu przysłało do wyszkolenia rewizorów 4, a starostwo w Przeworsku rewizora jednego. Starostwo w Pilźnie odpowiedziało, iż uważa za zbyt liczne wydelegowanie urzędników starostwa wyznaczonych do wykonywania rewizyi, celem wyszkolenia do Krakowa. Rewizorzy starostwa pilzneńskiego w wyszkoleniu też udziału nie brali.

Wyszkolenie odbywało się w ten sposób, że pod kierownictwem urzędników Izby czytano i komentowano rozporządzenie wykonawcze, instrukcye dla komisarzy, rewizorów i naczelnych władz spisowych, formularze kontroli technicznej oraz wszystkie arkusze pytań, cedułę budowlaną i cedułę domową, wyjaśniając na praktycznych przykładach znaczenie każdego pytania.

Następnie z rewizorami każdego powiatu omawiano w drodze pytań i odpowiedzi główne typy znachodzących się w każdym starostwie przemysłów, oraz omawiano sposób, w jaki należy traktować zachodzące w różnych częściach

kraju kombinacje rozmaitych zajęć przemysłowych. Nadto przedstawiono rewizorom sposób wykonywania kontroli, oznaczania arkuszy itd. Ostatnie popołudnie przeznaczono przekonaniu się, o ile wyszkolenie odniosło skutki, co nastąpiło w ten sposób, że każdy rewizor wypełniał na własną rękę arkusz spisu dla przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego, kartę chałupniczą i kartę rolniczą w najrozmaitszych kombinacjach. Ćwiczenia praktyczne odbywały się w trzech partyach, obejmujących po 8—9 osób, a każdej partyi dodanym był urzędnik Izby.

Wyszkolenie wydało w ogólności rezultaty bardzo dobre. Właśnie praktyczne ćwiczenia przekonały Izbę, że wszyscy rewizorzy trafnie i dobrze ujęli główne i najważniejsze punkta, rozstrzygające o trafności spisowej.

Wyszkolenie było nader utrudnione przez to, iż materiał rewizorski przeznaczony przez c. k. starostwa i wysłany do wyszkolenia był ogromnie niejednorodny. Obok urzędników konceptowych starostwa byli także nauczyciele szkół ludowych, dyetaryusze, sekretarze powiatowi, podoficerzy rachunkowi, weterynarze, wobec których wyszkolenie oczywiście począć się musiało od zasadniczych pojęć.

Na podstawie doświadczeń zebranych przy wyszkoleniu wydała Izba następujące wskazówki dla komisarzy spisowych, przeznaczone do ułatwienia im wypełniania arkuszy:

## **Wskazówki**

dla komisarzy spisowych do wypełniania arkuszy przemysłowych, kart chałupniczych i arkuszy rolniczych.

### I. Uwagi ogólne.

1. Dla przemysłów produkcyjnych (Nr. systematycznego spisu przemysłów 1 do 274). wykonywanych na podstawie karty przemysłowej, koncesyi i t. p. wystawić należy **Arkusze przemysłowy**. Dla tych samych przedsiębiorstw, wykonywanych **bez** karty przemysłowej, koncesyi, licencyi i t. p. wygotować należy **Kartę chałupniczą**.

Przy arkuszu przemysłowym, wystawionym dla rękodzieł z kartą przemysłową, należy zwrócić szczególną uwagę na pytanie 16. arkusza przemysłowego.

**2.** Dla przedsiębiorstw **handlowych i obrotowych** (nr. systematycznego spisu przemysłów 275 do 350) **bez względu na to** czy są wykonywane na podstawie karty przemysłowej czy nie, wystawić należy **Arkusze przemysłowy**.

**3.** Celem rozpoznania, czy w danym wypadku zachodzi przemysł produkcyjny, czy też handel względnie obrót, **muszą się komisarze spisowi zapoznać z systematycznym spisem przedsiębiorstw.**

Systematyczny spis przemysłów składa się z **3** części.

I. Pierwsza część obejmuje schematyczny spis przemysłów wedle klas, grup i rodzajów przedsiębiorstw;

II. Druga część obejmuje dokładny spis przemysłów według poprzedniego podziału, ale z wymienieniem wszystkich poszczególnych nazw, zaliczonych do każdego rodzaju przemysłu;

III. Trzecia część obejmuje alfabetyczny spis wszystkich przemysłów i zajęć. Przy każdym przemyśle podany jest numer systematyczny rodzaju przedsiębiorstwa.

Nr. 1 do 274 należą do przemysłów produkcyjnych,

Nr. 275 do 350 należą do handlu i obrotu.

Zwraca się specjalnie uwagę, że przemysły gospodnioszynkarskie (przyjmowanie gości na nocleg Nr. 218 — podawanie potraw, wina i piwa 219 — podawanie kawy, herbaty, czekolady i ciepłych napojów 220 — wyszynki zwykłe i propinacyjne napojów spiritusowych 221 — trzymanie dozwolonych gier i bilardu 222) apteka 224 — przemysłowe przyjmowanie bielizny i ubrań do prania 182 i t. d. należą do przemysłów produkcyjnych.

**Bez znajomości systematycznego spisu nie podobna pełnić należycie obowiązku komisarza spisowego.**

**4.** Praca wykonywana »w domu lub mieszkaniu odbiorców« (Störrarbeit, n. p. krawcowa, kuśnierz, rymarz, bednarz nie pracujący w swoim warsztacie, jak to jest regułą przy tych zawodach, ale wykonywujący czynności przemysłowe w domu lub w mieszkaniu odbiorcy) — na podstawie

uzyskanej **karty przemysłowej**, ujętą być winna zapomocą **Arkusza przemysłowego** i w tym wypadku w odpowiedzi na pytanie 3. umieścić należy na końcu dopisek: »w domu lub mieszkaniu odbiorców.«

Ta sama praca wykonywana bez karty przemysłowej przedstawioną być winna na **Karcie chałupniczej**, przyczem u góry arkusza wypisać należy (atramentem): »w domu lub mieszkaniu odbiorców«.

**5.** Pracę zarobkową **dorywczą** n. p. posługi stróża u gospodarza lub u lokatorów, albo stróżki, zajmującej się przygodnie do obsługi lub prania i t. p. należy pominąć. Zajęcia takie bowiem zazwyczaj nie mogą być po myśli instrukcyi uważane za przemysł (gewerblicher Betrieb). Również nie należy w małych przedsiębiorstwach zaliczać do personalu przemysłowego (pytanie 11.) służby domowej, zajętej ubocznie sprzętaniem lokalu, ani też członków rodziny, przygodnie tylko pomagających w pracy przemysłowej.

**6.** Przemysł wykonywany przez wojsko należy pominąć, tak jak i c. k. zakłady przemysłowe przerabiające przedmioty monopolu. Przemysł wykonywany w domach kary, klasztorach, zakładach dobroczynnych i internatach należy ująć zapomocą Arkusza przemysłowego lub Karty chałupniczej zależnie od tego, czy wykonywany jest na podstawie karty przemysłowej lub koncesyi, czy też nie.

**7.** Fabryki większe, względnie większe obszary dworskie, którym zazwyczaj udzieli się formularzy do samodzielnego wypełniania, upoważnić można, w razie zażądania, ze względu na zachowanie tajemnic fabrycznych, do odesłania wypełnionych arkuszy **wprost do Izby handlowej i przemysłowej względnie do c. k. Starostwa.**

Fabrykę charakteryzuje połączenie następujących cech: 1) Większy rozmiar przedsiębiorstwa. 2) Użycie maszyn. 3) Podział pracy. 4) Stanowisko właściciela jako kierownika.

## II. Uwagi do arkusza przemysłowego.

**8.** Do pytania 1. Tu należy podać imiona i nazwiska właścicieli bez względu na to jak opiewa firma, którą się umieszcza w pytaniu 2. (N. p. odpowiedź na pytanie 1. wła-

ściciel przedsiębiorstwa »Franciszek Macharski« — odpowiedź na pytanie 2. firma protokołowana »Antoni Hawełka«).

Przy szynkach propinacyjnych wymienić należy jako właściciela »fundusz propinacyjny« a nazwisko szynkarza wymienić jako dzierżawcy przy pytaniu 1c.

**9.** Odpowiedź na pytanie 3. powinna szczegółowo przedstawiać rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego lub **grupy** towarów w handlu sprzedawanych. W wypadkach wątpliwych lub trudnych najlepiej jest dokładnie wymienić wyrabiane przedmioty lub sprzedawane towary. Główny artykuł wyrobu lub handlu należy **podkreślić**.

Przy przedsiębiorstwach produkcyjnych należy wypełnić tyle arkuszy przemysłowych na wiele samodzielnych przemysłów przedsiębiorstwo się rozpada, n. p. fabryka papieru, mająca wyrób worków papierowych, ślusarnię domową i oświetlenie elektryczne otrzyma **cztery** arkusze przemysłowe.

W każdym arkuszu należy przemysł główny (fabryka papieru) wymienić przy pytaniu 4.

Za ślusarnie domowe **nie** mogą być uważane małe przy fabrykach znajdujące się warsztaty naprawek, zwłaszcza, jeżeli nie posiadają osobnego personalu, a naprawy w takim warsztacie wykonuje maszynista zapomocą zwykłych narzędzi i przyborów ślusarskich i kowalskich.

**10.** Przy przemysłach produkcyjnych połączonych z handlem należy wystawić **dwa** lub więcej arkuszy przemysłowych, n. p. szewstwo i handel skór, szynk i handel bydłem, szynk i handel zbożem, szynk i handel towarów kolonialnych, apteka i agencja asekuracyjna, apteka i handel aparatów fotograficznych i t. p.

Sprzedaż produktów własnego wyrobu nie jest uważana za osobne przedsiębiorstwo n. p. tartak i handel desek przy tartakach, szewstwo i sprzedaż obuwia i t. d., chyba, że sprzedaż odbywa się w całości odrębnym i nie przy warsztacie prowadzonym lokalnie, n. p. warsztat na przedmieściu a handel w mieście, albo warsztat i handel przy rozmaitych ulicach. W takim razie handel uważa się za skład albo zakład uboczny, a fabrykę lub warsztat za główny (pytanie 5 i 6).

11. Przy przedsiębiorstwach handlowych i obrotowych należy wystawić więcej arkuszy przemysłowych, jeżeli się handel rozpada na poszczególne **odrębne działy** n. p. handel towarów kolonialnych i handel węgla, handel towarów mieszanych i agencja asekuracyjna, kram wiktuałów i trafika i t. d.

Natomiast nie należy wystawiać dwóch lub więcej Arkuszy przemysłowych, jeżeli w jednym przedsiębiorstwie handlowem sprzedaje się chociażby bardzo różnorodne przedmioty: n. p. towary kolonialne, spożywcze, bławatne, krótkie, kapelusze, rękawiczki, szczotki, towary żelazne, galanteryjne, naftę, nasiona i t. p. W tym wypadku należy wymienić **główne grupy** towarów w handlu sprzedawanych a najważniejszą podkreślić. Artykuł **sól** należy zawsze wymieniać osobno. W każdym razie należy wystawić **więcej** Arkuszy przemysłowych dla jednego przedsiębiorstwa handlowego, jeżeli pewien dział tegoż prowadzi się w **osobnym** lokalu lub składzie. (Räumliche Trennung der einzelnen Zweige).

12. Jeżeli strona w odpowiedzi na zapytanie komisarza (ad pyt. 3) tylko **twierdzi**, że handel lub przemysł wykonuje na podstawie karty przemysłowej (koncesyi i t. p.) **ale jej nie okazuje**, należy po napisaniu odpowiedzi położyć na końcu znak G.

Jeżeli strona kartę przemysłową, koncesyę i t. p. komisarzowi **okaże**, należy położyć tę samą literę w **nawiasie** (G); a w razie przedłożenia koncesyi znak (C), zaś w razie okazania licencji lub patentu znak (Lic.) lub (Pat.) i t. p. Jeżeli strona wykonywująca **handel lub obrót** karty przemysłowej w ogóle **nie** posiada, należy po odpowiedzi na zapytanie 3. umieścić znak  $\ominus$  (zero przekreślone.)

Znak ten przy przemysłach produkcyjnych nie ma zastosowania, gdyż przemysły produkcyjne prowadzone **bez** karty przemysłowej (koncesyi) spisuje się na **karcie** chałupniczej.

13. Baczna uwagę zwrócić należy na dawanie dokładnych odpowiedzi na pytanie 16. arkusza przemysłowego, gdyż z nich uwidoczní się charakter chałupniczy przedsiębiorcy przemysłowego i stopień samodzielności względnie zależności rękodzielnika.

### III. Uwagi do karty chałupniczej.

14. Kartę chałupniczą otrzymają:

A. Chałupnicy t. j. osoby **nie posiadające karty przemysłowej** a wykonujące **zawodowo** prace przemysłowe we własnym mieszkaniu.

B. Osoby wykonujące **przemysł domowy** bez karty przemysłowej (przeważnie włościanie, trudniący się pracą przemysłową w porach wolnych od zajęć rolniczych).

15. Kartę chałupniczą osób pracujących tylko w domu lub mieszkaniu odbiorców (Störrarbeit) należy u góry oznaczyć napisem »W domu lub w mieszkaniu odbiorców«.

Kartę chałupniczą, wystawioną dla gospodarza rolnego obok arkusza rolniczego, należy u góry oznaczyć literą L.

Kartę chałupniczą, wystawioną dla osoby wykonującej **przemysł domowy** (Hausindustrie w odróżnieniu od właściwego chałupnictwa Heimarbeit) oznaczyć należy u góry napisem „Przemysł domowy“.

16. Odbierając odpowiedź na pytanie 5) należy również zapytać się o dokumenta, odnoszące się do wykonywania przemysłu (zazwyczaj książkę robotniczą) i w razie jej okazania po odpowiedzi wypisać literę A.

Chałupnik gospodarczo zależny od przedsiębiorcy przemysłowego lub kupca (Heimarbeiter, Sitzgeselle, domownik) posiada książkę robotniczą, złożoną u swego pracodawcy i powinien w odpowiedzi na pyt. 6) Karty chałupniczej wymienić przedsiębiorcę, u którego pracuje. Chałupnik pozbawiony zajęcia ma sam okazać książkę robotniczą.

Zwraca się uwagę na pytanie 13 karty chałupniczej. Maszyny otrzymane od pracodawcy należy podkreślić).

### IV. Uwagi do arkusza rolniczego.

17. Gminom dla wspólnych dóbr i gospodarstw gminnych wystawić należy arkusz rolniczy.

Jeżeli gospodarstwo rolne jest własnością kilku lub kilkunastu współwłaścicieli, tak, że wyliczenie wszystkich współników natrafiłoby na trudności, można w takich wypadkach w pytaniu 1. arkusza rolniczego umieścić imię i nazwisko

jednego ze spółników, a obok niego liczbę innych współwłaścicieli, n. p. N. N. i 17 spółników.

Podobnie się postępuje przy masach spadkowych.

Dla przedsiębiorstw rolniczych tworzących **jedno większe albo skomplikowane** gospodarstwo wystawia się **tylko jedną** kartę rolniczą, np. dla domeny, tworzącej jedno wielkie gospodarstwo, a posiadającej folwarki, łąki i rewiry lasowe. Główną cechą jednolitego gospodarstwa jest terytoryalna ciągłość, choćby to gospodarstwo rozciągało się na kilka gmin. Kilka parcel jednego właściciela położonych w tejsamej gminie stanowią zwyczajnie jedno gospodarstwo.

Jeżeli tensam właściciel posiada kilka całkiem **odrębnych samodzielnych gospodarstw** rolnych należy to uwzględnić w odpowiedzi na pytanie 1. ustęp E.

Uwagi o większej ilości arkuszy podane przy przedsiębiorstwach przemysłowych **nie** odnoszą się do przedsiębiorstw rolniczych.

Dla gospodarstw puszczonech w dzierżawę należy wystawić osobne arkusze rolnicze, gdyż **każda dzierżawa jest samodzielnem** gospodarstwem rolnem.

Dla parcel lub gruntów dodzierżawionych przez rolnika w tejsamej lub sąsiedniej gminie nie wystawia się osobnego arkusza rolniczego, gdyż tutaj ma się do czynienia z jednym gospodarstwem rolniczem.

Jeśli dla gospodarstwa rolnego (leśnego), będącego częścią większej całości wystawiono osobny arkusz rolniczy, należy na nim w nagłówku uwidocznnić, że gospodarstwo rolne arkuszem tym objęte **jest częścią większej całości** (domeny, klucza).

**18.** W oddziale A. arkusza rolniczego znachodzi się tabela odnosząca się do łącznego obszaru, na którym właściciel gospodaruje. W ostatnim ustępie tej tabeli należy odróżnić grunta własne od wydzierżawionych.

Obszar wydzierżawiony za gotówkę pisze się w rubryce przedostatniej, za udział w dochodach (n. p. za część plonu, albo za pewną ilość snopków z łąnu) w rubryce ostatniej.

Zwraca się uwagę na pytania i pouczenie co do gruntów oddanych za ordynaryę.

19. Jeżeli **w związku** z gospodarstwem rolnem wykonuje się przedsiębiorstwo produkcyjne lub handlowe np. gorzelnia, fabryka sera, wyrób masła z własnego i obcego mleka, rolniczy wyrób drenów, wyrób miodu do picia, handel bydłem, handel warzywami, handel owocami lub drobiem, należy oprócz odpowiedzi tak lub nie i oprócz opisu przy pytaniu 2. wystawić wedle zachodzących okoliczności arkusz przemysłowy.

20. Jeżeli osoba prowadząca gospodarstwo rolne, ogrodnicze lub leśne wykonuje przedsiębiorstwo przemysłowe lub handel **nie pozostający** w związku z tem gospodarstwem (ad pyt. 3), tudzież jeżeli wykonywany bywa przemysł domowy obok gospodarstwa rolnego (ad pyt. 4) — natenczas wystawić należy obok arkusza rolniczego dla tychże przedsiębiorstw przemysłowych **arkusz przemysłowy lub kartę chałupniczą**.

Dla **handlu** zawsze wystawić należy **arkusz przemysłowy**.

W arkuszu rolniczym w takich wypadkach w odpowiedzi na pyt. 2) 3) i 4) należy napisać, że wystawiono arkusz przemysłowy lub kartę chałupniczą, a kartę chałupniczą oznaczyć na pierwszej stronie u góry literą L.

21. Nie posiadające charakteru przemysłowego spieniężanie **własnych** płodów rolniczych nie jest uważane za handel (Handelsbetrieb).

Niektóre punkta wskazówek zostały następnie w trakcie prac spisowych zmienione, a mianowicie:

Ad punkt 6. Zmieniono w myśl reskryptu ministerstwa handlu z dnia 30. maja 1902 L. 2542 w tym kierunku, iż wojskowe przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze mają również spisać komisarze, względnie rewizorzy ustanowieni przez powiatowe władze polityczne.

Ad punkt 11. W sprawie liczenia przemysłu handlowego, połączonego z trafiką wydała Izba dodatkowe polecenie, aby takie przedsiębiorstwo, o ile ono bywa wykonywane w jednym lokalu, spisywano na jednym arkuszu.

Ad punkt 17. Stosownie do reskryptu ministerstwa handlu z dnia 3. czerwca 1902 L. 1855 polecono dla

każdego jednolicie zagospodarowanego obszaru rolnego wypełnić osobny arkusz spisowy, nawet w wypadku, gdyby taki obszar znajdował się wspólnie z innymi obszarami w rękę jednego naczelnego kierownika.

W myśl powyższego nie uważano wielkiej własności ziemskiej, należącej do jednego właściciela za jedno przedsiębiorstwo, o ile zagospodarowanie na takowej nie było jednolite.

Nadto wydała Izba również na podstawie doświadczeń zebranych przy wyszkoleniu, dla użytku komisarzy spisowych poniższą tabelę synoptyczną, wskazującą komisarzowi w przystępny i łatwy sposób, jakiego formularza w każdym wypadku użyć należy:

**Tabela**  
wskazująca jakich formularzy przy spisie użyć należy.

Nr. porządk.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Formularz	Uwaga
1	<p><b>Przemysły produkcyjne</b> Nr. systematycznego spisu przemysłów 1 do 274</p> <p>a) jeśli posiada kartę przemysłową, koncesyę, licencyę itd. . . . .</p> <p>b) jeśli nie posiada karty przemysłowej, koncesyi, licencyi itd. . . . .</p>	<p><b>Arkusz przemysłowy</b></p> <p><b>Karta chałupnicza</b></p>	<p>Jeżeli strona twierdzi, że ma kartę przemysł. itd. lecz jej nie okazuje, należy po odpowiedzi na pyt. 3. położyć znak G. Jeżeli strona okazuje kartę przemysłową itd. należy także położyć znak (G) (C). (Lic.) (Pat)</p>
2	<p>Jeżeli przedsiębiorstwo produkcyjne składa się z kilku samodzielnych przemysłów . . . . .</p>	<p>patrz uwaga 9, ustęp 2. wskazówek.</p>	
3	<p><b>Przedsiębiorstwa hadlowe i obrotowe.</b> Nr. systematycznego spisu przemysłów 275 do 350: bez względu na to, czy posiada kartę przemysłową, koncesyę, licencyę itd. . .</p>	<p><b>Arkusz przemysłowy</b></p>	<p>Wrazie zaprzeczenia posiadania karty przemysłowej itd. położyć należy po odpowiedzi na pyt. 3. znak ⊖</p>

Nr. porząd.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Formularz	Uwaga
4	Przedsiębiorstwa handlowe i obrotowe w połączeniu z przemysłem produkcyjnym . . . . .	patrz uwagę 10. wskazówek.	
5	Przedsiębiorstwa handlowe i obrotowe rozpadające się na kilka odrębnych działów handlowych i obrotowych . . . . .	patrz uwagę 11. wskazówek.	
6	<p>Chałupnictwo, (Heimarbeit) praca przemysłowa lub rękodzielnicza, wykonywana we własnym mieszkaniu:</p> <p>a) jeśli posiada kartę przemysłową, koncesję, licencję itd. . . . .</p> <p>b) jeśli nie posiada karty przemysłowej, koncesyi, licencji itd. . . . .</p>	<p>Arkusze przemysłowy</p> <p>Karta chałupnicza</p>	<p>Jeśli przemysł ten wykonywany jest obok gospodarstwa rolnego i wystawia się dla niego kartę chałupniczą, należy tę ostatnią u góry oznaczyć literą L.</p>
7	<p>Przemysł domowy (Hausindustrie):</p> <p>a) jeśli posiada kartę przemysłową, koncesję, licencję itd.</p> <p>b) jeśli nie posiada karty przemysłowej, koncesyi, licencji itd. . . . .</p>	<p>Arkusze przemysłowy</p> <p>Karta chałupnicza</p>	<p>Kartę chałupniczą wystawioną dla przemysłu domowego, należy zaopatrzyć u góry dopiskiem »przemysł domowy«.</p>
8	<p>Praca przemysłowa lub rękodzielnicza, wykonywana w domu lub w mieszkaniu odbiorców (Störarbeit):</p> <p>a) jeśli posiada kartę przemysłową, koncesję, licencję itd. . . . .</p> <p>b) jeśli nie posiada karty przemysłowej, koncesyi, licencji itd. . . . .</p>	<p>Arkusze przemysłowy</p> <p>Karta chałupnicza</p>	<p>Wrazie wystawienia arkusza przemysłowego należy po odpowiedzi na pytanie 3— a wrazie wystawienia karty chałupniczej należy u góry też karty umieścić dopisek:</p> <p>W domu lub w mieszkaniu odbiorców.</p>
9	Gospodarstwo rolne, ogrodnicze, lasowe . . . . .	Arkusze rolniczy	

Nr. porządk.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Formularz	Uwaga
10	Przedsiębiorstwo produkcyjne lub handlowe, wykonywane w związku z gospodarstwem rolnem, ogrodniczym, lasowem . . .	patrz uwagę 19. wskazówek.	
11	Przedsiębiorstwo produkcyjne lub handlowe, wykonywane bez związku z gospodarstwem rolnem, ogrodniczym, lasowem . . .	patrz uwagę 20. wskazówek.	W arkuszu rolniczym po odpowiedzi na pytanie 2, 3 lub 4 należy dopisać, że wydano: »arkusz przemysłowy« albo »kartę chałupniczą«, a tę ostatnią należy jeszcze u góry opatrzyć znakiem L.
12	Przemysł domowy (Hausindustrie), wykonywany obok gospodarstwa rolnego, ogrodniczego, lasowego . . .	patrz uwagę 20. wskazówek	
13	Jeśli właściciel przedsiębiorstwa rolnego, ogrodniczego, lasowego posiada inne całkiem odrębne, samodzielne przedsiębiorstwo rolne, ogrodnicze, lasowe	patrz uwagę 17, ustęp 5. wskazówek.	
14	Jeśli jedna wielka domena (klucz) posiada kilka odrębnych gospodarstw rolnych, ogrodniczych, lasowych . . . . .	patrz uwagę 17, ustęp 4. wskazówek.	
15	Co do gruntów wdzierżawionych . . . . .	patrz uwagę 17, ustęp 7. wskazówek.	

Z dniem 1. czerwca 1902 przedsięwzięła Izba kontrolę prac spisowych w powiatach politycznych za pomocą rewizorów wędrownych. Funkcye rewizorów pełnili pp. Dr. Rudolf Sikorski, inż. Karol Rolle i Bruno Josefert.

Czynności tych rewizorów została następująco podzieloną :

Rewizorowi Dr. Rudolfowi Sikorskiemu przydzielono następujące powiaty: Dąbrowa, Kolbuszowa, Łańcut, Mielec, Nisko, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów.

Rewizorowi Karolowi Rollemu powiaty: Brzesko, Kraków, Podgórze, Wieliczka, oraz celem powtórnego skontrolowania powiaty: Bochnia, Chrzanów i Wadowice.

Rewizorowi Brunonowi Josefertowi powiaty: Biała, Bochnia, Chrzanów, Gorlice, Grybów, Jasło, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice i Żywiec.

Jakkolwiek spis przeprowadzono w okręgu Izby istotnie według stanu z 3. czerwca 1902, to jednak nie został on we wszystkich powiatach w tym dniu rozpoczęty, a to z następujących powodów.

Przedewszystkiem kwestya wynagrodzenia organów spisowych nie była do tego czasu ostatecznie załatwioną. Starostwa w Białej, Bochni, Chrzanowie, Dąbrowie, Nowym Sączu i Wadowicach doniosły Izbie, iż rewizorowie i komisarze spisowi, nie należący do stanu urzędników politycznych, którzy poleceń starostw służyć muszą, nie zadowolnili się proponowanem przez ministerstwo handlu wynagrodzeniem i czynili zależnem objęcie obowiązków rewizora i komisarza od uprzedniego zapewnienia takiego wynagrodzenia, któreby im pozwoliło nietylko opędzić wydatki z spisem połączone, ale było także w pewnej mierze ekwiwalentem założony przy spisie trud i stratę czasu. Starostwom nie przysługiwała w stosunku do tych rewizorów i komisarzy żadna dyskrecyonalna władza i były one zmuszone zastosować się do ich wymagań. Dopóki więc władze te nie wiedziały na jaką kwotę na te cele liczyć mogły, nie były w stanie nawet rozpocząć czynności wyszkolenia, skoro komisarze i rewizorzy do wyszkolenia przystąpić nie chcieli, dopóki sprawa wynagrodzenia nie zostanie całkiem jasno postawioną

Wobec tego, iż całe udanie się spisu zależało właśnie od zyskania inteligentnych i obrotnych komisarzy spisowych, wobec tego dalej, iż dzień spisu był bardzo bliskim a każde opóźnienie w tej mierze fatalnieby się odbić musiało na jego rezultatach, przedstawiła Izba pod dniem 28. maja 1902 do L. 1997 c. k. namiestnictwu we Lwowie prośbę o podwyższenie funduszków przeznaczonych na wynagrodzenie rewizorów i komisarzy spisowych. Zarazem zaznaczyła Izba,

iż uznając w zupełności potrzebę oszczędzenia funduszków, widzi jej granicę tam, gdzie zbytńia oszczędność rezultaty spisu narazić może na szwank i gdzie przez potrzebę dochodzeń dodatkowych w rezultacie okazać się może, że dążenie do oszczędności pociągnie za sobą rezultat wprost przeciwny i narazi skarb na większe jeszcze koszty.

Sprawa wynagrodzenia została w niektórych starostwach załatwioną dopiero w połowie miesiąca czerwca, wobec czego mogły te urzędy dopiero w tym czasie przystąpić do wyszkolenia organów spisowych.

Następnie odbywała się przesyłka druków, mających się dostarczyć ze strony rządu, bardzo powolnie. Tuż przed 3. czerwca otrzymały dopiero starostwa potrzebne do wyszkolenia arkusze spisowe, instrukcje, systematyczne spisy przemysłów itd.

Najgorzej postępowała wysyłka arkuszy spisowych. Wysyłka ta odbywała się wedle alfabetycznego zestawienia starostw i została ukończoną dopiero około 20. czerwca 1902.

Rewizorom wędrownym polecono w zasadzie dwa razy zwiedzić każde starostwo. Pierwszy objazd, który miał miejsce w początkowym stadium prac spisowych był poświęcony ponownemu, dokładnemu, na praktycznych przykładach opartemu pouczeniu całego personelu spisowego. Za drugim zaś objazdem mieli rewizorowie przeglądać wypełnione już arkusze spisowe i poczynić w nich ewentualne sprostowania.

Znalezione w formularzach spisowych błędy i sprzeczności rozstrząsali i prostowali rewizorowie wędrowni w obecności rewizora i komisarzy, chcąc w ten sposób zapobiedz powtórzeniu się podobnym niedokładnościom przy dalszem postępowaniu prac spisowych.

Często spisowali rewizorowie wędrowni osobiście, w obecności organów spisowych większe skomplikowane przedsięwzięcia.

W wyjątkowych wypadkach wysyłała Izba rewizorów w niektóre powiaty i po raz trzeci. Wówczas chodziło głównie o to, aby rewizorowie materiały spisowe, będący na ukończeniu, w siedzibie odnośnego starostwa skontro-

lowali, a to celem uniknięcia późniejszych kosztownych i dłuższego czasu wymagających dochodzeń dodatkowych.

Z powodu braku chętnego i inteligentnego personalu spisowego z jednej, a często nie dość jasnego i do lokalnych stosunków nie zastosowanego układu formularzy spisowych i druków pomocniczych z drugiej strony — napotykali rewizorowie wędrowni z okazji swych prac kontrolnych niejednokrotnie na nieprzewidziane trudności.

Przeważnie nie posiadali komisarze spisowi koniecznego wykształcenia w kierunku oznaczania grup towarowych sprzedawanych w handlu oraz znajomości techniki danego przedsiębiorstwa przemysłowego. Te okoliczności były też powodem, iż spis przemysłów nie wydał odnośnie do odpowiedzi na pytanie 3 arkusza przemysłowego, pożądanego i odpowiadającego celowi rezultatu.

Powyższej trudności dałoby się na przyszłość jedynie w ten sposób zapobiedz, gdyby na wyszkolenie personalu spisowego pozostawiono dłuższy przeciąg czasu. Wobec przyspieszonego tempa prac przygotowawczych przy obecnym spisie, które okazało się koniecznym ze względu na wyznaczone krótkie terminy, było rzeczą niemożliwą, wyszkolenie należyście przeprowadzić, przy uwzględnieniu lokalnych stosunków poszczególnych rejonów, przypadających każdemu z komisarzy spisowych. A przecież tylko tego rodzaju staranne zindywidualizowane wyszkolenie komisarza spisowego, oparte na morfologicznych i technologicznych znamionach spisać się mających przedsiębiorstw jest jedyną rękojmią dokładnego spisu.

Szczególne trudności nastęrczały się komisarzom w owych wypadkach, gdzie dla jednego większego przedsiębiorstwa należało wypełnić dwa lub więcej arkuszy spisowych. Z instrukcyi, która powyższe postępowanie polecała, nie wynikało bowiem dość jasno, czy związek między spisowanymi działami przemysłowymi, które stanowią ową większą gospodarczą jednostkę, miał być uwydatniony za pomocą arkusza głównego, czy też nie? Proceder pierwszy zdawał się jednak leżeć w naturze rzeczy i został przez Izbę wyraźnie polecony. Jeżeli np. przy fabryce wyrobów wełnianych, składającej się

z przedzalni, farbiarni i apretury — głównym działem była przedzalnia, natenczas poleciła Izba na jednym arkuszu (głównym) przy pytaniu 3. wymienić wszystkie działy przemysłowe, przedzalnię zaś jako dział główny podkreślić. Reszta odpowiedzi w tym arkuszu dotyczyła jedynie tego działu głównego. Dalsze działy (tkalnia, farbiarnia i apretura) zostały spisane na osobnych arkuszach. Na pytanie 3. wymieniono odnośny dział przedsiębiorstwa a na pytanie 4. przemysł najgłówniejszy, w tym wypadku »przedzalnia«. — Pomijając już okoliczność, iż powyższe postępowanie przewidzianem być było powinno wyraźnie w instrukcyi, to mimo to stawiało ono zbyt wygórowane żądania ze względu na wiedzę i dar orientacyjny komisarza spisowego i było też w istocie powodem, że komisarz, nie zdając sobie z tego sprawy, spisywał po największej części to, co mu strona zapodała.

W ogólności była kwestya, dotycząca spisu działów, stanowiących części jednego większego przedsiębiorstwa bardzo skomplikowaną i to właśnie z powodu, że nie została w instrukcyi należycie wyjaśnioną i rozwiązaną.

Również pojmowały organa spisowe fałszywie — mimo kilkukrotnego szkolenia — sprawę wypełniania kilku arkuszy dla jednego przedsiębiorstwa handlowego, zwłaszcza, gdy różnica między przypadkiem, gdzie różne grupy towarów sprzedaje się w jednym składzie, od przypadku, w którym kilka gałęzi handlu tworzy jedno przedsiębiorstwo handlowe, nie dość wyraźnie wpadała w oko.

Jako brak poczytywali dalej komisarze i rewizorzy, iż arkusze spisowe nie zawierały specjalnego pytania w kwestyi istnienia dokumentu przemysłowego. Strony często odmawiały w tej mierze odpowiedzi, przeważnie zaś twierdziły, iż posiadają dokument, nie okazując takowego, tak, że ostatecznie w tym względzie, który przecież przy przemysłach produkcyjnych był rozstrzygającym co do okoliczności, czy odnośny przemysł ma być spisany za pomocą arkusza przemysłowego, czy też karty chałupniczej, musieli komisarze bez możliwości kontroli dać wiarę twierdzeniom stron. Jeżeli do faktu posiadania dokumentu przemysłowego miała być przywiązana pewna waga, natenczas powinna

była okoliczność ta tworzyć przedmiot specjalnego pytania i dającej się skontrolować odpowiedzi.

Dalsze trudności nasuwały się komisarzom przy odpowiedzi na pytanie 4, części E arkusza dla przedsiębiorstw rolniczych. Tamże wyrażone pojęcie przemysłu domowego nie znalazło bliższego określenia w instrukcyi, skutkiem czego umożliwiło ono różnorodną indywidualną interpretację. Szczególnem się wydawało, iż o przemyśle domowym, który przecież przeważnie bez dokumentu przemysłowego bywa wykonywany, niema wzmianki w §. 1. ust. 2 instrukcyi dla komisarzy spisowych.

Przy odpowiedzi na pytanie 5. karty chałupniczej nastroje się trudność z powodu stylizacyi drugiej części tego pytania: »czy też także dla konsumentów (odbiorców prywatnych)?« Organa spisowe nie mogły bowiem poradzić sobie w wypadku, gdy, jak to ma miejsce szczególnie przy przemyśle domowym jako zajęciu obok rolnictwa, odnośny robotnik domowy pracował tylko dla konsumentów.

Izba była zmuszoną, karty chałupnicze w takim wypadku wyróżnić zapomocą osobnych znaków. I tak poleciła Izba karty chałupnicze wystawione dla robotników pracujących w własnym mieszkaniu tylko dla odbiorców prywatnych opatrzyć na stronie pierwszej napisem »przemysł domowy«.

Odnośnie do t. zw. »Störarbeit« przedstawiał spis trudności o tyle, iż ta gospodarcza kategoria miała być spisowaną na podstawie nie dającego się skontrolować faktu posiadania dokumentu przemysłowego jużto na kartach chałupniczych, już też na arkuszach przemysłowych.

Również skarżyli się rewizorowie na to, iż polskie systematyczne spisy przemysłów były niedokładne i nie oddawały wiernie ani rzeczowo ani pod względem treści spisu niemieckiego, który początkowo — w braku polskich tłumaczeń — został wzięty za podstawę przy wyszkoleniu.

Rewizorowie wędrowni byli w podróży przez miesiące czerwiec i lipiec a Izba z pewnem zadość uczynieniem może tutaj stwierdzić, iż właśnie instytucya rewizorów wędrownych najwięcej się przyczyniła do tego, iż spis w okręgu tutejszej Izby wypadł mimo liczne w ciągu prac spisowych napotykan

trudności, jednolicie i pod względem materyalnym należy.

W myśl §. 17 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25. marca 1902 L. Dzpp. 56 przesłały c. k. starostwa arkusze przedsiębiorstw przemysłowych i karty dla chałupników Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie w czasie od 3. lipca do 14. października 1902, zaś materyał odnoszący się do przedsiębiorstw rolniczych odesłały te władze do głównej komisji statystycznej w Wiedniu.

Ogółem otrzymała Izba 82.764 wypełnionych arkuszy spisowych, a mianowicie 53.708 arkuszy przedsiębiorstw przemysłowych i 29.056 kart chałupniczych.

Z tych sum przypadają na poszczególne starostwa następujące ilości:

Starostwo	Ilość	
	arkuszy przedsiębiorstw przemysł.	kart dla chałupników
Biała . . . . .	2.562	1.089
Bochnia . . . . .	1.916	1.140
Brzesko . . . . .	1.619	797
Chrzanów . . . . .	2.720	947
Dąbrowa . . . . .	1.071	511
Gorlice . . . . .	1.349	491
Grybów . . . . .	825	384
Jasło . . . . .	1.623	1.228
Kolbuszowa . . . . .	1.469	1.405
Kraków m. . . . .	6.037	1.374
Kraków . . . . .	2.060	877
Limanowa . . . . .	1.007	1.081
Łańcut . . . . .	1.730	1.263
Mielec . . . . .	1.280	615
Do przeniesienia . . . . .	27.268	13.202

Starostwo	Ilość	
	arkuszy przed- siębiorstw przemysł.	kart dla chałupni- ków
Z przeniesienia . . . . .	27.268	13.202
Myślenice . . . . .	1.243	1.951
Nisko . . . . .	1.010	651
N. Sącz . . . . .	2.447	500
N. Targ . . . . .	1.645	707
Pilzno . . . . .	721	383
Podgórze . . . . .	2.008	1.563
Przeworsk . . . . .	873	500
Ropczyce . . . . .	1.360	509
Rzeszów . . . . .	3.356	2.665
Strzyżów . . . . .	849	697
Tarnobrzeg . . . . .	1.367	864
Tarnów . . . . .	3.897	1.229
Wadowice . . . . .	2.183	1.402
Wieliczka . . . . .	1.447	670
Żywiec . . . . .	2.034	1.563
Suma . . . . .	53.708	29.056
czyli razem . 82.764		

Zadaniem Izby jest cały ten obszerny materiał porównać ze swym katastrzem przemysłowym i rozgatunkować formularze spisowe tj. powyróżniać poszczególne przedsiębiorstwa podług ich szczególnej kategorii w obrębie rodzajów systematycznego spisu przemysłów. Spis ten, przeznaczony do użytku katastru przemysłowego prowadzonego przy Izbach handlowych i przemysłowych, dzieli wszystkie przemysły na 350 rodzajów, względnie na XXV klas. Każdemu rodzajowi przemysłu odpowiada pewna cyfra porządkowa, którą należy oznaczyć także odnośny arkusz spisu.

Te czynności przeprowadza właśnie Izba i znajdują się one na ukończeniu.

W sprawie rozgatunkowania formularzy spisowych zwróciło się ministerstwo handlu do Izby jeszcze pod dniem 5. lipca 1902 do L. 2687 z zapytaniem, czy nie byłoby pożądanem, aby dla celów spisu przeprowadzić w niektórych rodzajach systematycznego spisu podpodziały.

Przykładowo podało ministerstwo rodzaj oznaczony cyfrą porządkowa 132 (przyrządzanie lnu i konopi), któryby można rozdzielić np. na dwie części a mianowicie na 132a i 132b. Do części 132a możnaby zaliczyć nazwy przemysłów odnoszące się do przyrządzenia lnu, natomiast do części 132b nazwy odnoszące się do przyrządzenia konopi.

Izba, uważając projekt ministerstwa handlu za leżący w interesie dokładniejszego rozgatunkowania formularzy spisowych, co w dalszym rzędzie przyczyniłoby się niepomniernie do oddania tem wierniejszego obrazu naszego przemysłu, zrewidowała spis przemysłów, przeprowadziła w nim podpodziały, które uznała za wskazane i przesłała odnośny wykaz ministerstwu handlu za odezwą z dnia 30. lipca 1902 L. 2687.

Treść odezwy i wykazu jest następująca:

Zl. 2687.

An das k. k. Handelsministerium Wien.

Mit Bezug auf den Erlass vom 1. Juli 1902 Zl. 3240/H. M. beehrt sich die gefertigte Handels- und Gewerbekammer in Krakau im Anbuge das Verzeichnis jener Postnummern des systematischen Verzeichnisses, welche ihrer Ansicht nach einer Unterabteilung bedürfen, sowie der in diesen Postnummern aufgestellten Unterabteilungen vorzulegen.

Bei der Zusammenstellung dieses Verzeichnisses wurden hauptsächlich diese Postnummern in Betracht gezogen, welche Benennungen der in diesem Kammerbezirke vorwiegend vorhandenen Gewerben umfassen. So wurde z. B. die Metallverarbeitung, Textilindustrie u. s. w., welche Gewerbearten nur sporadisch bei uns vorkommen und über welche diesbezügliche Anträge von anderen Handels und Gewerbekammern, wo diese Industrien stärker vertreten sind, voraussichtlich vorgelegt sein werden, nicht berücksichtigt.

Bezüglich der Postnummern 275 bis incl. 350 (zweite Abteilung des systematischen Verzeichnisses: Handel, Verkehr und sonstige Gewerbe) beantragt die Kammer keine Unterabteilungen.

ad Zl. 2687.

### Verzeichnis

der in den Postnummern des systematischen Verzeichnisses nach Ansicht der Handels- und Gewerbekammer in Krakau aufzustellenden Untertheilungen.

Klasse	Gruppe	Art	Postnummer	Untertheilungen	Anmerkung
I.	a	—	1	<p>a) Brennerei, landwirtschaftlichen, Pachtung einer-</p> <p>b) Grundstücken, landwirtschaftlichen, Pachtung von- (Parzellenpacht) Landwirtschaften, Pachtung von- (Grosspacht) Meierei, landwirtschaftlichen, Pachtung einer-</p> <p>c) Holzabstockung, pachtweise Holzgewinnung, pachtweise Holzschlägerei, pachtweise Waldabstockung, pachtweise Waldausrodung, pachtweise</p>	
	c	—	3	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b) c) genannten.</p> <p>b) Borstenviehmastung. Mastanstalt. Maststall. Ochsenmastung. Rindviehmastung. Schweinemastung. Viehmastung.</p>	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
I.	c	—	3	c) Castrierer. Sauschneider. Schweinschneider. Viehschneider.	
	c	—	5	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c), d), e) genannten.  b) Bergölgewinnung. Bergtheergewinnung. Erdölgewinnung. Naphtagewinnung. Petroleumgewinnung.  c) Bergwachsgewinnung. Erdwachsgewinnung.  d) Salzbergwerk.  e) Braunkohlenbergwerk. Braunkohlengrube. Kohlenbergwerk. Steinkohlenbergwerk. Steinkohlengrube.	
III.	a	3	13	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten  b) Porphybruch. Porphywerk.	
	d	1	18	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.  b) Kalkbrennerei. Kalkofen.	

Klasse	Gruppe	Art	Postnummer	Untertheilungen	Anmerkung
	f	I	27	Ausscheidung der Gewerbebenennung »Drainröhrenerzeugung« von der Gruppe f. Art. 2. Postnummer 28. und Einverleibung in die Gruppe f. Art. 1. Postnummer 27.	Die Uebertragung der Benennung »Drainröhrenerzeugung« in diese Postnummer wird dadurch motivirt, dass Drainröhren in unserem Kammerbezirke ausschliesslich in Ziegelbrennereien neben Ziegeln, Dachziegeln etc. erzeugt werden.
	f	2	28	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der Benennung »Drainröhrenerzeugung« und der in der Unterteilung b) genannten. b) Kachelöfenerzeugung. Kachelofensetzer. Ofenkachelerzeugung.	
VI.	a	I	94	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c), d) genannten. b) Brettelerzeugung. c) Holzmehlerzeugung. d) Tavolettisäge.	
	d	2	102	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c), d), e), f) genannten. b) Absatz-Holzstöckelerzeugung. Holzabsatzerzeugung. Holzpantoffelerzeugung. Holzschuherzeugung. Zockel- (Holzschuh) Erzeugung.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
VI.	d	2	102	<p>c) Leisten- (Schuhleisten-) Erzeugung. Leisten- (Schuhleisten-) Schneiderei. Schuhleistenerzeugung. Schuhleistenschneiderei. Stiefelbrettschneiderei. Stiefelhölzererzeugung.</p> <p>d) Dachschindelerzeugung. Dranitzenerzeugung. Holzschindelerzeugung. Schindelerzeugung. Schindelmaschine. Schindelsäge.</p> <p>e) Holzspanschachtelerzeugung. Spanschachtelerzeugung. Wichsschachtelerzeugung.</p> <p>f) Rothholzwarenerzeugung.</p>	
	e	2	108	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.</p> <p>b) Backschüsselerzeugung. Stroharbeitenverfertigung. Strohbordurenerzeugung. Strohdeckenerzeugung. Strohflechterei. Strohhülseenerzeugung. Strohmatteenerzeugung. Strohrouleauxerzeugung. Strohtaschenerzeugung. Strohwarenerzeugung.</p>	
	f	5	113	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.</p>	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
VI.	f	5	113	b) Dosen aus Holz, Erzeugung von- Galanteriewaren aus echtem Bambusholz, Erzeugung von- Galanteriewaren aus Holz, Erzeugung von- Holzcigarettenspitzen - Erzeugung. Holzcigarettenspitzen - Drechslerei. Holzdrechslerei. Holzdreherei. Holzknopfform-Erzeugung. Holzpfeifendrechslerei. Holzpfeifenerzeugung. Holzpfeifenschneiderei. Holzpipendreherei. Holzschüsseldreherei. Holzspulenerzeugung. Holzwalzendreherei. Kinderflintenerzeugung. Kinderflintenschäfteerzeugung. Kindergewehrerzeugung. Kinderspielwaren, hölzernen, Erzeugung von- Nippsachen aus Holz, Erzeugung von- Rauchrequisiten aus Holz, Erzeugung von- Seilbahnrollen aus Holz, Erzeugung von- Tabackpfeifen aus geschnitztem Holz, Erzeugung von- Wägelchenerzeugung. Wiegenpferdchenerzeugung.	
VIII.	a	2	118	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
VIII.	a	2	118	b) Weissgerberei, Rothgerberei. Sämischgerberei.	
	d	1	126	a) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in der Untertei- lung b) genannten.  b) Bettfedernreinigung. Federkielerzeugung. Federkielzurichtung. Federndampfputzerei Federnreinigung. Federposenerzeugung. Kielfedernbereitung.	
	d	2	127	a) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in der Unterteilung b) genannten.  b) Birkenbesenbinderei (Besen- binderei) Birkenbesenerzeugung (Besen- erzeugung).	
IX.	a	4	132	a) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in der Unterteilung b) genannten.  b) Hanfbereitung. Hanfhechelei. Hanfkämmen. Hanfputzerei. Hanfreibe. Hanfröstanstalt. Leinenfaserveredlung.	
	e	3	147	a) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in der Unterteilung b) genannten.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
IX.	e	3	147	b) Bindfadenerzeugung. Bindwarenerzeugung. Packschnüererzeugung. Rebenveredlungsschnüre-Er- zeugung. Reepschlägerei. Reepschnurerzeugung. Seilerei. Seilerwarenerzeugung. Seilerzeugung. Spagaterzeugung. Strickerzeugung. Strickmacherei. Tauerzeugung.	
XI.	c	—	170	a) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in den Untertei- lungen b), c), d), e), f) genannten.  b) Flickschuster.  c) Schäftemacherei. Schäftestepperei. Schuhoberteilerzeugung. Schuhoberteilstepperei. Schuhoberteilzurichterei. Schuhschäfteerzeugung.  d) Hausschuhsohlenerzeugung (ohne nähere Bezeichnung) Schuhabsatzerzeugung. Schuhausputzerzeugung. Schuhbestandteilerzeugung. Schuhbestandteilzurichtung. Schuhmaschenerzeugung. Schuhstepperei.  e) Kirpsenerzeugung. Opankenerzeugung.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
XI.	c	—	170	f) Filzschuhmacherei. Filzschuhwarenerzeugung. Hunaypatschenerzeugung. Jutepantoffelerzeugung. Patschenerzeugung. Patschkorenerzeugung. Pelzschuherzeugung. Stoffpantoffelerzeugung. Stoffschuherzeugung. Straminpantoffelerzeugung. Tuchpantoffelerzeugung. Tuschuherzeugung.	
	e	I	175	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.  b) Bauernpelzenerzeugung. Bauernpelzwarenerzeugung.	
	g	I	182	a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c) genannten.  b) Chemische-Kleiderputzerei. Chemische-Putzerei. Chemische-Wäscherei. Damenkleiderputzerei. Damenkleiderreinigungs-Anstalt. Decorationsstoffreinigung. Feinputzerei. Fleckputzerei. Garderobereinigung. Glanzfeinputzerei, englische. Herrenkleiderputzerei. Kleiderputzerei. Kleiderputzerei, chemische. Kleiderreinigungsanstalt.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
XI.	g	I	182	<p>Putzanstalt. Stoffputzerei. Stoffreinigung. Wollvorhängeputzerei.</p> <p>c) Handwäschemange. Mange. Mangeanstalt. Radmangeanstalt. Wäschmange.</p>	
XIII.	e	I	198	<p>a) Cacaoerzeugung. Chocoladeerzeugung.</p> <p>b) Alle Benennungen mit Aus- nahme der in der Unterteilung a) genannten.</p>	
	k	I	210	<p>a) Alkoholerzeugung. Brantweinbrennerei. Brennerei. Dampfbrantweinbrennerei. Kornbrantweinbrennerei. Spiritusbrennerei. Spirituserzeugung. Spriterzeugung.</p> <p>b) Spiritusraffinerie.</p> <p>c) Anisgeisterzeugung. Arrackerzeugung. Brantweindestillation. Brantweinfiltrierung. Brantweinerzeugung. Brantweinrectification. Cognacerzeugung. Destillation gebrannter geisti- ger Getränke. Destillation geistiger Flüssig- keiten.</p>	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
XIII.	k	I	210	Destillation (ohne nähere Bezeichnung). Destillation versüsster alkoholischer Getränke. Ebereschbrantweinerzeugung. Enzianbrennerei. Essenzenerzeugung (ohne nähere Bezeichnung). Fenchelgeisterzeugung. Flüssigkeiten, gebrannten geistigen, Erzeugung von- Gesundheitsliqueurerzeugung. Getränken, alkoholischen, Erzeugung von- (ohne nähere Bezeichnung). Getränken, gebrannten geistigen, Erzeugung von, Getränken, geistigen, Erzeugung von- (ohne nähere Bezeichnung). Getränken, geistigen, unversüssten, Erzeugung von- (ohne nähere Bezeichnung). Getränken, geistigen, versüssten, Erzeugung von- Getränken, versüssten, alkoholischen, Erzeugung von- Kümmelgeisterzeugung. Liqueurdestillation. Liqueurerzeugung. Liqueurextracterzeugung. Liqueurfiltrierung. Magenbittererzeugung. Melissengeisterzeugung. Minzengerzeugung. Punscherzeugung. Punschfiltrierung. Rosogliobrennerei. Rosoglioerzeugung.	

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung	
XIII.	k	I	210	<p>Rumerzeugung. Schnapserezeugung. Sliwowitzerzeugung. Spirituosenerzeugung. Spiritusdestillation. Spiritusfiltrierung. Spiritusrectification. Tresterbrennerei. Wachholderbrennerei. Weingeisterzeugung. Weintreberdestillation.</p> <p>d) Germerzeugung. Hefeerzeugung. Kunsthefeerzeugung. Pressgermerzeugung. Presshefeerzeugung. Weinhefeerzeugung.</p>		
		1	—	212	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.</p> <p>b) Honiggetränkeerzeugung. Metherzeugung. Methsiederei.</p>	
XV.	g	2	243	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.</p> <p>b) Abdeckerei. Pferdeabdeckerei. Wasenmeister.</p>		
XVI.	a	8	251	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c) genannten.</p>		

Klasse	Gruppe	Art	Post- nummer	Untertheilungen	Anmerkung
XVI.	a	8	251	<p>b) Asphaltierer. Asphaltierungsarbeiten-Ausführung. Asphaltlegung, Asphaltpflasterlegung.</p> <p>c) Pflasterer. Pflastermeister. Pflastersetzer. Plattenlegung. Schotterpflasterherstellung. Steinpflasterlegung. Steinsetzerei. Trottoirlegung.</p>	
XIX.	b	—	272	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in der Unterteilung b) genannten.</p> <p>b) Kesselflickerei. Kesselschmied. Kupferschmied.</p>	
	c	—	273	<p>a) Alle Benennungen mit Ausnahme der in den Unterteilungen b), c), d), e) genannten.</p> <p>b) Castrierer. Fohlenschneider. Sauschneider. Schweinschneider. Thiercastrierung. Viehcastrierung. Vihschnitt.</p> <p>c) Fenstereinglaser. Glaseinschneider. Glaser.</p> <p>d) Gefroreneserzeugung.</p> <p>e) Kastanienbrater. Kastanienröster.</p>	

Tymczasem z powodu znacznego opóźnienia prac spisowych postanowiło ministerstwo handlu przekazać ewentualne zużytkowanie wniosków Izby tutejszej i Izb innych w sprawie powyższej wprost c. k. centralnej komisji statystycznej we Wiedniu.

II. Przy porównaniu materiału spisowego z katastrem przemysłowym chodzi przede wszystkim o to, czy dla poszczególnych arkuszy spisowych istnieją karty katastralne.

Formularze, dla których nie ma kart katastralnych, a które przy późniejszej kontroli materialnej zostały uznane jako należycie wypełnione, nie stanowiły przedmiotu dodatkowych dochodzeń. Natomiast spisie Izba owe karty katastralne, dla których brak arkuszy spisowych w specjalny wykaz i na podstawie tegoż zażąda potrzebnych w tej mierze wyjaśnień, a ewentualnie poleci przeprowadzenie dodatkowego spisu pominiętych przemysłów.

Powyższe czynności przekonały Izbę dobitnie jak wielką wartość przedstawia stały kataster przemysłowy dla tego rodzaju spisu. Przy przedsięwziętem porównaniu uchwycono bowiem znaczną ilość przedsiębiorstw, któreby inaczej były dla spisu stracone. (Np. w powiecie brzeskim uchwycono 51 przemysłów).

Na wypadek, gdy dla osoby, liczonej za pomocą karty dla chałupników znajdzie się karta katastralna, wówczas otrzymuje odnośna karta chałupnicza w nagłówku litery: »A. p.« (arkusz przemysłowy) wypisane w kolorze czerwonym. Takie karty chałupnicze mają przy dalszej manipulacji takie same znaczenie, co arkusze przemysłowe.

Także w kierunku sprawdzenia protokolacji firm i brzmienia firm protokołowanych, dalej w kierunku sprawdzenia odpowiedzi na pytanie 3. arkusza przemysłowego i t. d. przychodzi kataster przemysłowy z bardzo wydatną pomocą.

Kontrola materialna formularzy spisowych ma na celu, zbadanie poszczególnych odpowiedzi ze względu na ich wewnętrzny związek i prawdopodobieństwo.

Owe zakłady główne, względnie zakłady przyglówne, faktorye, lub składy, które w myśl zapisków w arkuszu przemysłowym mają siedzibę w okręgu innej Izby handlowej

i przemysłowej stanowią przedmiot dalszych dochodzeń w kierunku, czy zostały one w podanych okręgach izbowych rzeczywiście spisane.

Arkusze zbyteczne wyłączono zupełnie z materiału. Są to arkusze wypełnione dla przedsiębiorstw względnie osób, nie podlegających spisowi, albo też arkusze wypełnione w kilku egzemplarzach dla jednego przedsiębiorstwa. Ostatni wypadek zachodził wówczas, gdy komisarz spisowy dla jednego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego wypełnił kilka arkuszy, podczas gdy należało ze względu na jednolity charakter owego przedsiębiorstwa wypełnić jeden tylko arkusz.

Znalezione z okazji porównania materiału spisowego z katastrum, oraz kontroli materialnej braki i usterki wyszczególnia Izba na osobnych wykazach, przygotowanych dla każdego z c. k. Starostw, a mianowicie:

1. Wykaz osób wykonujących w myśl zapisków katastru przemysłowego, prowadzonego przy Izbie przemysł, a nie posiadających arkuszy spisowych.
2. Wykaz arkuszy spisowych, w których odpowiedzi są niezgodne z zapiskami katastru przemysłowego.
3. Wykaz osób, posiadających w myśl zapisków katastru licencje domokrażne, paszporty handlowe i licencje na wykonywanie przemysłów wędrownych, które zostały pominięte przy spisie.
4. Wykaz arkuszy spisowych, w których znaleziono przy kontroli materialnej i formalnej braki i usterki.
5. Wykaz osób, pracujących w domu, umieszczonych na arkuszach ewidencyjnych, dla których był brak kart chałupniczych wzgl. arkuszy przemysłowych.

Wykazy powyższe wraz z wadliwymi formularzami prześle Izba po całkowitem ukończeniu prac rewizyjnych do poszczególnych starostw z wezwaniem o przeprowadzenie wskazanych sprostowań względnie dochodzeń dodatkowych.

Te dodatkowe prace zarządzi Izba dopiero po skontrolowaniu całego materiału spisowego i rozgatunkowaniu wszystkich formularzy spisowych a to raz z powodu, iż tego wymaga szczególnie ukształtowanie stosunków gospodarczych

tutejszego okręgu izbowego, a powtóre ze względu na to, iż leży w interesie sprawy przedstawić usterki i braki znalezione w materyale spisowym, c. k. starostwom w jednej odezwie, co właśnie po zrewidowaniu całego materyału da się uskutecznić.

Następnie zostanie materyał odesłany do głównej komisji statystycznej w Wiedniu celem ostatecznego obrobienia. Dla komisji tej sporządzi Izba również tabele przeglądowe, wykazujące rozdział arkuszy dla przedsiębiorstw przemysłowych i kart dla chałupników rozgatunkowanych w obrębie klasyfikacji przemysłów, na poszczególne powiaty polityczne.

Po dokonaniu tej czynności ogłosi Izba tabele statystyczne, które dadzą pierwszy orientacyjny pogląd na wyniki spisu. Tabele te ugrupowane wedle klas będą obejmowały przemysły wykonywane na podstawie upoważnienia udzielonego przez władze oraz przemysły wykonywane bez upoważnienia ze strony władzy (n. p. przemysły rolnicze, przemysły domowe (Hausindustrie), przemysły chałupnicze (Heimarbeit), przemysły przychodne (Störarbeit), i t. p.)

Wkońcu musi się zauważyć, iż tak wskutek ogólnej stagnacyi w handlu i przemyśle jak również z powodu wyboru dnia spisu (Stichtag) życie gospodarcze tego okręgu izbowego zostało uchwyconem w chwili największej depresyi.

Cały szereg zakładów fabrycznych nie był w ruchu lub pracował ze zmniejszonym personelem, co przedewszystkiem uderza przy przemysłach pokrewnych przemysłom budowlanym.

Również przemysł domowy, silnie w tutejszym okręgu jako przemysł uboczny przy gospodarstwie rolnem rozwinięty oraz chałupnictwo rolnych domowników wykonuje się poważnie w zimie, tak, że spis letni tych momentów nie mógł przedstawić w należytem świetle.

W dodatku pod A, B, C zamieszczone są instrukcye dla komisarzy spisowych, rewizorów i naczelnych władz spisowych.

Sprawozdanie o dalszym postępie prac spisowych zostanie złożone natychmiast po dokończeniu odnośnych robót obliczeń.

## Dodatek A.

---

# INSTRUKCYA DLA KOMISARZY SPISOWYCH.

---

♦♦♦

### Zakres dochodzeń.

#### § 1.

1. **Arkusze przemysłowy** należy wypełnić dla każdego przedsiębiorstwa, należącego do przemysłu, rzemiosła, górnictwa, przemysłu budowlanego, handlu lub obrotu (także dla przedsiębiorstw żeglugi i asekuracyjnych).

Arkusze takie należy przeto wypełnić:

- a) dla wszelkich przedsiębiorstw górniczych;
- b) dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, wykonywanych przez osobę fizyczną lub prawną na podstawie osobnego zgłoszenia, poświadczenia lub przyzwolenia władz (więc na podstawie karty przemysłowej, koncesyi, licencyi i t. p.), bez względu na to, czy podatek jest przypisany, czy nie;
- c) dla wszelkich przedsiębiorstw handlowych i komunikacyjnych bez różnicy, czy mają zezwolenie władz lub nie.

Szczególniej pamiętać trzeba, że arkusz przemysłowy ma być wypełniony także dla prywatnych pośredników w interesach, dla stręczycieli posad i służby, dla meklerów handlowych (agentów), aptekarzy, zakładów kredytowych, banków, kas oszczędności, zakładów zastawniczych, asekuracyjnych i rentowych, towarzystw spożywczych i zaliczkowych, posiadaczy dorózek i podwód, dla przedsiębiorstw

przewozu na rzekach, dla wydawców czasopism, składów i trafik tytoniu, dzierżawców myt, kolektur loteryjnych i dla sprzedaży stempli.

W razie wątpliwości, czy jakieś przedsiębiorstwo liczyć, czy nie, należy w »Systematycznym wykazie przemysłów« poszukać, czy jest tam przytoczony wyraz dosłownie lub podobnie brzmiący. Jeżeli wyraz taki tam się znajduje, to — pomijając wyjątki zaraz niżej wyszczególnione — należy wypełnić arkusz przemysłowy.

**Wyjęci** od obowiązku wypełniania arkusza przemysłowego są: adwokaci, notaryusze i inne zawody wolne i artystyczne, wymienione przy pozycji 350 »Systematycznego wykazu przemysłów«, dalej lekarze, akuszerowie, akuszerki, weterynarze wraz z własnictwem (mniszkarsstwem), szpitale i zakłady lecznicze (o ile nie łączy się z nimi przyjmowanie w gościnę i żywienie w sposób zarobkowy), prywatne zakłady naukowe i wychowawcze (poz. nr. 347 syst. wykazu przemysłów), przedsiębiorstwa publicznych zabaw i widowisk wszelkiego rodzaju (poz. 348 syst. wyk. przem.), na koniec koleje żelazne i ich zakłady pomocnicze.

**2. Kartę dla chałupników** (robotników domowych, domowników) wypełnić należy dla wszystkich osób, które pracują nie w pracowni, ani w warsztacie lub w mieszkaniu pracodawcy, lecz we własnym mieszkaniu wykonują roboty przemysłowe dla obcego przedsiębiorcy, względnie we własnym mieszkaniu wyrabiają towary, nie posiadając ku temu osobnego zezwolenia władzy. W tych wyjątkowych wypadkach, gdzie przemysł wprawdzie zgłoszono, albo nie otrzymano jeszcze karty przemysłowej, należy podług punktu 1 wypełnić arkusz przemysłowy. Za pomocą karty chałupniczej liczy się także wymienione osoby wtedy, jeśli one chwilowo — w czasie spisu — nie pracują lub nie mają zamówień.

Chałupnictwo może być zawodem wyłącznym, albo tworzyć tylko zajęcie uboczne (np. u kobiet zamężnych).

Okoliczność, że daną osobę w swoim czasie wpisano na liście dla dochodzeń wstępnych lub w arkuszu ewiden-

cyjnym, nie jest jeszcze sama przez się decydującą co do zamieszczenia tej osoby na karcie chałupniczej lub w arkuszu przemysłowym.

3. **Arkusze rolniczy** wypełnić należy dla wszystkich osób, które grunt jakiś — choćby najmniejszy — uprawiają w sposób rolniczy lub leśny (Arkusze ewidencyjny lit. C), a to bez względu na to, czy dla tej samej osoby wypełniono także arkusz przemysłowy lub kartę chałupniczą.

Przedsiębiorstwa państwowe uwzględnić należy przy spisie tylko na wyraźne zarządzenie kierującej władzy spisowej. Ta sama władza rozstrzyga również, czy i jakie jeszcze inne przedsiębiorstwa mają być wyłączone od spisu.

## **Środki pomocnicze przy spisie.**

### § 2.

Każdy komisarz spisowy otrzyma na czas swego urzędowania po jednym egzemplarzu ustawy z 18. stycznia 1902 Dzpp. l. 21, rozporządzenia ministeryalnego (rozporządzenie wykonawcze) z 25 marca 1902 Dzpp. l. 56, instrukcyi dla komisarzy spisowych, a w miarę potrzeby także egzemplarz »Systematycznego wykazu przemysłów«. Dokumenty te winien komisarz przez cały czas trwania spisu mieć ciągle pod ręką.

## **Postępowanie ze stronami.**

### § 3.

Głównym warunkiem skutecznego działania jest dokładna znajomość formularzy spisowych i znaczenia oraz związku poszczególnych pytań.

Pomijając takie wypadki, gdzie odpowiedź jest całkiem niewątpliwa i gdzie żądanie wyjaśnień (np. o użyciu siły motorowej — pytanie 18 arkusza przemysłowego — przy małych przedsiębiorstwach handlowych) mogłoby tylko złe wrażenie sprawić na interesowanym, nie należy czynić

żadnego wpisu ani poprawki bez wypytywania strony. Z prywatnych swych wiadomości komisarz korzystać ma nie na to, aby stronę uwolnić od udzielania wyjaśnień, lecz aby wyjaśnienia te kontrolować. Wobec różnorodności stosunków gospodarczych łatwo zresztą nabrać doświadczenia, że z góry powzięte mniemanie o danych stosunkach okazuje się nieraz błędnym.

Należy unikać stawiania takich pytań, które od razu zakreślają pewien kierunek odpowiedzi.

Postępowanie wobec stron ma być uprzejme, nie należy atoli dopuszczać do niepotrzebnej zwłoki w czynnościach spisowych.

Wystrzegać się należy osobistych konfliktów ze stronami, a w razie widocznego oporu strony komisarz donieść ma o tem rewizorowi. Jeśli komisarz ma wątpliwość co do prawdziwości złożonych zeznań, nie trzeba podnosić zaraz zarzutu kłamstwa, lecz należy zadać odpowiednie pytanie kontrolujące lub zażądać przedłożenia dokumentów (książki robotniczej lub t. p.).

Jeżeli komisarz chwilowo nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, czy i jak zużytkować ma pewną informację, to może uczynić stosowną wzmiankę; np. jeśli nie może rozstrzygnąć natychmiast stanowczo, czy tego lub owego robotnika zaliczyć do robotników przemysłowych, czy do służby podrzędnej (pyt. 11 ark. przem.), to należałoby zanotować rodzaj jego zatrudnienia.

Niedopuszczalne są pytania, nie mające związku z wypełnieniem formularzy spisowych.

Każdej partyi przysługuje prawo wejrzenia do odnoszących się do niej a przez komisarza wypełnionych formularzy spisowych (arkusz przemysłowy, karta chałupnicza, arkusz rolniczy).

Jeżeli właściciel przemysłu (dzierżawca, chałupnik) jest nieobecny, to komisarz spisowy może przyjąć potrzebne wyjaśnienia także od zastępców lub członków rodziny, jeżeli wydają się być z przedsiębiorstwem tem dostatecznie obznajomionymi. W wypadkach wątpliwych zasięgnąć należy wskazówki rewizora.

## §. 4.

Jeśli strona odmawia udzielenia wyjaśnień, to komisarz spisowy starać się będzie najpierw skłonić ją »po dobremu« do wypełnienia jej obowiązków, a gdy się to nie uda, należy o tem powiadomić rewizora.

W podobny sposób ma postąpić komisarz spisowy, jeśli żywi słuszne podejrzenie, że zeznania strony są niewiarogodne. W szczególności zażądać ma wtenczas także od strony podpisania formularza spisowego, co zresztą przy wypełnianiu przez komisarza spisowego nie jest wymagane. W takim wypadku należy również zawiadomić o tem rewizora.

We wszystkich wypadkach, gdzie prawidłowe wypełnienie formularza spisowego jest niemożliwe (np. z powodu odmówienia zeznań, z powodu trwałej nieobecności właściciela i braku odpowiedniego zastępcy), ma komisarz spisowy wypełnić dotyczący formularz, o ile to bez większej straty czasu jest możliwe, na podstawie oględzin, rozpytania sąsiadów i t. p., w nagłówku formularza zamieścić krótką o tym wypadku uwagę i formularz podpisać. Formularz taki służy z jednej strony jako dowód przeprowadzonego spisu, z drugiej rewizorowi jako podstawa do wdrożenia dalszych potrzebnych kroków.

### Sposób wpisywania.

## §. 5.

Wypełnianie pytań ołówkiem jest niedozwolone. Wogóle wpisywać należy odpowiedzi pismem wyraźnem i unikać skrótów dwuznacznych. Komisarze nie powinni również używać czerwonego atramentu lub ołówek kolorowych.

Formularze dochodzeń mają być — wyjąwszy wypadki, wymienione w ostatnim ustępie §. 4-go — zawsze dokładnie wypełnione i przed oddaniem ich rewizorowi przez komisarza spisowego podpisane.

### Przeprowadzenie spisu.

## §. 6.

Rozporządzenie ministeryalne z 25 marca 1902 podaje rozmaite formy, w jakich spis może być przeprowadzony.

W dniach oznaczonych ma komisarz spisowy zjawić się w umówionem miejscu zboru. Tu otrzyma od rewizora potrzebne wskazówki co do drogi, jaką ma odbyć w najbliższym okresie, odnoszące się do tej drogi listy dochodzeń wstępnych, względnie arkusze ewidencyjne, ewentualnie ceduły domowe, oraz wykazy tych partyj, którym formularze spisowe doręczono, wreszcie potrzebne druki. Zwraca się przytem uwagę, że arkusze ewidencyjne nie zawierają tych handlujących i przemysłowców, którzy swego czasu przy spisie ludności oświadczyli, że wykonują swą zarobkowość w sposób wędrowny (jako domokrażcy, fieranci i t. p.), albo w mieszkaniu swych odbiorców (osób prywatnych) za wynagrodzeniem, że jednak także tacy zarobkujący mają być spisem przemysłów objęci. Komisarz spisowy jest również obowiązany pomagać rewizorowi w poruczonych mu czynnościach pisarskich.

## **Liczenie od domu do domu.**

### **A) Liczenie na podstawie list dla dochodzeń wstępnych.**

#### §. 7.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, czy istnieje lista dochodzeń wstępnych dla każdego domu w obrębie dzielnicy, komisarzowi spisowemu wyznaczonej.

W braku jej należy ile możności sporządzić nową listę dochodzeń wstępnych i wpisać partye, które spisem przemysłów mają być objęte, na podstawie informacji, zebranych u dozorczy domu lub innych osób, tudzież przez zwiedzenie sklepów i mieszkań.

Jeżeli natychmiastowe sporządzenie takiej listy połączone jest z trudnościami np. w domach, gdzie liczba lokatorów jest widocznie wielka, to należy o tem donieść rewizorowi.

#### §. 8.

Niedokładności w otrzymanych listach dla dochodzeń wstępnych, o ile cele spisu mogłyby z ich powodu ucierpieć, ma komisarz spisowy usunąć za pomocą oględzin, wypytania,

przejrzenia kart meldunkowych. Szczególną uwagę zwrócić należy na zapisanie tych partyj, które spisowi przemysłów podlegają, a które wprowadziły się dopiero po zamknięciu listy dla dochodzeń wstępnych.

Komisarz spisowy, czyniąc na liście skreślenia, dopiski lub poprawki, ma je zaznaczyć podpisaniem swego nazwiska.

#### §. 9.

Odszukać należy wszystkie partye, o których stąd, że są zamieszczone na liście dla dochodzeń wstępnych, wnosić wypada, że w myśl §. 1 tej instrukcyi podlegają spisowi.

I w tych miejscowościach przeto, gdzie formularze spisowe zostały poprzednio stronom rozesłane, spis przemysłów nie ogranicza się bynajmniej do osób, formularzami tymi już obdzielonych.

Na liście dla dochodzeń wstępnych właściciele gospodarstw rolnych nie są jako tacy zaznaczeni. O ile przeto z danych stosunków poznać można, że lokator jakiegoś domu uprawia gospodarstwo rolne, to i to gospodarstwo w spisie należy uwzględnić za pomocą arkusza rolniczego. Jeśli komisarzom spisowym doręczono części C arkuszy ewidencyjnych, to mają oni posługiwać się niemi przy liczeniu gospodarstw rolnych.

#### §. 10.

Cedule domowe są w używaniu tylko w miejscowościach, przez kierującą władzę spisową w tym celu wymienionych. Służą one do kontroli, a to odnośnie do tych przemysłowców, którzy mają pracownię nie w tym domu, gdzie sami mieszkają, a których liczenie nastąpić ma dopiero w miejscu pracowni.

W miejscowościach, gdzie wchodzi w zastosowanie cedule domowe, jeśli przemysłowiec mieszka w domu, w którym spis się przeprowadza, ale podaje zarazem inny adres pracowni, należy wystawić cedule domową, jednakże bez wypełnienia punktu 3. Cedule tę odda komisarz przy najbliższej sposobności rewizorowi; jeżeli pracownia przemysłowa znajduje się w dzielnicy tego samego komisarza, który

cedułę wystawił, to należy ją uwzględnić przy spisie w tym domu, w którym ma się znajdować pracownia.

Jeśli komisarz otrzyma ceduły domowe, odnoszące się do jego dzielnicy, to winien najpierw stwierdzić, czy prawnie w cedułach tych wymienione, nie są już zapisane w listach dla dochodzeń wstępnych, odnoszących się do tych samych domów. Jeśli ich tam nie ma, to — stosownie do wskazówek rewizora — należy ceduły do odnośnych list wstępnych przytwierdzić lub treść ceduł do samychże list wpisać. Jeśli podana pracownia nie znajduje się w dotyczącym domu, to cedułę domową należy zaopatrzyć odpowiednią uwagą i zwrócić, względnie wpis dokonany w liście dla dochodzeń wstępnych znowu wymazać.

#### §. 11.

Komisarz spisowy, przeprowadzając spis w miejscowościach, gdzie w ogólności liczenie odbywać się ma na podstawie wypytywania stron, może wyjątkowo poszczególnym partyom dać formularz spisowy, aby je same wypełniły, o ile dana osoba okazuje odpowiedni stopień wykształcenia i jest zaufania godna, oraz o ile to wydaje się być wskazaniem ze względu na skomplikowaną naturę danego przemysłu. Natomiast jeśli komisarz, odwiedzając partyę, znajdzie niewypełnione formularze, których wypełnienie partyi powierzył, to nie należy nalegać na to, aby partya koniecznie sama formularze te wypełniła, o ile to komisarz spisowy sam na podstawie jej zeznań skutecznie może.

#### §. 12.

Jeśli bezwzględne wypełnienie formularza spisowego okazuje się niemożliwym np. z powodu nieobecności właściciela przemysłu lub konieczności dochodzeń wymagających dłuższego czasu, to należy partyi — zostawiając jej ewentualnie próżny formularz do wypełnienia — oznaczyć termin, w którym spis ma być przeprowadzony i uwidocznic to na liście dla dochodzeń wstępnych. Jeśli w pracowni lub w mieszkaniu zastać nikogo nie można, to należy partyę o dniu

i godzinie spisu — zostawiając jej ewentualnie próżny formularz do wypełnienia — w odpowiedni sposób zawiadomić pisemnie. Także w tym wypadku trzeba to uwidocznic na liście. Komisarze winni ściśle dotrzymywać terminów, w których zapowiedzieli swe ponowne zjawienie się.

#### §. 13.

Partye, dla których wystawiono kartę chałupniczą, należy w liście dla dochodzeń wstępnych podkreślić pojedynczo, te zaś, dla których wystawiono arkusz przemysłowy, podwójnie.

W razie wystawienia arkusza rolniczego, należy partyę w liście wstępnej odznaczyć dodaniem litery *L*.

W razie wystawienia ceduły domowej (§. 10) należy przy nazwisku partyi dopisać literę *W*.

Dla każdego domu przeto liczba przemysłów i chałupników objąć się mających spisem, nie mniej liczba sporządzonych arkuszy przemysłowych, arkuszy rolnicznych, kart dla chałupników (i ceduł domowych, o ile one wchodzi w użycie) musi być w liście dla dochodzeń wstępnych ponad wszelką wątpliwość uwidoczniiona.

#### §. 14.

Na zebraniach, odbywać się mających w myśl §. 6 ust. drugi, komisarze spisowi oddać mają do rąk rewizora cały, przez nich zebrany materyał. Osobny wykaz powinni sporządzić co do partyj niezłatwionych.

### B) Liczenie na podstawie arkuszy ewidencyjnych.

#### §. 15.

Komisarz spisowy odwiedzić ma każdy dom w wyznaczonym mu okręgu i tam spis przeprowadzić. Przy zwiedzaniu poszczególnych domów trzeba najpierw stwierdzić, czy nie ma tam pracowni przemysłowych, robotników domowych (chałupników), lub gospodarzy rolnych, których arkusz ewidencyjny (wraz z cedułami domowymi zob. §. 17) nie wykazuje; stwierdzić to należy przez dokładne obejrzenie domu, wypytanie się lub przejrzenie kart meldunkowych.

## §. 16.

Jeśli w arkuszu ewidencyjnym wykazane są pracownie lub osoby, które w dotyczącym domu już się nie znajdują, to należy to w arkuszu ewidencyjnym zaznaczyć odpowiednią uwagą np. »zaniechane«, »przeniósł się do... (nowy adres)«, »wyprowadził się niewiedomo dokąd«. O przedsiębiorstwach, które już w arkuszu ewidencyjnym zapisano, że się wyprowadziły, komisarz spisowy nie ma czynić żadnych dalszych dopisków.

Jeśli w domu, dla którego nie ma arkusza ewidencyjnego, znajdzie się pracownia przemysłowa lub robotnik domowy (chałupnik), to należy sporządzić nowy arkusz ewidencyjny.

Wreszcie uczynić należy wszelkie ewentualnie potrzebne uzupełnienia i sprostowania n. p. przez wpisanie pracowni lub robotników niewidoczniowych, ale faktycznie znajdujących się w danym domu, albo przez przeniesienie tych osób, które właściwie są chałupnikami, lecz błędnie zapisane są jako właściciele przedsiębiorstw samoistnych, do szpalt właściwych.

Dla każdego domu przeto liczba spisem objąć się mających pracowni i chałupników musi być na arkuszach ewidencyjnych ponad wszelką wątpliwość dokładnie uwidocznioną.

Przy wszelkich kreśleniach, dopiskach lub poprawkach komisarz spisowy ma się nazwiskiem swoim podpisać.

## §. 17.

Cedule domowe są w używaniu tylko w miejscowościach, przez kierującą władzę spisową w tym celu wymienionych. Służą one do kontroli, a to odnośnie do tych przemysłowców, którzy mają pracownię nie w tym domu, gdzie sami mieszkają, a których liczenie nastąpić ma dopiero w miejscu pracowni.

W miejscowościach, gdzie wchodzi w zastosowanie cedule domowe, jeśli przemysłowiec mieszka w domu, w którym spis się przeprowadza, ale podaje zarazem inny adres pracowni, należy wystawić cedule domową, jednakże bez wy-

pełnienia punktu 3. Cedułę tę odda komisarz przy najbliższej sposobności rewizorowi; jeżeli pracownia przemysłowa znajduje się w dzielnicy tego samego komisarza, który cedułę wystawił, to należy ją uwzględnić przy spisie w tym domu, w którym ma się znajdować pracownia.

W jakim zakresie przeprowadzić należy dochodzenia, czy w domach, w których spis się odbywa, mieszkają przemysłowcy, rozstrzygnie kierująca władza spisowa.

Komisarz spisowy, otrzymawszy ceduły domowe odnoszące się do jego dzielnicy, ma najpierw stwierdzić, czy wymienione w nich pracownie nie są już wykazane w arkuszach ewidencyjnych, odnoszących się do tych samych domów. Jeśli wypadek taki nie zachodzi, to komisarz winien — podług wskazówek rewizora — przytwierdzić ceduły domowe na dotyczących arkuszach ewidencyjnych lub daty z ceduł do arkuszy przenieść. Jeśli podana pracownia nie znajduje się w domu, to cedułę domową należy, zamieściwszy na niej odpowiednią uwagę, zwrócić, a dopisek ewentualnie już uczyniony w arkuszu ewidencyjnym znowu wymazać.

#### §. 18.

Komisarz spisowy, przeprowadzając spis w miejscowościach, gdzie w ogólności liczenie odbywać się ma na podstawie wypytywania stron, może wyjątkowo poszczególnym partyom dać formularz spisowy, aby je same wypełniły, o ile dana osoba okazuje odpowiedni stopień wykształcenia i jest zaufania godna, oraz o ile to wydaje się być wskazanem ze względu na skomplikowaną naturę danego przemysłu. Natomiast jeśli komisarz odwiedzając partyę znajdzie niewypełnione formularze, których wypełnienie partyi powierzył, to nie należy nalegać na to, aby partya koniecznie sama formularze te wypełniła, o ile to komisarz spisowy sam na podstawie jej zeznań skutecznie może.

#### §. 19.

Jeśli bezzwłoczne wypełnienie formularza spisowego okazuje się niemożliwem n. p. z powodu nieobecności właści-

ciela przemysłu lub konieczności dochodzeń wymagających dłuższego czasu, to należy partyi — zostawiając jej ewentualnie próżny formularz do wypełnienia — oznaczyć termin, w którym spis ma być przeprowadzony i uwidocznić to na liście dla dochodzeń wstępnych. Jeśli w pracowni lub w mieszkaniu nikogo zastać nie można, to należy partyę o dniu i godzinie spisu — zostawiając jej ewentualnie próżny formularz do wypełnienia — w odpowiedni sposób zawiadomić pisemnie. Także w tym wypadku trzeba to uwidocznić na liście. Komisarze winni ściśle dotrzymywać terminów, w których zapowiedzieli swe ponowne zjawienie się.

#### §. 20.

Na zebraniach, odbywać się mających w myśl §. 6, ust. drugi, komisarze spisowi oddać mają do rąk rewizora cały, przez nich zebrany materyał. Osobny wykaz powinni sporządzić co do partyj niezafatwionych.

## Liczenie za pomocą komisyjnego przesłuchiwania.

#### §. 21.

Przy przesłuchiwaniu komisyjnem (§. 10 rozp. wykon.) komisarzowi wypadnie posługiwać się w znacznej mierze pomocą zwierzchności gminnej, względnie interweniujących przy wypytywaniu osób, z stosunkami miejscowymi obznajomionych. Mianowicie też, ponieważ odpada tu chodzenie od domu do domu, zwrócić trzeba uwagę na to, aby nikt od liczenia się nie usunął, oraz, aby odpowiednio uwzględnione zostały zmiany, jakie od spisu ludności zaszły w stanie przemysłów i chałupników, a także budowle, dla których wystawione być mają podług §. 23 ceduły budowlane.

Przepisy §. 16 obowiązują i tutaj z tą tylko różnicą, że samo przeprowadzenie się z jednego domu do drugiego w tej samej miejscowości nie wchodzi w rachubę.

Jeżeli formularze spisowe poszczególnych partyj (np. z powodu nieobecności tych partyj i niemożności uzyskania

dostatecznych informacji u osób obecnych) nie mogą być od razu wypełnione, to należy prosić obecnego zastępcę gminy, aby zarządził wypełnienie formularza i odesłanie go do naczelnej władzy spisowej. Także w takim wypadku należy oddać rewizorowi odpowiedni formularz, prowizorycznie, o ile to możliwe, wypełniony, ale zamieścić na nim uwagę o zażądanej interwencji zastępcy gminy.

## **Szczególne dochodzenia odnośnie do gospodarstw rolnych i leśnych.**

### §. 22.

Komisarz spisowy ma już przed rozpoczęciem spisu, o ile to ze względu na miastowy charakter gminy nie okaże się zbyt trudnym, wywieźć się u naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego), czy w obrębie jego okręgu spisowego nie znajdują się gospodarstwa rolne lub leśne, należące do gminy, towarzystwa, spółki lub innej osoby zbiorowej i kto w danym wypadku jest kierownikiem (zarządcą) tego gospodarstwa. Przytem komisarz spisowy musi szczególną uwagę zwracać na to, że chodzi tu głównie o gospodarstwa górskie i pastwiskowe, wykonywane tylko podczas lata, albo o gospodarstwa leśne, w których poszczególne osoby posiadają tylko specjalne prawa użytkowania.

Jest więc bardzo możliwe, że do przedsiębiorstw takich żaden dom nie należy, albo, że dom ten w czasie przeprowadzenia spisu (np. szafas) nie był zamieszkały. W pierwszym wypadku mogą te gospodarstwa nie być wcale uwidocznione na arkuszach ewidencyjnych, a także, gdy dom był niezamieszkały, mogły tego rodzaju przedsiębiorstwa przy spisie ludności łatwo ująć uwagi. Komisarz spisowy przeto, skoro stwierdzi, że takie przedsiębiorstwa znajdują się w jego okręgu spisowym, musi najpierw na arkuszach ewidencyjnych sprawdzić, czy przedsiębiorstwa te są w nich zapisane, a jeśli ich tam nie ma, to powinien arkusze dodatkowo w myśl §. 16 wzgl. 21 instrukcyi uzupełnić. Jako siedzibę gospodarstwa w takich wypadkach uważać należy

dom, w którym mieszka kierownik, naczelnik lub zarządca odnośnej spółki, towarzystwa czy innej osoby zbiorowej. Przedsiębiorstwo takie należy przeto uwidocznic również w arkuszu ewidencyjnym tego domu i postarać się, aby dotycząca osoba należycie wypełniła arkusz rolniczy.

Z uprawnienia, zastrzeżonego w §. 15 ust. drugi rozp. wykon., czynić należy użytek tylko w razach wyjątkowych dla usunięcia wątpliwości i uzyskania dat brakujących.

## Budowle.

### §. 23.

Jeśli w okręgu, wyznaczonym dla komisarza spisowego jest w toku większa budowa (np. budowa nowych domów, budowa dróg i t. p.), to wypełnić należy cedułę budowlaną, a potrzebnych do tego wskazówek zasięgnąć w kierownictwie budowy (u kierującego inżyniera, budowniczego itp.). Cedułę budowlaną odda komisarz rewizorowi.

## Obchodzenie się z materiałem spisowym.

### §. 24.

Cały materiał spisowy należy w taki sposób troskliwie przechowywać, aby nic z niego nie zginęło i aby nikt niepowołany nie mógł weń wglądać.

# WSKAZÓWKI

## przy wypełnianiu formularzy spisowych.

### Uwagi ogólne.

#### Znaczenie dnia spisu.

Uchwycić należy stan przemysłów i gospodarstw rolnych w dniu rozpoczęcia spisu t. j. w dniu 3. czerwca 1902.

Przemysły przeto, które w tym dniu już nie istnieją, nie będą liczone, tak samo chałupnicy, którzy w tym dniu już zajęcie to porzucili, tak samo też przedsiębiorstwa rozpoczęte dopiero po dniu 3. czerwca. Natomiast liczyć należy przemysły w tym dniu tylko chwilowo nie pracujące, ale jeszcze nie zawieszono, niemniej przedsiębiorstwa będące w konkursie lub w likwidacji.

Podobnie odnoszą się poszczególne odpowiedzi do stosunków, zachodzących w d. 3. czerwca, o ile nie zaznaczono wyraźnie, że ma być inaczej, (obacz następujące pouczenie odnośnie do personalu). Na pytania atoli, które dotyczą charakteru i rodzaju przemysłu i zatrudnienia odpowiedzieć należy nie podług przypadkowych okoliczności, zachodzących w dniu spisu (3. czerwca), lecz podług stałego ukształtowania stosunków przemysłowych; tak n. p. na pytanie 13 arkusza przemysłowego odpowiedzieć należy twierdząco także wtedy, gdy chwilowo (z powodu zastoju w interesach itp.) nie wykonywa się żadnych robót po za domem, jeśli tylko przedsiębiorstwo tak jest urządzone, że regularnie oddaje po za dom robotę. Ta sama zasada obowiązuje przy pytaniach 14, 15, 16b) do d) arkusza przemy-

słowego, przy pytaniach 4, 5, 7, 8 i 9 karty chałupniczej i przy pytaniach 4 i 5 część E arkusza rolniczego.

Jeśli faktyczne liczenie odbywa się nie w dniu spisu (3. czerwca), to mimo to nie należy zadawać wyraźnych, tem mniej szczegółowych pytań o to, czy stosunki obecne zgadzają się w zupełności ze stanem w dniu 3. czerwca, chyba, że szczególne powody za niezgodnością tychże stosunków przemawiają.

### **Dokładność wypełnienia.**

Przepisana dokładność wypełnienia wymaga także, aby wypełniony był druk w nagłówku (t. j. kraj, powiat i t. d.). Miarodajną w tym względzie jest siedziba przedsiębiorstwa, względnie, jeśli pracownia niema osobnej siedziby, miejsce zamieszkania osoby, która formularz ma wypełnić (właściciel, dzierżawca).

## **Arkusz przemysłowy.**

### **Miejsce liczenia.**

Także przy takich przemysłach, gdzie roboty odbywają się po za własną pracownią lub mieszkaniem przemysłowca, arkusz przemysłowy należy wypełnić i odebrać w siedzibie przedsiębiorstwa przemysłowego, nie zaś na miejscu wykonywanych robót. Tak np. przy przedsiębiorstwach budowlanych i przemysłach pracujących przy budowlach arkusze przemysłowe wypełnić i odebrać należy nie na placach budowy, lecz w stałym biurze i t. p. przedsiębiorstwa, względnie w siedzibie zakładu przemysłowego.

### **Liczba wypełnić się mających arkuszy.**

Jak już wynika z pouczenia na pierwszej stronie przy punkcie C. i D., liczba arkuszy przemysłowych, które oddać ma przedsiębiorca, niekoniecznie zgodzić się musi z liczbą posiadanych przezeń dokumentów przemysłowych.

Tak samo pojęcie przedsiębiorstwa nie jest równoznaczne z pojęciem przemysłu; przedsiębiorstwo może bo-

wiem obejmować także kilka przemysłów, a to zarówno z powodu terytoryalnego oddzielenia poszczególnych gałęzi (n. p. w razie istnienia filij itp.) jak i nawet przy pracowniach w ścisłym związku z sobą będących z powodu różnorodności kierunków produkcji.

Jako przykłady, gdzie postępować należy nie podług p. D., lecz wystawiać kilka arkuszy przemysłowych, mogą służyć: *fabryki towarów metalowych*, które się składają: z walcowni (dla blach i drutów z miedzi, mosiądzu i bafkonu), z fabryki gilz patronowych i z fabryki rozmaitych towarów z mosiądzu i bronzu; fabryki wyrobów *wełnianych bawełnianych i lnianych*, *tkalnie*, *fabryki fezów* i t. p. zakłady przemysłowe, które łączą w sobie przedzalnię, tkalnię, apreturę, farbiarnię i drukarnię lub przynajmniej niektóre z tych gałęzi przemysłowych; *fabryki rękawiczek* połączone z białoskórnictwem i farbiarnią skór; *ślusarnie domowe i warsztaty naprawy maszyn* istniejące przy przedzalniach, browarach, fabrykach papieru i t. p., o ile istnieje na ten cel urządzona pracownia; *siodlarnie i kuźnie domowe* przedsiębiorstw transportowych; *wydawnictwa dzienników* połączone z własną drukarnią i t. d.

Dla *hut, zakładów koksowych, fabryk brykietów, warsztatów maszynowych, kuźni górniczych* i innych *zakładów przemysłowych*, prowadzonych na podstawie *uprawnienia górniczego*, należy również wygotować osobny arkusz przemysłowy.

### Do pytania 1.

Jeśli istnieją dokumenty przemysłowe, tę osobę uważać należy jako właściciela przemysłu, którą także dokument przemysłowy za właściciela podaje.

### Do pytania 2.

Protokołowanie firmy zachodzi tylko przy wyższem świadczeniu podatkowem, pozostaje jednak w mocy i wtedy, gdy skutkiem redukcji przemysłu podatek został niżony. Przemysły wykonywane pod firmą protokołowaną będą przeto z reguły miały większe rozmiary.

### Do pytania 3.

Pytanie to umożliwić ma później przy opracowaniu wyników spisu odpowiednie ugrupowanie przemysłów w szmacie zajęć przemysłowych. Należy przeto także przy odpowiedziach na to pytanie starać się o możliwie dokładne oznaczenie przedmiotów, na które się dany przemysł rozciąga, a to szczególnie wtedy, gdy chodzi o artykuły, które podług klasyfikacji podanej w systematycznym wykazie przemysłów mają znaczenie dla rozmaitych rodzajów przemysłu, — dlatego też komisarz spisowy winien odpowiednio z klasyfikacją tą się zapoznać. Tak n. p. klasyfikacja nie dzieli szewców na męskich i damskich, nie ma też przeto racji wiedzieć, czy ten lub ów szewc wyrabia obuwie męskie czy damskie. Inaczej jest przy krawcach, którzy muszą być odrębnie traktowani jako krawcy męscy i damscy. Dlatego też n. p. nie wystarczy tu podać wyrób płaszczy, lecz odpowiedzieć trzeba: wyrób płaszczy męskich wzgl. damskich. Również nie wystarcza napisać wyrób kapeluszy, lecz należy oznaczyć dokładniej: wyrób kapeluszy filcowych, słomkowych, jedwabnych, albo nie wyrób mebli, lecz mebli z drzewa, żelaza itp., albo nie wyrób cegieł, lecz dokładniej cegieł budowlanych, szamotowych, itp., albo nie wyrób naczyń, lecz dokładniej naczyń żelaznych, glinianych, kamionkowych, porcelanowych itp.

Jeżeli dany przemysł obejmuje artykuły, wymienione w klasyfikacji przy rozmaitych rodzajach przemysłu, n. p. wyrób płaszczy męskich i damskich, bielizny i krawatów, konserw roślinnych i mięsnych, octu i likieru itp., to ponieważ ostateczne sklasyfikowanie przemysłu zależy od jego gałęzi głównej, odznaczyć należy główny artykuł wyrobu przez podkreślenie. Odznaczenie takie dla ostrożności będzie już w tych wypadkach wskazane, w których sam komisarz nie wie napewne, czy dla późniejszego opracowania może to mieć znaczenie. W wypadkach wątpliwych należy wogóle postępować z jak największą ostrożnością i szczegółowo wypisać, co się da.

Przy przemysłach handlowych, obejmujących często bardzo wielką liczbę towarów, oczywiście tak daleko idące specjalizowanie jak przy przemysłach wytwórczych nie jest potrzebne; tu wystarczą odpowiedzi takie, jak: towary łokciowe, wiktuały, sprzęty domowe, zabawki dziecięce, instrumenty muzyczne itp. Przy handlach towarów mieszanych i innych przemysłach handlowych, które obejmują towary bardzo różnorodne, należy, aby unikać ich zbyt szczegółowego wyliczania, przede wszystkim zważać na to, czy oprócz wiktuałów i zwyczajnych artykułów gospodarstwa domowego (jak mydło, zapalki itp.) sprzedaż obejmuje także towary łokciowe, żelazne. Artykuł sól zawsze wymienić trzeba wyraźnie.

Jeżeli wykonywanie przemysłu wytwórczego połączone jest z przemysłem handlowym, to należy uważać je jako dwa przemysły wówczas, gdy handel rozciąga się na towary obce przemysłowi wytwórczemu. Handel sam, choćby i wiele najrozmaitszych obejmował towarów, tworzy tylko jeden przemysł.

Z odpowiedzi na pyt. 3 musi też jasno wypływać, czy dany przemysł jest handlowym czy wytwórczym. Wielu przemysłowców nazywa się w karcie przemysłowej lub na szyldzie jeszcze wytwórcami, fabrykantami itp., są jednak w rzeczywistości tylko handlarzami, którzy może już nawet naprawą wyrobów sami się nie zajmują.

Stosunek taki zachodzi n. p. często u zegarmistrzów, złotników, optyków itp. Należy przeto rozróżnić n. p. między handlem towarów optycznych a ich wyrobem. Naodwrot zajmują się nieraz wyrobem towarów osoby, zgłoszone jako handlarze, mianowicie w ten sposób, że na własny rachunek zatrudniają często robotników domowych (chałupników), co się np. zdarza u handlarzy bielizny, odzieży, towarów szewskich.

Przy pytaniu 3. należy z reguły także zapytać o kartę przemysłową (koncesyę, przywilej, patent, licencyę). Pytanie to nie ma na celu badać uprawnienia danej osoby do wykonywania przemysłu (co już ustawa w §. 4 wyraźnie wyklucza), lecz służy do tego, aby usunąć ewentualną wątpliwość, czy daną osobę liczyć za pomocą arkusza przemysłowego, czy na karcie dla chałupników (§. 1 instrukcyi), niemniej, aby

ułatwić późniejsze porównanie materiału spisowego z katastrzem przemysłowym Izby handlowej i przemysłowej. Pytanie to odpada więc wszędzie tam, gdzie z góry jest pewnem, że osoba posiada taki dokument przemysłowy i gdzie stwierdzenie rodzaju tego dokumentu w katastrze przemysłowym żadnych nie sprawia trudności, jak przy przemysłach firm protokołowanych i fabrycznych. Po za tem należy z reguły pytanie takie postawić. W ogólności wystarczy zeznanie partyi; wówczas też, gdy partya zeznaje, że dokument przemysłowy posiada, należy to zaznaczyć literą *G*, jeśli zaś twierdzi, że nie posiada, przekreślonem zerem  $\ominus$ . Jeśli partya przedkłada taki dokument, to należy zaznaczyć konkretną jego nazwę (n. p. karta przemysłowa (*G*) dla szewstwa, koncesya (*C*) dla przemysłu tandeciarskiego, lub zamieścić ewentualnie inny znak, przez kierującą władzę spisową zalecony. Jeśli partya dobrowolnie dokumentu nie przedkłada, to na przedłożenie go nalegać trzeba tylko wtedy, gdy z jakichkolwiek powodów nasuwają się wątpliwości.

Dzierżawcy przemysłów nie mają na ich imię opiewającej karty przemysłowej (koncesyi); pytanie o dokument przemysłowy odnosi się przeto tam, gdzie przemysł jest dzierżawiony, do wydzierżawiającego (właściciela przemysłu).

### Do pytań 5 i 6.

*Składy* znachodzą się tylko przy przemysłach wytwórczych; są to lokale sprzedaży po za domem, w którym odbywa się wyrób.

*Filiami* są w przemysłach wytwórczych oddzielne miejsca produkcji, a w przemysłach handlowych oddzielne lokale sprzedaży.

*Faktorye* są to zakłady, mające zadanie pośredniczyć w stosunkach z osobami wykonującemi przemysł domowy, a więc wydawać zlecenia osobom, pracującym dla przedsiębiorstwa w swem własnem mieszkaniu, odbierać towary i t. d. Faktorye nie są zaś przeznaczone do komunikowania się przedsiębiorcy z osobami, od niego towar kupującemi.

## Do pytania 9.

Zawieszenie przemysłu zachodzi tylko wtenczas, jeśli przemysł rzeczywiście nie pracuje, co np. wynika z zamknięcia sklepu, wydalenia personelu pomocniczego, z tego, że przemysłowiec zajmuje się innymi n. p. rolniczymi robotami i t. p.

## Do pytania 11.

W tych wypadkach, w których strona sama ma wypełnić formularz, liczby do tabeli wpisane być mają tak, jak wydrukowano w tekście, to znaczy według stanu z dnia 3. czerwca. Przeciwnie w wypadkach, gdzie wypełnia formularze komisarz spisowy, zarządza się w interesie kontroli, jakoteż w tym celu, by uniknąć dodatkowego i często uciążliwego badania stanu robotników, że wpisywanie do tabeli liczb ma nastąpić nie według stanu istniejącego w dniu spisowym, lecz w dniu liczenia t. j. w tym dniu, w którym zjawia się u strony komisarz spisowy w celu *zadawania pytań*.

Ale i w wypadkach, gdzie strona sama wypełnia formularz, komisarz spisowy, jeśli ma pogląd na stan robotników w dniu liczenia (co zwykle tylko w mniejszych przemysłach będzie możliwym), a strona nie wyjaśni w sposób zupełnie wiarygodny różnic, które zachodzą z jej zeznaniami poczynionemi w dniu spisowym, winien zapytać się także o daty w dniu liczenia i podług tego poczynić poprawki wpisów.

We wszystkich wypadkach, w których umieszcza się daty według stanu w dniu liczenia, należy na próżnej linii powyżej tabeli uwidocznic dzień liczenia w formie ułamka (n p.  $\frac{10}{6}$  t. j. 10 czerwca).

Skoro w myśl poprzedniego ustępu zachodzi potrzeba, poczynione już przez stronę wpisy poprawić, należy także na jej życzenie zmienić wydrukowany w pierwszej linii pytania 11. dzień spisu na dzień liczenia.

Następnie zwraca się uwagę, że przy zakładach przemysłowych lub innych przedsiębiorstwach, które należą do spółek akcyjnych, stowarzyszeń i t. p. osób prawnych nie należy przy lit. a) (przedsiębiorcy, spółnicy przedsiębiorstwa,

dzierżawcy, biorący czynny udział w przedsiębiorstwie) *żadnych* czynić wpisów.

Osoby, które należą do personalu, należy również liczyć chociażby chwilowo nie spełniały żadnej służby np. z powodu choroby, urlopu. Liczyć należy także i takie osoby, które nie są wprawdzie zajęte wyłącznie w przemyśle, jednak przecież w nim są zatrudnione, np. służbę, używaną tak w przemyśle jak i gospodarstwie domowym lub rolnem. Samego użycia do robienia porządków w lokalu przedsiębiorstwa nie należy przy przedsiębiorstwach mniejszych pojmować jako czynność spełnianą w przemyśle jako takim; tem mniej nie należy wpisywać tych osób, które zupełnie okolicznościowo i wyjątkowo spełniają czynności pewne w przemyśle, co szczególnie zachodzić może u członków rodziny właściciela przemysłu. Ponieważ chodzi tu zawsze tylko o rzeczywiste zajęcie w przemyśle, jest rzeczą obojętną, czy dotycząca osoba posiada książkę robotniczą lub służbową.

Skoro ktoś jest zajęty w dwóch albo więcej przemysłach, zastosować należy do niego regułę zawartą w pouczeniu do pytania II. W szczególności byłoby zupełnie błędne i przeto należy tego bezwarunkowo unikać, by jedna osoba dwa razy, to jest w dwóch arkuszach spisowych była liczona.

*Za przemysłowych robotników i pomocników* (pod *d*) tabeli), należy uważać wszystkie osoby, które chociażby w sposób podrzędny i czysto mechaniczny współdziałały przy wytwarzaniu towarów przeznaczonych na sprzedaż, bez względu na to, czy przedsiębiorstwo to oznaczone jest jako handlowe lub jako wytwórcze i czy robotnicy sami są ukwalifikowani lub zwyczajni. Również do przemysłowych pomocników należą woźnice w przedsiębiorstwach fiakierskich, dorożkarskich i omnibusowych, nie należą zaś woźnice-wozów ciężarowych. Tak samo należą do pomocników przemysłowych kucharze, kucharki, pokojówki, zajęte w przemyśle gospodnim i w hotelach.

### Do pytania 13.

Na to pytanie zwraca się szczególną uwagę, ponieważ zapytywani będą nieraz skłonni pomijać milczeniem roboty wykonywane na ich rachunek po za domem (po za obrębem ich lokalu przemysłowego).

### Do pytania 18.

Stwierdzenie rodzaju *motorów* używanych w przedsiębiorstwie, w kierunku czy to są motory poruszane wiatrem, wodą, parą itd., nie powinny na ogół przedstawiać trudności, tam zaś, gdzie jest wątpliwem, np. czy siłą poruszającą jest para, czy rozgrzane powietrze, albo czy używa się gazu czy nafty, należy rodzaj stwierdzić przez zapytanie właściciela przedsiębiorstwa względnie dotyczącego nadzorca.

Przyrządy parowe można w ten sposób łatwo odróżnić od kotłów parowych, że pierwsze nie mają własnego paleniska ani drzwiczek, ani rusztu i t. p. W przyrządach parowych w odróżnieniu od kotłów parowych *nie wytwarza się pary*, lecz tylko używa się w dalszym ciągu pary, wytworzonej w kotle parowym (do gotowania, suszenia, topienia i t. p.).

Jako *statki* motorem poruszane należy liczyć używane w przedsiębiorstwach przemysłowych do przewozu osób i ciężarów okręty żaglowe, parowe i barki, naftowe i benzynowe łodzie itp., natomiast pominąć należy wszystkie statki wiosłem poruszane.

Ad a) Siłę motorów wyraża się zwykle w »siłach konia«. Jednostka »*siła konia*« (HP) równa się 75 kilogrammetrom, to jest tej pracy, jakiej potrzeba do podniesienia w jednostce czasu 75 kilogramów na metr wysoko.

*Efektywna* (rzeczywista) siła motoru jest zawsze mniejsza niż nominalna, ponieważ przy każdym motorze utracą się pewna część siły przez tarcie itp. Np. maszyna parowa o nominalnej sile 100 koni, efektywnie da siłę 70 do 80 HP, według zachodzących stosunków.

W arkuszu przemysłowym należy podać *efektywną* siłę motorów w HP.

Przy *motorach wodnych* nie wiedzą bardzo często właściciele przedsiębiorstw albo dozorczy, ile sił koni one przedstawiają, jednakże będą umieli podać w metrach sześciennych ilość wody przepływającą w sekundzie przez kanał roboczy przy średnim stanie wody, a w metrach zużytkowany spadek wody.

Rzeczywisty efekt siły przy motorach wodnych jest rozmaity tak, że przy starych kołach wodnych wynosi rzeczywista praca zaledwie 40 do 45 procent, a przy najlepiej urządzonych turbinach nie więcej jak 70 procent nominalnej cyfry sił konia.

Pod »maszynami parowemi« rozumie się także lokomobile lokomotywy, maszyny okrętowe, rotacyjne maszyny parowe, pompy parowe, turbiny parowe, nożyce parowe, krany parowe, windy parowe.

Podanie siły elektromotorów w kilowatach będzie w większej ilości wypadków niemożliwe, natomiast każdy maszynista będzie mógł podać siłę tego rodzaju motorów w siłach koni albo właściciel przedsiębiorstwa będzie mógł powiedzieć, na jaką siłę koni swego czasu motor elektryczny zamówił.

Przy elektromotorach należy odróżnić maszyny pierwszorzędne i tych ostatnich nie liczyć skoro główna dynamomaszyna względnie jej motor popędowy już są liczone.

Ad *b*) Należy na pytanie dać odpowiedź twierdzącą, jeżeli oprócz pod *a*) wymienionych motorów, należących do przedsiębiorstwa, używa się jeszcze siły motorów, należących do innego przedsiębiorstwa (przy elektrycznych maszynach drugorzędnych także motorów stacji centralnej, nie należącej do przedsiębiorstwa), albo skoro wynajęte motory np. lokomobile tylko czasowo są w użyciu.

Ad *c*) Tutaj zwraca się szczególnie uwagę na prowadzone w sposób przemysłowy zakłady wynajmowania siły pary, jakoteż na dostarczanie elektryczności do wytwarzania siły; również na bardzo często zdarzające się oddawanie siły zapomocą pasów albo transmisji do poruszania używanych przez sąsiada pił cyrkularnych, foluszy, stęp garbarskich i innych maszyn.

## Karta dla chałupników (robotników domowych).

### Liczba kart mających się wypełnić.

Skoro w jednym gospodarstwie domowym poszczególne członkowie rodziny wykonują niezawisłe od siebie rozmaite rodzaje chałupnictwa (na przykład mąż uprawia szewstwo, a żona i córka pracują dla przedsiębiorstwa krawieckiego), należy także wypełnić więcej kart. W przeciwnym razie należy wystawić tylko jedną kartę.

### Chałupnictwo rolników.

Skoro dla jednej i tej samej partii wypełnia się jedną albo więcej kart dla chałupników i arkusz rolniczy, to należy oznaczyć karty dla chałupników przez L. (Landwirtschaftsbogen) w nagłówku.

### Do pytania 5.

W podobny sposób, jak właścicielom przemysłów, należy i tu zadać pytanie, czy istnieją jakie dokumenty odnoszące się do wykonywania zawodu; odpowiedź należy zanotować (np. A = *Arbeitsbuch*, książka robotnicza). Jeżeli pytany ma kartę przemysłową na swoje zatrudnienie, należy wypełnić arkusz przemysłowy. Przytem przypomina się tę okoliczność, że książka robotnicza winna w myśl obowiązujących przepisów być przez czas trwania stosunku służbowego przechowywaną u pracodawcy. Kto twierdzi, że pracuje na podstawie książki robotniczej, musi przy pytaniu 6. wymienić swojego pracodawcę, chyba, że jest chwilowo bez zajęcia.

### Do pytania 10.

Osoby, które mieszkają u chałupnika jako podnajemcy lub t. p. i same pracują w mieszkaniu, ale na swój własny rachunek, nie będą liczone razem, ale otrzymają własne karty.

Zresztą i tutaj mają zastosowanie reguły postawione przy pytaniu II. arkusza przemysłowego, co do oznaczenia stanu robotników w dniu liczenia, jakoteż co do zali-

czenia osób pomagających w pracy między robotników przemysłowych (czeladników, pomocników, ukwalifikowanych robotników).

### Do pytania 11.

Zobacz objaśnienie do pytania 18. arkusza przemysłowego.

## Arkusze rolnicze.

Skoro przy wypełnianiu arkusza rolniczego wyjdzie na jaw, że gospodarstwo zamieszczone w arkuszu ewidencyjnym jest tylko częścią większego gospodarstwa, należy to uwiarygodnić przez podanie tego drugiego gospodarstwa w nagłówku arkusza rolniczego.

### Do A) Obszar.

Jako środki pomocnicze do prawdziwego oznaczenia powierzchni mogą szczególnie służyć arkusze posiadania (arkuszyki gruntowe) albo kontrakty dzierżawy. Arkusze posiadania zawierają tylko te części gruntu, które są położone w jednej i tej samej gminie katastralnej. Skoro więc gospodarstwo rozciąga się na części gruntu położone w kilku gminach katastralnych, wtedy obszar powierzchni należący do tego gospodarstwa da się obliczyć tylko po otrzymaniu wszystkich dotyczących arkuszy posiadania. Jeżeli komisarz spisowy wglądał w jeden z tych dokumentów, należy to zaznaczyć w nagłówku ustępu: »Obszar« (Fläche) przez zamieszczenie litery *B* (Besitzbogen, arkusz posiadania), względnie *P* (Pachtvertrag, kontrakt dzierżawy). Skoro przedłożono do przejrzania tylko kontrakt dzierżawy, a z niego nie jest widoczny obszar dzierżawionego gruntu, należy arkusz wypełnić według oszacowania dzierżawcy i dodać uwagę »przez oszacowanie«. Należy pamiętać, że wprawdzie obszary wykazane od 2a do i muszą dać razem sumę wymienioną pod 1, ale nie obszary uwidocznione pod 3a do c, te ostatnie mianowicie wtedy nie, kiedy potwierdzi się jeden z punktów 4 do 6.

### **Do B) Stan bydła.**

Dodawanie poszczególnych pozycji i umieszczenie sum ogólnych w rubryce »razem« wtedy tylko ma nastąpić, jeżeli to możliwe bez straty czasu.

### **Do D) Rolniczy personal gospodarczy.**

Do służby liczy się te osoby pracujące, które żyją w gospodarstwie domowym służbodawcy. Z robotników dziennych tylko tych należy liczyć, którzy są stale zajęci, a nie są tylko przyjmowani przemijająco.

### **Do E) Szczególne pytania.**

Przy potwierdzeniu pytania 2 względnie 3 albo 4 należy pamiętać o wypełnieniu wymaganego w takich wypadkach arkusza przemysłowego względnie karty dla chałupników.

Zresztą co się tyczy wypełnienia arkusza rolniczego odsyła się do pouczenia, umieszczonego na ostatniej stronie tegoż arkusza.

## Dodatek B.

---

# INSTRUKCYA DLA REWIZORÓW.

---

### §. 1.

Gminy lub części gmin, przydzielone jednemu i temu samemu rewizorowi do przeprowadzenia czynności spisowych, tworzą rejon spisowy, któremu naczelna władza spisowa nadaje krótką nazwę.

### §. 2.

Rewizor powinien przed rozpoczęciem spisu ułożyć szczegółowy plan porządku, w jakim spis w poszczególnych częściach rejonu spisowego ma być przeprowadzony, jakoteż rozdzielić rejon między przydzielonych mu komisarzy spisowych. W ogólności należy się liczyć z tem, że przy liczeniu od domu do domu, jeden komisarz w ciągu jednego dnia ma przeciętnie dokonać co najmniej 30 spisów.

Przy podziale czynności komisarzy spisowych należy baczyć na to, ażeby nie narażać ich na niepotrzebne chodzenie, i ażeby ile możliwości zostawali jeden w pobliżu drugiego, a to celem łatwiejszego znoszenia się całej grupy z rewizorem.

W tym celu rewizor, o ile stosunki miejscowe obszaru właśnie spisywanego czynią to wogóle możliwem, winien wyznaczyć odpowiedni lokal zborny, w którymby także można chwilowo przechowywać nagromadzony materiał spisowy, wszelako zawsze pod zamknięciem.

Staraniem rewizora będzie, ażeby naczelną władza spisowa każdego czasu bez zwłoki mogła go odszukać. Niemniej powinien on sam zawsze wiedzieć, gdzie komisarze spisowi przebywają.

### §. 3.

Rewizor odbiera od naczelnej władzy spisowej partjami materiały, odnoszący się do spisu (listy dochodzeń wstępnych, arkusze ewidencyjne, druki), nadzoruje czynność komisarzy spisowych i stara się o to, aby komisarze byli ciągle zajęci. Rewizor może używać ich pomocy przy poruczonych mu robotach pisarskich.

Rewizor może zarządzić, ażeby komisarze spisowi, dom, w którym właśnie spis się odbywa, wyróżnili stosownie umieszczonym znakiem (n. p. przez wywieszenie tabliczki na kłamce bramy domu).

Rewizor powinien przekonać się o tem, jak komisarze spisowi zadania swe spełniają, a mianowicie, odwiedzając na wrywki ponownie te domy i te osoby, które już były podane spisowi; gdyby czynności komisarzy okazały się niedostatecznymi, rewizor powinien zarządzić, co uważa za stosowne.

### §. 4.

Rewizor schodzi się z przydzieloną mu grupą komisarzy spisowych ile możności codziennie, co najmniej jednak dwa razy na tydzień.

Rewizor zapisuje w liście kontrolnej papiery spisowe, wydane każdemu komisarzowi na wyznaczony mu obszar, oraz materiały przez komisarzy zwrócone.

Przy prowadzeniu listy kontrolnej należy pamiętać o tem, że:

a) Listę dla dochodzeń wstępnych (arkusz ewidencyjny) komisarz spisowy z reguły zwróci dopiero wtedy, gdy już odwiedził znajdujące się w odnośnym domu zakłady przemysłowe i osoby, a zatem zwróci je równocześnie z formularzami spisowymi, które się odnoszą do tych przemysłów i osób.

b) Przy rozdziale materiału należy drogę, którą przebyć ma komisarz spisowy, zapisać w przedziałce 2 (np. ul. Krakowska nr. 2, 4, 8, 10, 12 lub miejscowość N. N.) a w przedziałce 3 należy zapisać sam materiał wydany (np. 5 E nr. 100 dc 104 t. zn. 5 arkuszy ewidencyjnych nr. 100 do 104).

c) Przy najbliższym odbiorze winien rewizor oddany mu materiał zapisać w przedziałkach 5 do 10 oraz pociągnąć linię poprzeczną po przez wszystkie przedziałki. Listy dla dochodzeń wstępnych i arkusze ewidencyjne oznaczone w napisie odnośnej przedziałki jako »nowe« w odróżnieniu od »starych«, to znaczy założone przez samych komisarzy spisowych, należy przy tej sposobności numerować. Mają one otrzymać numer tej listy wstępnej lub tego arkusza ewidencyjnego, po której (po którym) wedle porządku następują, z dodaniem litery *a*, ewentualnie także *b* i t. d.

d) Jeżeli przy zwrocie materiału okaże się, że komisarz spisowy nie załatwił niektórych list dla dochodzeń wstępnych lub arkuszy ewidencyjnych, należy je wymienić osobno w przedziałce 11 celem uzyskania lepszej ich ewidencji (np. ul. Krakowska 8); stąd wypływa zarazem, że materiał spisowy dotyczący się tego domu (np. ul. Krakowska 8) jeszcze zalega.

e) Jeżeli przy następnym terminie zwrotu komisarz odda listę wstępną (arkusz ewidencyjny), wyszczególnioną w przedziałce 11, to odnośną uwagę należy wykreślić; czyniąc zaś wpisy do przedziałek 5—9 przy tym terminie zwrotu, należy tę listę dochodzeń wstępnych (ten arkusz ewidencyjny) uwzględnić wraz z dotyczącymi formularzami spisowymi.

f) Jeżeli rewizor uzna za potrzebne zwrócić komisarzowi spisowemu w celu przedsięwzięcia dochodzeń dodatkowych materiał, który rewizor już odebrał i zapisał w przedziałkach 5 do 10, należy go wymienić osobno w przedziałce 12 (np. *W* lub *E* ul. Krakowska 8 = lista dochodzeń wstępnych lub arkusz ewidencyjny domu pod l. 8 ulica Krakowska: *Ch* Andrzej Müller = karta chałupnicza dla robotnika domowego Andrzeja Müllera i t. d.). Gdy po-

tem w następnym terminie komisarz spisowy zwróci ten materiał, należy wykreślić uwagę w przedziałce 12.

g) Jeżeli czynność spisową w pewnym kompleksie ulic lub miejscowości ukończono i materiał spisowy ma być przedłożony władzy spisowej, należy listę kontrolną zamknąć. Przytem suma wykazanych w przedziałce 3 list dochodzeń wstępnych i arkuszy ewidencyjnych równać się winna sumie wpisanej do przedziałki 5; suma uwidoczniiona w przedziałce 5 razem z sumą z przedziałki 6 wskazuje ogólną liczbę list i arkuszy ewidencyjnych, wydanych i mających się zwrócić; suma w przedziałkach 8 do 10 wskazuje ilość ogólną wydanych i mających się zwrócić arkuszy przemysłowych, kart dla chałupników, arkuszy rolniczych i ceduł budowlanych. W przedziałkach 11 i 12 nie powinny już być wykazane żadne zaległości jako niezafatwione; jeżeli bowiem czynność spisowa ma być uważana za ukończoną, powinny być usunięte wszelkie braki, dostrzeżone w materiale spisowym, albo powinno być stwierdzone, że nie dadzą się przez organ spisowy usunąć. Rewizor powinien więc komisarzowi odebrać cały materiał i postąpić w myśl §. 8. ustęp ostatni niniejszej instrukcyi.

#### §. 5.

Szczególną uwagę należy zwrócić na całkowitą dokładność spisu. W tym celu należy dokładnie prowadzić listę kontrolną i nadzorować odpowiednio czynność komisarzy spisowych podczas samego spisu. Zarazem należy na to uważać, że wszystkie pozycye uwidoczniione w materiale, który komisarz spisowy ma zwrócić (w listach dochodzeń wstępnych lub arkuszach ewidencyjnych, ewentualnie w cedułach domowych), powinny być zafatwione, t. zn., że dla każdej partyi odpowiedni formularz spisowy ma być wypełniony lub ma być widoczne, że nie potrzeba było wogóle wypełniać formularza. Niemniej należy mieć na uwadze, czy nie wynika z dat zawartych w formularzu spisowym, że dla tej samej partyi powinien być wystawiony drugi formularz, jak to uczynić należy przy łącznem wykonywaniu kilku

przemysłów lub przy połączeniu gospodarstwa rolnego z przemysłem domowym (chałupnictwem).

### §. 6.

W gminach, w których spis odbywa się od domu do domu, w których jednak nie przeprowadzono dochodzeń wstępnych, należy założyć listę imienną tych przemysłów i osób, które wprawdzie są wykazane w arkuszach ewidencyjnych, których jednak w podanych tam domach nie można znaleźć. O ile komisarze spisowi wywiedzą się o nowe adresy, mogą one być zanotowane w tej liście, a wpisy te mogą służyć do skontrolowania materiału zwróconego.

Do listy imiennej nie należy wpisywać przemysłów i osób, które były już liczone w innym domu tej samej gminy, a jeżeli są na listę wciągnięte, należy je wykreślić.

Wraz z materiałem spisowym należy przedłożyć naczelnej władzy spisowej wykaz tych przemysłów i osób, które ostatecznie w liście imiennej są wykazane. Wykaz ten powinien obejmować nazwiska osób, zawód ich, adresy wzięte w swoim czasie z arkuszy ewidencyjnych, oraz autentycznie stwierdzoną przyczynę nieliczenia tych osób (n. p. »umarł«). Jeżeli sama lista imienna jest dość przejrzysta prowadzona, może zastąpić miejsce owego wykazu.

Jeżeli w pewnej miejscowości tylko jeden komisarz zajmuje się spisem, to jemu poruczyć należy prowadzenie tego wykazu.

### §. 7.

Rewizor powinien przedłożyć bezzwłocznie władzy spisowej te otrzymane przezeń ceduły domowe, z których wynika, że istnieją zakłady przemysłowe, położone w obcym rejonie spisowym lub w takiej części własnego rejonu, dla której materiał władzy spisowej już przedłożono. To samo dotyczy — w miarę zarządzeń naczelnej władzy spisowej — ewentualnie także ceduł domowych, odnoszących się do tych części własnego rejonu, które później mają być poddane spisowi.

Cedule domowe, wykazujące istnienie zakładów przemysłowych położonych w części własnego rejonu spisowego, która dopiero ma być poddana spisowi, należy wcześniej porównać z odnośniami listami dochodzeń wstępnych, względnie arkuszami ewidencyjnymi, a jeżeli owe zakłady przemysłowe nie są tam już zapisane, należy zarządzić dalsze w tej mierze dochodzenia. Stosownie do wyniku tych dochodzeń należy wypełnić formularz spisowy datami odnoszącymi się do zakładu przemysłowego, wymienionego w cedule domowej albo należy zwrócić go, po umieszczeniu stosownej uwagi (n. p. »nieznany« i t. p.).

Cedule domowe załatwione, które nie wymagają dalszego postępowania, należy przekreślić na krzyż i złożyć.

#### §. 8.

Kontrola rewizora ma się także rozciągać na prawdziwość i dokładność treści oddanego mu materiału spisowego.

Potrzebne skutkiem tego dochodzenia uzupełniające należy stosownie do okoliczności poruczyć komisarzowi spisowemu albo powinien je przeprowadzić sam rewizor. Przy tych dochodzeniach można także zasięgać informacyi u mężów zaufania, zwierzchności gminnej, funkcjonaryuszów kas chorych lub stowarzyszeń i t. p. Wszakże należy baczyć na to, ażeby dochodzenia uzupełniające celem uniknięcia straty czasu zarządzano tylko wtedy, gdy chodzi o usunięcie istotnych braków i wątpliwości.

Jeżeli ostateczne załatwienie nie jest możliwe bądź dla braku czasu, bądź z jakichkolwiek innych przyczyn, należy papiery spisowe wziąć w przechowanie pod osobną kopertą z napisem: »niezałatwione«, przyczem na każdym papierze spisowym ma być stan rzeczy uwidoczniiony; papiery te w swoim czasie należy przedłożyć oddzielnie od reszty materiału spisowego. Tu należą także formularze, które dają powód do wdrożenia postępowania karnego. W listach dochodzeń wstępnych względnie w arkuszach ewidencyjnych należy nazwiska osób, których formularz spisowy uznano ostatecznie jako »niezałatwiony«, czerwono podkreślić.

## §. 9.

Po przeprowadzeniu spisu w pewnej części rejonu spisowego, tworzącej dla siebie całość, należy cały materiał spisowy opakowany odesłać do naczelnej władzy spisowej.

Przytem dołączyć należy wypełnioną odpowiednio na podstawie list kontrolnych konsygnacyę z dokładnem oznaczeniem tej części rejonu spisowego, w której spis przeprowadzono; papiery spisowe, uznane po myśli §. 8. jako niezałatwione, pozostają w osobnej kopercie.

---

## Dodatek C.

# INSTRUKCYA dla naczelných władz spisowych.

### §. 1.

Przyjęcie, wyszkolenie i zaprzysiężenie komisarzy spisowych i rewizorów odbyć się ma w myśl przepisów, zawartych w §§. 4 do 6 rozporządzenia wykonawczego. Szczególną uwagę zwrócić należy na pozyskanie pod każdym względem odpowiednich i rzeczy świadomych rewizorów wobec wyższej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Wyszkolenie obejmuje dokładną znajomość dotyczących przepisów i instrukcyj, niemniej zapoznanie się z formularzami, które przy spisie mają być użyte, i z zastosowaniem tych formularzy. W szczególności przejść trzeba każde pytanie w formularzach dochodzeń (arkusz przemysłowy, karta chałupnicza, arkusz rolniczy), i wyjaśnić znaczenie ich dla poszczególnych kategorii przemysłów (przemysł fabryczny, przemysł drobny, handel, przedsiębiorstwa przewozowe, górnictwo, przemysł gospodnio-szynkarski, przemysł budowlany, względnie główne gałęzie pojawiających się w danym rejonie spisowym przemysłów domowych i chałupnictwa), oraz dla wielkich i małych gospodarstw rolnych. Wskazać należy dalej znaczenie ważnych dla spisu pojęć prawnych (protokołowanie firm, rodzaje dokumentów przemysłowych, jak karty przemysłowe, koncesye, licencye, przywileje, patenty, uprawnienia gónicze i t. p.), tudzież wyrazy techniczne, używane w formularzach spisowych. Zrozumienie tego wszystkiego wypróbować należy na przykładach praktycznych.

Wyszkoleni już rewizorowie mogą być użyci do takiego pouczenia komisarzy, jednakże i w takim wypadku władza, do wyszkolenia powołana, nie powinna zaniedbać bezpośredniej kontroli rezultatów osiągniętych.

#### §. 2.

Mianowanie rewizorów i komisarzy spisowych nastąpi dopiero wówczas, gdy ci kandydaci przy wyszkoleniu okazali ku temu uzdolnienie.

Komisarzy spisowych niekoniecznie mianować trzeba na cały czas trwania spisu; jeśli mają być użyci tylko w mniejszym okręgu spisowym, to przy ich wyszkoleniu można też stawiać do nich mniejsze wymagania, o ile i te wystarczają odnośnie do stosunków miejscowych wyznaczonego im okręgu.

Komisarzy i rewizorów spisowych mianuje się tylko z zastrzeżeniem prawa bezzwłocznego usunięcia i wynagrodzenia za czas rzeczywistego ich zajęcia. Przyjęcie do wiadomości tych warunków oraz otrzymanie legitymacyj z obowiązkiem ich zwrotu po ukończeniu czynności spisowych winni komisarze i rewizorowie potwierdzić na piśmie.

Przydzielenie rejonów spisowych i komisarzy poszczególnym rewizorom nastąpi z uwzględnieniem szczególnych wiadomości zawodowych, lokalnych i językowych dotyczących osób i uzdolnienia, jakie okazały przy wyszkoleniu. Przytem starać się należy, aby w każdym rejonie spisowym był przynajmniej jeden komisarz spisowy, któryby mógł w danym wypadku rewizora zastąpić.

#### §. 3.

Naczelna władza spisowa ma rewizora odpowiednio wspierać i kontrolować przy układaniu planu dochodzeń w jego rejonie spisowym (§. 2 instrukcyi dla rewizorów).

#### §. 4.

Przed samym spisem ma być wydane obwieszczenie, w którym zwróci się uwagę ludności przemysłowej i rolni-

czej na przeprowadzenie i cel dochodzeń, zmierzających do poznania stosunków krajowych i do uzyskania ważnych wskazówek dla popierania interesów gospodarczych. W obwieszczeniu tem należy dalej wezwać interesowane sfery ludności t. j. osoby wykonujące samodzielnie przemysł, chałupnictwo i uprawę roli, aby ułatwiały akcyę spisową przez udzielanie sumiennych odpowiedzi, wczesne wypełnianie dostarczonych im formularzy, nieprzewlekanie czynności komisarzy spisowych, niemniej powtórzyć należy zapewnienie, zawarte w §. 4. ustawy z 18 stycznia 1902 Dzpp. L. 21. Należy dalej zaznaczyć, że przeciw osobom, które od spisu się usuwają lub wzbraniają się dać żądanych przez ustawę wyjaśnień albo świadomie składają zeznania niezgodne z prawdą, musiałyoby być wdrożone w duchu wspomnianej ustawy postępowanie karne, że jednak władza spodziewa się, iż ze względu na cel spisu, mającego służyć dobru powszechnemu, liczyć może na wszechstronne, wydatne poparcie ogółu, od którego w znacznej mierze zawisłem będzie zadawalniające i gładkie przeprowadzenie tego wielkiego przedsięwzięcia. W miarę potrzeby należy także wezwać właścicieli domów, aby mieli w pogotowiu kartki meldunkowe swych lokatorów dla okazania ich organom spisowym.

Izby handlowe i przemysłowe, które są naczelnymi władzami spisowemi, mają się zwrócić do właściwej politycznej władzy powiatowej o wydanie tego obwieszczenia. W takim razie należy też w owem obwieszczeniu zaznaczyć, że Izba handlowa i przemysłowa objęła przeprowadzenie spisu.

W każdym razie zaleca się, aby starostwa podczas roków urzędowych i przy wszelkich innych nadarzających się okazjach zwracały uwagę naczelników gmin na spis odbyć się mający i na pytania w formularzach zawarte, oraz, aby ich wezwały do odpowiedniego zawiadomienia o tem mieszkańców gmin, a zwłaszcza właścicieli gospodarstw rolnych, by ci przygotować się mogli do udzielenia odpowiedzi na poszczególne, przy spisie stawiane im później pytania.

Staraniem naczelnych władz spisowych będzie powiadomić wczas gminy o rozmaitych ciężących na nich obowiązkach, stosownie do rodzaju postępowania spisowego.

W owych gminach, w których w myśl rozporządzenia wykonawczego odbyć się ma dochodzenie wstępne, należy wczas porozumieć się z zwierzchnościami gminnymi co do sposobu przeprowadzenia tych dochodzeń i co do oddawania list dochodzeń wstępnych.

#### §. 5.

Listy dochodzeń wstępnych i arkusze ewidencyjne należy, przed oddaniem ich rewizorom, ponumerować podług systemu ułatwiającego przegląd i utrzymanie ewidencji.

#### §. 6.

Do naczelnej władzy spisowej należy (z zastrzeżeniem prawa przyznanego komisarzom w §§. 11, 12, 18, 19 i 21 instrukcyi dla komisarzy spisowych) postanowienie, w jaki z przewidzianych w §§. 10 do 12 rozporządzenia wykonawczego sposobów postępowania odbyć się ma spis w poszczególnych rejonach i ich częściach.

Przytem atoli winno być zasadą, że w gminach, w których odbędą się dochodzenia wstępne, ma się liczyć od domu do domu, zresztą zaś przez komisyjne przesłuchiwanie. Tylko wyjątkowo odbywać się powinno liczenie od domu do domu i tam, gdzie nie było dochodzeń wstępnych, jeśli to okaże się nieuniknionem ze względu na wyższą cyfrę ludności i miejsko-przemysłowy charakter gminy. Liczenie przedsiębiorstw wielkich (fabryk, przedsiębiorstw budowlanych, transportowych, wielkich gospodarstw rolniczych i leśnych i t. p.) odbędzie się we wszystkich wypadkach najsmadniej przez poprzednie doręczenie formularzy spisowych, gdy przeciwnie przy wszelkich innych przemysłach tudzież chałupnikach (robotnikach domowych), o ile szczególne stosunki miejscowe nie dopuszczają pod tym względem wyjątku, można się obejść w interesie uproszczenia akcji spisowej bez poprzedniego doręczenia formularzy.

Poszczególne partye, dające rękojmię, że nadesłały wczas wypełnione formularze spisowe, mogą być zaproszone, aby same wypełniły te formularze i nadesłały je wprost naczelnej władzy spisowej.

W szczególności odnosi się to do przedsiębiorstw gminnych i krajowych, jakoteż w ogóle do większych przedsiębiorstw w rozumieniu ustępu poprzedniego.

Polityczne władze powiatowe mają dać wcześniej Izbie handlowej i przemysłowej możność przedstawienia propozycji w myśl §. 12 ustęp drugi rozporządzenia wykonawczego.

Przedsiębiorstwa położone w miejscowościach, gdzie w ogólności spis odbywa się bez doręczenia formularzy spisowych, którym jednak wyjątkowo formularze te doręczono, oraz przedsiębiorstwa, które w myśl trzeciego ustępu tego paragrafu mają odesłać wprost formularze naczelnej władzy spisowej, uwidocznic należy w wykazach, które doręczone być mają właściwym rewizorom dla dalszego zawiadomienia o tem komisarzy spisowych.

Doręczanie formularzy może być powierzone zwierzchności gminnej, jednakże większego obciążenia poszczególnych gmin należy o ile możności unikać. Doręczanie formularzy nie może nastąpić zbyt późno po dniu spisowym.

Jeżeli liczenie odbywa się od domu do domu, to interesowane partie należy, ile możności za pośrednictwem zwierzchności gminnej, powiadomić o dniu i godzinie zjawienia się komisarza spisowego i wezwać je do poczynienia wszelkich zarządzeń (przygotowanie wypełnionych formularzy, o ile je w pierw doręczono, dokumentów przemysłowych, książeczek robotniczych i służbowych), tak, aby spis odbyć się mógł bez zwłoki.

W miejscowościach, gdzie podstawą spisu są listy dochodzeń wstępnych, gdzie jednak znajdują się w większej liczbie gospodarstwa rolne, można dla ułatwienia zarządzić wydanie komisarzom spisowym części C arkuszy ewidencyjnych (por. §. 9 instrukcyi dla komisarzy spisowych, ustęp ostatni).

#### §. 7.

Co do liczenia przedsiębiorstw państwowych wydane zostanie osobne zarządzenie.

Naczelne władze spisowe postarać się mają o to, aby rewizorom w ciągu całego czasu trwania spisu daną była możność otrzymywania wskazówek i wyjaśnień bez zwłoki

i bez trudności. Z reguły trzeba będzie przeto ustanowić specjalny do tego organ i podać go do wiadomości rewizorów.

### §. 8.

Do naczelných władz spisowych należy w ogólności postanowienie, w jakich miejscowościach zastosowane być mają ceduły domowe. Z reguły potrzeba ich zajdzie tylko w wielkich miastach. Jeśli zarządzone będzie użycie ceduł domowych, to trzeba będzie wydać także odpowiednie bliższe postanowienia, w szczególności co do tego, pod jakimi warunkami wolno komisarzom spisowym bez wyszukania dotyczącej partyi wystawiać ceduły domowe na podstawie wpisu właścicieli przemysłów w 4. przedziałce list dla dochodzeń wstępnych, względnie w miejscowościach, gdzie podstawą liczenia są arkusze ewidencyjne, w jakim zakresie mają być przeprowadzane dochodzenia, czy i jacy właściciele przemysłów mieszkają w domu, który ma być liczony.

O ile wchodzi w zastosowanie ceduły domowe, postarać się należy, aby manipulacja tymi cedułami była szybka i jednolita.

Stosownie do chwilowego stadyum akcji spisowej należy ceduły domowe, odnoszące się do pracowni:

a) położonych w okręgach (dzielnicach), w których liczenie właśnie jest w toku, natychmiast odesłać właściwemu rewizorowi;

b) o ile chodzi o okręgi (dzielnice), w których spis podług planu spisowego odbyć się ma dopiero później, należy ceduły na razie zbierać i oddać je dość wcześnie rewizorowi, uporządkowane ulicami lub przytwierdzone do odnośnych list dla dochodzeń wstępnych względnie arkuszy ewidencyjnych;

c) jeżeli spis w dotyczących okręgach (dzielnicach) już przeprowadzono i materyał spisowy już oddano rewizorowi, to władza spisowa użyć ma ceduł do dodatkowej kontroli i na ich podstawie w miarę potrzeby przeprowadzić osobne, uzupełniające dochodzenia.

### §. 9.

W wielkich miastach utworzone być mogą okręgi kontrolne, na których czele postawić należy osobny organ na-

czelnej władzy spisowej dla pouczenia i nadzorowania właściwych rewizorów.

Organ ten pośredniczy wówczas we wzajemnem komunikowaniu się z sobą rewizorów okręgu kontrolnego. Dalsze zarządzenia wyda władza spisowa od siebie.

#### §. 10.

O wszelkich spostrzeżeniach, które dla spisu w okręgu innej władzy spisowej mogą mieć znaczenie, należy bezwzględnie tę władzę powiadomić. Jeśli dotycząca władza spisowa nie jest znana, to doniesienie uczynić należy do właściwej politycznej władzy powiatowej.

Odnosi się to w szczególności do takich ceduł domowych, które każą domyślać się istnienia siedziby danej pracowni po za własnym obrębem władzy spisowej. Takich ceduł domowych użyć ma władza spisowa, do której okręgu one się odnoszą, w sposób przepisany w ostatnim ustępie §. 8.

#### §. 11.

Naczelne władze spisowe mają stale nadzorować czynności rewizorów i komisarzy spisowych i wymagać od nich odpowiedniej pracy.

Przy odbiorze materiału spisowego należy w każdym razie czynić próby wrywkowe, z jednej strony przez porównywanie list dochodzeń wstępnych (arkuszy ewidencyjnych) z odnoszącymi się do nich formularzami dochodzeń, z drugiej strony przez badanie treści tych formularzy. Stosownie do wyniku poczynić należy potrzebne zarządzenia, ewentualnie zaś odwołać nienadające się organa spisowe.

Zresztą kontrola, jaką przeprowadzać mają naczelne władze spisowe i ewentualne uzupełnienie oddanego materiału spisowego rozciąga się na:

a) porównanie liczby oddanych formularzy spisowych z wykazami konsygnacyj;

b) załatwienie ceduł domowych zatrzymanych w myśl §. 8. c) tej instrukcji;

c) skontrolowanie wykazów przedłożonych przez rewizorów na podstawie §. 6 wydanej dla nich instrukcyi;

d) załatwienie tych wypadków, które rewizorowie podali jako »niezałatwione« (§. 8 instrukcyi dla rewizorów).

Do przeprowadzenia ewentualnie potrzebnych uzupełniających dochodzeń mogą być w danym wypadku użyte władze gminne (§. 18 rozporządzenia wykonawczego), albo komisarze spisowi i rewizorowie; użycie interwencji władz gminnych powinno być w każdym razie ograniczone tylko do wypadków niezbędnie koniecznych i w ogóle dochodzenia uzupełniające wdrażać należy tylko, jeśli zachodzą braki w szczegółach istotnych, nie zaś uboczne, formalne usterki. Ponieważ bieżąca akcja spisowa nie powinna doznawać przerwy, przeto dla bezpośrednich zleceń winna władza spisowa ustanowić w razie potrzeby osobnych komisarzy spisowych.

## §. 12.

Z chwilą, gdy cały materyał spisowy dla pewnej gminy został zebrany, należy przystąpić do numeracyi formularzy spisowych. Numeracya ta zaczyna się dla każdej gminy (w wielkich miastach dla każdego rejonu spisowego) od 1 i przeprowadza się ją dla poszczególnych kategorii (arkusze przemysłowe, karty dla chałupników, arkusze rolnicze) oddzielnie.

Polityczne władze powiatowe mają po przeprowadzeniu spisu materyał, odnoszący się do przemysłów i chałupników odesłać właściwej Izbie handlowej i przemysłowej dla porównania go z katastrem przemysłowym. Dołączyć przytem należy wykaz, który ma zawierać liczbę arkuszy przemysłowych i kart chałupniczych, przypadających na każdą gminę. Niemniej dołączone być mają listy dochodzeń wstępnych, arkusze ewidencyjne i ceduły budowlane.

Izby, przeprowadzając przekazaną im kontrolę materyału zwróca na to uwagę, czy, jeśli w arkuszu przemysłowym podano zakład główny (pyt. 5), filie, faktorye lub składy (pyt. 6), albo inne przedsiębiorstwa przemysłowe tego samego

właściciela (pyt. 8), czy w takich wypadkach istnieją też wszystkie wymagane arkusze przemysłowe. Jeżeli siedziba podanych tego rodzaju zakładów lub przedsiębiorstw znajduje się w okręgu innej Izby, to dla stwierdzenia dokładności dochodzeń należy przeprowadzić z tą Izłą korespondencyę.

Następnie Izby odeślą ceduły budowlane owym Izbom, w których okręgu przedsiębiorstwo ma siedzibę, celem porównania dat zawartych w cedułach budowlanych o stanie robotników z arkuszem przemysłowym, odnoszącym się do tego samego przedsiębiorstwa. Tylko uderzające różnice będą później przedmiotem dalszych dochodzeń.

Ewentualne wątpliwości, jakie nasunąć się mogą przy pracach, w tym paragrafie powierzonych Izbom, wyjaśnione być mają przez naczelne władze spisowe.

#### §. 13.

Naczelnym władzom spisowym wolno formularze, służące do użytku wewnętrznego (ceduły domowe, listy kontrolne), przystosować do stosunków miejscowych. Należy o tem wczas powiadomić organy, którym w myśl §. 9. rozp. wykon. powierzono zarządzenie i nakład druków.

#### §. 14.

Po ukończeniu czynności spisowych należy przesłać ministerstwu handlu za pośrednictwem politycznej władzy krajowej wyczerpujące sprawozdanie o sposobie przeprowadzenia tych czynności i o poczynionych przytem spostrzeżeniach. O ile spostrzeżenia, poczynione przez polityczne władze powiatowe jako naczelne władze spisowe, mogą mieć znaczenie dla kontroli, wykonać się mającej w myśl §. 12., należy je donieść także właściwej Izbie handlowej i przemysłowej.

#### §. 15.

Interesowane ministerstwa zastrzegają sobie wysyłanie urzędników ministeryalnych, którzy na miejscu przekonać

się mają o sposobie przeprowadzenia spisu przemysłów. Organom tym udzielić należy wszelkiej pomocy potrzebnej do wypełnienia ich zadania.

Jeżeli nasuną się wątpliwości co do przeprowadzenia spisu lub co do treści instrukcyj i formularzy, to w wypadkach szczególnie naglących mogą także polityczne władze powiatowe jako naczelne władze spisowe odnieść się bezpośrednio do ministerstwa handlu.

## IV.

## Sprawy komunikacyjne.

## Tor przemysłowy kolei lokalnej Piła-Jaworzno.

7. Zarząd kopalni węgla kamiennego w Borach wniósł na ręce Izby następujące podanie:

»Podaniem z dnia 14. września b. r. wniesionem do Wydziału krajowego we Lwowie prosił podpisany zarząd kopalni o pozostawienie istniejącego, a mającego się rozebrać toru przewozowego kolei lokalnej Piła-Jaworzno, a zarazem o wyjednanie, iżby zastosowanie taryfy kilometrowej w ten sposób nastąpiło, aby jako początek transportu był uważany środek toru ładownczego na Borach, aby dostawa wagonów do ładowni w Borach i ładowanie tamże węgla już co najmniej od grudnia br. było możliwe, wkońcu, aby do tego czasu sprawa zastosowania taryfy oraz sposób ekspedycji i oznaczenia stacyi zarachowania tak unormowane zostały, aby ładownia obok kopalni w Borach otrzymała nazwę »ładownia — Bory« i jako taka w taryfę publiczną została wciągnięta.

»Podanie swoje uzasadniła kopalnia tem, że wskutek przystępniejszych taryf, korzystniejszej konjunktury węglowej, byłaby w stanie już w r. 1903 przewieźć koleją lokalną Piła — Jaworzno przeszło 2000 wagonów węgla w kierunku do Chrzanowa. Wydział krajowy powinien prośbę kopalni przychylnie załatwić nie tylko dlatego, że dla niedawno zbudowanej kolei, żadnego ruchu towarowego nie posiadającej, przesyłka 2000 wagonów węgla nie powinna być obojętna, bo wpłynie stanowczo korzystnie na jej stan finansowy, ale ponadto, że i tak kopalnia węgla na Borach dla tejże kolei poniosła znaczne ofiary, bo grunta pod kolej dała darmo i na długim a 50 m. szerokim pasie pozostawiła filary węglowe nieodbudowane dla bezpieczeństwa toru i za nie żadnego odszkodowania nie żądała, wkońcu, że, po usypaniu wału kolejowego i zatamowaniu przezeń naturalnego odpływu wód opadowych w kilka miesięcy po rozpoczęciu budowy kolei, wody zatamowane w swoim naturalnym biegu przerwały tamy, przedostały się do kopalni i ją zupełnie zalały i że, mimo stwierdzenia przez specjalną komisję górniczo-

kolejową tego faktu, iż zalanie kopalni nastąpiło z winy budowy kolei, kopalnia wykazanej szkody za odwodnienie i za zastanowienie wskutek tego ruchu kopalni na przeszło 2 miesiące, wynoszącej przeszło 30.000 koron, prawnie nie dochodziła i nie domagała się.

»Wydział krajowy w odpowiedzi na to podanie rezolucją z dnia 19. września 1902 do L. 66157 zawiadomił kopalnię, że prośbie jej o pozostawienie toru przewozowego kolei Piła — Jaworzno przy kopalni Bory, którego zniesienie na podstawie reskryptu c. k. ministerstwa kolei żelaznych z dnia 21. maja 1902 L. 15246/3 zarządzone zostało, wówczas tylko zadość się stanie, jeżeli kopalnia tytułem kosztów pozostawienia toru w stanie obecnym zapłaci kwotę 6.000 koron i poniesie koszt urządzenia ładowni, które ponieść się obowiązała już w swoim podaniu.

»Zaś co do uznania ładowni za publiczną i wciągnięcia jej do taryfy publicznej Wydział krajowy zawiadomił kopalnię, że prośba jej natrafia na tę trudność, iż w razie przychylenia się do niej, musiano by tę ładownię połączyć drogą dojazdową, co byłoby połączone ze znacznym kosztem.

»Jak Świetna Izba raczy się z przedstawionego w krótkości stanu rzeczy przekonać, Wydział krajowy namnaża takie trudności w tej prostej sprawie, iż gdyby kopalnia wszystkie stosownie do żądania Wydziału krajowego chciała usunąć, musiałaby dla osiągnięcia celu ponieść znaczny wydatek, nie pozostający w żadnym stosunku do uzyskać się mających korzyści, bo już samo urządzenie przeładowni kosztować będzie kopalnię kilka tysięcy koron.

»Kiedy kolej lokalna Piła-Jaworzno wybudowaną została, wówczas po dokładnem obliczeniu przekonano się, że przewóz węgla na niej byłby o wiele droższym od przewozu na swojej kolei wązkotorowej Bory-Ciężkowie, a następnie na kolei północnej. Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy przemysłowiec stara się własne swoje koszty obniżyć, aby w ten sposób zysk z przedsiębiorstwa podnieść, że koszty transportu, odgrywające najpoważniejszą rolę przy węglu, wobec konkurencji ze Śląskiem pruskim, muszą być jak najściślej kalkulowane, aby mózdz towar swój na targu handlowym pozbyć.

»Wówczas przyrzekano kopalni znaczne ustępstwa, ulgi taryfowe i darne urządzenia do załadowania potrzebne.

»Kiedy jednakowoż obniżenie taryfy, mocniejsza konjunktura węglowa i łatwiejszy zbył umożliwiłyby kopalni już w r. 1903 udzielenie tejże kolei lokalnej do przewozu przeszło 2.000 wagonów węgla, wówczas Wydział krajowy dyktuje tego rodzaju warunki, iż przyjęcie ich byłoby połączone nie z pewną korzyścią, lecz z istotną stratą materialną.

»Aby Świetna Izba była należycie poinformowana o przesadności żądań Wydziału krajowego, pozwole sobie kopalnia żądania te w krótkości omówić.

»Tor przewozowy przy kopalni węgla Bory miał być zniesiony wskutek przesyłek i wskutek przedłużenia kolei lokalnej do Jaworzna miasta. Za pozostawienie tego toru żąda Wydział krajowy zapłatę 6.000 K., zapominając zupełnie o tem, że przesyłka roczna 2.000 wagonów węgla dla kolei, nie dającej dotychczas żadnego dochodu, przedstawia większą wartość, aniżeli stary materiał z rozebranego toru kolejowego.

»Trudność, na jaką Wydział krajowy się powołuje, we wciągnięciu ładowni pozostać mającej, jako publicznej ładowni w publiczną taryfę i w zastosowaniu taryfy kilometrowej, istotnie nie zachodzi, albowiem ładownia ta jest połączona drogą dojazdową od drogi krajowej chrzanowskiej do kopalni i do obecnie istniejącego toru kolei Piła-Jaworzno, zbudowana i utrzymywana do tej chwili przez kopalnię własnym jej kosztem.

»Z przedstawionego stanu rzeczy okazuje się, że Wydział krajowy ku własnej swojej szkodzi chce pominąć sposobność zwiększenia dochodów w mowie będącej kolei lokalnej, a ponadto stawia przemysłowi krajowemu, który ma obowiązek usilnie popierać, przeszkody usunąć się nie dające.

»Gdy jest powołaniem Świetnej Izby udzielić swojej pomocy przemysłowi i wziąć go w obronę tam, gdzie interesa jego są poważnie zagrożone, przeto upraszamy: Świetna Izba handlowa i przemysłowa raczy zająć się niniejszą sprawą i użyć swojego światłego wpływu tak w ministerstwie dla kolei żelaznych we Wiedniu, do którego podpisany zarząd kopalni również się zwrócił, jak i we Wydziale krajowym we Lwowie w tym kierunku, aby tor przewozowy kolei lokalnej Piła-Ja-

worzno przy kopalni węgla w Borach nie został rozebrany, lecz przeciwnie aby został utrzymany w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, aby jeszcze przed 1. grudnia 1902 ładownia przy kopalni Bory pod nazwą »Ładownia Bory« za publiczną uznaną, w publiczną taryfę wciągniętą i do niej taryfa kilometrowa zastosowaną została, tak, aby środek toru ładowniczego za początek transportu uznany został.«

Izba uchwaliła po dokładnem zbadaniu wszystkich w tym wypadku zachodzących okoliczności odnieść się do Wys. Wydziału krajowego z jak najzyczliwszem i jak najgorętszem poparciem tej prośby, której zgodne z prawdą wywody uznać musi za zupełnie słuszne i usprawiedliwione.

### Budowa drugiego mostu na Wiśle.

8. Izba uchwaliła zwrócić się do c. k. namiestnictwa we Lwowie z prośbą o ostateczne załatwienie sprawy budowy drogi i mostu pomiędzy Szczakową a Granicą, którąto sprawa wdrożoną została przez Namiestnictwo za inicjatywą Izby jeszcze w r. 1897.

### Taryfy na nierogaciznę.

9. Pomyślny rozwój stosunków handlowych galicyjską nierogacizną zależy od 2 czynników:

- 1) od stworzenia krajowego targu na nierogaciznę, tudzież
- 2) od zmiany obecnie obowiązującego systemu taryf kolejowych na trzodę.

Obecnie obowiązujące taryfy na nierogaciznę skonstruowane są wedle trzech rozmaitych zasad, względnie przedstawiają trzy niezależne od siebie systemy taryfowania:

Pierwszą jest taryfa całowozowa, w której jednostką jest metr kwadratowy załadowanej powierzchni dwupiętrowego wozu;

druga taryfa zbudowana jest również na podstawie powierzchni wozu jednopiętrowego, a

trzecia jest taryfą od sztuki wedle »miary ocznej« (*nach Augenmass*).

Taryfy wedle powierzchni załadowanej są niezmiernie drogie, wedle odległości o 40—60% droższe niż taryfy na bydło rogate, i tak:

Odległość kml.	taryfa na bydło rogate wedle metra	taryfa na nierogaciznę wedle metra
100	1.67	2.76
200	3.32	5.47
400	6.43	10.48
800	12.38	20.01
1200	18.61	30.08

Z tabeli tej okazuje się, że wagon, mający 17 m. kw. powierzchni, płaci na odległość 1200 kml., jeżeli jest załadowany nierogacizną, opłatę frachtową w kwocie 511 k. 36 h.; ten sam wagon na tę samą odległość, załadowany bydłem rogatem, opłaca tylko 316 k. 37 h. Chociaż więc waga wozu z bydłem rogatem jest znacznie większą od wagi wozu z nierogacizną, wynosi różnica na niekorzyść transportu trzody chlewnej 194 k. 99 h.

Niestosunkowa wysokość austriackich taryf na nierogaciznę występuje jeszcze bardziej na jaw, jeżeli się taryfy nasze porówna z taryfami obowiązującymi w państwie niemieckiem. Taryfa austriacka za przesyłki całowozowe jest w Austrii wedle odległości o 30—40 proc. droższą, niż taka sama taryfa w Niemczech, jak się okazuje z następującego zestawienia opłat, które należy uiścić za wagon nierogacizny w Austrii i w Niemczech:

odległość	NIEMCY		AUSTRYA	
	1 piętro	2 piętra	1 piętro	2 piętra
100 m.	M 3.75	5.—	k. 3.71	5.47
400 m.	» 6.25	8.33	„ 7.22	10.48
800 m.	» 10.25	13.66	„ 13.96	20.01
1200 m.	» 14.25	19.—	„ 20.98	30.08

Jedno piętro wagonu, mierzącego 17 m<sup>2</sup> powierzchni, kosztuje więc na odległość 1200 kml. w Austrii 356 k. 66 h., w Niemczech 242 m. 25 f. Jeżeli się zaś ładuje obydwie piętra wozu, wypada w Austrii fracht 511 k. 36 h., w Niem-

czech 326 m. Niemiecki producent, względnie niemiecki handlarz nierogaczyny liczy się z daleko niższymi lokalnymi taryfami tam, niż u nas. Ale niemiecka taryfa idzie jeszcze dalej. Aby ułatwić dowóz żywej nierogaczyny do pewnych, głównie przez robotników zamieszkałych rejonów na górnym Śląsku, ustanawia taryfa niemiecka specjalny 50-proc. opust od powyżej oznaczonych frachtów dla wszystkich transportów niemieckich, skierowanych ku owym okolicom. Rzeczą jest naturalną, że taryfa ta, która w tak znacznej mierze obniża koszt dowozu nierogaczyny do okręgów górniczych górno — śląskich, deprecjonuje i obniża cenę mięsa wieprzowego, które z Galicyi podąża ku tym samym okolicom i opłaca znacznie wyższy fracht. Na górnym Śląsku konkuruje bowiem żywa nierogaczyna chowu niemieckiego z mięsem wieprzowem, dowożonem z Galicyi. Im niższe są koszty transportu żywej trzody chlewnej i im taniej można nabyć żywe sztuki np. w Bytomiu lub Opolu tem mniej oczywiście płaci tamtejszy nabywca za galicyjski bity towar.

Powyż przedstawione taryfy obowiązują wprawdzie teoretycznie dla całej Austrii, w rzeczywistości atoli cierpi pod nimi tylko Galicya, względnie także i Bukowina, gdyż tylko te dwa kraje koronne uprawiają na większą skalę eksport nierogaczyny żywej do zachodnich prowincyj austriackich, a bitej do Niemiec. Eksport nierogaczyny bitej zależny jest zaś w Austrii od taryfowania nierogaczyny żywej. Wskutek stosunków weterynaryjno-policyjnych na granicy austro-niemieckiej wyrobiła się bowiem konieczna praktyka, że nierogaczyna, przybywająca w stanie żywym do Krakowa, tutaj przerabia się na mięso, które do granicy niemieckiej ma już bardzo blisko. Na cenę eksportowego mięsa wieprzowego wpływa więc niepoślednio opłata za żywą sztukę, uiszczona z powodu transportu aż do Krakowa.

Taryfa od sztuki, wyżej pod 3) wspomniana t. zw. taryfa »wedle miary ocznej« jest w swoim rodzaju unikatem. Należytości frachtowej nie opłaca się bowiem wedle rzeczywistej wagi zwierzęcia, ale wedle pewnej szablonowej detaksacji, którą się w myśl przepisów kolejowych powinno uskutecznić »na oko« (*nach Augenmass*). Taryfy kolejowe rozróż-

nią 4 gatunki nierogacizny: prosięta wagi do 20 kg., za które kolej pobiera fracht od 20 kg.; warchlaki w wadze od 20—40 kg., za które kolej pobiera fracht od 30 kg.; świnie chude w wadze od 40-90 kg., opłacające fracht za 60 kg., i sztuki tłuste, ważące nad 90 klg., opłacające fracht za kg. 170. Taryfa ta obowiązuje, jeżeli się nada co najmniej 20 sztuk. Jeżeli więc wedle tej taryfy wysła się 20 sztuk chudych świń w przeciętnej wadze 50 kg., t. zn. jeżeli się nada 1000 kg. nierogacizny, musi się opłacać fracht za 1200 kg. Ten sam fracht za 1200 kg. opłaca się, jeżeli się wyśle 20 sztuk nierogacizny po 90 kg., a więc ważącej razem 1800 kg., gdyż sztuki pomiędzy 40—90 kg. taryfują w jednaki sposób. Jeżeli zaś sztuka waży 92 albo 93 kg., już trzeba za nią zapłacić fracht, tak, jak gdyby ważyła 170 kg.

Taryfa ta jest w swych skutkach prosto nieobliczalną i niszczy wszelką kalkulację cen. Cierpi pod nią specjalnie Galicya, produkująca trzodę lekką; korzystają z niej Węgry, produkujące sztuki o większej wadze. Taryfa ta jest nadto ciąglem źródłem przykrości i dotkliwych materialnych szkód dla handlarzy nierogacizną i ciągłych przykrości dla personelu kolejowego. Często urzędnik młody i niewprawny na jakiejś małej stacyjce wschodnio-galicyjskiej, ma »na oko« oznaczyć wagę każdej sztuki w transporcie, obejmującym kilkaset sztuk trzody. Wedle tego oszacowania na oko, następuje pierwsze obliczenie frachtowe. Jeżeli potem kontrola przez przeważenie transportu wykaże, że się urzędnik pomylił i od sztuki, ważącej np. 45 kg., wymierzył należytość frachtową, odpowiadającą kategorii od 20—40 kg., otrzymuje strona nagle i niespodziewanie polecenie nadpłaty frachtu, który ją może zupełnie pozbawić spodziewanego zarobku. Urzędnik na stacyi nadawczej w takim wypadku zresztą podlega najczęściej bez swej winy, karze dyscyplinarnej. W każdym zaś razie kara ta, która trafiła urzędnika, nie jest w stanie wynagrodzić szkody, jaką poniósł handlarz lub producent.

Przeciwko taryfie tej od roku 1894 odzywają się ciągle głosy, żądające zmiany, które znalazły swój wyraz na ankiecie, zwołanej przez ówczesną jeneralną dyrekcję kolei państwowych.

Wedle zamierzonej wówczas reformy miało już 20 sztuk świń tworzyć połowę ładunku wagonowego. Atoli projekt ten byłby przyniósł korzyść tylko węgierskim transportom nierogaczyny.

Węgry eksportowały w r. 1899, wedle sprawozdania Izby handlowej i przemysłowej w Budapeszcie, 390.700 sztuk trzody w cenie przeciętnie 82 złr. albo wagi przeciętnie 200 kg. od sztuki. Natomiast Galicya wraz z Bukowiną eksportowała rocznie około 800.000 sztuk wartości przeciętnie 25 złr. - 60 kg. od sztuki. Wedle zatem zreformowanej taryfy kosztowałby fracht za połowę wagonu (jedno piętro) od

20 sztuk świń węgierskich, łącznej wagi co najmniej 4000 kg. tyleż, co od

20 sztuk świń galicyjskich, łącznej wagi co najwyżej 1200 kg.

Należy wprawdzie przyznać, że możnaby załadować na jedno piętro za tę samą cenę frachtu około 50 sztuk nierogaczyny galicyjskiej lub bukowińskiej, wagi około 3000 kg. Podobna manipulacja atoli zrujnowałaby zupełnie galicyjskich i bukowińskich drobnych handlarzy, a zarazem — wobec tego, iż w zachodnich krajach koronnych wielu nawet średnich masarzy przerabia tygodniowo tylko 20 sztuk świń — uniemożliwiłaby sprowadzanie małych transportów i czyniłaby je zawisłymi od handlarzy en gros. Konsekwencją reformy byłoby więc, iżby się musiało płacić frachtu od

20 świń wagi 1200 kg. tyleż, co od

50 „ „ 3000 „

Projekt ten nie wszedł zresztą w życie z powodu opozycji interesowanych. Przytoczono go tutaj jedynie w celu wykazania, że zarządy kolejowe jeszcze w roku 1894 obecną taryfę uważały za wadliwą.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wprowadzenie taryfy na nierogaczynę, wedle rzeczywistej wagi. Producent czy handlarz powinien za nierogaczynę płacić frachtu tyle, ile sztuka rzeczywiście waży, i sama kolejowa wysyłka towaru tudzież opłata frachtu, nie powinny mieścić w sobie pierwiastku gry, albo hazardu, który tkwi w obecnym syste-

mie taryfowania »na oko«. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie proponuje następujące zmiany taryfowe:

1) Aby taryfy na nierogaciznę w lokalnym ruchu austriackim zniżyć do poziomu obecnie w Niemczech istniejących taryf, to znaczy, aby opłacano fracht zamiast klasy II, wedle niższej klasy A.

2) Aby rzeczywisty, podczas transportu powstający ubytek w wadze, oznaczono stale na 10 procent i te 10 proc. od frachtu strącano.

3) Aby zniesiono dotychczasową taryfę wedle miary ocznej i zaprowadzono taryfowanie nierogacizny wedle rzeczywistej wagi każdej pojedynczej sztuki, przy uwzględnieniu 10 proc. naturalnej straty podczas transportu.

Ważenie nierogacizny powinno nastąpić albo na stacji nadawczej, albo na stacji odbiorczej, w którym to ostatnim wypadku oczywiście nie należałoby uwzględnić owych 10 procent utraty wagi podczas transportu.

Izba wnioski powyższe uchwaliła i poleciła wniesienie odnośnych memoriałów do c. k. ministerstwa kolejowego oraz do c. k. ministerstwa dla Galicyi.

## V.

### Dostawy.

#### Dostawa oleju rzepakowego do galicyjskich dyrekcyi c. k. kolei państwowych.

10. Związkowe fabryki oleju, które posiadają zakład fabryczny w Krakowie (dawną fabrykę firmy Teodor Baranowski i Syn) wniosły do galicyjskich dyrekcyi kolei państwowych następujące przedstawienie:

»Przy otwarciu ofert na dostawę oleju rzepakowego do palenia i do maszyn na r. 1902/3, które się odbyło dnia 31. z. m., okazało się, że nasze ceny ofertowe zostały przelicytowane przez inne oferty.

»Przy tej rozprawie ofertowej konkurowała z nami, jako jedynymi galicyjskimi przemysłowcami tej gałęzi, pewna zagraniczna fabryka (Wrocławskie towarzystwo akcyjne związ-

kowych fabryk oleju), dalej Związek czeskich fabryk oleju, Cieszyńska fabryka oleju i Wiedeńskie towarzystwo akcyjne przemysłu olejnego.

»Odkąd przedsiębiorstwo nasze istnieje, pokrywamy zapotrzebowanie oleju rzepakowego wszystkich trzech okręgów galicyjskich c. k. Dyrekcyi kolei państwowych i to ku ich zupełnemu zadowoleniu, czego dowód stanowi okoliczność, iż nigdy nie podnoszono skarg ani co do jakości zamówień, ani też co do ich dokładnego wykonania.

»Nie szczędziliśmy ani zabiegów ani kosztów, by sobie za skarbić zaufanie Świątecznych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, byliśmy bowiem świadomi, że dostawa ta stanowi podstawę egzystencji naszego przedsiębiorstwa i że w jej braku nie mogłoby być mowy o racjonalnem wykonywaniu przemysłu.

»Nie myśleliśmy nigdy przy tych ofertach o materyalnym zysku ponad kosztą produkcyi, lecz zwracaliśmy uwagę wyłącznie na to, by sobie zapewnić zbyt znacznej ilości wyrobów, co dawało nam możność należytego wykorzystania siły produkcyjnej naszych zakładów.

»Myśl ta przyświecała nam także i tego roku przy podaniu cen ofertowych, na dowód czego przytaczamy następujące obliczenie:

»Zakupno rzepaku rozpoczyna się w Galicyi już w lutym i odbywa się na podstawie powierzchni przeznaczonej pod uprawę. Z początkiem tego roku była cena rzepaku dość wysoka, następnie jednak spadała w miarę, jak się polepszały widoki żniwa, wskutek pomyślniejszego stanu pogody. Z końcem sierpnia b. r. wynosiła przeciętna cena zakupionego przez nas surowca w miejscu naszych fabryk wraz z kosztami 22.50 K. za cetnar metr. Także zagraniczne fabryki nie zakupiły rzepaku w swych krajach po cenach niższych, o ile się nie weźmie pod uwagę sprowadzenia tańszego lecz gorszego indyjskiego nasienia olejnego.

»Koszta wyrobu, wraz z podatkami i procentami, wynoszą przy pełnej produkcyi co najmniej K. 3.80 za cetnar mtr. surowca — co możemy dowieść księgami.

»Z jednego cetnaru mtr. rzepaku wyrabia się, jak wiadomo, 60% makuchów, a 33% oleju. Makuchy sprzedaliśmy

tego roku po K. 9.90 za cetnar mtr. od stacyi Lwów-Podzamcze, jak to jest widoczne z załączonego listu kontraktowego.

»Jeśli się więc od kosztów kupna 100 kg. rzepaku wraz z kosztami produkcji, t. zn. od kwoty

K. 26.30 odciągnie uzyskane za sprzedaż 60 kg. makuchów

K. 5.94 pozostaje kwota

K. 20.36 jako cena własnych kosztów za 33 kg. oleju. Równa się to naszej cenie ofertowej w wysokości 61.64 K. przyczem nie uwzględniono nawet koniecznej i zwykłej amortyzacji budynków fabrycznych i urządzenia maszynowego.

»Widoczne jest z powyższego obliczenia, że cena makuchów wpływa w znacznej mierze na cenę oleju, gdyż cetnar mtr. rzepaku daje dwa razy tyle makuchów, co oleju.

»Wiadomem jest jednak, że galicyjska hodowla bydła i galicyjskie gospodarstwo mleczne stoją na bardzo niskim stopniu rozwoju, tak, że 2500 cetnarów mtr. makuchów pokrywa całą odnośną potrzebę Galicyi, podczas gdy nasza produkcya przenosi 30.000 cetnarów mtr.

»Nie mogąc przeto pomieścić w kraju więcej nad 8% wyprodukowanych przez nas makuchów, musimy szukać dla ich 92% zbytu za granicą, przyczem musimy oczywiście sprzedawać o cały fracht kolejowy taniej.

»Czeskie fabryki sprzedają makuchy po K. 13.80 od stacyi Praga, gdy tymczasem my sprzedawaliśmy je po K. 9.90, a dziś nie możemy osiągnąć nawet tej ceny.

»Świetny c. k. Zarząd kolei państwowych liczy przy porównawczem obliczaniu cen ofertowych zniżone a nawet regie stawki taryfowe. Wobec tego tracimy przy wywozie makuchów cały fracht kolejowy. Natomiast zagraniczne fabryki korzystają z frachtu służbowego, wskutek czego mogą skutecznie z nami konkurować. Postępowanie takie mieści w sobie upośledzenie krajowego przemysłu na korzyść obcego.

»Zbyteczną chyba jest rzeczą dowodzić, o ile stosunki przemysłowe w Prusach i w Czechach są pomyślniejsze od naszych. Wszak jest faktem, iż stowarzyszenia przemysłowe w Prusach płacą tylko 1% podatku zarobkowego prócz minimalnego podatku dochodowego, — że Czechy posiadają jak najniższe dodatki do podatku i że wreszcie na

Węgrzech doznają przedsiębiorstwa przemysłowe rozmaitych ulg podatkowych. Natomiast w Galicyi opłacamy około 30% podatku zarobkowego wraz z dodatkami, oprócz wysokich należności.

»Już sam ten nacisk podatkowy, przygniatający bezwzględnie nasz przemysł, wystarcza w zupełności, by nie pozwolić mu się rozwinąć. Nieda się nadto wytłómaczyć, dlaczego się u nas wogóle dopuszcza do konkurencji węgierskie oferty i to z przyznaniem im frachtu regie, gdy się zważy, że rząd węgierski, wbrew postanowieniom ugody, zabrania wprost w interesie krajowego przemysłu przywozu austriackiego spirytusu.

»Mimo, że konkurujące z nami fabryki pracują wśród nierównie pomyślniejszych stosunków, mimo, że posiadają we własnym kraju tak korzystne pole zbytu dla makuchów i mimo, że — jak powszechnie wiadomo — sprowadzają z Indyi tani surowiec, twierdzimy stanowczo, iż ceny podane tego roku w ofertach naszych konkurentów są tak niskie, iż absolutnie nie odpowiadają obliczeniom.

»Rozwój naszej gałęzi przemysłu jest zdawna nienawistny pozakrajowym fabrykom; niejednokrotnie groziły nam one otwarcie, że nie będą szczędzić ofiar, by nas zupełnie zgłębić.

»Nie zważając na te groźby, wytrzymałyśmy siły i łożyliśmy koszta, by przedsiębiorstwo nasze postawić na równi ze zagranicznymi i staraliśmy się tak je urządzić, by mogło wyjść zwycięsko z trudnej walki konkurencyjnej. Liczyliśmy przytem na to, że miarodajne koła popierać będą w całej pełni nasze przedsiębiorstwo, gdy ma ono warunki rozwoju w kraju rolniczym, jakim jest Galicya i leży w jego gospodarczym interesie.

»Nadzieja nasza wzrosła, skoro rząd przedłożył projekt ustawy o popieraniu krajowego przemysłu, w którego uzasadnieniu jest mowa o rozbudzeniu chęci do pracy — i gdy po kraju rozległo się hasło stworzenia własnego przemysłu i popierania go wszelkimi środkami.

»Nasi pozakrajowi konkurenci, lekceważąc sobie wszystkie te zjawiska, oczekiwali tylko stosownej chwili, by w czyn obrócić powzięte przeciwko nam zamiary. Nieurodzaj ostatnich

dwóch lat zmusił ich do wyczekiwania, lecz tego roku, gdy żniwa były tak obfite, jak się to już od lat nie zdarzyło, sądzili, że nadeszła chwila urzeczywistnienia planów.

»Przedewszystkiem rozszerzyli oni tegoroczną produkcję do najwyższego stopnia i zawarli umowę, by nadwyżkę nagromadzonych towarów przerzucić przez granicę naszego kraju poniżej kosztów produkcji, a to w tym celu, by w pierwszej linii nam szkodzić, z drugiej zaś strony by utrzymać ceny we własnym kraju.

»Nasi konkurenci sprzedają olej rzepakowy do Galicyi po cenie K. 59 za 100 kg. netto wraz z beczką w czasie, kiedy artykuł ten notowany jest na giełdzie wiedeńskiej, praskiej i budapeszteńskiej i sprzedawany po K. 65 za 100 kg. netto.

»Skutek tej w założeniu niełojalnej, przeciw nam skierowanej konkurencyi jest wprost niszczący. Zagroźni na własnym polu zbytu, musimy czynić znaczne ustępstwa w cenie, łatwo zaś można sobie wyobrazić, jakie są następstwa zmniejszonego zbytu po niższych cenach.

»To wszystko nie wystarczyło naszym przeciwnikom. Widząc, że dostawa dla c. k. kolei państwowych umożliwia nam prowadzenie walki konkurencyjnej z nimi, wskutek zwiększenia produkcji, postanowili odebrać nam tę możliwość.

»Jasno występuje na jaw zamiar konkurujących z nami pozakrajowych fabryk, gdy się zważy kruczki, którymi posługują się one przy ostatniej rozprawie ofertowej. Wrocławskie towarzystwo akcyjne związkowych fabryk oleju, które jak się zdaje wodzi prym w tych machinacyach, ukrywa się poza swym zakładem bogumińskim, mimo, iż jest wiadome, że punkt ciężkości jego produkcji leży we Wrocławiu, gdzie posiada kilka zakładów i gdzie przerabia znaczne ilości indyjskiego nasienia olejnego; wiedeńskie akcyjne towarzystwo przemysłu olejnego, posiadające znaczny zakład fabryczny w Rakos-Palota na Węgrzech, twierdzi, iż rzekomo będzie za zwykłym frachtem dostarczać olej rzepakowy do Zwardonia nie z Rakos-Palota, lecz z Hernals; czeska zaś fabryka powołuje się wobec Świetnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie na rozmaite referencye.

»Jedna z konkurujących fabryk zaproponowała nam przed rozprawą ofertową dobrowolne odstąpienie jej znacznej części dostawy kolejowej, gdyśmy zaś odrzucili podobną propozycję, wykraczającą przeciw warunkom dostawy, napisała do nas: »Będziemy walczyć przeciw Panom z całą stanowczością i energią, a choćbyśmy się nawet mieli znaleźć w niekorzystniejszym położeniu z powodów narodowych i socyalnych, to szkoda, która urośnie dla Panów, wskutek naszej niższej oferty, zmusi Panów bezwarunkowo do porozumienia z nami«.

»Przytaczamy te słowa nie tylko dlatego, by wskazać cynizm, z jakim się postępuje wobec nas, lecz także na dowód, że już z tego znanego nam względu musieliśmy się starać o postawienie jak najniższych cen ofertowych.

»Nie możemy pominąć milczeniem, że żadna z konkurujących fabryk nie sprowadziła surowca z Galicyi, gdyż z jednej strony pokrywają one swą potrzebę we własnym kraju, a w znacznej części w Indyach, z drugiej zaś strony, nie dowierzając naszemu krajowi, nie chcą dawać rolnikom zaliczek.

»My natomiast zakupiliśmy cały zbiór rzepaku ze wschodniej i zachodniej Galicyi i zapłaciliśmy zań z góry, a każdy producent rzepaku potwierdzi z pewnością, iż nie wywieraliśmy przy tem żadnego nacisku ani nie wyzyskiwaliśmy krytycznego położenia rolników. Zbyteczne byłoby chyba dowodzić dalej znaczenia naszej gałęzi przemysłu dla Galicyi, gdzie 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ludności żyje z roli.

»Przedsiębiorstwo nasze przynosi Świątelnemu c. k. Zarządowi kolei państwowych co najmniej rocznie 200.000 K. dochodu frachtowego, a to wskutek rocznej przeróbki co najmniej 500 wagonów siemienia, które sprowadzamy ze wszystkich okolic Galicyi do naszych stacyi fabrycznych, wskutek eksportu 300 wagonów makuchów, wskutek rozsyłki 170 wagonów oleju w obrębie naszego kraju, wskutek dalej sprowadzania przeszło 150 wagonów węgla, rozmaitych artykułów technicznych, maszyn i części składowych maszyn, których nie można nabyć w kraju, oraz próżnych beczek, wkońcu wskutek tego, że 15 naszych pośredników w sprzedaży oraz kilku pośredników w zakupie rzepaku i kilku jego odbiorców wciąż objeżdża Galicyę. Natomiast pozakrajowe

fabryki niemal zgoła nie używają linii c. k. kolei państwowych, nie kupują bowiem surowca w Galicyi, a znaczną jego część sprowadzają z Indyi drogą morską, makuchy sprzedają we własnym kraju i tamże zakupują artykuły techniczne, węgiel i maszyny.

»Świetnemu c. k. Zarządowi kolei państwowych winno już z tych egoistycznych względów zależeć na utrzymaniu naszego poważnie zagrożonego przedsiębiorstwa. Sądzimy nawet, że możemy się domagać pewnego uprzywilejowania.

»Za uwzględnieniem naszego przedsiębiorstwa przemawiają jednak także ważne powody natury socyalnej i gospodarczej. Uprawa rzepaku w Galicyi wzmacnia się od chwili założenia naszego przedsiębiorstwa z roku na rok tak, że obecnie bezwarunkowo nie możnaby pozbawić naszych rolników tak korzystnej sposobności zbytu. Nadto zatrudniamy przeszło 100 głów liczący personal urzędniczy i robotniczy, a wreszcie postaraliśmy się o wszelkie urządzenia, mające na celu dobro robotników oraz ustanowiliśmy, by robotnicy nasi otrzymywali niezmnieszoną płacę nawet w czasie, kiedy ruch fabryk jest wstrzymany (trwa to co roku 3—4 miesięcy), wskutek czego strejk nie zdarzył się jeszcze u nas od założenia naszego przedsiębiorstwa.

»Gdybyśmy właśnie w tym roku nie otrzymali dostawy kolejowej, musielibyśmy stanowczo wstrzymać cały ruch w jednej z naszych fabryk, w dwóch zaś innych zakładach znacznie go ograniczyć i oddalić znaczną ilość robotników, którzy pomnożyliby szeregi pozbawionych pracy. Nie mogliśmy zużytkować większej części naszych zapasów surowca, procenta wyłożonego nań kapitału zwiększyłyby znacznie cenę jego kosztów, co by nam odjęło możność konkurowania w następnym roku, a galicyjskich producentów rzepaku przypawiło o szkodę, dającą się tylko z trudnością powetować«.

Petycja związkowych fabryk oleju kończy się apelem do galicyjskich dyrekcji kolei państwowych o uwzględnienie wniesionej oferty.

Zarazem zwróciło się stowarzyszenie Związkowych fabryk oleju do Izb handlowych w Krakowie i Lwowie z prośbą o poparcie.

Izby wystosowały do Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie następujące pismo:

Firma »Związkowe fabryki oleju«, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. por. we Lwowie miała przez kilka lat ostatnich dostawę oleju dla c. k. Dyrekcyi Kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie.

Gdy w bieżącym roku rozprawę ofertową na tę dostawę rozpisano, stanęły do konkurencyi fabryki pozagalicyjskie i w łatwo zrozumiałym celu zaoferowały taką cenę, iż zachodzi obawa, że, jeżeli Zarząd kolei miałby się tylko cyfrą oferty kierować, fabryka galicyjska musiałaby dotychczasową utracić dostawę.

Jak ta kwestya ma się w kierunku technicznym i komercyjnym, aż nadto ściśle, prawdziwie i wymownie przedstawia pismo wniesione w tej mierze do c. k. Dyrekcyi przez samą firmę.

Izby mogą tylko z naciskiem podnieść, że stosunki dotyczące przemysłu są w tem piśmie wiernie i prawdziwie przedstawione, i że fabryki związkowe zasługują jako jedyne w kraju na jak najdalej idące uwzględnienie.

Ze swej strony jednak muszą Izby zaznaczyć, że w myśl zasad, jakich obecnie c. k. Rząd w ogóle przestrzega przy rozdawnictwie dostaw, a przynajmniej przestrzegać postanowił, firmy obce oferujące od dostawy w zupełności powinny być wykluczone. Firma wrocławska jako zagraniczna nie może tem samem wchodzić w rachubę, a chociaż powołuje się na swą fabrykę w Oderbergu, w której przetwarzają przeważnie inne rodzaje oleju, to jednak każdy, kto tylko zna trochę stosunki, przyznać musi, że cała siła przedsiębiorstwa tego jest poza granicami Austrii, i że popieranie tego przedsiębiorstwa jest właściwie popieraniem obcego zupełnie przemysłu — wbrew wszelkim ofitującym w piękne słowa i obietnice okólnikom centralnego Rządu.

Podobnie druga spółzawodnicząca firma także za obcą powinna być uważana. Firma wiedeńska, która oferuje dostawę ze stacyi Zwardoń, a posiada fabrykę w pobliżu na Węgrzech, niezliczone razy twierdzi, że olej dostawiony via Zwardoń będzie pochodzić z fabryki w Hernals, a przecież

nikt, znający się na rzeczy, nie będzie na tyle naiwny, aby temu uwierzyć.

Fabrykom obcym jest nasz przemysł olejowy, chociaż tak mały, przecież solą w oku, i robią ustawiczne usiłowania, aby go zgnieść. Plan, jaki widocznie obmyśliły, jest bardzo sprytny: oparte o wielki kapitał i o inne stosunki zarobkowe fabryki te obniżają cenę poniżej możliwości, aby tylko ceną tą odebrać dostawę fabryce galicyjskiej, która traci w ten sposób możliwość wyzyskania swej produkcji, a przy nie wyzyskanych urządzeniach fabrycznych prędzej czy później musiałaby skapitulować i pozostawić w ten sposób wolne pole monopolistycznym zachciankom naszych zachodnich konkurentów. Jakie wówczas ceny zaoferowaliby oni c. k. Kolei państwowej, można sobie bardzo dobrze przedstawić.

Przy tych stosunkach więc krajowy nasz przemysł właściwie skazany jest w zupełności na zagładę. W tym wypadku idzie nadto o przemysł związany ściśle z rolnictwem, a więc o gałąź przemysłu, która w kraju rolniczym jak naszym powinna mieć wielką rację bytu, i nikt nie może twierdzić, iżby to była sztuczna roślina na obcy sobie grunt przeszczepiona.

A jednak tylko dzięki pracy niezmordowanej, i nie oglądającej się na zyski, gdyż ich dotychczas nie było, albo tylko w skromnej bardzo mierze dostawały się w udziale towarzystwu, przemysł ten ledwie istnieć może, jakkolwiek ma surowiec w miejscu, jakkolwiek urządzenia ma najlepsze.

Na przeszkodzie stoją stosunki naszego kraju a szczególnie ogromna — wprost niszcząca konkurencya obca. Fabryki zachodnie, które, istniejąc wśród rozwiniętego przemysłu i rolnictwa pozbywają ogromne ilości makuchu, mogą tem samem drugi produkt, olej po niższej daleko cenie pozbywać. Nasze fabryki, które zaledwie 8% całej swej produkcji makuchu mogą w kraju ulokować z powodu niskiego stopnia rozwoju, w jakim nasze gospodarstwo nabiałowe znajduje się, muszą eksportować po znacznie niższej cenie i nie mogą się równać z zachodnimi fabrykami co do swej siły materialnej i odporności.

Fakt ten dostatecznie tłumaczy, dlaczego firmy obce z tak niską ceną oleju mogły wystąpić; czy Zarząd państwowych kolei ma im być pomocnym w zniszczeniu naszego przemysłu krajowego? Przemysłowiec galicyjski ani może śnić nawet o otrzymaniu dostawy jakiegokolwiek do innych krajów austriackich, na linie kolejowe zachodnio-austriackie, czy ma być jeszcze przygwożdżony i zniszczony we własnym kraju, choć daje równie dobry towar, a tylko z łatwo zrozumiałych przyczyn nie może iść tak nisko w cenie, jaką konkurenci tylko na krótki czas do zabicia przeciwnika oferują.

Izby handlowe i przemysłowe, znając przychylność c. k. Dyrekcyi dla krajowego przemysłu, z pełnem zaufaniem zwracają się do c. k. Dyrekcyi w tej sprawie i podnosząc z uznaniem co dotychczas c. k. Dyrekcyja zdziałała w tej mierze, muszą znowu zaapelować do Jej względów i polecić sprawę Jej opiece.

Nie jest przecież zadaniem przedsiębiorstw państwowych popierać i potęgować obniżanie cen przy dostawach niżej kosztów produkcji, i podawać w ten sposób rękę do rozwoju rozwyrzenia się wolnej konkurencji. Władze państwowe mają mieć na względzie stosunki danego przemysłu, nie kierować się tylko taniością oferty, lecz i społecznymi oraz ekonomicznymi względami.

Jeżeli te względy wezmą przewagę, Izby nie wątpią, że przemysł krajowy dozna należytego uwzględnienia.

Zaznaczyć zaś trzeba, że pozbawienie obecnie dostawy fabryki krajowej byłoby ciosem bardzo dotkliwym, znaczyłoby krok do zupełnej ruiny. Zapasy znaczne surowca, które fabryka nabyła w nadziei otrzymania dostawy, pozostałyby nieużyte, kapitał w nich uwięziony byłby martwy, a chociażby towaru starano się taką ilość wyrobić, to wobec braku zbytu bezwarunkowo nie mogłaby tyle towaru pozbyć i ogromne ilości produktu musiałyby uleść zepsuciu i stać się bezwartościowemi. Byłby to cios dla przedsiębiorstwa, które chyba musiałyby pomyśleć o zupełnej likwidacyi interesu.

Nie zawadzi też zaznaczyć, że przyjęcie oferty krajowej fabryki przedstawia znaczne udogodnienie dla tutejszego zarządu kolejowego, gdyż ma fabrykę pod ręką i w razie nieprzewidzianych wypadków towar natychmiast zamówić i otrzymać może.

Wreszcie Izby, jakkolwiek nie reprezentują interesów rolnictwa, nie mogą jednak pominąć milczeniem tego doniosłego faktu, że fabryki krajowe olejów są od lat stałym i dobrym odbiorcą rzepaku, i że z powodu tych właśnie ustalonych stosunków zbytu, uprawa rzepaku w Galicyi w ostatnich latach się podniosła.

Wobec tych wszystkich przedstawionych okoliczności Izby upraszają, aby c. k. Dyrekcyja raczyła uwzględnić starania krajowych fabryk i przyznać im dostawę z zupełnem pominięciem fabryk obcych.

Równocześnie poparła Izba krakowska żądanie Związkowych fabryk oleju wprost w c. k. ministerstwie handlu, powołując się na nielojalny i z zasadami solidnego prowadzenia interesu, do których zarząd c. k. kolei państwowych słusznie najwyższą przywiązuje powagę, niedający się pogodzić sposób ustalania cen, który bez obsłonek zdąża do tego, aby przez zniżenie cen naprzód współzawodnika galicyjskiego z dostaw wyprzeć, by móżdż później w sposób monopolistyczny dowolnie regulować ceny. Starania Izby odniosły też pożądaný skutek, jako świadczy następujące pismo ministerstwa kolejowego:

Do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń, 14. października 1902.

W załatwieniu podania z 26. września b. r. L. 3516 donosi się Szanownej Izbie, iż przy odbytej niedawno rozprawie ofertowej celem rozdania dostawy oleju rzepakowego dla c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie okazała się oferta fabryki oleju rzepakowego w Boguminie najniższą. Drugą z rzędu najtańszą była oferta Centralnego biura sprzedaży czeskich fabryk oleju i równorzędna z nią co do wysokości oferta Wie-

deńskiego towarzystwa dla przemysłu olejnego. Oferta Związkowych fabryk oleju rzepakowego we Lwowie została zatem przez trzech oferentów przylicytowana.

Ponieważ oferta Wiedeńskiego Towarzystwa dla przemysłu olejnego opiewała loco Zwardoń, należało przypuszczać, iż towar będzie pochodził z fabryk Towarzystwa, położonych na Węgrzech. Okoliczność ta spowodowała, że oferty tej nie wzięto więcej pod rozwagę.

Przechodząc do oferty fabryki oleju rzepakowego w Boguminie zauważa się, iż przedsiębiorstwo to wykonało już w r. 1900 ku zupełnemu zadowoleniu znaczniejsze dostawy oleju rzepakowego dla rozmaitych dyrekcji kolei państwowych. Ponadto dostarczyła fabryka za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej w Opawie dowodu, iż olej dostarczony przez nią kolei państwowej został wyprodukowany w Boguminie. Fabryka oleju w Boguminie posiada już obecnie, jak w odpowiedni sposób stwierdzono, tak znaczne ilości rzepaku, iż należy je uważać za zupełnie wystarczające dla oferowanej ilości oleju. Wobec tego stanu rzeczy nie zachodzi przyczyna dla odrzucenia oferty wspomnianej fabryki.

Jednakowoż i w wypadku nieuwzględnienia oferty fabryki bogumińskiej musiałaby zostać przyjęta oferta połączonych czeskich fabryk oleju, wobec zasady bezstronności, jaką się zarząd kolei państwowych przy publicznych rozprawach ofertowych powodować winien.

Tylko zatem w uwzględnieniu podniesionych przez Szanowną Izbę niekorzystnych stosunków w przemyśle galicyjskim zezwoliło ministerstwo kolei żelaznych wyjątkowo na oddanie Związkowym fabrykom oleju we Lwowie dostawy około połowy ogólnego zapotrzebowania Galicyi i Bukowiny. Ustępstwo to musi się jednak wobec nader niekorzystnych wyników obrotu kolei żelaznych uczynić zależnem od warunku, iż dostawa tej ilości rzepaku zostanie objęta w cenie, po jakiej fabryka oleju w Boguminie dostarczy loco Oświęcim drugą połową zapotrzebowania t. j. po Kor. 54'95 za 100 kg. bez naczynia loco stacyi, położonej obok fabryki.

Że cena ta nie jest wygórowaną dowodzi okoliczność, że Wiedeńskie Towarzystwo dla przemysłu olejnego dostawiać będzie ze swego przedsiębiorstwa w Hernals towar dla Pilzna po K. 54<sup>00</sup> loco Wiedeń K. F. J. B. a połączone Czeskie fabryki oleju dostawiać będą swój produkt dla Wiednia loco Praga po K. 52<sup>90</sup>.

C. k. minister kolei żelaznych:

*Wittek* m. p.

## VI.

### Sprawy celne.

#### Należytości w magazynie celnym w Tarnowie.

11. Kupcy i przemysłowcy w Tarnowie wnieśli do Izby zażalenie na podwyższenie należności za składowe w tamtejszym magazynie głównego urzędu cłowego. Składowe to wynosiło dotychczas 1 halerza za 100 kg. i zostało podniesione w jesieni r. 1901 na wysokość trzy razy większą, tak, iż obecnie opłacać trzeba od 100 kg. trzy halerze za dobę i cetnar metryczny.

Skargom kupiectwa tarnowskiego trudno odmówić słuszności. W magazynach cłowych w Krakowie, Lwowie i Szczakowej płać strony normalną należność 1 halerza za cetnar metr. i dobę; jedynie tylko w Tarnowie znajdują się kupcy i przemysłowcy w położeniu gorszem i liczyć się muszą ze składowem trzy razy większem. C. k. główny urząd celny w Tarnowie zawiadomił Izbę o przyczynach, które spowodowały władze skarbowe do takiego krzywdzącego Tarnów zarządzenia.

Urząd celny w Tarnowie twierdzi, że tamtejszy magazyn jest za szczupłym (70 m<sup>2</sup>) na terażniejsze wymogi, co spowodowało takie przepełnienie towarem kolonialnym, sprowadzanym w celach spekulacyjnych (900 do 1000 Colli), że o dokładnem urzędowaniu nie mogło być mowy a to tem bardziej, że towar sprowadzany nieraz lat 10 i dłużej w magazynie pozostawał. Obecnie mimo to, że od roku składowe

podwyższono, jeszcze znajdują się towary na składzie, które w r. 1892, 1893, 1894, 1896, 1897 i t. d. sprowadzono a dzisiaj jeszcze nie podjęto, gdyż właściciele uparcie oczekują mającej rzekomo nastąpić zwyżki ceny targowej.

Ponieważ magazyn cłowy nie jest wolnym składem, nie może więc do takich celów służyć, co w tym wypadku taniość składowego ułatwiała; podwyższono więc odpowiednio składowe, aby nareszcie tak normalne stosunki handlowe powróciły, jak i dokładność i ścisłość w manipulacji cłowej zaprowadzoną być mogła.

Wreszcie oznajmia się, że towar złożony w tutejszym magazynie przez pierwszych dni 10 nie podlega opłacie składowego, a to dla handlu niespekulatywnego jest całkiem wystarczającym.

Izba ze swego stanowiska tym argumentom nie może przyznać siły przekonywującej. Okoliczność, że magazyn w Tarnowie jest za szczupły i wskutek przepelnienia towarami nie pozwala na należyłą manipulację, byłaby argumentem zupełnie przekonywującym, o ile chodziłoby o wybudowanie nowego albo rozszerzenie starego magazynu; z podwyższeniem składowego atoli argument ten nie zachodzi się w żadnym związku, kupcy bowiem i przemysłowcy sprowadzają z zagranicy towary nie dla przyjemności ale dla interesu i sprowadzają go tyle, wiele muszą, względnie wiele im potrzeba, składowe zaś jest wynagrodzeniem za używanie magazynu, a nie może nigdy nabierać charakteru jakiegoś środka karnego albo wychowawczego.

Wprost niezrozumiałym i — czego nie wahamy się zaznaczyć — ze stanowiska c. k. urzędu niezupełnie właściwym jest argument, iż kupcy tarnowscy rzekomo w celach spekulacyjnych sprowadzają za dużo towarów, które potem na urządzie celnym leżą, gdyż właściciele »uparcie oczekują zwyżki ceny towarowej«. W ten sposób to ma być powodem, że niektóre przesyłki w magazynie urzędu cłowego leżą od r. 1892 t. zn. od 10 lat. Izba przypuszcza, iż urząd cłowy w Tarnowie jest chyba w błędzie. Jeżeli jakiś towar kolonialny, bo o te w danym wypadku chodzi, na urządzie cłowym leży 10 lat, to składowe nawet wedle sto-

py i halerz za 100 kg. i dobę wynosi wraz z procentem tak wielką kwotę, iż żadna zwyżka towarów nie będzie w stanie jej wyrównać. Kupiec chyba przez całe 10 lat nie traci procentu od wartości towaru, nie pozwala narastać składowemu, nie ryzykuje naturalnego i z biegiem czasu koniecznego uszczerbku w jakości towaru w celu spekulacji. Przesyłki te, o których c. k. urząd cłowy wspomina, będą prawdopodobnie towarem, którego odbiorcy nigdy nie podniosą tak, jak to ma miejsce w innych magazynach cłowych, gdzie strony wskutek zmiany konjunktur, albo wskutek sporów o jakość nie wykupują z urzędu cłowego przesłanych pod ich adresem towarów.

O ile więc z jednej strony przez c. k. urząd cłowy w Tarnowie stwierdzony cel spekulacji nie jest Izbie jasny, tak z drugiej, nawet gdyby tak było, c. k. urząd cłowy za pomocą podwyższenia składowego nie może i nie powinien dyktować kupcom, czy na cenie towarów spekulować chcą i mogą. Zapatrywanie c. k. urzędu cłowego w Tarnowie najdosadniej chyba ilustruje końcowy ustęp na wstępie wspomnianego pisma, że towary leżące w magazynie celnym przez pierwszych 10 dni nie podlegają opłacie składowego »a to dla handlu niespekulacyjnego jest całkiem wystarczającym«. Zapatrywanie to nie potrzebuje chyba bliższych komentarzy.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedkładając tę sprawę Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu prosi najuprzejmiej o łaskawe jej zbadanie i o przywrócenie poprzednio obowiązującej taryfy składowej w c. k. urzędzie cłowym w Tarnowie.

O zapadłym zarządzeniu raczy Wysokie Prezydyum zawiadomić Izbę.

## VII.

### Opinie w sprawach przemysłowych.

Rozporządzenie wykonawcze do zmiany §§. 59 i 60 ust. przemysłowej.

12. Ministerstwo handlu przesłało Izbie do zaopiniowania ułożony w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu projekt rozporządzenia wykonawczego

do ustawy z dnia 25. lutego 1902 L. 49 D. pp., odnoszącej się do zmiany §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej. Projekt ten zawiera nader drakoniczne przepisy dotyczące agentów handlowych. Po dłuższej dyskusyi, wykazującej obosieczność zarządzeń wydawanych przeciwko agentom handlowym, którymi się także i nasz przemysł oraz handel w znacznej ilości posługuje, uchwalono zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa handlu z prośbą o zmianę dotyczącego projektu w kierunku usunięcia wszelkich niepotrzebnych zarządzeń o charakterze weksatoryjnym (świadcstwo zdrowia, coroczne odnawianie legitymacyi, wysokość kar etc.), przyczem Izba wyraziła także swój żal, że przez sposób, w jaki ministerstwo zażądało opinii Izby, udaremnionem zostało konstytucyjne prawo Izby do opiniowania projektów rządowych.

#### **Pobieranie próbek z towarów złożonych w magazynach kolejowych.**

13. C. k. ministerstwo kolei żelaznych zajmuje się obecnie sprawą dozwoleń pobierania próbek z towarów złożonych w magazynach kolejowych, przed wykupnem całej przesyłki. Na podstawie przepisu dodatkowego VII. do §. 68. regulaminu ruchu na austryackich kolejach żelaznych wspólnej części taryfowej I. oddział IV. tudzież na podstawie odnośnych przepisów wspólnej instrukcyi, normującej manipulację pakunkami i frachtami, obecnie nie przysługuje adresatowi prawo podjęcia próbki z transportu, który się znajduje w magazynie kolejowym. Stosunki handlowe atoli wymagają niejednokrotnie pobierania takich próbek, zwłaszcza, o ile chodzi o towary masowe, przesyłki w transportach cało — lub półwozowych. Ministerstwo w pierwszej linii myśli wprowadzić takie pozwolenie pobierania próbek dla towarów w przesyłkach conajmniej półwagonowych z wyjątkiem towarów w opakowaniu stałym jak skrzynie, beczki i t. p. oraz z wykluczeniem płynów, pod warunkiem, że nadawca towaru bądźto przez klauzulę w liście przewozowym, bądźto w drodze polecenia przez stację nadawczą zgodzi się na wydanie takiej próbki. Za wydawanie próbek pobie-

rałyby kolej pewną stosunkowo małą opłatę, przeznaczoną na pokrycie kosztów zwiększonej manipulacji. Ministerstwo zapytuje się Izby, czy Izba uważa zarządzenie takie w ogólności za wskazane a następnie, na jakie towary winno być ograniczone owo wspomniane prawo pobierania próbek.

Po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń oświadczyła się Izba za wprowadzeniem proponowanych przez c. k. ministerstwo handlu ulg. Handel efektywny, który w pierwszej linii zasługuje na opiekę i na poparcie, odbywa się tylko na podstawie próbek i tę formę obrotu należy także wedle możliwości ułatwiać. Zważyć przytem należy, że potrzeba pobierania próbek jest tak silną, iż obecnie mimo wyraźnego zakazu powszechnie się praktykuje. To co ministerstwo handlu zamysła wprowadzić w życie, nie będzie więc niczem innym jak zlegalizowaniem istniejącego obecnie stanu.

Z punktu widzenia lokalnych interesów tego okręgu należałoby wprowadzić prawo pobierania próbek dla wszystkich towarów przesyłanych alla rinfusa, następnie dla wszystkich towarów nieopakowanych a przesyłanych w otwartych wozach, następnie przy produktach rolniczych, nasionach tłustych, produktach mącznych, ryżu i kawie.

#### **Charakter przemysłowy sprzedaży towarów norymberskich.**

14. Magistrat miasta Krakowa zapytuje, czy karta przemysłowa, opiewająca na sprzedaż towarów norymberskich uprawnia do sprzedaży artykułów dewocyjnych, jak obrazki, krzyżyki, różańce, medaliki itp., dalej, czy prawo to przysługuje przemysłowcowi, posiadającemu kartę przemysłową na sprzedaż obrazów i towarów czeskich, wkońcu, czy karta przemysłowa, wydana na sprzedaż materyi, na meble i ornaty, uprawnia do sprzedaży ornatów i przyborów kościelnych.

Izba uchwaliła odpowiedzieć co następuje:

Wyrażenie towary norymberskie jest równoznaczne z niemieckiem wyrażeniem »Kurzwaren« i obejmuje także artykuły dewocyjne, o ile one swoim materiałem mogą być podciągnięte pod pojęcie towarów krótkich: metal, szkło,

skóra, drzewo, kość, papier, masa plastyczna, gips etc. Codzienne doświadczenie też uczy, że artykuły dewocyjne sprzedają kramarze, posiadający karty przemysłowe na sprzedaż towarów norymberskich a nawet jeden z największych handli towarów dewocyjnych prowadzi swój interes wyłącznie na podstawie karty przemysłowej, opiewającej na norymberszczyznę i galanterię. Handel artykułami dewocyjnymi nie rozwinął się u nas tak, jak to ma miejsce gdzieindziej, w osobny dział handlowy, ale stanowi zwyczajnie gałąź handlu towarami norymberskimi (towary krótkie, galanteria).

Odnośnie do zapytania drugiego jest nam wyrażenie »towary czeskie« użyte w karcie przemysłowej, niezupełnie zrozumiałe. Wyrażenie »towary czeskie« w języku polskim nie jest używane. O ileby było równoznaczne z również mało używanym wyrazem »Böhmische Waren« należałoby pod nim rozumieć »Gablonzer Artikel« t. zn. towary krótkie (norymberskie) wyrabiane głównie ze szkła, masy szklanej i metalów.

W takim razie pod terminem »towary czeskie« należałoby rozumieć to samo co norymberszczyznę, która obejmuje i artykuły dewocyjne. Władza przemysłowa, która wydała kartę przemysłową na handel towarami czeskimi, niewątpliwie musi sobie zdawać sprawę, dlaczego i w jakim duchu użyła tego niezwyklego i dwuznacznego wyrażenia.

Co do ostatniej kwestyi, należy zaznaczyć, że handel materiami na meble i ornaty mieści w sobie także handel gotowymi ornatami i przyborami kościelnymi, o ile one są sporządzone z materii t. zw. kościelnych (adamaszków, brokatów, haftów, złotych taśm etc.) natomiast uprawnienie to nie mieści w sobie pozwolenia na handel innymi przyborami kościelnymi z metali szlachetnych albo nieszlachetnych.

### Charakter przemysłowy czyszczenia pieców.

15. Namiestnictwo zwróciło się do Izby o wydanie opinii, czy czyszczenie pieców kaflowych należy do zakresu uprawnień kominiarzy, czy też kaflarzy. Po przesłuchaniu odnośnych stowarzyszeń przemysłowych uchwaliła Izba od-

powiedzieć, że zwłaszcza po miastach mniejszych nie utarł się w tym względzie jeszcze zwyczaj, tak, że należałoby pozostawić interesowanym wolność, komu czyszczenie kuchni i pieców kaflowych chcą powierzać.

### Założenie nowego biura informacyjnego o stosunkach kredytowych w Krakowie.

16. Na zapytanie c. k. Namiestnictwa we Lwowie uchwaliła Izba oświadczyć się przeciw udzieleniu nowej koncesji na biuro wywiadowcze o stosunkach kredytowych w Krakowie. Kraków posiada obecnie dwa biura wywiadowcze, które z zupełności czynią zadosyć miejscowym potrzebom. Izba w całej pełni ocenia ważność wywiadów kupieckich, tak, jak też najmniejszej kwestyi nie ulega, że racjonalne udzielanie kupieckiego kredytu z reguły na poprzednich wywiadach oprzeć się powinno. Wywiady te i informacye na podstawie wywiadów udzielane, muszą być atoli zbierane z niezwykłą znajomością rzeczy i co ważniejsza, z niezwykłą sumiennością i prawością. W przeciwnym razie biura informacyjne, zwłaszcza mniejsze, są źródłem korrupcyi i wymuszają pod formą wywiadowczych abonamentów od miejscowych kupców większe lub mniejsze kwoty. O ile kupiec krakowski chce się dowiedzieć o stosunkach kredytowych odbiorcy zagranicą, udaje się zwykle do jednego z wielkich międzynarodowych biur wywiadowczych, które zagranicą kraju mają zorganizowany i z wielkim nakładem pieniędzy utrzymywany aparat wywiadowczy. O ile zaś kupiec zagraniczny pragnie się dowiedzieć czegoś o kupcach krakowskich lub galicyjskich, udaje się również zwyczajnie do owych agencji międzynarodowych, które niemal w każdym mieście galicyjskiem posiadają swoich korespondentów. Działanie agencji małych jest więc z natury rzeczy bardzo ograniczone. Izba sądzi też, że dwie agencje wywiadowcze na Kraków najzupełniej wystarczają, i że nie zachodzi potrzeba pomnożenia tego rodzaju biur, zwłaszcza, że prawie wszystkie miejscowe banki również udzielają osobom, z którymi znajdują się w stałych stosunkach handlowych, kupieckich wywiadów.

## Wystawa prac terminatorskich w Krakowie.

17. Komitet złożony z reprezentantów cechów krakowskich, delegatów miasta Krakowa, Izby handlowej, inspektora przemysłowego i instruktora stowarzyszeń przemysłowych, zamierza urządzić w Krakowie w październiku br. według norm wydanych przez c. k. ministerswo handlu wystawę prac uczniów rękodzielniczych, zatrudnionych u majstrów i przemysłowców w Krakowie, połączoną z premiowaniem wyrobów bezwzględnie dobrych, na wzór takichże wystaw, urządzanych w ostatnich czasach z najlepszym wynikiem w innych krajach. Gdy projektowana wystawa, pierwsza w Galicyi, nie tylko ma dodać uczniom bodźca do sumiennej pracy a majstrom do ich starannego zawodowego wykształcenia, ale będzie mieć także znaczenie donioślejsze, gdyż przedstawi obraz lokalnej produkcji rękodzielniczej i pozwoli lepiej ocenić jej dobór i jakość, uchwała Izba udzielić tej wystawie tytułem przyczynku do opędzenia kosztów, subwencyę w kwocie 400 K., płatną w dniu otwarcia wystawy.

## VIII.

### Telefony.

#### Telefon na stacyi w Podgórzu.

18. Izba jeszcze przed rokiem zwróciła się imieniem bardzo licznej grupy podgórszych przemysłowców do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z prośbą o otwarcie publicznej rozmownicy na stacyi frachtowej Podgórze-Płaszów. Stacya Podgórze-Płaszów jest towarową stacyą nadawczą dla miasta Podgórza i okolicy, gdzie się znajduje bardzo rozwinięty i bardzo żywy przemysł fabryczny. Stacya frachtowa oddaloną jest od miasta o kilka kilometrów i pozbawioną jest do dziś dnia wszelkiego telefonicznego połączenia. Nie jest nawet włączoną w lokalną sieć telefoniczną miast Krakowa i Podgórza, które posiadają wspólną sieć lokalną. Wysłannicy różnych fabryk, firm handlowych i spedycyjnych, którzy na stacyi załatwiać mają czynności nadawcze i ekspedycyjne, niemogą się porozumieć z szefem względnie z swem

przedsiębiorstwem w inny sposób, niż przez udanie się z stacyi frachtowej do miasta, co pociąga za sobą wobec okoliczności, że stacya frachtowa Podgórze-Płaszów nie posiada komunikacji tramwajowej, kilkugodzinną stratę czasu. Nie są również rzadkimi wypadki, że zastępcy firm zastają przy tej manipulacyi odnośny urząd zamknięty, tak, iż ekspedycya towaru opóźnia się o pół dnia lub o cały dzień. Nie potrzeba chyba dodawać, że tego rodzaju niedogodność nietylko stanowi dotkliwą przeszkodę w regularnym ruchu handlowym, ale naraża nadto strony na znaczne wydatki przez dopłaty składowego i wozowego.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie, nie zaprzeczając zresztą, iż urządzenie telefonu na stacyi Podgórze-Płaszów jest nieodzowną koniecznością, zawiadomiła Izbę pod dniem 29. lipca 1902 do L. 50427/IX, iż przy dochodzeniu komisyjnem nie znaleziono ani na stacyi frachtowej w Podgórzu, ani też na żadnym z okolicznych obiektów kolejowych nietylko tyle wolnego miejsca, by urządzić rozmownicę telefoniczną, ale nawet tyle miejsca wolnego na ścianie, by mógł umieścić zwykły aparat telefoniczny. Izba, która do udziału komisyi zaproszoną nie została, nie może sobie wyobrazić tego rodzaju przepełnienia obiektów kolejowych i pozwala sobie wskazać na najbardziej przepełnione i uczęszczane dworce kolejowe, gdzie mimoto zawsze znajduje się na tyle wolnej przestrzeni, by urządzić rozmownicę telefoniczną. Izba może również powołać się na doświadczenia, poczynione w tym kierunku, iż przy wielu budynkach publicznych udało się przy dobrej woli urządzić telefon, chociaż początkowo mowa była o absolutnej niemożności zaprowadzenia tego niezbędnego środka komunikacyjnego.

Izba nie widzi potrzeby, rozwodzić się dłużej nad tym zupełnie jasnym stanem rzeczy i zwraca się do c. k. ministerstwa handlu z uprzejmą prośbą o łaskawe wglądnięcie w tę sprawę i zarządzenie, by przez zaprowadzenie rozmownicy telefonicznej na stacyi frachtowej Podgórze-Płaszów urzeczywistnionem został jeden z najważniejszych postulatów ruchu handlowego.

---



# IZBA

handlowa i przemysłowa w Krakowie.

---

## SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 11. listopada 1902.

---

### TREŚĆ.

#### I.

Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas  
od ostatniego posiedzenia.

1. Spis przemysłowy. Str. 250.
2. Wychodźstwo robotników z Galicyi. Str. 251.

#### II.

Sprawy budżetu i nominacyi.

3. Budżet na rok 1903. Str. 273.
4. Nominacye i zapomogi. Str. 279.

#### III.

Dostawy publiczne.

5. Ogłoszenie rozpraw ofertowych. Str. 279.

## IV.

**Bieżące sprawy przemysłowe.**

6. Projekt ustawy rządowej o popieraniu przemysłu.  
Str. 282.
7. Stosunek Izb handlowych do ustawodawstwa krajowego. Str. 282.
8. Przyjmowanie złota na cle. Str. 283.
9. Kurs majsterski dla szewców. Str. 285.

---

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje wobec p. komisarza rządowego, c. k. radcy dworu Adama Federowicza komplet i otwiera posiedzenie o 5 popołudniu.

## I.

**Sprawozdanie z czynności Izby.****Spis przemysłowy.**

1. Sekretarz Izby p. Dr. Benis składa sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia.

Biuro Izby w czasie tym zatrudnione było głównie dalszym ciągiem prac około spisu przemysłowego a mianowicie zbieraniem arkuszy spisu i kart chałupników oraz kontrolą pytań na odpowiedzi w kwestyonyariuszu. Do dnia dzisiejszego zebrano 53.708 arkuszy przemysłowych, wydanych samodzielnym przedsiębiorcom, prowadzącym swój przemysł na podstawie karty przemysłowej względnie uprawnienia władzy, oraz 29.056 arkuszy chałupniczych.

Każdy poszczególny arkusz przechodzi przez kontrolę Izby a arkusze, w których pytania zawierają sprzeczność albo oczywistą nieprawdę są zwracane właściwym władzom politycznym I. instancyi do ponownych dochodzeń.

Z ogólnej liczby 82.764 arkuszy sprawdzono dotychczas 34.154. Praca prawdopodobnie będzie ukończoną do połowy grudnia br. tak, że pierwsze zestawienie cyfrowe wyników spisu będzie można ogłosić prawdopodobnie z końcem stycznia albo w lutym roku 1903.

### Wychodźstwo robotników z Galicyi.

2. Sprawozdawca Dr. Benis przedstawia co następuje:

Izba handlowa i przemysłowa wniosła w r. 1900 do ministerstwa handlu memoriał, w którym przedstawiła na podstawie studyów, prowadzonych w ostatnich 3 latach obecny stan kwestyi wychodźstwa z Galicyi i w którym zażądała przeprowadzenia pewnych dochodzeń. Sprawa ta jest przedstawiona w protokole Izby z r. 1900 pag. 48.

Rezultatem tego memoriału wniesionego do rządu była konferencya odbyta dnia 4 marca 1901 w c. k. ministerstwie handlu, do której zaproszonym został także sekretarz krakowskiej Izby.

W konferencyi tej brali udział imieniem ministerstwa handlu szef sekcji JE. Weigelsperg, szef sekcji Dr. Mataja, radca ministeryalny Ebner, sekretarz ministeryalny Dr. Bach, oraz koncepciści Rinaldini i hr. Badeni, imieniem ministerstwa spraw wewnętrznych ministeryalny sekretarz Kaltenbrunn, imieniem ministerstwa rolnictwa wicesekretarz Dr. Kadich, imieniem ministra dla Galicyi radca sekcyjny Dr. Rosner, za Izbę krakowską sekretarz Dr. Benis. Po bardzo długiej dyskusyi konferencya nie wydała właściwie żadnego rezultatu.

Zastępca Izby krakowskiej przedstawił obecny stan sprawy emigracyjnej i jej rozwój w ostatnim roku, oraz postawił pewne wnioski, które w głównych zarysach były zgodne z tem, czemu Izba dała wyraz w wspomnianym memoriale.

Wobec nieco dziwnych sporów o kompetencyę do działania w sprawie emigracyi, zachodzących pomiędzy ministerstwem handlu a ministerstwem spraw wewnętrznych, spełzła powołana konferencya na niczem, tak, że Izba zmuszona była sprawę emigracyi śledzić dalej na własną rękę i na własny koszt. Te dalsze badania wydały następujące wyniki:

Zamorska emigracya i kontynentalne wędrówki galicyjskiego ludu, którym równolegle, acz w znacznie szerszych rozmiarach, towarzyszy ruch z krajów południowo-alpejskich, są obecnie sprawą niesłychanie skomplikowaną

i doniosłą przez społeczną i gospodarską wagę wchodzących w grę czynników. Liczebne rozmiary tej rok w rok odpływającej z kraju strugi ludzkiej, oraz potęga i różnorodność ruchem wychodźczym rozpętanych sił i wpływów, uczyniły z kwestyi emigracyi bardzo poważny i bardzo groźny problemat, który koniecznie i bez dalszej zwłoki musi być rozwiązany w duchu nowożytnej administracyi.

Masowe wychodźtwa galicyjskie było pierwotnie przez społeczeństwo, oraz przez wszystkie czynniki państwowego i krajowego autorytetu uważane za zjawisko chorobliwe, wywołane sztucznie przez agitacyę agentów emigracyjnych, którzy z chęci zysku namawiać mieli do wychodźtwa ludność, nie myślącą zupełnie o emigracyi. Rezultatem tych zapatrywań, które, nie oparte na żadnych specjalnych dochodzeniach lub studyach, miały jedynie wartość sądów z góry powziętych, była polityka represyjna, stosowana przez władze polityczne w formie zarządzeń administracyjnych. Rozciągnięto nadzór i kontrolę nad agentami koncesyonowanymi, zdwojono baczność i energię w tłumieniu pokątnych i starano się przez zarządzenia paszportowe, wojskowe i graniczne utrudnić wychodźtwa. Kierunek ten znalazł także swój wyraz w formie ustawodawczej, gdyż w końcu Rada państwa na wniosek ówczesnego posła, a obecnego namiestnika Galicyi hr. Leona Pinińskiego, uchwaliła specjalną ustawę karną przeciw agentom emigracyjnym.

Doświadczenia następnych lat przyniosły niespodziewane owoce. Przekonano się, jak z gruntu mylne były ówczesne pojęcia o powodach emigracyi galicyjskiej i jak płonnymi okazały się w praktyce wszystkie środki natury policyjnej, których celem miało być powstrzymanie ruchu wychodźczego. Mimo całego szeregu utrudnień, które niejednokrotnie zbliżały się do granicy administracyjnych szykan, liczba wychodźców nietylko się nie zmniejszała ale przeciwnie w niebywałej progresyi rosła z roku na rok i przybierała takie formy i takie rozmiary, iż niepodobna było dalej przypuszczać, aby prywatna czynność emigracyjnych agentów była w stanie wywołać tak długotrwały i tak regularnie

w pewnych porach roku występujący żywiołowy ruch emigracyjny.

Represya agentów prywatnych była całkiem bezskuteczną. Również bezowocnymi były chwalebne starania lwowskiego Towarzystwa emigracyjnego pod wezwaniem św. Rafała, aby ująć w swe ręce kierownictwo wychodźstwa. Przekonano się powoli, że przyczyną emigracyi nie jest agent, a środkiem na nią nie może być żandarm. Jednym słowem, że ma się tutaj do czynienia z objawem, wynikłym organicznie z gospodarczych stosunków kraju, z objawem, który dopóty będzie trwał, dopóki się w kraju nie zmienią owe rzeczywiste, w ekonomicznym jego stanie tkwiące prawdziwe przyczyny wychodźstwa.

Obecnie trzeba liczyć się z tem, że wychodźstwo jest u nas normalnym faktem, którego usunąć nie można i który trzeba rozpatrzyć, jako czynnik gospodarczy pierwszorzędnej wagi. Wszystko to, co uważano dawniej za źródło wychodźstwa może być uważane tylko za drugorzędną przyczynę, i to nie samego wychodźstwa, ale niedoli wychodźców, skazanych obecnie w braku wszelkiej organizacyi z góry, pod każdym względem na samopomoc. Przekonano się nadto, że centra agentów emigracyjnych i właściwe przedsiębiorstwa emigracyjne mają swą siedzibę po za granicami Austrii, że są to towarzystwa kapitalistyczne, związane milionowymi interesami z rządami państw, przyjmujących wychodźców oraz z kompaniami transportów morskich.

Ilość wychodźców, która teraz opuszcza Galicyę, bądź to w celach osadnictwa lub z zamiarem szukania czasowej pracy w Europie lub za morzem, ocenić można w przybliżeniu na 140 do 160.000 ludzi rocznie. Z elementarną siłą, której ograniczyć, ani którą pokierować nie były dotychczas w stanie żadne środki, stosowane przez administracyę, wypływa z Galicyi ta potężna fala ludzka, która się za granicami kraju rozszepia i rozgałęzia w drobne odnogi i przeznika wszędzie, gdzie potrzeba tanich rąk, zdolnych do pracy. Niemcy, Dania, Anglia, Rumunia, Rosya, Zjednoczone Stany Ameryki północnej, Kanada, Argentyna, Parana, wyspy Ha-

wai, rosyjska Azja centralna, a w ostatnich czasach Martynika, oto najczęstsze cele galicyjskich wędrówek.

Silnemu przyrostowi ludności nie może nastężyć uboga w przemysł Galicya dostatecznej pracy. A dostarczyć by jej nie mógł nawet w równie szybkim tempie się rozwijający, znacznie większy i znacznie lepiej zorganizowany przemysł. Wzrost przemysłu nie może z natury rzeczy nigdy nadążyć wzrostowi ludności tam, gdzie się ludność mnoży tak szybko jak w Galicyi. Ogólne stosunki gospodarcze i polityczne w Austrii są zresztą tego rodzaju, że zbyt szybki rozrost przemysłu, nie mający odpowiedniego odpyływu ani w eksporcie, ani we wzroście wewnętrznej konsumpcyi, po bardzo krótkim czasie znalazłby się przed nieprzekraczalną przeszkodą dalszego rozwoju.

Stosunki rolnicze kraju nie wywierają notorycznie żadnej atrakcyi na mieszkańców gmin wiejskich i małych miasteczek. Ekonomiczny upadek małych, produkujących zboże, gospodarstw rolnych, rozpowszechnienie się maszyn rolniczych, oraz w całej Austrii równie niekorzystne warunki płacy dla robotnika rolnego w małej, średniej i wielkiej własności (wysokość i forma zarobku, robota sezonowa, bezrobocie w zimie, kwestya pomieszkań), wszystko to łączy się z motywami natury politycznej, aby z Galicyi stworzyć niezwykle korzystne podścielisko dla idei emigracyjnej. I tak opuszczają Galicyę gromadnie Polacy i Rusini, ludzie niezwykłej wytrwałości w pracy i małych potrzeb, wychodzą gromadnie w daleki świat, aby pracować w środkowej Europie na roli, aby budować koleje w Azji, aby łamać węgiel w Ameryce północnej, aby poświęcać zdrowie i życie w plantacyach podzwrotnikowych, aby wreszcie w charakterze osadników trzebić głuche puszcze południowej Brazylii i zachodnich Stanów Kanady, niosąc tam ze sobą uprawę roli i kulturę.

Studia, prowadzone od r. 1898 w niemieckich, holenderskich, belgijskich i włoskich portach, tudzież u nas w kraju, dają jako pierwszy orientujący wynik, następujący podział wychodźstwa:

Robotnicy przemysłowi: 1) Górnicy dla Ostrawy Morawskiej, rewirów czeskich, Dortmundu i Bochum, Pen-

sylwanii i północno-amerykańskich stanów węglowych. 2) Robotnicy, ładujący węgiel dla Westfalii i Ameryki północnej. 3) Robotnicy kolejowi dla Dolnej Austrii, Moraw i kolei azjatyckich. 4) Robotnicy ziemni dla Niemiec zachodnich. 5) Robotnicy drzewni dla kanadyjskiego i amerykańskiego przemysłu drzewnego w około jezior północnej Ameryki. 6) Murarze dla Śląska pruskiego i Niemiec zachodnich. 7) Krawcy i kuśnierze dla Londynu i Ameryki północnej (przeważnie żydzi).

Robotnicy rolni: 1) Niemcy (Śląsk, Prusy wschodnie, Saksonia, Württemberg, Badeńskie), Dania, Rosya, Rumunia, Węgry, Stany Zjednoczone Ameryki północnej (parobcy do koni, do dojenia krów i inni robotnicy w gospodarstwach rolnych). 2) Nieuregulowana emigracja robotników plantacyjnych do Brazylii, oraz w inne kraje Ameryki podzwrotnikowej.

Osadnicy: 1) Kanada zachodnia (głównie Rusini). 2) Południowo-zachodnie Stany Ameryki północnej. 3) Parana w Brazylii, Argentyna, Palestyna.

Do Palestyny emigrują wyłącznie żydzi, którzy biorą również dosyć znaczny udział w emigracji argentyńskiej.

Nieuregulowana emigracja rękodzielników i kupców do atlantyckich Stanów Ameryki północnej.

Żeńska służba do Ameryki północnej i do Kanady (pokojówki i kucharki).

Od tej emigracji służby żeńskiej należy ściśle odróżnić emigrację kobiet lekkich obyczajów oraz t. zw. handel dziewczętami.

Byłoby wielkim błędem, gdyby się galicyjską emigrację chciało traktować jedynie z punktu widzenia ubytku sił roboczych. Wpływ wychodźstwa na nasz krajowy rynek pracy, tudzież na stosunki robotnicze austriackie, a nawet międzynarodowe stanowi jeden i to nie najważniejszy refleks wzajemnych związków i skutków, które się z ruchu emigracyjnego rozpromieniają na wszystkie strony i które sięgają nieraz najodleglejszych dziedzin gospodarczego i społecznego życia.

Z bardzo obfitego materiału, któryśmy zebrali, podajemy tutaj kilka spostrzeżeń o najważniejszych i liczebnie

najsilniejszych grupach. Uwagi te nie mają zresztą na celu przedstawienia, a tem mniej wyczerpania sprawy. Zadaniem ich jest oparta na obserwacji próba zakreslenia granic, w obrębie których mieści się cała kwestya galicyjskiego wychodźstwa.

Robotnicy rolni udający się do Niemiec i Danii, jakoteż do Niemiec zwracający się robotnicy z przemysłów budowlanych, tworzą grupę liczącą 80—100.000 głów rocznie. Opuszczają Galicyę zawsze tylko na jeden sezon, który trwa zwyczajnie od kwietnia do października, a czasem sięga aż do połowy grudnia. Zarobki oszczędzone wynoszą od 100—150 marek na głowę. Służą one w zimie głównie do pokrycia wydatków na życie, tak, że owe periodyczne wędrówki stanowią dla przeważnej części robotników, wychodzących na Sasy, normalny sposób utrzymania się od jesieni aż do następnej wiosny, w której się znów opuszcza kraj za zarobkiem. Na zakupno ziemi lub bydła itd., wogóle na kapitalizacyę, idzie tylko bardzo szczupła część oszczędzonych w Niemczech pieniędzy. Sezonowe wędrówki robotników rolnych po za granicę kraju, noszą na sobie charakter wybitny zawodowy. Nie są to jakieś nadzwyczajne wysiłki jednostek, które energiczną pracą w trudnych warunkach zdążają do zdobycia pewnego majątku, ale normalny sposób zarabkowania dla blisko stu tysięcy ludzi. O tym fakcie trzeba przy wszelkich próbach reform pamiętać, mimo, że w tych wędrówkach tak liczne ofiary marnieją fizycznie i moralnie.

Robotnicy wychodzący za morze, górnicy, robotnicy leśni i rolni, oraz służba żeńska z północnej Ameryki pozostaje za krajem, niejednokrotnie na kilka zawodów po 2—4 lat.

Oszczędzone zarobki, jako różnica pomiędzy amerykańską płacą, a wymaganiami życiowymi galicyjskiego chłopa dosięgają u tej grupy bardzo znacznej wysokości. Dochód pieniężny, jaki wpływa do kraju przez ten *invisible export*, ceni się na 16—20 milionów koron rocznie.

Gospodarczy efekt tej, do kraju przybywającej sumy pieniędzy jest bardzo znaczny. Prawie wszystkie oszczędno-

ści amerykańskie obraca się na zakupno ziemi, co znów stoi w najściślejszym związku z rozpadkiem i parcelacją średniej własności, tak, jak wogóle namiętność nabywania ziemi jest przewodnią tendencją całego ruchu i wychodźstwa zarobkowego do Ameryki. Wychodźstwo zarobkowe do Ameryki przedstawia więc zupełnie inny typ, niż niemieckie.

Część wychodźców pozostaje za granicą. Są to krawcy i kuśnierze (*sweating*) w Londynie, Nowym Jorku, Chicago, Buffalo, a następnie wszyscy osadnicy.

Dzieje tego osadniczego ruchu, który skierowany był w dawniejszych czasach do Brazylii i Argentyny, zbyt są znane, aby się tutaj nad nimi szerzej rozwodzić. Wystarczy wspomnieć, że od dwóch lat prąd ten zmienił swoje łożysko. Obecnie jest Kanada celem podróży dla mas, podczas gdy wychodźstwo do Ameryki południowej przybiera coraz to mniejsze rozmiary. Rocznie wychodzi z Galicyi 7—9 tysięcy osadników. Z tego trzy czwarte do Kanady.

Farmerzy w Ameryce południowej tworzą tam, zachowując narodowy związek, jako Polacy w Austrii, formalne kolonie. Za przykład może posłużyć tutaj Parana, gdzie, pomijając kilka niemieckich enklawów, cały kraj zamieszkały jest przez blisko 100 tysięcy w samorządne gminy zorganizowanych galicyjskich chłopów.

Jest to zresztą jedyna austriacka zamorska kolonia.

Z tymi wielkimi finansowymi wynikami emigracji łączą się jeszcze pewne momenta drugorzędne, które również koniecznie powinny być zbadane.

Przedewszystkiem należy tu wymienić:

1) Brak robotnika rolnego w Galicyi i stojący z tem w związku upadek dotychczasowych form prowadzenia gospodarstwa.

2) Różnicę kontraktu pracy, zawieranego z robotnikiem rolnym w Galicyi, a w innych krajach europejskich. (Wynagrodzenie dniowe z jednej, a akordowa płaca pauszalna za cały sezon przy równoczesnem utrzymaniu *in natura* z drugiej strony).

3) Wpływ zarobków płaconych robotnikom naszym za granicą na wysokość płacy w kraju, oraz na wysokość

zarobków robotnika rolnego i przemysłowego w kraju i w Austrii.

4) Pośrednictwo w pracy dla robotników sezonowych — werbowanie kolonistów — udzielanie informacji wychodźcom zamorskim. W szczególności zasługują tutaj na zbadanie rozmaite systemy kolonizacji na bezpłatnych gruntach stosowane obok siebie w Kanadzie zachodniej, w której teraz osiada najwięcej galicyjskich chłopów.

5) Handlowo-polityczny związek wychodźców galicyjskich z krajem. Stosunek austriackich konsulatów do galicyjskiego wychodźstwa w portach emigracyjnych i imigracyjnych. Gospodarczą i prawno-państwową ochronę emigrantów przed wyzyskiem i poniewierką podczas podróży i na miejscu nowego pobytu.

6) Stosunek pomiędzy austriackimi a innymi Towarzystwami żeglugi parowej, które się trudnią wywozem emigrantów za ocean. W szczególności stosunek austriackiego »Lloydu« do niemieckich i holenderskich Towarzystw okrętowych, oraz manipulacje przy sprzedaży kart okrętowych i amerykańskich biletów kolejowych w Galicyi.

7) Dalsze społeczne przyczyny i skutki emigracji. W szczególności: peryodyczne wzmaganie się ruchu emigracyjnego w pewnych częściach kraju i w pewnych miesiącach roku; wyższy poziom kultury i wykształcenia u emigrantów, pociągający za sobą ujemny dobór pozostającej w kraju ludności; wpływ polityczny z poznania niemieckiego i amerykańskiego publicznego życia i t. d.

Jednym słowem jest to olbrzymie, nieznanne, a ciągle zmieniające się pole pracy, które musi być poprzednio dokładnie i gruntownie zbadane i poznane, zanim się przystąpi do jakichkolwiek reform w kwestyi emigracyjnej.

Wychodźstwo przedstawia dla nas pod względem gospodarczym bardzo wybitne strony dodatnie, których się w kraju często jeszcze nie docenia. Jednakowoż formy, w których się obecnie rozgrywa, wyrządzają samym wychodźcom, a w dalszej linii i całemu społeczeństwu, olbrzymie, nieobliczalne i bezpowrotne szkody. Zgodnem zdaniem wszystkich stronnictw i partyj w całym kraju tak dalej iść

nie może i nie powinno. Proces emigracji nie śmie się dalej znaczyć krwią, łzami i krzywdą.

Ale wszystkie próby unormowania wychodźstwa, to operacja na żywym organizmie. Trzeba się jej koniecznie podjąć, ale pierwej trzeba sobie zdać jasno sprawę z tego, co i jak należy robić i jakie będą praktyczne skutki poczynionych zarządzeń. Pierwszym krokiem do takiej akcji musi być krytyczne poznanie faktów i wewnętrznego związku czynników, od których zależy mechanizm ruchu emigracyjnego.

Z takiego punktu widzenia praktycznej polityki większość prac o galicyjskiej emigracji przedstawia bardzo małą wartość.

Jedne zajmują stanowisko czysto narodowe lub partyjno-polityczne, drugie noszą na sobie charakter agitacyjny lub dążenie do uspokojenia umysłów. Raz dopatrują się one w emigracji rodzaju jakiejś społecznej przez agitację sztucznie wywołanej gorączki, która od czasu do czasu wybuchu jasnym płomieniem, jednakowoż w ogólności nosić ma na sobie charakter lokalny. Często spotyka się ze zdaniem, że całe wychodźstwo jest dziełem niesumiennych pośredników i że wystarczy dó stłumienia całego ruchu zdwoić czujność policyi i utrudnić prawne warunki wychodźstwa.

Pewna grupa szuka przyczyny wychodźstwa tylko poza granicami kraju i widzi je w czynności zamorskich towarzystw kolonizacyjnych, w braku robotnika rolnego w Niemczech i w innych przyczynach, które wszystkie cechuje wspólny sąd uważania części problemu za całość.

Z małymi wyjątkami są to wszystko mniej lub więcej trafne rozmyślenia o przyczynach i skutkach emigracji, w których wedle osoby raz przeważa socjologia, raz filantropia, a zawsze dyletantyzm. Cała ta literatura jest nawet w najlepszych opracowaniach opartą na całkiem powierzchownych wywiadach u mężów zaufania, którzy podają zamiast spostrzeżeń swoje opinie. Nadto wywiady te prowadzone były w drodze pisemnej i formie, która wycisnęła na odpowiedziach piętno niepewności i niedostateczności.

Skutkiem tego jest, że prace o galicyjskiej emigracji, mimo, że zawierają sądy ogólne i mnóstwo rad społecznych

są właściwie informacjami zebranymi przypadkowo z cechą anegdotyczną i lokalną. Nawet owe nieliczne prace, podjęte w znajomości przedmiotu i metody, nie wydały niestety takiego rezultatu, jakiego się po ich autorach można było spodziewać, a to z powodu braku konkretnego materiału, którego zebranie przechodzi fizyczne i materialne siły jednostki.

Nakład trudu, pracy i kosztów, które trzeba było łożyć, aby sprawę wychodźstwa wszechstronie ująć i aby jej objawy systematycznie zróżniczkować wedle głównych wytycznych linii, tudzież aby zyskać organiczny pogląd na całość ruchu, przekonał nas, że tylko państwowa, o powagę egzekutywy oparta organizacja badań byłaby w stanie podołać pierwszorzędnej gospodarczej i społecznej doniosłości tego pytania. Jedynie tylko urząd państwowy, specjalnie do tego powołany i tylko tej sprawie poświęcony a zaopatrzoney we władzę wykonawczą, byłby w możności dokładnie i gruntownie zbadać cały ten olbrzymi kompleks zawitych, trudnych i z dnia na dzień zmieniających się stosunków, nad którymi pracę rozpocząć należy od pierwszych kroków. Tylko też taki państwowy urząd emigracyjny byłby w stanie wypracować rzeczywiście praktyczne, niedające się łatwo obejść i do celu wiodące normy uregulowania emigracji. Włochy i Szwajcaria, obydwa kraje z silną emigracją, posiadają już od dawna takie rządowe instytucje, które kierują wychodźstwem i czuwają nad wykonaniem ustaw emigracyjnych. Urząd taki, śledzący tok emigracji, obeznany praktycznie z owym labiryntem wybiegów i dróg pokątnych, któremi chadzają zagraniczni ajenci emigracyjni, byłby też powołany do racjonalnej i skutecznej organizacji wychodźstwa, które jest obecnie stałym czynnikiem naszego gospodarczego i społecznego życia.

Ruchowi wychodźczemu niepodobna odmówić z gospodarczego punktu widzenia bardzo wybitnych stron dodatnich. Niezaprzeczoną korzyściom towarzyszą atoli u nas owe powszechnie znane zabójcze niedostatki, w których ni-szczęją ludzie, marnuje się dobytek i gorzyc napawa serca. Chłodnemu oku przedstawiają się te zjawiska jako związane

z wychodźstwem po większej części tylko zewnątrz, przypadkowo. W innych krajach, we Włoszech, w Szwajcaryi, odbywa się emigracya bez wielkich ofiar, a i u nas zwrot ku lepszemu nie jest ani niemożliwym, ani zbyt trudnym.

Przy bezpośredniej obserwacyi wychodźców i bezpośrednio zetknięciu się z emigrantami wszelkiego rodzaju, nasuwa się w tej mierze samą siłą stosunków pewne zasady reform, których przeprowadzenie — co jest rzeczą bardzo ważną — należy wyłącznie do zakresu działania rządu austriackiego i nie wymaga ani zezwolenia Węgier, ani porozumienia się z rządami obcych państw.

Odnosi się to przedewszystkiem do trzech najliczniejszych i najważniejszych grup, które obejmowane pospolicie jedną ogólną nazwą emigracyi, nie mają właściwie ze sobą nic wspólnego, prócz tej samej woli szukania zarobku za krajem. Są to: 1) wychodźstwo sezonowe do Niemiec; 2) wychodźstwo czasowe do Ameryki i 3) osadnictwo zamorskie.

Stosunki faktyczne są u każdej grupy całkiem odmiennie i wskazują u każdej z nich odmienny punkt wyjścia dla naprawy, która się własnym tokiem, sama z siebie wysnuwa z faktów. Od nich też trzeba począć.

1) Wychodźstwo robotników rolniczych, oraz robotników sezonowych innych kategorii do Niemiec, ucierpiało nieco w ostatnich dwóch latach z powodu panującego w całych Niemczech przesilenia. Jednakowoż wędrowni u właściwych robotników rolniczych raczej się jeszcze wzmożły.

Przy rozpoczęciu kryzy wyrażano w niemieckich kołach rządowych przekonanie, iż będzie można część nie mających pracy robotników przemysłowych i górniczych zatrudnić w rolnictwie. Nadzieje te, jak z góry można było przewidzieć, spełżyły na niczem, dostarczając nowego dowodu na zasadniczą, bo wewnętrzną, psychiczną różnicę pomiędzy ukwalifikowanym robotnikiem przemysłowym a rolnym. Mimo to wpływ robotniczej rezerwy przemysłowej odbił się w sposób fatalny na galicyjskich wychodźcach, a to z powodu niedostatecznej organizacyi austriackiego pośrednictwa, którego luki umożliwiły cały szereg nadużyć ze stro-

ny niemieckiej i ster tego odłamu galicyjskiego wychodźstwa oddały w ręce niemieckich pośredników, pracodawców i władz.

Konktraktowe warunki wynajmu robotników co do wysokości wynagrodzenia i czasu pracy pozostały bez zmiany — na papierze. Niemieccy pośrednicy i pracodawcy stosowali jednak w dotrzymaniu umów tyle podstęp i nielojalności, że w końcu gospodarczy wynik wszystkich tych szykan równał się pomniejszeniu płacy. W szczególności niemieccy ajenci emigracyjni i niemieccy pośrednicy chwycili się wypróbowanego środka, ażeby kontrakty, zawarte z galicyjskimi robotnikami pod warunkami lat poprzednich zaraz po przejściu granicy, często już w Mysłowicach, zmieniać na gorsze.

Niemieccy pośrednicy, subagenci, pełnomocnicy niemieckich agentów i inni zawierają w Galicyi gminami umowy z robotnikami rolnymi obojga płci i przyrzekają im zwyczajnie, że wszyscy robotnicy z jednej wsi znajdą zajęcie u tego samego pracodawcy, co rzeczywiście wydaje się robotnikom warunkiem bardzo korzystnym, a w szczególności działa na dbające więcej o dobrą sławę kobiety i dziewczki. Skoro się taka grupa znajdzie na gruncie niemieckim, oświadcza się im poprostu, że się stosunki zmieniły, że robotników innych jest aż nadto, że pracodawca, dla którego byli przeznaczeni, nie zgłosił się, lub podaje się inne tym podobne wykręty. Wtenczas zjawia się właściwy pracodawca, lub jego pełnomocnik i wybiera sobie z materiału ludzkiego tyle i takich robotników, jakich mu potrzeba. Wedle potrzeby tworzy się nowe grupy bez względu na ich pierwotny związek i często robi się całkiem nowe kontrakty. Ludzi słabszych oraz całkiem młodych chłopaków i dziewczęta, jakoteż robotników, którzy nie chcieli się zgodzić np. co do zwrotu kosztów podróży z gminy swojego zamieszkania aż do Mysłowic, na proponowane nowe warunki, pozostawiano poprostu na stacyi granicznej. Biedacy ci wśród największych niewygód i mozołów dostawali się potem szupasem, lub na żebry napowrót do swojego rodzinnego miejsca. Taki sam los czeka naturalnie i owych robotników rolnych, którzy

bez kontraktu przekroczyli granicę niemiecką i nie mieli szczęścia na tym rynku niewolników znaleźć na lato pana.

Jeżeli się te zjawiska bada w genetycznym związku, musi każdego uderzyć w oczy, że głównem źródłem złego są braki w organizacyi austriackich agentów pośredniczących w pracy.

Werbowanie sezonowych robotników przez austriackich agentów nie jest w Austrii uregulowanem wedle wymagań czasu. Cały interes pośredniczenia w pracy i zawierania kontraktów z robotnikami sezonowymi leży teraz wskutek tego prawie bez wyjątku w rękach niemieckich agentów, względnie ich nieodpowiedzialnych i nieuchwytnych subagentów, którzy z naszymi robotnikami rolnymi zawierają bądź to we własnem imieniu, bądź to jako pełnomocnicy niemieckiego pracodawcy kontrakty na drukowanych formularzach.

Przy złamaniu umowy przez pracodawcę lub jego pełnomocnika jest galicyjski robotnik zupełnie bezbronny. Nie zna on ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania agenta, który z nim traktował i zawarł kontrakt. Nie ma też faktycznej możliwości, żeby w obcym kraju, bez pieniędzy, bez znajomości języka, przed władzą w najlepszym razie zupełnie obojętną dochodzić sądownie swoich praw. Zwyczajnie rozchodzi się tutaj o pretensye natury prawnoprywatnej, a więc: o dotrzymanie kontraktu, o odpowiedzialność agenta za mylne lub nieprawdziwe informacye i t. p. Wszelka próba udania się na drogę prawa, co zresztą wymaga pewnych zasobów pieniężnych, rozbija się o kwestyę lokalnej kompetencyi właściwego sądu i o ubóstwo owych indywiduów, które biorą na siebie rolę owych oszukańczych agentów.

Również trudnem jest dochodzenie prawa, jeżeli sezonowy robotnik żąda pomocy władz przeciw pracodawcy, któremu go agent w myśl kontraktu doprowadził. Pomijając już poprzednio wymienione trudności natury formalnej, mieszczą kontrakty w sobie pewne wyrażenia, jak subordynacya, chęć do pracy, moralne zachowanie się i inne, które są tak elastyczne i giętkie, że właściwie każdy pra-

codawca ma każdego robotnika w ręce i może wedle swego uznania każdej chwili kontrakt uznać za rozwiązany. Położenie robotników wyjeżdżających do Niemiec bez kontraktu, na los szczęścia, jest naturalnie jeszcze gorsze.

Tym naprawę rozpaczliwym stosunkom trzeba radykalnie zapobiedz przez odpowiednią reformę austriackich koncesyj na stręczenie pracy.

Przedewszystkiem należałoby ukoncesyonować zupełnie jawnie, jako przemysł, werbowanie robotników sezonowych do Niemiec. To przecież nie powinno być, ażeby państwo zakazywało swym poddanym legalnego wykonywania swej czynności, ażeby zakazowi temu zapewniało poszanowanie przez wszelkie środki, jakimi rozporządza państwowa powaga, i aby równocześnie, na oścież otwierano wrota dla takiej samej nielegalnej czynności obcych poddanych.

Nie potrzeba chyba dowodu na to, że byłoby w każdym razie lepiej, ażeby konieczne zło stręczenia pracy było wykonywane przez publicznego, legalnego austriackiego koncesyonariusza, niż przez tajnego, nielegalnego niemieckiego pokątnego agenta.

I strona finansowa tej kwestyi nie jest bez znaczenia. Legalny zarobek na głowę robotnika można przyjąć na 10 marek. Wychodźstwo sezonowe obejmuje rocznie 100 tysięcy osób. W rezultacie jest to kwota miliona marek, którą zarabiają operujący w Austrii agenci niemieccy. Cyfra miliona marek jest — zdaniem naszym — minimalną i bardzo odległą od kwoty rzeczywistego zarobku. Zdarzają się bowiem wynagrodzenia do 30 marek na głowę, oraz najrozmaitszy wyzysk, jak stały udział agenta w płacy robotnika, pełnomocnictwo udzielane agentowi do odbierania zarobku od pracodawcy i inne podobne lichwiarskie procedury.

Droga do naprawy tych stosunków jest całkiem jasną. Polega ona w nowem unormowaniu pośrednictwa pracy, przy którym powinny znaleźć uwzględnienie następujące momenty:

1) Oddzielne, z żadnym innym zawodem nie dające się połączyć, a dla austriackich poddanych zastrzeżone kon-

cesye na pośrednictwo w pracy dla robotników sezonowych za granicę.

2) Terytoryalne ograniczenie zakresu działania każdego ajenta na jeden lub kilka powiatów.

3) W drodze rozporządzenia określona główna treść kontraktu pracy, t. zw.: *obligatorischer Vertragsinhalt*.

4) Odpowiedzialność ajenta za wszystkie umowy, w których pośredniczył.

5) Obowiązek składania kaucyi i taryfa wynagrodzenia za pośrednictwo.

6) Zaskarżalność ajenta przed tym sądem, któremu podlega robotnik.

7) Zakaz czasowego wychodźstwa bez pisemnego, w Austrii zawartego kontraktu.

Większość tych reform dałaby się wprowadzić w życie w drodze rozporządzenia.

Takie jawne, koncesyonowane i pod ścisłą kontrolą władzy pozostające ajencye, mogłyby też z pożytkiem pełnić służbę jako organ pośrednictwa pracy dla robotników rolnych w obrębie kraju.

Wychodźstwo zarobkowe do Ameryki Północnej obejmuje 20—25 tysięcy osób rocznie. I tutaj również najważniejszą jest kwestya ajentów. Pośrednictwa w pracy we właściwem słowa znaczeniu w tym dziale emigracyi zupełnie niema. Stany Zjednoczone nie pozwalają bowiem, po doświadczeniach uczynionych z emigracją chińską, na lądowanie robotników, związanych kontraktem pracy. Stosunki sprzedaży kart okrętowych przy emigracyi galicyjskich robotników do Ameryki wytworzyły atoli dziwną sytuację, której poznanie wskaże dopiero drogę skutecznej reformy.

Warunki transportu do Ameryki oraz warunki pracy za morzem są galicyjskim włościanom dobrze znane. Wędrówki odbywają się bez współdziałania ajentów emigracyjnych, a wyjazd następuje na własny koszt i po dokładnej rozwadze.

Interes transportowy leży głównie w rękach dwóch wielkich północno-niemieckich linii: *Norddeutscher-Lloyd* i *Hamburg-Amerika-Packetschiffahrt-Aktiengesellschaft*. Na

mniejszą skalę trudnią się transportami Towarzystwa: *Red Star* w Antwerpii i *Holland-Amerika* w Rotterdamie, względnie t. zw. *Beaver Line*.

Chociaż obydwie grupy Towarzystw okrętowych związane są co do zarobku na transportach międzypokładowych rodzajem peryodycznie odnawianego kartelu, stara się każde Towarzystwo, celem zdobycia lepszego klucza rozdziałowego na następny rok, wszelkimi możliwymi sposobami o pozyskanie jak największej liczby pasażerów, w czem szczególnie Lloyd bremeński rozwija bardzo żywą działalność za pośrednictwem bardzo ruchliwej i nieprzebierającej w środkach pewnej tamtejszej firmy.

Znane stosunki przy sprzedaży kart międzypokładowych w Galicyi sprawiły, że z wyjątkiem linii *Red-Star*, która ma w Oświęcimiu zastępstwo, cała prawie sprzedaż idzie wprost z Bremy, względnie z Hamburga, i to albo bezpośrednio w drodze korespondencyi, albo przez pokątnych agentów. Galicyę poprostu załewa się przychodzącymi pocztą cyrkularzami polskimi, zawierającymi reklamy Lloyd'a i Hapagu. Niemal w każdym mieście powiatowem znajduje się jakaś osoba zaufania, piastująca niejednokrotnie jakieś niższe stanowisko autonomicznego lub rządowego urzędnika, wójta i t. p., która zgłaszającym się emigrantom ułatwia zadatkowanie kart okrętowych. Emigrant składa zadatek na ręce takiego agenta pokątnego, otrzymuje kwit tymczasowy, a w Hamburgu lub Bremie płaci resztę. Osoby te są zaopatrzone w zupełnie dokładne, drukowane taryfy na cenę jazdy koleją z poszczególnych miejscowości galicyjskich do portu, oraz w cenniki na bilety jazdy kolejami amerykańskimi z Nowego Yorku do owych miast północnej Ameryki, do których zwykle zdążają wychodźcy, tak, że emigrant z góry sobie może jak najszczegółowiej obliczyć, wiele kosztuje podróż z jego gminy do miejsca, w którem zamierza szukać pracy.

Bilety kolejowe amerykańskie, których posiadanie wedle regulatywu *secretary of treasure* z dnia 16 sierpnia 1898 jest praktycznie równoznacznem z pozwoleniem na wylądowanie, sprzedaje się pasażerom Lloyd'a i Hapagu w Hamburgu, względnie z Bremy przesyła się też na ręce tej samej

osoby zaufania prepaids, celem doręczenia dalszym wychodźcom.

Interesy agentur hamburskich i bremeńskich doznają ze strony rządu niemieckiego bardzo energicznego i bardzo czynnego, chociaż — co przyznać trzeba — ugruntowanego w niemieckiej ustawie emigracyjnej poparcia.

W Mysłowicach lub Raciborzu otrzymują wychodźcy, którzy się mogą wylegitymować posiadaniem karty okrętowej albo kwitu zadatkowego na kartę okrętową *via* Breme lub Hamburg, od zastępców dotyczących towarzystw żeglugi parowej prywatne karty legitymacyjne, na podstawie których władze niemieckie pozwalają emigrantom na odpowiedzialność niemieckiej, kaucją związanej agencyjnej firmy, spokojnie dalej jechać do portu. Kto takiej karty nie posiada, np. kto zakupił kartę na port belgijski, musi albo od razu nabyć lub zadatkować kartę okrętową na port niemiecki, albo też wykazać się, iż jest w stanie uczynić zadość bardzo daleko sięgającym wymaganiom niemieckiej ustawy emigracyjnej co do majątku i papierów legitymacyjnych. Ponieważ tego emigrant galicyjski nigdy nie może, odsyła się go pod eskortą żandarmeryi napowrót do Austrii. To też towarzystwa belgijskie i holenderskie ostrzegają swoich pasażerów przed Mysłowicami i Raciborzem i kierują swych emigrantów na Pragę-Bodenbach, gdzie podobnej kontroli nie ma. Konsekwencya wykonywania tego systemu sprawiła, że główny prąd wychodźców — a z Galicyi wyjeżdża rocznie 30—40 tysięcy emigrantów różnej kategorii — zwraca się do portów północno-niemieckich.

Cały zarobek z tego nader zyskownego interesu przypada wyłącznie tylko zagranicy. Zyski, jakie towarzystwa ciągną z emigracyi, najlepiej ilustruje wysokość honoraryów płaconych w Galicyi pokątnym agentom. Otrzymują oni przy biletach okrętowych 20 koron za głowę, za każde prepaid 2 kor. i 5—10% rabatu za sprzedany bilet kolejowy amerykański.

Cały interes spoczywa, jak już wspomnieliśmy, w rękach tajnie i nielegalnie pracującej zagranicy. Pomijam tutaj, jako rzecz znaną, bezlitośny wyzysk, który

ścięga wychodźców od chwili opuszczenia gminy rodzinnej, aż do miejsca przyjazdu. Istnieje tutaj cały system kruczków, obliczonych na wyłudzenie pieniędzy. Np. policzanie emigrantom kosztów utrzymania, jeżeli parowiec, do którego dążą, z powodu przepełnienia nie może zabrać danego transportu emigrantów, a emigranci, acz bez winy, czekać muszą do następnego statku; policzanie należności za przewóz, jeżeli pakunki emigrantów ważą więcej, niż przepisane *maximum*; oszustwa przy wymianie pieniędzy i t. Niewymowne udręczenia czekają dalej austriackich, specjalnie galicyjskich emigrantów w Nowym Jorku (*Barge office*), gdzie na naszych ludzi z powodu nieznamości amerykańskich aktów immigracyjnych spada cała ich formalna i bezlitośna twardość.

W najnowszym czasie przybyła jeszcze wskutek zmiany ustawy amerykańskiej nowa forma wyzysku. Są to »obywatele« amerykańscy, którzy za wynagrodzeniem przyjmują na siebie ustawowo wymaganą gwarancję, że emigrant nie stanie się ciężarem dla publicznej dobroczynności. Bez takiego poręczenia nie pozwala się emigrantom opuszczać *Barge office* i wylądować. Ta ostatnia sztyka odpada tam, gdzie za niemieckim przykładem komisarz emigracyjny obejmuje zastępstwo emigrantów przed amerykańską władzą.

Najlepiej byłoby, gdyby się prąd wychodźczy dał skierować na Tryest. Na razie o tem mowy niema, gdyż Tryest, jak wiadomo, oprócz linii towarowej do Nowego Orleanu, nie posiada wogóle żadnych połączeń z Ameryką północną. Można atoli przez odpowiedni system wydawania koncesyi na sprzedaż biletów między-pokładowych w znacznej części uchronić wychodźców od wyzysku i sztyk i w części odebrać Niemcom przynajmniej pewien udział w gospodarczych korzyściach, jakie ciągną z emigracyi. Myślimy tutaj o jawnych, terytoryalnie ograniczonych i austriackim poddanych zastrzeżonych koncesyach na sprzedaż kart między-pokładowych.

Koncesye te musiałyby być zastrzeżone dla poddanych austriackich, a wykonywanie ich związane odpowiednim regulaminem, któryby pozwolił przez agentury wyrzucić sto-

sowny nacisk na zagraniczne Towarzystwa okrętowe, przewożące naszych emigrantów (obligatoryjny, pisemny, szczegółowy kontrakt na transport, szczegółowe postanowienia co do należyłości ubocznych przy przewozie, kosztów utrzymania, wikt, zmiany pieniędzy itd.; odpowiedzialność pieniężna austriackiego ajenta za dotrzymanie tego kontraktu przez Towarzystwo okrętowe, które zastępuje i i.). Równocześnie należałoby wydać zakaz emigracyi bez karty okrętowej w Austrii zakupionej, oraz oznaczyć, celem kontroli, pewne punkta na przejście granicy. W ten sposób dałoby się odnośne Towarzystwa transportowe przymusić do lojalnego dotrzymania owych warunków transportowych, któreby rząd nałożył austriackim ich ajentom. Oczywiście należałoby także stworzyć stosowny aparat kontrolny i ułatwić postępowanie z urzędu przeciw ajentom w każdym wypadku niedotrzymania kontraktu.

Na traktowanie wychodźców naszych w portach Ameryki północnej Austria ma tylko bardzo mały wpływ. Są to bowiem rzeczy autonomicznego ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych. Należałoby atoli za wzorem Niemiec stworzyć instytucję komisarza emigracyjnego w porcie nowojorskim, zapewniającego wychodźcom opiekę przed nieusprawiedliwionymi szykanami amerykańskich władz portowych i ułatwiającego im wyjście z owego labiryntu formalistycznych przepisów, które dla nieświadomych stanowią istotną pułapkę, ale przez który przy znajomości ustaw, wcale dobrze można się przedostać. Do takiej opieki mają nasi wychodźcy, jako poddani austriaccy, zupełne prawo.

Przy emigracyi osadniczej należy rozróżnić dwa momenty: Transport osadników i właściwe osiedlenie na gruncie.

Przy transporcie osadników zachodzą zupełnie te same stosunki jak przy transportach robotników czasowych. Występują tutaj na jaw te same braki i ta sama droga też prowadzi do ich usunięcia.

Przy osadnictwie trzeba znowu rozróżnić Amerykę południową oraz Stany Zjednoczone od Kanady.

Galicyskie osadnictwo w państwach La Plata oraz w południowo-zachodnich Stanach Ameryki półn. grupuje się obok starszych kolonii polskich. W drodze samopomocy rozwinęły się tutaj wcale dobrze funkcjonujące organizacje, a byłoby tylko rzeczą pożądaną, aby pomiędzy ojczystym krajem a emigrantami zadzierzgnąć za przykładem Włoch i Niemiec ściślejsze węzły gospodarczej i społecznej natury.

Całkiem odmiennie przedstawia się emigracja do Kanady. Przez sprzedaż skombinowanych kart na przejazd okrętowy i lądowy, tudzież przez odpowiednią zmianę cen przewozu, kierują czynniki kolonizujące Kanadę cały prąd galicyjskich wychodźców na pewne z góry oznaczone punkty. Są to miejscowości w północno-zachodnich terytoryach: Winnipeg (Manitoba), Edmonton (Alberta), Rosthern (Saskatchewan), Jorkton (Assiniboia), Sudbury (Ontario) i inne. Na te osady wydaje się bezpośrednio bilety wprost z Hamburga, w ten sposób, że włościanin galicyjski w swej własnej gminie może kupić, względnie zadatkować bilet, zapewniający mu bezpośredni przejazd z Hamburga przez ocean atlantycki, całą szerokość Ameryki północnej, nieomal aż po brzegi Spokojnego oceanu. Ceny takich bezpośrednich kart z Hamburga wahają się pomiędzy 180—240 k., a zależne są w części od zamiaru skoncentrowania, zapomocą niższych kosztów przejazdu, osadnictwa w pewnych na ten cel upatrzonych miejscach.

Wychodźcy, głównie Rusini i Polacy ze wschodniej Galicyi, pokrywają zawsze sami koszta swej podróży i wiozą ze sobą zawsze pewne zapasy pieniężne. Przejazdów bezpłatnych nie ma. Wychodźców naszych, przybyłych do Kanady, osadza się zaraz na gruncie. Pracują tam niezależnie obok siebie cztery systemy kolonizacji. Rząd osadza farmerów albo na ziemi bezpłatnej w okolicach bezludnych, albo też sprzedaje osadnikom rolę. Ziemia rządowa jest podzielona na t. zw. townships. Każdy township stanowi kwadrat, którego bok mierzy 6 mil angielskich. Rozpada się on na 36 sekcyi po 640 akrów, a każda sekcyja znowu na cztery jednostki po 160 akrów (około 116

morgów). Township mieści więc w sobie 144 jednostek, oznaczonych bieżącymi numerami. Jednostki, oznaczone numerami nieparzystymi, oddaje rząd pod kolonizację bezpłatnie. Parzyste zachowuje dla siebie celem późniejszej sprzedaży. Takie parzyste działki w townships już trochę zaludnionych, odstępuje się emigrantom na własność po cenie 2—3 dolarów za akr. Działy otrzymane bezpłatnie, przechodzą po 3 latach uprawy również na własność osadnika. Płaci on jedynie t. zw. należytość za wymierzenie w kwocie 15 dolarów.

W ten sam sposób kolonizują także Towarzystwa kolejowe swoje bardzo rozległe grunta, osadzając wychodźców albo w okolicach bezludnych na ziemi bezpłatnej, albo w okolicach zaludnionych na gruncie, za który trzeba zapłacić.

Jest to dziełem czystego przypadku, jakiemu agentowi dostanie się galicyjski wychodźca w ręce i na podstawie jakiego systemu kolonizacyjnego rozpoczyna nowe gospodarstwo. Zależy to poprostu od biletu kolejowego, który mu agent w rękę wsunął. Szczegóły organizacji kanadyjskiego osadnictwa oraz związek pomiędzy kolonizacją a cenami jazdy jest u nas bardzo mało znany. W całej Austrii nie ma emigrant obecnie możliwości zasięgnąć w łatwy sposób bezstronnej rady. Emigracją do Kanady rządzi po części ślepy traf, a po części sprzeczne interesa tamtejszych czynowników, pragnących jak najlepiej spieniężyć swoje tereny.

O powodzeniu emigrantów naszych w Kanadzie krążą jak najsprzeczniejsze wieści, w których i pochwały i narzekania są prawdziwe. W rzeczywistości powodzenie kolonisty zależy od stosunków gotówki, z jaką przyjechał, od wybranego systemu kolonizacyjnego i od klimatycznych warunków okolicy.

\* \* \*

Problem galicyjskiej emigracji jest w swej całości nader różnolitym. Rozpada się on na szereg kwestyi szczegółowych, w których się przebija, mimo administracyjnej odrębności, jedna i ta sama zasada naczelną, ta sama myśl

przewodnia. Niektóre z zarządzeń, które poczynić należy, są w głównych zarysach swoich ustalone, tak przez doświadczenia, zebrane w Austrii, jako też przez przykład obcych państw. Inne środki, natury ustawodawczej, domagają się jeszcze rozmaitych dalszych dochodzeń.

Stworzenie państwowego urzędu emigracyjnego, jako władzy centralnej, wyposażonej w egzekutywę i poświęconej badaniu ruchu emigracyjnego, jego kierownictwu i kontroli, byłoby pierwszym krokiem na drodze racjonalnego i pożytecznego rozwiązania kwestyi emigracyi galicyjskiej.

Tak, jak sprawy obecnie stoją, tylko państwo jest w stanie podjąć temu zadaniu. Stosownie do zapowiedzi, zawartej w ostatniej mowie tronowej, przygotowuje też rząd austriacki projekt ustawy emigracyjnej. Jest to obecnie tem podobniejsze, że węgierski parlament uchwalił już także taką ustawę, której następstwem będzie silniejszy jeszcze niż dotychczas napór agentów emigracyjnych na Galicyę. Ustawa węgierska nie została jeszcze przedłożoną do sankcyi. Projekt austriackiego ministerstwa obejmuje podobno tylko wychodźstwo zamorskie, pomija zaś tak ważne dla kraju wychodźstwo robotników rolnych do Niemiec. Jest więc w najważniejszym dla ludności włościańskiej punkcie niewystarczającym.

Koło polskiemu trzeba oddać sprawiedliwość, że kwestyi emigracyjnej w tym stanowczym momencie z oka nie traci. Koło, pierwsze w Austrii i w kraju, opuściło w tej sprawie wygodne wprawdzie, ale bezproduktywne stanowisko próżnych żalów na skutki wychodźstwa, a uczuciu litości nad dolą emigrantów dało wyraz przez praktyczny program reformy. Komisya emigracyjna wyznaczona za inicjatywą referenta posła Merunowicza przez Koło, a obradująca pod wytrawnem przewodnictwem ks. Pastora, jeszcze w roku ubiegłym poświęciła tej sprawie szereg posiedzeń i narad, a Eksc. Jaworski wręczył w grudniu z. r. p. prezydentowi ministrów obszerny memoriał, zawierający w formie konkretnych i ściśle określonych żądań praktyczny i do stosunków naszych zastosowany projekt reformy.

Memoryał ten, wypracowany przez sprawozdawcę Izby, Dra Benisa, zupełnie jest zgodnym z tem, co Izbie obecnie przedstawionem zostało.

Izba sprawozdanie Dra Benisa przyjęła do wiadomości i uchwaliła dlań podziękowanie za tak wyczerpujące i gruntowne przedstawienie sprawy.

## II.

### Sprawy budżetu i nominacyi.

#### Budżet na rok 1903.

3. Wiceprezes p. radca ces. Schwarz przedstawia jako sprawozdawca, co następuje:

Budżet na rok 1903 uchwalonym został na dwóch posiedzeniach komisji budżetowej z dnia 14. października 1902 i 10. listopada 1902.

1) Przed przystąpieniem do przedstawienia budżetu na rok przyszły i różnicy pomiędzy budżetem na rok 1903 a budżetem roku 1902 muszą być przedłożone świetnej Izbie pewne wnioski dotyczące spraw personalnych.

Komisja budżetowa, kierując się potrzebami Izby i względem na ciągle powiększający się zakres czynności, uchwaliła zaproponować Izbie usystemizowanie stałej posady koncepisty z pensją 2000 kor. i dodatkiem kwaterowym 400 kor. a równocześnie stworzyć sposobem próby na przeciąg jednego roku posadę urzędnika konceptowego połączoną z poborami 2400 kor. rocznie. Posada wspomniana na drugim miejscu nie jest pomyślaną jako stała lub etatowa; jest to, jak już poprzednio wspomniano, próba organizacyjna, a dopiero po roku, sądzi komisja budżetowa, iż wypadnie powziąć decyzję, czy, w obec utworzenia miejsca koncepisty, taka nadetatowa pomoc biurowa i na dalszy czas będzie potrzebną. Kwestye osoby kandydatów, względnie sposobu obsadzenia tych posad przedłożone zostaną szanownym Panom na tajnem posiedzeniu, po uchwaleniu zasady oraz budżetowego pokrycia. Równocześnie proponuje komisja budżetowa zwinięcie dotychczasowej posady III. oficyała prowizorycznego,

przydzielonego dotychczas do biura konceptowego, którą to posadę zajmował względnie zajmuje p. Bruno Josefert.

2) Komisya budżetowa proponuje Izbie do przyjęcia następujący:

## Projekt budżetu

Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na rok 1903.

### A. Wydatki.

	Rok 1903	Rok 1902
	K o r o n y	
I. Pensye, dyurna i posługi.		
Sekretarza i szefa biura		
1. pensya . . . . .	6.000'—	6.000'—
2. kwaterowe . . . . .	2.000'—	2.000'—
Koncypisty		
3. pensya . . . . .	2.000'—	
4. kwaterowe . . . . .	400'—	
5. wynagrodzenie prowizorycznego urzędnika koncept.	2.400'—	
Oficyała I.		
6. pensya . . . . .	2.400'—	2.400'—
7. kwaterowe . . . . .	400'—	400'—
Oficyała II.		
8. pensya . . . . .	2.000'—	2.000'—
9. kwaterowe . . . . .	400'—	400'—
10. dodatek drożyzniany noworoczny dla stałych urzędników manipul. za 1903 .	520'—	520'—
Oficyała III. prowizorycznego		
11. pensya . . . . .		1.600'—
12. dodatek . . . . .		200'—
Woźnego		
13. zasługa . . . . .	900'—	900'—
14. kwaterowe . . . . .	200'—	200'—
15. dodatek . . . . .	100'—	100'—
16. liberya . . . . .	100'—	100'—
Do przeniesienia . . . . .	19.820'—	16.820'—

	Rok 1903	Rok 1902
	K o r o n y	
Z przeniesienia . . . . .	19.820.—	16.820.—
17. Dyurna . . . . .	3.200.—	3.200.—
18. Dodatek noworoczny dro- żyzniany dla dyurnistów (10%) za r. 1903 . . . . .	320.—	320.—
19. Palacz, froter i posługacz . . . . .	700.—	300.—
20. Podatek od pensyi . . . . .	300.—	300.—
II. Kataster i statystyka.		
21. Utrzymanie katastru prze- mysłowego . . . . .	1.400.—	1.400.—
22. Druki dla katastru . . . . .	400.—	400.—
III. Kancelarya.		
23. Potrzeby kancelaryjne . . . . .	800.—	800.—
24. Podróże . . . . .	600.—	600.—
25. Druki . . . . .	1.600.—	1.600.—
26. Książki i introligator . . . . .	700.—	600.—
27. Opał i światło . . . . .	300.—	120.—
28. Portorya i telegramy . . . . .	400.—	400.—
29. Wydatki prezydyalne . . . . .	600.—	400.—
IV. Subwencye.		
30. Akademia handlowa w Kra- kowie . . . . .	4.000.—	4.000.—
31. Szkoła handlowa uzupeł. w Białej . . . . .	400.—	400.—
32. Szkoła przemysł. uzupeł. w Białej . . . . .	400.—	400.—
33. Szkoła przemysł. uzupeł. w Chrzanowie . . . . .	200.—	
34. Szkoła przemysł. uzupeł. w Gorlicach . . . . .	300.—	300.—
35. Szkoła przemysł. uzupeł. w Jasle . . . . .	200.—	200.—
36. Szkoła przemysł. uzupeł. w Podgórzu . . . . .	200.—	200.—
Do przeniesienia . . . . .	36.840.—	32.760.—

	Rok 1903	Rok 1902
	K o r o n y	
Z przeniesienia . . .	36.840.—	32.760.—
37. Szkoła przemysł. uzupeł. w Rzeszowie . . . . .	200.—	200.—
38. Szkoła przemysł. uzupeł. w Nowym Sączu . . . . .	200.—	200.—
39. Szkoła przemysł. uzupeł. w Starym Sączu . . . . .	200.—	200.—
40. Szkoła przemysł. uzupeł. w Tarnobrzegu . . . . .	200.—	
41. Szkoła przemysł. uzupeł. w Tarnowie . . . . .	300.—	300.—
42. Szkoła przemysł. uzupeł. w Żywcu . . . . .	200.—	200.—
43. Szkoła zawodowa stolarska Kalwarya . . . . .	400.—	400.—
44. Szkoła zawod. ślusarska Świątniki . . . . .	500.—	500.—
45. Szkoła zawod. kowalska Sułkowice . . . . .	400.—	400.—
46. Szkoła zawod. ceramiczna Podgórze . . . . .	600.—	600.—
47. Kursa szewskie w Krakowie	400.—	
48. Stow. przemysł. w Białej	400.—	400.—
49. Stow. kupców i młodzieży handl. katolickiej . . . . .	300.—	300.—
50. Stow. młodzieży handlowej izraelskiej . . . . .	300.—	300.—
51. Przytulisko dla terminato- rów ks. Siemaszki . . . . .	600.—	600.—
52. Stow. opieki nad terminato- rami izrael. . . . .	400.—	400.—
53. Stow. opieki nad uwolnio- nymi więźniami . . . . .	50.—	50.—
54. Izba handlowa w Konstancy- nopolu . . . . .	50.—	50.—
Do przeniesienia . . .	42.540.—	37.860.—

	Rok 1903	Rok 1902
	K o r o n y	
Z przeniesienia . . . . .	42.540'—	37.860'—
55. Izba handlowa w Aleksan- dryi . . . . .	50'—	50'—
56. Akademia eksport. (4. rata)	400'—	400'—
57. Fundusz jubileuszowy dla Akademii handlowej w Kra- kowie (4. rata) . . . . .	3.000'—	3.000'—
V. Wydatki nieprzewidziane.		
58. . . . .	1.000'—	1.000'—
VI. Fundusz emerytalny.		
59. 5% dodatek . . . . .	2.399'50	2.145'—
60. Dodatek nadzwycz. z powo- du niedoboru procentów . . . . .	1.000'—	600'—
razem . . . . .	50'389'50	45.055'—

W porównaniu z budżetem za rok 1902:

#### P r z y b y w a

- Poz. 3. Pensya koncypisty 2000 kor.  
 » 4. Kwaterowe koncypisty 400 kor.  
 » 5. Pensya prowizorycznego urzędnika konceptowego  
 2400 kor.; natomiast

#### o d p a d a

Poz. 11. Pensya III. oficyała prowizorycznego w kwocie  
 1600 kor.

- » 12. Dodatek tegoż w kwocie 200 kor.

Powiększono dalej pozycję 19. (palacz, froter i posłu-  
 gacz) z kwoty 300 K. na 700 K. Zwiększenie to umotywo-  
 wane jest koniecznością dodania obecnemu woźnemu, który  
 z powodu podeszłego wieku tylko z trudnością czyni zadość  
 wymaganiom służby, młodszego stałego pomocnika.

Poz. 26. zwiększono z kwoty 600 K. na 700 K. Do-  
 datek ten okazał się potrzebnym z powodu konieczności  
 zaabonowania pewnych wydawnictw fachowych, które po-  
 służą Izbie do zorganizowania biura bezpłatnych informacji  
 taryfowych.

W dziale subwencji nowe są:

Poz. 33 i 40, obejmujące subwencje dla szkół przemysłowych uzupełniających w Chrzanowie i Tarnobrzegu, tudzież poz. 47, zawierająca subwencje na kursa szewskie majsterskie, mające się urządzić w roku 1903.

Zresztą budżet na rok 1903 nie zawiera w porównaniu z budżetem na rok 1902 żadnych zmian.

Zestawienie budżetu przedstawia się jak następuje:

Wydatki roku 1903 projektowane są na kwotę 50.389.50, są więc wyższe niż budżet na rok 1902 o kwotę 5.334.50.

Co do pokrycia rozporządza Izba następującymi funduszami:

1) Remanent z roku 1902 będzie prawdopodobnie wynosił K. 6000.

2) Specyalne pokrycie z rozmaitych funduszków K. 1025.20

Drogą składek powinna się więc pokryć reszta wynosząca 43.364 K. 30 h.

Wedle przecięcia trzech ostatnich lat można oczekiwać składki w okrągłej kwocie 42.084 koron, tak że deficyt wyniesie 1.280 K. 30 h. Wobec tego atoli, iż istnieje uzasadniona nadzieja, że wkładka roku 1903 będzie wyższą, aniżeli przecięcie z trzech ostatnich lat, i że będzie wzrastała w normalnej progresyi, komisya budżetowa nie oczekuje deficytu i sądzi, że dochody budżetowe wystarczą na pokrycie budżetowych wydatków i że się w tym roku obejdzie bez podwyższenia istniejącej od roku 1895 składki w wysokości 3%. Komisya budżetowa musi atoli tutaj zaznaczyć, iż projektem budżetu nie jest objęta 25% rezerwa, której utworzenie poleciło Izbie c. k. ministerstwo handlu. Komisya budżetowa sądziła bowiem, iż powinna wszelkimi siłami unikać zwiększenia dodatku na Izbę. Utworzenie rezerwy, acz ze względu na regularną finansową gospodarkę Izby bardzo pożądane, byłoby bez podwyższenia składki niemożliwe.

Imieniem komisji budżetowej wnoszę:

1) Świetna Izba raczy uchwalić przedłożenie projektu budżetowego i wnieść takowy celem zatwierdzenia do c. k. Ministerstwa handlu.

2) Świetna Izba raczy na pokrycie tego budżetu zwrócić się do c. k. Ministerstwa handlu z wnioskiem o rozpi-

sanie 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> dodatku do powszechnego podatku zarobkowego i podatku zarobkowego, opłacanego przez przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków.

Wnioski te uchwała Izba jednogłośnie.

### Nominacye i zapomogi.

4. Po posiedzeniu publicznem nastąpiło tajne, na którem powzięto następujące uchwały:

1) Izba uchwała w drodze awansu nadać z dniem 1 stycznia 1903 miejsce stałego koncyplisty p. Brunonowi Josefertowi, dotychczasowemu prowizorycznemu urzędnikowi Izby, z poborami etatowo do tego stanowiska przywiązanymi.

2) Izba uchwała utworzyć sposobem próby na rok jeden posadę urzędnika conceptowego, mającą się obsadzić prowizorycznie w drodze konkursu. Z prowizoryczną tą posadą połączone jest wynagrodzenie 2.400 K. rocznie.

3) Urzędnikowi Izby Izydorowi Pawłowi Jachniewiczowi dotkniętemu ciężkiem nieszczęściem rodzinnem, uchwała się bezzwrotną zapomogę w kwocie 300 koron, mającą się pokryć drogą kredytu dodatkowego na rok 1902.

### III.

### Dostawy publiczne.

#### Ogłoszenie rozpraw ofertowych.

5. Od grudnia r. 1902 wydaje c. k. ministerstwo handlu półurzędowy organ, w którym się ogłasza rozpisanie wszystkich dostaw i robót publicznych, ogłaszanych przez władze rządowe oraz owe dostawy i roboty, rozpisywane przez ciała autonomiczne, o których ministerstwo handlu posiada wiadomość. Organ ten wychodzący w miarę potrzeby kilka razy na miesiąc nosi tytuł: »Central-Anzeiger für das öffentliche Lieferungswesen«. Po półrocznem istnieniu tego pisma zapytuje ministerstwo handlu Izbę, jakie w tym przedmiocie poczyniono spostrzeżenia oraz jakie zmiany należałoby w nim zaprowadzić, aby uczynić zadość potrzebom praktycznego życia.

Na podstawie opinii komisji połączonych sekcji, uchwaliła Izba odpowiedzieć, co następuje.

Wydawnictwo organu dla publicznych dostaw leży w każdym razie w interesie publicznym oraz w interesie przemysłu interesującego się dostawami.

Izba zapatrywaniu temu już niejednokrotnie dawała wyraz i wskazywała niejednokrotnie na fakt, że w braku takiego organu przedsiębiorca lub fabrykant nie może poznać wiadomości o tem, jakie dostawy i roboty publiczne są w toku i zdaniem jest na los przypadku.

Stosunki w okręgu Izby nie wykazują tutaj żadnej różnicy od ogólnych stosunków austriackich.

Aby jednakowoż »Central-Anzeiger« uczynić rzeczywiście pożyteczną publikacją, należałoby w nim przestrzegać następujących zasad:

- a) publikacją muszą być objęte nietylko dostawy i roboty rządowe ale także i dostawy i roboty, rozpisywane przez kraj, powiaty, miasta i gminy — co obecnie ma miejsce tylko sporadycznie.
- b) układ pisma wedle władz rozpisujących dostawy, tak np., że wszystkie dostawy rozpisywane przez ministerstwo kolejowe mieszczą się razem a znowu odrębnie ogłoszone są wszystkie dostawy oddawane przez ministerstwo handlu, jest niepraktycznym i utrudnia szybką orientację. Dostawy powinny być ułożone wedle artykułów względnie wedle gałęzi produkcji.

Zdaniem Izby byłoby najodpowiedniej wprowadzić 3 działy, a mianowicie:

Roboty budowlane, dostawa maszyn, konstrukcyi żelaznych, metalowych artykułów technicznych.

Dostawa odzieży, obuwia, przedmiotów ze skóry.

Dostawa środków żywności.

Taki podział pisma na trzy wydawane osobno działy przyczyniłby się też niewątpliwie do rozpowszechnienia tego wydawnictwa w kołach interesowanych. Obecnie zbyt wysoka cena tej publikacji odstrasza szersze koła od abonamentu.

Izba przy tej sposobności musi atoli podać do wiadomości ministerstwa handlu skargi przemysłowców tego

okregu na sposób, w jaki są traktowani przez władze centralne przy publicznych dostawach.

Interesenci twierdzą, że cały szereg dostaw z przemysłu tkackiego rozpisuje się świadomie z tak krótkim terminem, że dostawy praktycznie dostępne są tylko dawnym dostawcom.

Władza rozpisuje termin do wnoszenia ofert i termin do dostawy materiałów na tak krótki czas, że fabrykant, który artykułu tego dotąd nie produkował, istotnie niema możliwości ani wnieść należycie wykalkulowanej oferty, która musi być oparta na próbie i na obliczeniu, ani nie może w terminie wykonać żądanej ilości towaru. Uczynić to zdoła tylko oferent dawny, któremu są znane dokładnie koszty produkcji i który posiada na składzie większe zapasy mającego się dostawić towaru.

Takie rozpisywanie dostaw jest tylko czcą formalnością i równa się praktycznie rozdawnictwu z wolnej ręki.

Izba musi dalej wystąpić przeciwko nadużyciom przy robotach we własnym zarządzie, zwłaszcza w dziale robót budowlanych i ziemnych.

Izba nie wchodzi na razie w dyskusję na temat, czy i o ile w stosunkach naszych jest wskazaniem wykonywanie robót we własnym zarządzie, musi atoli z całą stanowczością żądać, aby z tej zasady nie czyniono płaszczyka, którym się okrywa rozdawnictwo robót z wolnej ręki.

Obecnie pod pozorem robót akordowych lub subakordów oddaje się roboty publiczne, których wartość dosięga setek tysięcy koron, z wolnej ręki przedsiębiorcom bez rozpisywania publicznej konkurencyi. Takie nadużycie zasady własnego zarządu należy najsurowiej potępić. Jeżeli państwo coś buduje we własnym zarządzie, niechaj to czyni przez swoje organa z wykluczeniem przedsiębiorców; z chwilą atoli, gdy się państwo posługuje przedsiębiorcą, jest słusznem żądanie, ażeby roboty były oddane na podstawie publicznego współzawodnictwa.

## IV.

**Sprawozdanie Komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach przemysłowych.****Ustawa rządowa o popieraniu przemysłu.**

6. W r. 1900 wniósł rząd do Rady państwa projekt ustawy o popieraniu wielkiego przemysłu, który to projekt stanowił przedmiot rozpraw Izby na posiedzeniu z dnia 27-go listopada 1900 (Patrz protokół posiedzeń Izby z roku 1900 pag. 224).

Izba uchwaliła wówczas wygotować do Koła polskiego memoriał z wykazaniem niebezpieczeństwa, jakie się w tym projekcie mieszczą dla Galicyi, oraz ze wskazaniem zmian, które w tej ustawie przeprowadzone być muszą, jeżeli nie ma się stworzyć akcyi, forytującej przemysł austriacki na szkodę galicyjskiego.

Izba żądała wówczas, aby moment nowości, uprawniający do ulg, był ocenianym wedle stosunków każdego poszczególnego kraju koronnego tak, aby w ulgach mogły brać udział przemysły już w Austrii istniejące, ale u nas w kraju nowe, podczas gdy projekt rządu, przyrzeka ulgi jedynie dotychczas w Austrii nieznanym gałęziom produkcji.

Gdy wedle doniesień dziennikarskich sprawa ta ma znowu stanąć na porządku dziennym, Izba uchwaliła ponowić swoją petycję z r. 1900 i wnieść ją przez swego posła do Koła polskiego.

**Stosunek Izb handlowych do ustawodawstwa krajowego.**

7. Członek Izby p. Tadeusz Epstein zwraca uwagę na wyjątkowy stosunek, w jakim znachodzą się Izby handlowe i przemysłowe do ustawodawstwa krajowego.

Państwo i rząd, uważając Izby handlowe i przemysłowe za reprezentantki handlowych, przemysłowych i transportowych interesów pewnych terytoryalnych dziedzin, zasięga ich opinii przed każdą akcją ustawodawczą. Rząd udziela Izbom nawet projektów ważniejszych rozporządzeń w uzasadnionej i doświadczeniem wielokrotnie sprawdzonej

nadziei, że znajomość faktycznych stosunków, jaką rozporządzają Izby i ich bezustanny kontakt z praktycznem życiem pozwoli w każdym wypadku być dla rządu pomocą w czynności legislacyjnej i ustrzedz władze państwowe od popełniania błędów, względnie od wydawania zarządzeń, które może ożywione najlepszym duchem i najlepszymi intencjami w praktyce okazać się chybiającymi celu lub co gorsza wprost szkodliwymi dla handlu lub przemysłu.

W myśl ustawy o organizacyi Izb handlowych i przemysłowych ma nawet rząd obowiązek przed wydaniem jakiegobądź zarządzenia natury gospodarczej wysłuchać opinii Izb.

Zupełnie inaczej ułożył się atoli stosunek Izb do ustawodawstwa krajowego, które w bardzo ważnych sprawach gospodarczych postępuje sobie zupełnie samodzielnie, nie znosi się z reprezentantami handlu i przemysłu, skupiającymi się w Izbach, mimo to, że legislacja krajowa nie rozporządza na polu wywiadów z dziedziny handlu i przemysłu tak obszernym aparatem informacyjnym, jaki posiada rząd w ministerstwie handlu, oraz we wszystkich temuż ministerstwu podległych urzędach.

Rezultatem tego oderwania się pracy ustawodawczej Sejmu oraz administracyjnej wydziału krajowego od praktycznego życia, są niejednokrotnie zarządzenia i ustawy, które wprawdzie mają na celu podniesienie krajowego gospodarstwa, które atoli nie zastosowane w należyty sposób do faktycznego układu stosunków naszej produkcji i naszego handlu, nie wywierają zamierzonych skutków, względnie osiągają przy bardzo wielkich ofiarach materyalnych tylko niestosunkowo małe rezultaty.

Mowca wnosi, aby Izba przez swych posłów postarała się o zmianę tego stanu rzeczy.

Wniosek przyjęto i uchwalono znieść się w tej sprawie z posłem Izby celem poruszenia jej w Sejmie za poprzedniem porozumieniem się z posłami innych Izb.

### Przyjmowanie złota na cle.

8. Ze strony krakowskich kupców i przemysłowców odzywają się w ostatnich czasach skargi na szykany, jakich

doznają strony przy płaceniu należności celnych w złocie stempla niemieckiego.

Wskutek bliskości granicy niemieckiej i żywych stosunków handlowych z górnym Śląskiem znajduje się w Krakowie, jak w ogóle w zachodniej Galicyi bardzo wiele niemieckich monet złotych po 10 i 20 marek, których się w braku monet złotych krajowych używa do płacenia cła.

Dotychczas przyjmowano obce waluty złote wedle urzędowo ogłoszonego kursu marek niemieckich.

Obecnie poddają urzędy celne austriackie każdą sztukę niemieckiego złota bardzo szczegółowej i drobiazgowej kontroli i nie przyjmują żadnej 10 wzgl. 20 markówki, która okazuje choćby najdrobniejsze ślady zużycia.

Waluty takie zwraca urząd stronom z wezwaniem, aby np. 20-markówkę, przez zużycie trochę wytartą, zastąpiły sztuką zupełnie nową.

Nie potrzeba chyba obszernych wywodów, aby dojść do przekonania, jak wielką przeszkodę dla ruchu i obrotu handlowego tworzy takie postępowanie.

Importer, który ma oclić większą paczkę towaru, narażony jest na znaczną przykrość, jeżeli mu się zwróci większą partję złota. Sztuki w tym stanie świeżości, jakiego się domagają austr. urzędy celne, znajdują się w obrocie tylko w stosunkowo nieznacznej liczbie, a kupiec płacący cło, który na zapłacenie należności celnych kupił po kursie dziennym większą ilość złota, staje naraz w niemiłym położeniu, iż cła zapłacić nie może, a nadto jest w posiadaniu partyi złota, którą musi ze stratą na kursie sprzedać.

W końcu musi taki importer użyć wszelkich sposobów, ażeby dla uniknięcia opóźnienia w odbiorze towaru wydobyć potrzebną ilość złotych marek świeżego stempla. Stosunki te zaostrzają się jeszcze przez to, że największe urzędy celne na granicy galicyjsko-niemieckiej a mianowicie Szczakowa, Trzebina i Oświęcim leżą w bardzo małych miejscowościach, gdzie o efektywne złoto niemieckie bardzo trudno; w innych urzędach celnych jak np. w Kocmyrzowie, w Baranie, w Michałowicach w ogólności złota nabyć nie można.

Strony są niejednokrotnie zmuszone bez załatwienia oclenia opuścić urząd celny i muszą się zgłaszać po 2 lub 3 dniach, po długich korowodach, po wyszukaniu potrzebnej ilości nowych marek.

Izba przypuszcza, że zaostrożona kontrola sztuk złota na urządach cłowych znachodzi się w związku ze skupem złota wedle wagi, którą prowadzi Bank austro-węgierski oraz z tendencją tego Banku, ażeby wprowadzić w obrót przekazy złote na płacenie cła.

Ruch na urządach cłowych ma atoli swoje prawa — i wydaje się Izbie być niesprawiedliwym, ażeby usiłowania Banku, mające na celu zebranie złota, połączone były z tak wielkiem utrudnieniem dla całego świata handlowego i przemysłowego oraz dla całej manipulacji na urządach celnych.

Moment pieniężny w całej tej sprawie odgrywa rolę tylko drugorzędną, a strony z pewnością byłyby gotowe ponieść nawet pewne większe koszta, gdyby tylko miały zapewnioną na urządach cłowych szybką usługę.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uchwaliła zwrócić się do ministerstwa skarbu z przedstawieniem i prośbą o zarządzenie odpowiednich środków i o usunięcie owych przeszkód, na jakie obecnie są narażone strony płacące cło w walucie niemieckiej, przy której skutek obiegu nastąpił naturalny ubytek kruszcu.

### Kurs majsterski dla szewców.

9. Wydział krajowy urządza w czasie od 15 października do 15 grudnia 1902 w Krakowie szewski kurs majsterski, na którym będzie systematycznie udzielona nauka następujących przedmiotów:

- a) budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawywanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spodnich;
- b) wyrób obuwia zapomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych;

- c) towaroznawstwo, przemysłowa buchalterya, stylistyka i kalkulacya.

Nauka będzie udzielana w dniach powszechnich od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od 2 do 6 ewentualnie do 7 popołudniu.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów, a to siedmiu z Krakowa, siedmiu zaś z innych miast zachodniej części kraju. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy zaleceni przez przełożństwo właściwego Stowarzyszenia przemysłowego i przez właściwą Zwierzchność gminną, którzy ukończyli 24 a nie przekroczyli 45 r. życia, umieją czytać i pisać, uczynili żądość powinności wojskowej lub od służby w wojsku są uwolnieni. Prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs służy majstrom przed czeladnikami, pomiędzy majstrami tym, którzy posiadają uzdolnienie do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego i zamierzają po odbyciu kursu założyć własną pracownię szewską albo też, którzy są członkami zarobkowych towarzystw produkcyjnych lub podobnych organizacyi. Przy równych warunkach służy prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs kandydatom, którzy otrzymają na odbycie kursu zasiłki z funduszków gminnych lub innych funduszków miejscowych a to według wymiaru niżej ustanowionego. Podania o przyjęcie na kurs 1) własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wydziału krajowego, 2) zaopatrzone: a) świadectwem urodzenia i chrztu, b) świadectwami szkolnemi, c) świadectwem wyzwolin, d) kartą przemysłową względnie świadectwem pracy i uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego, podpisanem przez pracodawcę i właściwe Stowarzyszenie przemysłowe i e) świadectwem moralności; tudzież 3) zalecone przez właściwą Zwierzchność gminną i Stowarzyszenie przemysłowe — należy w nieprzekraczalnym terminie do 25. września 1902 włącznie wnieść na ręce delegata Wydziału krajowego. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek po 1 k. 60 h. do 2 kor. dziennie za każdy dzień nauki a zamiejscowi także zasiłek na opłacenie kosztów podróży koleją żelazną.

Wydział krajowy zwrócił się do Izby z prośbą o przeznaczenie zasiłku na cele kursu i wydelegowanie członka do komitetu urządzającego.

Do komitetu, w skład którego wchodzi ze strony Wydziału krajowego poseł Jan Rotter, a ze strony gminy m. Krakowa prof. Dr. Cyfrowicz, wydelegowała Izba Dra Artura Benisa.

Subwencya na cele kursu znachodzi się w budżecie wydatków na rok 1903.

---



# IZBA

handlowa i przemysłowa w Krakowie.

---

## SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ w KRAKOWIE

z dnia 25. listopada 1902.

---

### TREŚĆ:

#### I.

Sprawozdanie z czynności biura.

1. Sprawy bieżące. Str. 290.
2. Karty legitymacyjne. Str. 291.
3. Marki ochronne. Str. 291.
4. Wzory przemysłowe. Str. 291.

#### II.

Wybory.

5. Wybór cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węg. w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie. Str. 291.
6. Wybór członka do krajowej komisji kolejowej. Str. 291.
7. Wybór członka do krajowej komisji podatku zarobkowego. Str. 292.

8. Wybór przymusowych zarządców dla gospodarstw przemysłowo-rolniczych. Str. 292.
9. Wybór delegata do komisji stacyjnej Chabówka-Zakopane. Str. 292.
10. Wybór sędziów obywatelskich dla Krakowa i Jasła. Str. 293.

### III.

#### Sprawy kolejowe.

11. Międzynarodowa konwencja berneńska. Str. 293.
12. Upaństwowienie kolei północnej. Str. 298.
13. Przystanek kolejowy w Krakowie. Str. 307.

### IV.

#### Komunikacje wodne.

14. Drogi wodne w Galicyi. Str. 307.

### V.

#### Sprawy przemysłowe.

15. Kurs majsterski dla szewców. Str. 314.
16. Charakter przemysłowy rozwoju węgla. Str. 316.

Prezes p. Albert Mendelsburg, konstatuje wobec p. komisarza rządowego c. k. radcy dworu Adama Fedorowicza komplet i otwiera posiedzenie o godz. 5 po południu.

### I.

#### Sprawozdanie z czynności biura

za czas od 7 października do 25 listopada 1902

#### Sprawy bieżące.

I. W czasie od 7 października do 25 listopada 1902 załatwiło biuro Izby spraw 740, które za sobą pociągnęły potrzebę wysłania 650 rozmaitych pism do władz i stron.

### Karty legitymacyjne.

2. Kart legitymacyjnych dla agentów podróŜnych wydano 5, a mianowicie: na ubrania, czapki, kapelusze, szczotki i wyroby z chińskiego srebra.

### Marki ochronne.

3. Marek ochronnych zarejestrowano w tym czasie 12, a mianowicie: 10 na wódki i po jednej na towary krótkie i bawełniane.

### Wzory przemysłowe.

4. Wzorów przemysłowych zgłoszono 3, z tych 2 na sukno i jeden na opakowanie konserw rybnych.

## II.

### Wybory.

#### Wybór cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie.

5. Na żądanie Banku austro-węgierskiego przedsięwzięła Izba wybór cenzorów działu wekslowego dla filii tegoŜ Banku w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie.

#### Wybrani zostali:

Dla filii w Krakowie: Holzer Zygmunt Jawornicki Józef, John Alfred, Liban Bernard, Matusiński, Jacek, Słonecki Zenon, Włodek Zdzisław.

Dla filii w Jaśle: Aleksandrowicz Jakób, Barcik Wincenty, Klominek Władysław, Piliński Kazimierz, Welfeld Naftali.

Dla filii w Rzeszowie: Dr. Als Roderyk, Sanbra-Kahane Filip, Woynarowski Władysław, Zangen Wilhelm.

Dla filii w Tarnowie: Foerster Otto, Frey Zygmunt, Vayhinger Adolf.

#### Wybór członka do krajowej komisji kolejowej.

6. Wydział krajowy zawiadomił Izbę, Ŝe z dniem 31. grudnia 1902 r. kończy się trzeci 3-letni okres działalności

krajowej Rady kolejowej, powołanej do życia rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. stycznia 1900 L. 85.008. Wobec tego wzywa Wydział krajowy Izbę o zaproponowanie kandydata do Rady kolejowej na następne 3-letnie, t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905.

Prezes zarządza wybory, przy których wybrano delegatem Izby do krajowej Rady kolejowej dotychczasowego zastępcę, radcę komercyjnego p. Józefa Faltera.

### **Wybór członka do krajowej komisji podatku zarobkowego.**

7. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie wezwało Izbę do przedsięwzięcia wyboru członka krajowej komisji podatku zarobkowego.

Przy zarządzonych przez prezesa wyborach, wybranym został ponownie członek Izby p. Juliusz Epstein, który dotychczas pełnił obowiązki zastępcy Izby w tej komisji.

### **Wybór przymusowych zarządców dla gospodarstw rolniczo-przemysłowych.**

8. C. k. Namiestnictwo wezwało Izbę o przedstawienie ukwalifikowanych kandydatów na przymusowych zarządców większych posiadłości połączonych z zakładami przemysłowymi dla okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Izba uchwaliła przedłożyć odpowiednią listę, ułożyć się mającą w porozumieniu z krakowskim Towarzystwem rolniczym i wykonanie tej uchwały poruczyła Prezydium.

### **Wybór delegata do komisji stacyjnej kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.**

9. C. k. Namiestnictwo wezwało Izbę do wysłania delegata do komisji obchodowej i stacyjnej dla projektowanego urządzenia przystanku dla ruchu osobowego w gminie Rokiczin w km.  $3\frac{2}{3}$  kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.

Komisja ma się odbyć dnia 3 grudnia 1902, o godzinie 10 rano.

Izba uchwaliła do komisji tej wysłać jako delegata, członka swego, inżyniera Marka Liebermanna, który obecnie buduje kolej z Nowego Targu do Suchej Hory.

### Wybór sędziów obywatelskich dla Krakowa i Jasła.

10. Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wezwało Izbę pismem z dnia 18. listopada 1902 L. 4511 o zaproponowanie trzech kandydatów na urząd fachowych sędziów obywatelskich przy c. k. Sądzie krajowym jako handlowym w Krakowie.

Wybrano pp.: 1) Józefa Strzyżowskiego, dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, 2) Zygmunta Kaufmanna, dyrektora powszechnego Związku kredytowego, stow. zar. z ogr. por. w Krakowie, oraz 3) Edwarda Langroda, prokurzystę firmy Maurycy Langrock w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Jasle wezwało Izbę pismem z dnia 18. września 1902 L. 1859, o zaproponowanie czterech kandydatów na urząd fachowych sędziów obywatelskich przy c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Jasle.

Wybrano pp.: 1) Jana Dymnickiego, protokolowanego kupca w Jasle, 2) Władysława Klominka współwłaściciela browaru w Trzcinicy, 3) Mieczysława Drzymuchowskiego, urzędnika Kasy oszczędności w Jasle, 4) Stanisława Kurtza, dysponenta spółki naftowej »Męciński, Płocki i Sroczyński« w Jasle.

### III.

#### Sprawy kolejowe.

##### Międzynarodowa konwencya kolejowa berneńska.

II. W listopadzie 1901 poleciła szwajcarska rada związkowa centralnemu urzędowi dla międzynarodowych transportów kolejowych w Bernie przygotować na konferencyę, odbyć się mającą z końcem r. 1902, wnioski dotyczące rewizyi obecnie obowiązującej konwencyi berneńskiej dla kolejowych transportów międzynarodowych. Centralny urząd zwrócił się między innymi także do austriackiej państwowej rady kolejowej, żądając od niej przedłożenia wniosków rewizyjnych, któreby odpowiadały życzeniom sfer interesowanych w Au-

stryi sposobem przeprowadzenia międzynarodowych transportów. Państwowa rada kolejowa znowu ze swej strony zwróciła się do poszczególnych izb handlowych i przemysłowych z prośbą o dostarczenie konkretnych wniosków i propozycji.

Z doświadczeń ostatnich lat okazuje się, że wnioski, zbyt daleko idące albo mające na celu wprowadzenie zmian zasadniczych, nie mają żadnych szans powodzenia.

Wszystkie państwa interesowane w konwencji berneńskiej ożywione są pod względem transportów kolejowych duchem ściśle zachowawczym i zwyczajnie z góry oświadczają się przeciwko dalej idącym zmianom. Tendencya ta jest o tyle zrozumiałą, że każda zmiana międzynarodowej konwencji berneńskiej z natury rzeczy pociąga za sobą zmianę ustawodawstwa kolejowego wewnętrznego tak, aby normy transportów kolejowych wewnątrz państwa przynajmniej w zasadzie biegle równoległe z przepisami dla transportów międzynarodowych. Przedmiotem wniosków może być tylko sam tekst konwencji. Postanowienia dodatkowe, objęte protokołami do tekstu, na razie rewizyi nie ulegają.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przekazała tę sprawę komitetowi kolejowemu, który po odbyciu kilku posiedzeń przedłożył następujące sprawozdanie:

Komitet kolejowy proponuje następującą zmianę:

**Do artykułu 6. lit. c) i e).**

»...oder auch, dass die Sendung an der Bestimmungstation (bahnlagernd), d. i. gegen Einziehung des Frachtbriefduplicates, bezw. Aufnahmscheines dem Vorzeiger desselben zu stellen ist, in welch' letzterem Falle, bei Ausfolgung der Sendung der wirkliche Warenbezieher, der den Empfang quittirt, in alle Rechte und Pflichten des im Frachtbrief angegebenen Adressaten tritt«.

### **Uzasadnienie.**

W ostatnich latach rozwinął się w handlu towarowym ruch, mający na celu bombardowanie wysyłek towarowych względnie udzielanie zaliczek na towary będące w ruchu.

Technika tego interesu zmusza strony do uważania duplikatu listu przewozowego za właściwy przedmiot zastawu. Strona udzielająca zaliczkę, otrzymuje od posiadacza towaru duplikat listu przewozowego zaopatrzonej uwagą »bahn-lagernd«. Ten duplikat listu przewozowego służy dającemu zaliczkę jako instrument do dysponowania towarem na miejscu przeznaczenia. Wobec tego faktycznego stanu rzeczy istotnie potrzeba jasnego i wyraźnego określenia pojęcia »bahn-lagernd« oraz ustalenia praw i obowiązków, które się z nadaniem przesyłki »bahn-lagernd« łączą. Trzecia międzynarodowa konferencja berneńska nie uznała też dopisku »bahn-lagernd« za wprost niedopuszczalny, oświadczyła się jednak przeciwko przyjęciu tego wyrażenia w konwencji z powodu, że ten sposób dyspozycji znajduje się ma w sprzeczności z przepisami istniejącymi w poszczególnych państwach traktatowych co do wydawania przesyłek.

Atoli wszystkie większe środkowo-europejskie państwa, jak Austro-Węgry, Niemcy i Rosya wprowadziły już w swoje wewnętrzne regulaminy kolejowe wyraz i pojęcie »bahn-lagernd«.

Pojęcie to znajduje się także w wewnętrznym austr. regulaminie ruchu i było przedmiotem orzeczenia rozjemczego sądu kolejowego.

Sąd ten orzekł swojego czasu, że uwaga »Bahnhof restante und nur gegen Vorweisung des Original-Aufnahmescheines auszufolgen« jest integralną częścią kontraktu przewozowego, za którego niedotrzymanie odpowiada kolej naddawcza.

Najczęściej zdarzają się atoli interesa, wymagające dysponowania »Bahn restante« w ruchu międzynarodowym przy masowej przesyłce towarów jak zboże, owoce strączkowe, drzewo, bydło, itp. Byłoby więc rzeczą nader pożądaną, aby i w regulaminie międzynarodowym pojęcie to znalazło należyty wyraz. Obecnie bowiem prawa i obowiązki połączone z takim »Bahn restante« różnią się wedle partykularnego ustawodawstwa poszczególnych krajów.

Rzecz naturalną jest, że osoba zgłaszająca się z listem przewozowym wystawionym »restante« wchodzi we wszystkie

prawa i obowiązki, które regulamin berneński wzgl. regulaminy ruchu poszczególnych państw nakładają na adresata.

**Do artykułu 6. lit. C.** Jeżeli strona nie oznaczyła drogi transportowej, winną jest kolej ze starannością dobrego przewoźnika wybrać rutę dla wysyłającego najkorzystniejszą i najtańszą.

### Uzasadnienie.

Już na poprzedniej paryskiej konferencji postawiły wniosek zupełnie równej treści rządy: niemiecki i austriacki, wychodząc z zapatrywania, że nie można żądać od wysyłającego, aby był poinformowany o całym kompleksie nader zawiłych w grę tutaj wchodzących stosunków taryfowych i komunikacyjnych. Doświadczenie uczy, że obowiązujące przepisy nie chronią w niczem publiczności przed skutkami pomyłek, które są nieuniknionymi wobec nader skomplikowanych stosunków taryfowych w ruchu międzynarodowym. Od urzędników kolejowych należy raczej żądać, aby posiadali odnośne wiadomości, a w każdym razie odpowiada bardziej słuszności to żądanie wobec kolei, wzgl. urzędników kolejowych, niż wobec wysyłających stron prywatnych.

Pojęcie »grobes Verschulden«, którego konwencya używa, jest nader elastyczne i prawie że się nie da dowieść.

**Do artykułu 7.** Kara za przeciążenie wagonu ponad oznaczony udźwig.

Napisy na wagonach oznaczające ich maksymalną nośność, umieszcza kolej bez ingerencji stron i bez należytej kontroli. Napisy te są bardzo często pomyłone i to zwyczajnie na niekorzyść publiczności. Karanie stron za przeciążenie wagonu jest nieuzasadnione, gdyż, jak to z natury rzeczy wynika, strona nie postępuje przytem ze złą wolą.

Wobec tego, że kolej ma każdej chwili możliwość kontroli, wiele towaru w wagonie o pewnej nośności załadowano — proponuje się niżenie kary do wysokości 3-ch krotnej.

Do artykułu 11. Publikacją powinny być objęte nie tylko taryfy, ale także t. zw. Leitungsvorschriften, Instradierungstableaux (iténéraires-legaux).

#### Uzasadnienie.

Opublikowanie tych środków pomocniczych ułatwi stronom oznaczenie ruty wymagane artykułem 6.

Do artykułu 12. Termin do rozliczenia not za frankaturę oraz wypłaty pobrań powinny być ściśle oznaczone.

#### Uzasadnienie.

Obrachowanie t. zw. not za frankaturę wzgl. depozytów za frankaturę i wypłatę pobrań zwleka się obecnie w sposób dla kupiectwa bardzo dotkliwy. Kupiec, którego spotyka takie opóźnienie, nie tylko, że traci procent od kapitału, ale musi ciągle pamiętać o całym szeregu wiszących u kolei pozycyi. Skoro kolej policza sobie należytość za skuteczenie pobrania, jest rzeczą słuszną, aby ze swej strony wobec nadawcy przestrzegą staranności właściwej porządnemu kupcowi.

Do artykułu 12. ustęp 4. Odnosny ustęp regulaminu berneńskiego należałoby zastąpić tekstem przepisu §. 91-go austr. regulaminu ruchu, postanowienia dodatkowego XVII.

#### Uzasadnienie.

Wedle konwencji berneńskiej należy się wówczas zwrot nadpłaconego frachtu, jeżeli taryfa została nie należycie zastosowaną, podczas gdy regulamin austriacki stanowi w sposób nie dwuznaczny, że reklamacya może być opartą także na następowem żądaniu użycia innej, tańszej taryfy niż ta, którą kolej wzięła za podstawę swego obliczenia.

Do artykułu 15. ustęp 3. Dyspozycya towarem, toczącym się powinna być umożliwioną, nie tylko ze stacyi nadawczej ale także, w razie grożącego niebezpieczeństwa, ze stacyi innej, wzgl. pośredniej za legitymacją przez duplikat

listu przewozowego, kwit nadawczy albo w jakiegokolwiek innej formie.

### Uzasadnienie.

Wniosek ten ma szczególne znaczenie w wypadkach, gdzie przedsiębiorstwo strony wysyłającej jest podzielonem. N. p. w jednym mieście znajduje się fabryka, uskuteczniająca wysyłkę a w drugim kantor, który załatwia całą część kupiecką.

Podobne stosunki zachodzą się w bardzo wielu przemysłach fabrycznych, przy handlu płodami surowymi, przy handlu drzewem itp.

W stosunkach obecnych centrala kupiecka nie może bezpośrednio wstrzymać przesyłek do adresata, który n. p. tymczasem ogłosił konkurs i może to uczynić dopiero z wielką stratą czasu przez ową stację, z której nastąpiła wysyłka.

Niejednokrotnie strata kilku godzin czasu, w wypadkach nagłych przynosi kupcowi bardzo dotkliwą pieniężną szkodę, jeżeli wstrzymanie przesyłki następuje ze stacji innej, a nie nadawczej.

Izba wnioski komisji uchwała w całej rozciągłości.

### Upaństwowienie kolei północnej.

12. Imieniem komisji kolejowej przedłożył p. Maurycy Dattner sprawę upaństwowienia kolei północnej. P. referent w obszernem przemówieniu, imieniem większości komisji, zaznaczył na wstępie, że sprawa upaństwowienia kolei północnej będzie rozpatrywaną na najbliższem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej, dlatego delegaci Izby do tej Rady powinni mieć wskazówki. P. referent podniósł, że upaństwowienie kolei północnej jest koniecznością ze względów państwowych, krajowych i interesów prywatnych przedsiębiorców.

Upaństwowienie jest tem więcej potrzebne w obecnej sytuacji, gdy idzie o zawarcie traktatów handlowych i ugody z Węgrami; państwo, mając kolej północną w ręce, może zrobić korekturę niedogodnych punktów traktatów i ugody,

jak to zrobili Węgrzy. Zresztą państwo nasze musi dorównać innym państwom, mającym system jednolitych kolei państwowych. Interes naszego kraju wymaga stanowczo upaństwowienia kolei północnej; zarząd tej kolei jest tak nieprzyjaźnie dla naszego kraju usposobiony, że na każdym kroku szkodzi mu taryfami przy wywozie najważniejszych artykułów. Mowca przytoczył drastyczne przykłady wprost szkodliwego traktowania naszego kraju i podkopywania jego interesów ekonomicznych, handlowych i rolniczych przez tę kolej. Polityka taryfowa tej kolei zadaje dotkliwe ciosy przemysłowi naftowemu galicyjskiemu, ułatwiając konkurencyę Węgrom.

P. referent na podstawie swych wywodów przedłożył wniosek, aby Izba upoważniła swych delegatów w Radzie kolejowej do występowania za upaństwowieniem kolei północnej.

Referent mniejszości p. Bernard Wachtel zaznacza, że w sprawie dla kraju naszego tak ważnej odzywały się dotąd zewsząd głosy, i trzeba przyznać, że głosy te były tak jednogene, że w życzeniu objęcia kolei północnej przez państwo wszystkie stronnictwa polityczne tak ze sobą się związały, że nie można inaczej traktować tej sprawy, jak tylko jako postulat całego kraju. Jeżeli mimo to w gronie naszym, jak to już stało się na posiedzeniu komisji kolejowej, która nad tą sprawą się zastanawiała, odezwały się głosy żądające otrząśnięcia się na chwilę z podniecenia, jakie z natury rzeczy na obywatelu kraju sprawia każda, jako żądanie ogółu postawiona kwestya, to miały one źródło w tem samym uczuciu i przeświadczeniu, że służą jedynie sprawie ogółu, przyczyniając się o ile można do wyświeślenia rzeczywistego stanu rzeczy, do trzeźwego, powiedziałbym rachunkowego traktowania sprawy, która przed forum tej Izby tylko ze stanowiska takiego traktowaną być powinna.

W tym też duchu proszę szanownych panów przyjąć moje następujące wywody:

Jeżeli podnosiły się tu głosy, że ze stanowiska teoretycznego upaństwowienie kolei prywatnych jest rzeczą przesądzoną, to chciałbym przeciwstawić temu także opinie przeciwnie, a zwłaszcza wskazać na inne państwa, jak Anglię

i Francye, które mają tylko koleje prywatne; na Holandye gdzie koleje przez państwo towarzystwom prywatnym są wydzierżawiane; wskazać na zapatrywanie głosów poważnych, które twierdzą, że: 1) państwo administruje drożej; 2) ożywiająca inicjatywa i działalność prywatna staje się przez państwo paraliżowaną a władza państwa w sposób niepożądany się rozszerza; 3) zachodzi niebezpieczeństwo, że najważniejsze sprawy komunikacyi ze strony zarządu państwowego są nie według interesów ekonomicznych kraju, lecz wedle względów jednostronnych, biurokratycznych traktowane.

Co więcej, nawet w obrębie tego samego państwa, jak u nas w Austrii, w ciągu pół wieku, odkąd mamy koleje, zapatrywania w tej zasadniczej kwestyi w różnych czasach się zmieniały. I tak:

Państwo wydawszy do roku 1859 na koleje 336 milionów florenów sprzedało takowe następnie za cenę 168 milionów. Potem znowu objawił się prąd nabywania kolei przez państwo, spowodowany przeważnie znacznymi wydatkami, jakie przedstawiały subwencye i dotacye na rzecz rozmaitych kolei prywatnych, które w roku 1876 dochodzą 24.7 milionów, a w roku 1881 wynoszą jeszcze 17.6 milionów.

Przejdźmy jednak od teoryi do przykładu konkretnego. Przypatrzmy się, jak należy te sprawy rozstrzygnąć w odniesieniu do naszego państwa, do Austrii.

Przez projektowane nabycie trzech wielkich kolei prywatnych, państwo stałoby się właścicielem jednego z największych przedsiębiorstw, — przedsiębiorstw, które, jak każde inne, musiałoby się liczyć z konjunkturą światową; którego dochody zależneby więc były nie od jego wewnętrznych warunków, ale od warunków, leżących daleko poza możliwością opanowania ich przez państwo. Nie możemy zapomnieć, że geograficzne położenie Austrii sprawia to, że większa część jej towarowego ruchu kolejowego jest ruchem transytowym że koleje austriackie przewożą n. p. zboże i produkta surowe z południowej Rosyi i z krajów bałkańskich na zachód, i na odwrót: duża część produkcji przemysłowej Niemiec i innych krajów zachodnich posługuje się naszymi środkami komunikacyjnymi, a w większej części

także koleją dla wysyłania swoich towarów na Bałkan i wschód europejski. To jest dowodem, że ilość transportów na tych kolejach zależną jest od konjunktury. Jeżeli n. p. Rosya południowa albo kraje bałkańskie mają rok pod względem urodzajów kiepski, to oznacza to zaraz ubytek dziesiątek tysięcy wagonów dla przewozu przez nasze państwo. Dla tych niepewnych dochodów państwo musiałyby się dzisiaj zobowiązać kolosalnymi ciężarami.

Jeszcze na jedną, wcale nie błahą stronę w tej kwestyi muszę wskazać a mianowicie:

Koleje państwowe w Austrii mają urzędników i osób będących w służbie kolejowej, nie licząc robotników, 41.000. »Kolej północna« przeszło 10.300; »Oesterr. Nordwestbahn« 6.500; »Staats-Eisenbahngesellschaft« 7.300; razem prywatne koleje 24.100. W stosunku więc do obecnej ilości urzędników kolejowych przybyłoby państwu  $\frac{3}{5}$  służby urzędniczej.

Zdaje mi się, że zmobilizowanie tak kolosalnego personalu, licząc do tego i rodziny, zasługuje na to, ażeby sprawę tę traktować także ze socyalnej strony, za której lekceważenie żaden roztropany polityk nie mógłby wziąć odpowiedzialności na siebie.

Nie mniej ważną jest kwestya finansowa tej sprawy. Specyalnie co się tyczy upaństwowienia kolei północnej, obrałby rząd chwilę dla państwa najniekorzystniejszą, chcąc ją wykupić w roku 1904. Jak wiadomo, cenę wykupna kolei północnej oznacza się wedle koncesyi w formie renty wypośrodkowanej z przecięcia dochodów ostatnich siedmiu lat rachunkowych tejże kolei z wyłączeniem jednakże dwóch lat najniekorzystniejszych. Takimi najniekorzystniejszymi latami są: rok 1901 i, jak z całą stanowczością twierdzić można wedle dotychczasowych sprawozdań, będzie także rok 1902. Wynika z tego, że renta, którąby należało towarzystwu akcyjnemu kolei północnej zapłacić, byłaby w tym czasie najwyższą, jaką to towarzystwo przez wykupno mogłoby osiągnąć, co ważniejsza jednak, że są pewne dane, na podstawie których twierdzić można, że także i na przyszłość renta ta tej wysokości nie osiągnie. Takimi danymi są, że w ostatnich dwóch latach kolej północna zmuszoną była,

bądź pod presją rządu, bądź skutkiem presji opinii publicznej, na cele socyalnej natury podwyższyć wydatki swoje w tej rubryce o trzecią część dotychczasowych. Stąd też pochodzi, że w roku 1901 w porównaniu z poprzednim rokiem kolej północna ma do zaznaczenia zwyżkę w rozchodach 3,002.150 koron. Dlatego też każdy rok, o który wykupno kolei północnej później nastąpi, przyczyni się do obniżenia renty, którą towarzystwo akcyjne kolei północnej będzie zapłacone.

Czy więc szanowni panowie nie zgodzą się zemną, że pora dla wykupna kolei północnej nie jest obecnie dla państwa korzystną? — Zresztą może ktoś stać na stanowisku: niech państwo płaci, byleśmy, byle Galicya na tem skorzystała. Pominąwszy już kwestyę, że jesteśmy obywatelami państwa, którzy ponoszą podatki na wszystkie jego ciężary, przypatrzmy się, jakie finansowe skutki wyrzecz może na nasz kraj upaństwowienie kolei północnej.

Pierwszy impuls do upaństwowienia kolei prywatnych wyszedł od tych, którzy spodziewali się przez upaństwowienie zniżenia taryf a przez to łatwiejszego odbytu swoich towarów. Odzywały się także głosy, że dla importu taryfy kolei północnej są znacznem obciążeniem. Tymczasem, jak świadczy tabela, którą oto panom przedkładam, w ogólności między taryfami kolei państwowej a taryfami kolei północnej bardzo małe w klasach regularnych zachodzą różnice. Na przestrzeni zaś takiej, jak n. p. z Krakowa do Wiednia, okazuje się nawet kolej północna we wszystkich klasach regularnych w swoich taryfach niższą. Dla takiej samej odległości zaś taryfy wyjątkowe kolei północnej, które obejmują najważniejsze towary naszego zbytu i zapotrzebowania, są bardzo znacznie tańsze, o czem panowie również przekonać się możecie z przedłożonego tutaj zestawienia.

Ale powiadają gorący zwolennicy upaństwowienia natychmiastowego kolei północnej, że przez upaństwowienie tej kolei i zastosowanie na niej obecnego baremu taryfowego kolei państwowej, spadająca skala teży taryfy sprawi, że dla towarów przechodzących na i przez kolej północną uzyska się znaczne zniżenie frachtu. Zapominają ci panowie, że i w odwrotnych kierunkach miałoby zastosowanie obniżenie

taryfy; że więc zalenie Galicyi produktem obcym — co przypisują obecnej polityce taryfowej kolei północnej — byłoby tem łatwiejsze. Mojem zdaniem jednak, i życzenie pierwsze i obawa druga są złudnemi, albowiem pierwszym następstwem upaństwowienia kolei północnej byłoby podwyższenie taryfy kolei państwowej. Jest to rzeczą całkiem naturalną. Państwo chce nabyć kolej północną, ażeby dochody swoje powiększyć. Przez zastosowanie zaś taryfy kolei państwowej naraziłoby się na tak znaczny ubytek w dochodach, że musiałoby dopiero szukać pokrycia nowego na ten rzekomo intratny interes.

Przezorni Czesi przewidzieli to już w roku zeszłym na posiedzeniu jesiennem państwowej Rady kolejowej. Jeden z gorących zwolenników upaństwowienia kolei prywatnych, poseł Fořst, postawił następujący wniosek jednogłośnie (z dodatkiem tutaj nienależącym) następnie uchwalony: »Upraszają się Ministerstwo kolei o zarządzenie dokładnego obliczenia, celem skonstatowania: a) jaki wpływ finansowy wywarłoby zwykłe przeniesienie obecnego baremu kolei państwowych na mające się upaństwowić linie: »Oestr. Nordwestbahn« i »Staats-Eisenbahngesellschaft«; b) jakiemu przekształceniu barem kolei państwowych musiałby ulegć zarówno co do jednostki taryfowej jako też ewentualnie szematycznie, ażeby dalsze prowadzenie akcji upaństwowienia straciło obecną groźność ze względów państwowo-finansowych (Staatsfinanzielle Bedenklichkeit)«.

Jak powiedziałem, Rada kolejowa państwowa wniosek ten uchwaliła, ale do tej chwili nikt przynajmniej z niewtajemniczonych rezultatu tych obliczeń nie zna.

Że obawy moje co do konieczności podwyższenia taryf kolei państwowych po upaństwowieniu kolei prywatnych nie są płonnemi, dowodzi także wzmianka w przemówieniu JE. Ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Izby posłów 15. października b. r. Minister Körber mówi: »... wir wollen erst die für den grossen Verkehr Ausschlag gebenden Linien erwerben, um eine einheitliche Eisenbahnpolitik im Sinne des Bedürfnisses der Produktion und des Handels einrichten zu können und wir wünschen zweitens, das bescheidene Erträgnis

unserer jetzigen Staats-Eisenbahnen in Zukunft aussichtsreicher zu gestalten.«

Czy szanowni panowie, zastanowiwszy się nad tem, co tu powiedziałem, nie przychodzą wraz ze mną do konkluzyi, że obawa podwyższenia taryf jest uzasadnioną, czy nie pomyślą nad tem, że specjalnie dla Galicyi przedstawia się wcale nie wesoło perspektywa, gdzie przy ogólnem podwyższeniu teje taryfy kraj nasz nawet za towary w ruchu wewnętrznym, lokalnym, t. j. w obrębie Galicyi przewożone, musiałby płacić fracht wyższy, że więc Galicya narażoną jest na nowy ciężar, który wcale nie stoi w stosunku do zdobyczy politycznych, połączonych z upaństwowieniem kolei północnej, — w odróżnieniu od Czech i Moraw, gdzie mając się upaństwowić koleje przechodzą, nie jak w Galicyi, przez krańcowy skrawek kraju, lecz przez samo serce tamtych prowincyi.

Dyskusya tej ważnej dla kraju sprawy była dotąd prowadzoną dość jednostronnie. Wszyscy przedstawiali tylko korzyści upaństwowienia a nikt nie przypatrzył się odwrotnej stronie medalu; a największą rubrykę w głosach, które w tej sprawie się odzywały, zajmowały utyskiwania na bezwzględność kolei północnej, na niechęć w robieniu koncesyi na rzecz kraju. Nie mogę wchodzić tutaj w szczegóły, ale jakkolwiek jestem zdania, że i kolej państwowa nie obejmuje transportów taniej niż kolej północna, to jednak przypuściwszy, że skargi poszczególne są uzasadnione, nie mogę przemilczeć, że takie same skargi słyhać i na kolei państwowej; a podnosiłyby się na nią może w większej liczbie, gdyby ludzie interesowani nie krępowali się pewnymi względami na instytucyę państwową. Gdyby ten moment miał decydować, to należałoby kolej państwową jeszcze raz upaństwowić!

Spodziewają się szanowni panowie, że po upaństwowieniu kolei północnej będzie można przez parlament dla kraju działać wszystko; że na każde życzenie i zawołanie krajowego przemysłu kolej państwowa będzie zostawała dla niego do dyspozycyi. Zapominacie panowie, że jeszcze i inni interesenci, których zakłady przemysłowe leżą przy liniach kolei północnej i kolei prywatnych czeskich, nie wymrą; że

i oni, którzy teraz może wprost wywierają wpływ na koleje prywatne, będą mieli swoje wpływy w parlamencie. Walka więc o zdobycze taryfowe przeniesie się z biur dyrekcyjnych do parlamentu.

Niech panowie wybaczą mojemu sceptycyzmowi, jeżeli nauczony dotychczasowem doświadczeniem pozwalam sobie wątpić, czy na tej arenie zdobycze nasze będą większe. Będziemy tu mieli walczyć z połączonymi interesami Czechów i Niemców a to wystarczy, ażeby taki sceptycyzm uzasadnić.

Ażeby więc w tej dla nas tak ważnej sprawie nie iść po omacku, proponuję, ażeby szanowni panowie wzięli pod rozwagę i zechcieli uchwalić następującą rezolucję:

»Oceniając należyście stanowisko polityczne, które skłoniło Wysokie Koło polskie do żądania upaństwowienia kolei północnej równocześnie z kolejami czeskiemi (Staats-Eisenbahngesellschaft i Oesterr. Nordwestbahn) zarówno jak i pobudki świętej Rady miasta Krakowa do powzięcia uchwały co do upaństwowienia kolei północnej, Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie w przeświadczeniu, że jej zadaniem jest rozważyć skutki upaństwowienia powyższej kolei jedynie ze stanowiską interesów ekonomicznych kraju, postanawia: nie powziąć na razie decyzji co do upaństwowienia kolei północnej, lecz pozostawić decyzję do czasu, gdy zostaną przedłożone, podobnie jak tego żądano na jednym z posiedzeń państwowej Rady kolejowej odnośnie do kolei »Staats-Eisenbahngesellschaft« i »Oesterr. Nordwestbahn«, daty statystyczne i obliczenia, o ile upaństwowienie kolei północnej wpłynie:

- 1) na dochody państwa;
- 2) na późniejsze taryfy kolei państwowych;
- 3) przedewszystkiem zaś na to, czy kraj nasz przez te taryfy większe, czy mniejsze ponosić będzie musiał ciężary niż dotychczas«.

P. poseł Jan Kanty Federowicz przemawia gorąco za upaństwowieniem, wskazując, że wymaga tego także sprawa rozwinięcia przemysłu w kraju; między innymi przytacza, że kolej północna zabija nasz przemysł cukrowniczy, piwny i inne i spycha nas do roli biernego konsumenta.

P. Tadeusz Epstein podnosi dalej bezwzględność nieprzyjazną kolei północnej wobec Galicyi i przeciwstawia jej postępowanie kolei państwowych, liczących się z potrzebami naszego handlu i przemysłu. Mowca przytaczał również przykłady gnębienia przez kolej północną naszego przemysłu krajowego, a następnie omawiał stronę finansową upaństwowienia. Zastrzedz się tylko należy, aby przy upaństwowieniu urzędnicy, dotychczasowi spedytorzy, restauratorzy i dzierżawcy placów nie stracili nabytych praw.

P. Jan Kwiatkowski wskazuje, że interes państwa i kraju wymaga upaństwowienia jednej z najgłówniejszych arteryj kolejowych.

P. D. Mandel wskazuje, że upaństwowienie kolei Karola Ludwika nie przyniosło krajowi żadnego pożytku i zaszkodziło przemysłowi naftowemu; taryfy kolei państwowej zaszkodziły fabryce cukru w Sędziszowie. Dalej mowca wykazuje, że kolej państwowa ma pozawierane kartele z innymi kolejami i te układy są szkodliwe dla kraju. Obecnie za wykupienie kolei Północnej musiałoby państwo płacić rocznie około 30.000.000 kor., a wskutek zwiększenia deficytu kolejowego taryfy muszą być wyższe o 25%. Klub przemysłowców w Wiedniu oświadczył się przeciw upaństwowieniu kolei północnej. W tej sprawie nie należy się spieszyć, ale zrobić dokładny obrachunek, bo to jest obowiązkiem kupców.

P. Fritsch przemawia za upaństwowieniem kolei północnej.

Poseł Dr. Rapoport zabiera głos, aby jako członek Koła udzielić pewnych wyjaśnień. Otóż Koło jednomyślnie, na osobnem posiedzeniu, oświadczyło się za upaństwowieniem kolei północnej; postulat ten uważa jako jeden z najważniejszych i od niego nie odstąpi. Po upaństwowieniu Koło polskie czuwać będzie nad tem, aby kraj osiągnął w całej pełni wszystkie korzyści, jakich się sfery handlowe, rolnicze i przemysłowe spodziewają po tym fakcie; czuwać też będzie, aby nie ponieśli szkody urzędnicy kolei Północnej i osoby prywatne w swych dotychczasowych prawach.

Po odpowiedzi obu referentów Izba uchwaliła większością głosów wnioski większości komisji, brzmiące jak następuje: »Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wyraża przekonanie o potrzebie jak najrychlejszego upaństwowienia kolei Północnej i uprasza swoich delegatów do Rady kolejowej, aby do tej rezolucji zastosowali swoje postępowanie«.

### Przystanek kolejowy w Krakowie.

13. Mieszkańcy i właściciele domów na Kazimierzu, w ulicach Dietla, Starowiślniej, Zielonej, Jasnej, Sebastjana i innych wnieśli petycję do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie urządzenia przystanku kolei państwowej przy zbiegu ulic Starowiślniej i św. Wawrzyńca. Petycja podnosi, że wymienione części miasta oddalone są bardzo od głównego dworca kolejowego, a urządzenie przystanku w tym punkcie, byłoby dla nich wielkiem ułatwieniem. Komisja kolejowa Izby uchwaliła poprzeć petycję i odstąpić ją ministerstwu kolei żelaznych, oraz polecić swoim delegatom do państwowej Rady kolejowej, aby na posiedzeniu tej Rady odpowiednie wnioski postawili.

Izba wnioski komisji przyjmuje.

## IV.

### Komunikacje wodne.

#### Drogi wodne w Galicyi.

14. Biuro Izby przedstawia, co następuje:

Ministerstwo handlu rozdało członkom rady przyboocznej dla budowy dróg wodnych memoriał, dotyczący programu budowy w pierwszym okresie od r. 1904 do 1912.

Treść memoriału tego jest w streszczeniu następująca:

Rozdział I. traktuje o ustaleniu wysokości funduszy budowy, którymi będzie można rozporządzać na cele budowy dróg wodnych w I. okresie budowy. Wedle §. 1 ustawy o drogach wodnych, składają się na środki pieniężne w  $\frac{7}{8}$  częściach państwo, a w  $\frac{1}{8}$  części dotyczące kraje ko-

ronne. Środki, których dostarczy państwo, mają się zrealizować przez emisję pożyczki państwowej, oprocentowanej maksymalnie po 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, a spłacalnej w latach 90. Ustawa nie upoważnia rządu do emisji całej kwoty, jakiej państwo ma dostarczyć na drogi wodne i zawiera jedynie upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki na 1. peryod budowy w maksymalnej kwocie 250.000.000 koron. Ustawa zawiera dalej polecenie, ażeby z tej ogólnej kwoty 250 mil. kor. obrócić na cele regulacji rzek część w maksymalnej wysokości 75 milionów koron. Z kwoty pożyczkowej 250 milionów koron, należy więc odciągnąć taką kwotę nominalną, jaka jest potrzebna do uzyskania kwoty 75 milionów na cele regulacyjne.

Memoryał ministerstwa handlu przyjmuje ze względów ostrożności stratę emisyjną 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub>.

Celem uzyskania 75 milionów koron gotówki na cele regulacji rzek, należałoby emitować okrągło 78.948.000 kor. tak, że na cele budowy dróg wodnych pozostaje reszta w kwocie 171.052.000 koron.

Nominalna kwota 171.052.000 koron przedstawia  $\frac{7}{8}$  kwoty budowlanej na pierwszy okres budowy dróg wodnych. Na kraje koronne przypadłaby do zapłaty  $\frac{1}{8}$  część czyli razem składałby się nominalny fundusz budowy ze 195.488.000 koron.

Po odciągnięciu straty emisyjnej 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> pozostaje efektywny kapitał budowy na kanały 185.713.000 koron.

Rozdział II. memoriału ministerstwa handlu traktuje o drogach wodnych, których budowa w myśl ustawy musi być rozpoczęta w r. 1904.

Wenle ustawy musi budowa tam wymienionych dróg wodnych rozpocząć się w ciągu r. 1904, jeżeli co do tych dróg wodnych ze strony krajów zapadną uchwały dotyczące wspomnianego 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> udziału w kosztach.

Sejm galicyjski uchwale taką już powziął.

Budowa kanału między Mołdawą a Dunajem i skanalizowanie Mołdawy od Budziejowic do Pragi spotyka się z pewnymi trudnościami natury formalnej. Ustawa oznacza miasto Budziejowice jako punkt, w którym się odgałęzia kanał, prowadzący z Mołdawy ku Dunajowi, jednakowoż

nie określa miejsca, w którym ten kanał ma się łączyć z Dunajem. Budowa tego kanału może się więc rozpocząć dopiero wtenczas, kiedy ta kwestya przedwstępna przez dotyczące ministerstwa zostanie rozstrzygnięta. Z kanałem Dunaj-Mołdawa związane są atoli tak ważne i tak doniosłe interesa gospodarcze, iż ministerstwo handlu musiało rozważyć ewentualność wykonania już w pierwszym okresie budowy owych robót, które nie przesadzają powyż określonej kwestyi ujścia kanału do Dunaju, a z których oczekiwać można bezpośrednich gospodarczych korzyści. Do rzędu takich robót należy w pierwszej linii skanalizowanie Mołdawy pod Pragą aż do miejscowości Kaiserwiese, którato kanalizacja łączy się organicznie z robotami kanalizacyjnymi i regulacyjnymi, przedsięwziętymi na Mołdawie poniżej Pragi. Projekt na kanalizację Mołdawy w przestrzeni Praga-Kaiserwiese jest już wykonany, jednakowoż sprawa finansowego pokrycia nie znalazła dotychczas ostatecznego rozwiązania. Kanalizacja Mołdawy w obrębie miasta Pragi należeć będzie również do pierwszego okresu budowlanego i winna być rozpoczęta w r. 1904.

Zupełnie analogiczne stosunki zachodzą przy skanalizowaniu Elby na przestrzeni Melnik-Jaromiř, aczkolwiek i tutaj nie jest jeszcze ustaloną trasą odgałęzienia od kanału, łączącego Dunaj z Odrą.

Rozdział III. zawiera plan finansowego podziału środków pieniężnych na poszczególne drogi wodne w pierwszym okresie budowy. Motywa do ustawy o drogach wodnych preliminowały ogólne kosztu wykonania dróg wodnych na co najmniej 750 milionów kor.

Z tej kwoty obecnie dysponować można tylko częścią, wynoszącą okrągło 185.713.000 kor. W pierwszym okresie budowy należałoby więc pieniędzmi tymi w taki sposób gospodarzyć, ażeby już w r. 1912 kanały mogły oddać gospodarstwu państwowemu pewne przysługi ekonomiczne. Należy więc unikać zbytęznego rozprószania istniejących środków.

Ustawa dzieli roboty na dwie główne grupy:

- 1) Skanalizowanie biegów rzecznych.

## 2) Zbudowanie nowych kanałów.

W sprawie kanalizacji rzek rozporządza się już bardzo bogatymi doświadczeniami tak ze strony gospodarczej, jak i technicznej, atoli problem budowy kanałów jest technicznie całkiem jeszcze nowy, a przyszła natura tych kanałów nie pozwala sobie również jeszcze wyrobić ostatecznego sądu o szczegółach gospodarczych. Należałoby więc w pierwszej linii w okresie budowy 1904—1912 wykończyć jedną większą drogę wodną o wybitnem znaczeniu gospodarczem, aby przy tej pracy porobić wszelkie doświadczenia, tak w kwestyach technicznych, jak w kwestyach gospodarczych, jak niemniej i w komunikacyjnych.

Ministerstwo handlu projektuje zatem następujący program budowy:

### I. Kanalizacja rzek.

A) Skanalizowanie Mołdawy w obrębie Pragi kosztem 14.400.000 koron. Ku temu celowi należałoby wyemitować obligacye w nominalnej kwocie 15.157.894 kor., z czego na Czechy przypada oprocentowanie i amortyzacya  $\frac{1}{8}$  części, a więc kwoty 1.894.737 kor.

B) Skanalizowanie Elby na przestrzeni Melnik-Jaromiř. Na tę robotę preliniuje się kwotę 20.600.000 kor., co odpowiada emisji nominalnych koron 21.684.210 i przypadającemu na Czechy nominalnemu udziałowi 2.710.526 kor.

### II. Drogi wodne sztuczne.

A) Kanał Dunaj-Odra, który w transportach węgla z czesko-morawskiego zagłębia ma już z góry zapewnione wielkie frachty. Przy tym kanale są także trudności natury technicznej w porównaniu z innymi kanałami stosunkowo najmniejsze. Kanał ten następczą w końcu doskonałą sposobność, ażeby tak ważną dla interesów Wiednia sprawę Dunaju pomyślnie rozwiązać. Kanał Dunaj-Odra ma być nie tylko kanałem próbnym, ale także drogą wodną najwyższej gospodarczej doniosłości. Ten charakter kanału czyni też koniecznem wykończenie całej drogi wodnej w pierwszym okresie budowy. Koszta budowy są preliniowane na kor.

120.713.600, na co potrzeba emisji obligacji w nominalnej wysokości kor. 127.066.946. Na dolną Austryę i na Morawy przypadłaby do pokrycia kwota kor. 15.883.368.

B) Dalszym ciągiem kanału Dunaj-Odra jest kanał spławny aż do Wisły pod Krakowem. To połączenie spławne ma się począć od Krakowa w r. 1904 i winno w pierwszym okresie budowy być wedle możliwości naprzód posuniętem, o ileby ukończenie było niemożliwym. Na ten cel przeznaczonym jest koszt 30 milionów koron, co odpowiada emisji kor. 31.578.950 i udziałowi Galicyi w wysokości kor. 3.947.369.

Memoryał ministerstwa handlu zauważa w końcu, że w pierwszym okresie budowy roboty przygotowawcze co do innych budowli wodnych powinny postąpić o tyle naprzód, aby się faktyczna budowa mogła rozpocząć z początkiem drugiego okresu.

Wedle programu ministerstwa handlu wynosi kapitał budowlany przeznaczony na sztuczne drogi wodne efektywnie koron . . . . . 185.713.600  
Z tego przypada na państwo . . . . . 171.052.000  
na kraje . . . . . 24.436.000

Z całej sumy przypada na  
Czechy . . . . . 35.000.000  
Austryę dolną i Morawy . . . . . 120.713.600  
Galicyę . . . . . 30.000.000

Przeciwko temu programowi ministerstwa handlu podniosły się w Czechach protesty. W Czechach rozwinięto bardzo żywą agitację, która w swym rdzeniu zmierza do tego, aby roboty przedsięwziąć się mające w granicach królestwa czeskiego w pierwszym okresie budowy, równały się co do wartości pieniężnej robotom przedsięwziętym w tym samym czasie w innych krajach koronnych. Czechy widzą upośledzenie swoich interesów gospodarczych w tem, że z kapitału 185,713.600 kor. ma być w Czechach zabudowana kwota jedynie 35.000.000 koron, podczas gdy na Morawach i w Austrii dolnej koszt budowli w tymże czasie wykonać się mających będzie wynosił przeszło 120 milionów. Protesty czeskie wywołały znowu kontrprotesty morawskie,

które obstają przy ścisłym dotrzymaniu programu zakresłonego przez ministerstwo handlu.

Celem określenia stanowiska, jakie w tej sprawie mająć ma krakowska Izba handlowa, zaprosiło prezydium Izby posła Dra Rapoporta do wzięcia udziału w naradach nad tym przedmiotem.

Poseł Dr Rapoport daje na wstępie obraz całego projektu budowy sieci kanałów wodnych. Budowa 4 grup kanałów ma się rozpocząć w roku 1904, a skończoną ma być do r. 1924. Okres budowy podzielono na dwie części: i tak pierwsza epoka oznaczoną została do r. 1912, druga do roku 1924, czyli podzielono 20-letnią epokę na pierwszą 8-letnią i na drugą 12-letnią. Suma ogólnych kosztów całej sieci, obejmującej około 1590 km., miała, według motywów rządowych do projektu ustawy, wynosić 750,000.000 koron. Po bliższem zbadaniu okazało się, że koszta rzeczywiste dojdą do 850,000.000 koron. Zdawałoby się zatem, że ponieważ pierwsze ośmioletnie wynosi dwie piąte całego okresu budowy, to na tę pierwszą epokę wyznaczoną będzie kwota, równająca się 40 proc. sumy całkowitej 850 mil., czyli 340 mil. Tymczasem stało się inaczej. Rząd proponował poprzednio 250 mil. koron renty nominalnej, ale potem, zgodnie z życzeniem kraju, wydzielił z tejże sumy na regulację rzek efektywną kwotę 75 mil., tak, iż, po potrąceniu tejże sumy, a doliczając już 12 $\frac{1}{2}$  proc. dodatek przypadający od kraju, pozostała jedynie kwota 185,713.000 kor. na pierwszą ośmioletnią epokę.

Za tę więc sumę mają być w roku 1904 rozpoczęte i dalej prowadzone roboty około wszystkich czterech w paragrafie 1 ustawy z dnia 11 lipca 1901 r. wymienionych kanałów, a mianowicie: 1) kanału Dunaj-Odra, 2) kanału z Dunaju do Mołdawy pod Budziejowicami wraz z kanalizacją od Budziejowic do Pragi, 3) kanału od kanału Dunaj-Odra aż do środkowej Łaby wraz z kanalizacją części Łaby od Melnika do Jaromierza, a wreszcie 4) około połączenia spławnego od kanału Dunaj-Odra aż do Wisły i do Dniestru.

Z tych wszystkich linii najważniejszym był dla naszego kraju kanał od Dunaju do Odry i połączenie tegoż kanału z Krakowem. A gdy sam kanał Dunaj Odra miał kosztować około 220 mil. koron, a fundusz do dyspozycji będący na całe pierwsze ośmiolecie wynosił tylko około 185 mil., więc jasnym było, iż w interesie naszego kraju należało zapewnić, aby część galicyjska linii Wiedeń Kraków wykończoną została w pierwszym ośmioleciu i aby w tym celu budowa tejże części galicyjskiej rozpoczęta została również w roku 1904 i to od Krakowa w kierunku ku Wiedniowi.

Otóż stwierdzić można z zadowoleniem, że obecny program rządowy, publikowany w czasopiśmie *Donauverein*, odpowiada jak najzupełniej tym wszystkim wymaganiom naszego kraju. Część bowiem galicyjska linii Wiedeń-Kraków obejmuje od Dzierżyc do Oświęcimia  $24\frac{2}{10}$  km., od Oświęcimia do Krakowa  $66\frac{8}{10}$  km., zatem razem 90 km., których koszt obliczony jest łącznie na kwotę około 31 mil. Otóż memoriał rządowy, który ma przyjść na posiedzenie pełnej Rady dla dróg wodnych, proponuje rozdział sumy 185,713.000 kor. w sposób następujący: na kanał Dunaj Odra 120,713.000 kor., na regulację Mołdawy 14,400.000 k., na regulację części Łaby od Melnika do Jaromierza 20,600.000 kor., na część od Krakowa do granicy galicyjskiej 30,000.900 k.

W ten sposób fundusz, potrzebny na wybudowanie części galicyjskiej linii Wiedeń-Kraków w pierwszym 8-leciu jest z małą różnicą zapewniony, a równocześnie program rządowy zawiera postanowienie, że budowa tej części rozpocznie się w roku 1904 od Krakowa w kierunku ku Wiedniowi.

Mowca sądzi zatem, że z tego rezultatu starań Koła polskiego kraj może być zadowolony.

Mowca przedstawił, że cztery oddziały inżynierów-Polaków są wysłane na linię i pracują około trasy; projekty trasy będą z końcem listopada gotowe. Władze wojskowe nie będą koło Krakowa robić trudności.

Co do regulacji rzek galicyjskich, namiestnictwo ma powierzone całe kierownictwo i ma zaprojektować instrukcję i regulamin dla komisji doradczej, mającej swoją siedzibę we Lwowie. Muszą być przede wszystkim projekty re-

gulacyi wykonane. Obecnie zdjęte są pomiary Raby, Skawy i Stryja; w zimie będą wygotowane plany regulacyi; w lecie będą robione pomiary dalszych rzek i w roku 1904 z wiosną będą gotowe wszystkie projekty generalne i rozpoczęte roboty.

Wyjaśnień w tej sprawie żądali pp. Ehrenpreis, Uder-ski, Resch.

P. poseł na pytanie p. Rescha co do portu w Krakowie, odpowiedział, że obecnie osobna sekcya inżynierów robi zdjęcia koło Krakowa, które ukończy do końca listopada i wtedy na podstawie tego materiału zajmie się rozpatrzeniem miejsca pod budowę portu. Posłowie polscy stanowczo wystąpili przeciw temu, aby kanały galicyjskie były budowane jako drugorzędne węższe kanały i niebezpieczeństwo to zdołali usunąć.

Izba uchwaliła sprawozdanie p. posła Dra Rapoporta przyjąć do wiadomości.

## V.

### Sprawy przemysłowe.

#### Kurs majsterski dla szewców.

15. P. R. Wacław Anczyc składa następujące sprawozdanie z odbytego kursu majsterskiego w Krakowie, urządzonego dla majstrów i czeladników szewskich, zamieszkałych w zachodniej części kraju.

Stosownie do rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 sierpnia 1903 L. 45230, rzeczony kurs majsterski trwał pełnych 8 tygodni, a mianowicie od 15 września do włącznie 9 listopada b. r.

Nauka odbywała się bez przerwy w dni powszednie od 8 do 12 przedpołudniem i od 2 do 6 po południu. Jedy-nie w dniu 26 września zwolniono uczestników kursu od nauki przedpołudniowej — i w tym czasie wolnym od nauki, wzięto

udział w uroczystem sprowadzeniu zwłok ś. p. Henryka Siemiradzkiego.

Na ten kurs przyjęto uczestników 14. Przyjęci uczestnicy uczęszczali na naukę regularnie, przykładali się do nauk gorliwie i — jak świadczy załączony wykaz klasyfikacyjny, otrzymali wszyscy stopień bardzo dobry.

Kurs zakończył się wystawą. Uczestnicy przedłożyli na wystawę swe wypracowania z rachunkowości i stylistyki kupańskiej, rysunki fachowe, kroje różnego gatunku obuwia, odlewy gipsowe, kopyta, tudzież obrabiane korki w zastosowaniu do kopyt do wyrobu obuwia dla kalek. Uczestnicy stosownie do życzenia obecnych na wystawie gości, wykazały praktyczne zastosowanie rysunków fachowych w wykonaniu obuwia — a to w ten sposób, że zdjęły miarę z dwóch więcej interesowanych osób i wedle zdjętej miary wykonali rysunek odpowiedni, a wedle rysunku wykroili części składowe obuwia, z góry przez interesowanych bliżej określonego.

Na wystawie znachodziły się też różnorodne maszyny, tudzież różne gatunki skór i materyały w zakres szewstwa wchodzące — służące podczas kursu do celów naukowych.

Dwukrotnie, a mianowicie we wrześniu i w listopadzie, wizytował powyższy kurs p. Arnulf Nawratil, jako delegat Wydziału krajowego. P. Nawratil, podczas swej wizytacji, każdego z uczestników z osobna wypytywał się o postępek w nauce, a nadto badał ich dotyczące wypracowania, określone planem naukowym.

Rezultat klasyfikacji jest następujący :

1. Gołąb Kazimierz, majster z Krakowa, ur. w Wadowicach, obrz. rz. kat. lat 35, ukończył kurs z postępek bardzo dobrym.
2. Kasina Wojciech, czeladnik z Krakowa ur. w Zakrzowie, obrz. rz. kat. lat 26, ukończył kurs z postępek bardzo dobrym.
3. Kępiński Jan, czeladnik z Krakowa, ur. w Trzcianach, obrz. rz. kat. lat 24, ukończył kurs z postępek bardzo dobrym.

4. Kowalik Jan, czeladnik z Krakowa, ur. w Liszkach, obrz. rz. kat. lat 26, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
5. Kwiatkowski Stefan, czeladnik z Wojnicza, ur. w Krakowie, obrz. rz. kat. lat 28, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
6. Kursa Franciszek, majster z Krakowa, ur. w Krakowie, obrz. rz. kat. lat 38, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
7. Malski Franciszek, majster z Krakowa, ur. w Zakliczynie, obrz. rz. kat. lat 36, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
8. Nalikowski Jan, czeladnik z Krakowa, ur. w Rygolicach, obrz. rz. kat. lat 41, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
9. Opałka Władysław, czeladnik z Żołyni, ur. w Żołyni, obrz. rz. kat. lat 24, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
10. Stolarzyn Franciszek, majster z Krakowa, ur. w Tenczynku, obrz. rz. kat. lat 39, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
11. Urban Franciszek, czeladnik z Kańczugi, ur. w Kańczuzdzie, obrz. rz. kat. lat 26, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
12. Weigel Jan, czeladnik z Krakowa, ur. w Krakowie, obrz. rz. kat. lat 21, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
13. Włoszczyk Kasper, majster z Krakowa, ur. w Swoszowicach, obrz. rz. kat. lat 33, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.
14. Wróbel Karol, czeladnik z Brzeska, ur. w Starym Sączu, obrz. rz. kat. lat 26, ukończył kurs z postępem bardzo dobrym.

Izba sprawozdanie to przyjmuje do wiadomości.

#### Charakter przemysłowy rozwoju węgla.

16. Magistratowi miasta Krakowa uchwalono odpowiedzieć, że zdaniem Izby rozwój węgla jako artykułu prze-

znaczonego do codziennego użytku, jest przemysłem wolnym, z czego wynika, iż strona, zamierzając tym przemysłem się trudnić, zupełnie czyni zadość ustawowemu obowiązkowi, jeżeli zawiadomi władzę o rozpoczęciu tego przemysłu. Izba nie mogła dojść, z jakich powodów i na podstawie jakich przepisów ustawowych Magistrat m. Krakowa uważa przemysł rozwoju węgla za przemysł koncesjonowany, do wykonywania którego potrzeba specjalnego pozwolenia władzy.

---













